

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Historii

**Weryfikacja narodowościowa w Wielkopolsce
w latach 1945-1950**

Jakub Józefiak

Praca doktorska napisana

pod kierunkiem

prof. dr hab. Stanisława Jankowiaka

Poznań 2024

Spis treści

Wykaz skrótów	5
Wstęp	8
<i>I rozdział. Narodziny nowoczesnych narodów i pojęcia nacjonalizmu.</i>	
Uwarunkowania geopolityczne wysiedleń po II WŚ	22
1. Naród i nacjonalizm	24
1.1 Podstawowe hipotezy badawcze w studiach nad genezą narodu	24
1.2 Różne definicje narodu. Rozumienie narodu w perspektywie Europy Środkowo- Wschodniej. Mniejszość narodowa	26
1.3 Pojęcie nacjonalizmu. Nacjonalizm jako doktryna polityczna	31
2. Geneza przesiedleń ludności w Europie po II wojnie światowej.....	35
2.1. Sytuacja po I wojnie światowej.....	35
2.2 Propozycje rozstrzygnięcia problematyki niemieckiej	37
2.3 Konferencja w Teheranie – postanowienia w kwestii powojennych zmian granic oraz przyszłości ludności niemieckiej.....	45
2.4 Konferencja w Jałcie – decyzje w kwestii polskich granic oraz losu ludności niemieckiej	51
2.5 Konferencja w Poczdamie – ostateczne wytyczenie granic. Decyzje w sprawie przesiedleń Niemców	54
<i>II Rozdział. Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945-1950</i>	62
1. Sytuacja faktyczna Niemców w latach 1945-1950	62
1.1 Zmiany liczebności ludności niemieckiej	62
1.2 Postawa społeczeństwa wobec Niemców.....	67
2. Sytuacja prawna Niemców w latach 1945-1950	69
2.1. Polityka władz polskich wobec ludności niemieckiej	69
2.2. Obowiązek pracy	77
2.3. Koncentracja ludności niemieckiej w obozach pracy	78

3. Wysiedlenia.....	82
4. Zniesienie restrykcji wobec Niemców w Polsce.....	85
III Rozdział. Obywatelstwo	88
1. Podstawowe pojęcia związane z obywatelstwem oraz sposoby jego nabycia.....	88
1.1 Definicja obywatelstwa	88
1.2 Nabycie i utrata obywatelstwa polskiego	98
2. Kwestia obywatelstwa niemieckiego na terenach polskich bezpośrednio wcielonych do III Rzeszy oraz jej rozwiązanie po 1945 r.....	96
2.1. Polityka Trzeciej Rzeszy	96
2.2 Rozwiązanie kwestii osób wpisanych na niemiecką listę narodowościową	101
IV rozdział. Przebieg procesu pozbawiania obywatelstwa	107
1. Pozbawienie obywatelstwa a odstępstwo od narodowości polskiej	108
2. Organy uczestniczące w postępowaniu.....	113
2.1 Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.....	113
2.2 Starosta Powiatowy	114
2.3 Gminne i Miejskie Rady Narodowe.....	116
2.4 Prokuratura	117
2.5 Sądy okręgowe	118
3. Przebieg postępowania.....	119
4. Wszczęcie postępowania z inicjatywy osoby zainteresowanej.....	132
5. Wszczęcie z inicjatywy Komisji Międzyministerialnej	134
6. Skutki pozbawienia obywatelstwa	138
7. Koniec obowiązywania przepisów dekretu.....	143
V rozdział. Przesłanki pozbawienia obywatelstwa	151
1. Obywatelstwo.....	152
2. Wyznanie.....	154
3. Język.....	167

4. Członkostwo w organizacjach niemieckich	180
5. Pozostałe zachowania.....	190
6. Pochodzenie, wpis na DVL i deklaracja narodowościowa	191
7. Postawa wobec ludności polskiej	195
Zakończenie.....	211
Aneks. Przykładowe dokumenty źródłowe.....	219
I. Orzeczenie pozbawienia obywatelstwa	219
II. Wniosek Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa o pozbawienie obywatelstwa polskiego	221
III. Protokół przesłuchania świadka przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa	222
IV. Protokół przesłuchania osoby internowanej	224
V. Polecenie Komisji Międzyministerialnej do Starosty Leszczyńskiego.....	225
VI. Pismo Starosty Leszczyńskiego do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lesznie	226
VII. Pismo Starosty Powiatowego leszczyńskiego do Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Rydzynie	227
VIII. Pismo Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Rydzynie do Starosty Leszczyńskiego	228
IX. Zarządzenie o tymczasowym aresztowaniu (internowaniu)	229
X. Wniosek Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lesznie do Sądu Okręgowego w Lesznie o przedłużenie tymczasowego aresztowania	230
XI. Postanowienie Sądu Okręgowego w Lesznie o przedłużenie tymczasowego aresztowania	231
XII. Wzór orzeczenia pozbawienia obywatelstwa	232
XIII. Wzór decyzji uchylającej orzeczenie pozbawienia obywatelstwa	233
XIV. Wzór wniosku do małżonka/małżonki osoby wobec której toczy się postępowanie o wyrażenie stanowiska w kwestii utrzymania obywatelstwa polskiego.....	234

Wykaz źródeł i literatury	235
Spis tabel i rysunków	254

Wykaz skrótów

II RP	II Rzeczpospolita
I WŚ	I wojna światowa
II WŚ	II wojna światowa
AAN	Archiwum Akt Nowych
APK	Archiwum Państwowe w Kaliszu
APL	Archiwum Państwowe w Lesznie
APP	Archiwum Państwowe w Poznaniu
APP OG	Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Gnieźnie
APP OP	Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Pile
APP OK	Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Koninie
Dz. U. RP	Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej
DVL	Deutsche Volksliste
MAP	Ministerstwo Administracji Publicznej w Warszawie
MBP	Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
M. P.	Monitor Polski
NRD	Niemiecka Republika Demokratyczna (niem. Deutsche Demokratische Republik)
NSDAP	Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników

(niem. Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei)

OUL	Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu
PKWN	Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PPR	Polska Partia Robotnicza
PSL	Polskie Stronnictwo Ludowe
PUPB	Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PUR	Państwowy Urząd Repatriacyjny
PPRN	Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
PWRN	Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
PZZ	Polski Związek Zachodni
SPJ	Starostwo Powiatowe w Jarocinie
SPK	Starostwo Powiatowe w Kaliszu
SPKol	Starostwo Powiatowe w Kole
SPKon	Starostwo Powiatowe w Koninie
SPKos	Starostwo Powiatowe w Kościanie
SPL	Starostwo Powiatowe w Lesznie
SPM	Starostwo Powiatowe w Międzychodzie
SPN	Starostwo Powiatowe w Nowym Tomysłu
SPO	Starostwo Powiatowe w Obornikach
SPPi	Starostwo Powiatowe w Pile

SPP	Starostwo Powiatowe w Poznaniu
SPR	Starostwo Powiatowe w Rawiczu
SPS	Starostwo Powiatowe w Środzie Wielkopolskiej
SPSz	Starostwo Powiatowe w Szamotułach
SPŚ	Starostwo Powiatowe w Śremie
SPT	Starostwo Powiatowe w Turku
SPW	Starostwo Powiatowe w Wągrowcu
SPWol	Starostwo Powiatowe w Wolsztynie
SPWr	Starostwo Powiatowe we Wrześni
TRJN	Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej
UWP	Urząd Wojewódzki w Poznaniu

Wstęp

11 marca 1882 r. francuski (urodzony i wychowany w Bretanii) historyk, filolog i filozof Ernest Renan wygłosił na paryskiej Sorbonie wykład zatytułowany „Co to jest naród?”, w którym podjął się próby zdefiniowania kształtującego się w realiach epoki industrialnej nowego fenomenu społecznego opisywanego jako nowoczesny naród. Na początku swego wystąpienia odniósł się krytycznie do szeregu ówczesnych dyskursów interpretujących to zjawisko wyłącznie w oparciu o głęboko osadzone w tradycji społeczne myślenia paradygmaty, takie jak: dynastie rządzące krajami, rasy ludzkie, języki, religie, wspólnoty interesów czy też geografia. Jednocześnie przedstawił swoją perspektywę nowego spojrzenia na rozumienie tego zjawiska:

Naród jest duchem, zasadą duchową. Dwa czynniki, prawdę mówiąc, tworzą tę zasadę. Jeden biegnie z przeszłości, drugi odnosi się do przyszłości. Pierwszym jest wspólne posiadanie bogatego dziedzictwa (tradycji); drugim jest rzeczywista zgoda, pragnienie życia razem, pragnienie kontynuowania niepodzielnego dziedzictwa. Naród, tak samo jak jednostka, jest zależny od wielowiekowych wysiłków, od ofiar i poświęceń. Kult przodków jest jak najbardziej usprawiedliwiony; przodkowie uczynili nas tym, czym jesteśmy teraz. Bohaterska przeszłość, wielcy ludzie, chwała (prawdziwa) oto kapitał społeczny, na którym oparta jest idea narodowa. [...]

Naród jest więc wielką solidarnością, stanowiącą rezultat procesu poświęcenia, a także rezultat uczuć związanych z gotowością do poświęceń. Naród wymaga dla swego istnienia tradycji. W teraźniejszości jednak zasada narodowa wyraża się w namacalnym fakcie: dobitnej zgodzie i pragnieniu kontynuowania wspólnego życia. Istnienie narodu jest codziennym plebiscytem, tak jak istnienie jednostki jest stałym potwierdzeniem życia¹.

¹ Renan E., *Co to jest naród?*, [w:] red. Władysław W., *Wielkie mowy historii. Od Lincolna do Stalina*, tom II, Warszawa 2006, s. 115.

Z perspektywy czytelnika żyjącego w XXI stuleciu te słowa brzmią niezwykle współcześnie. Można w nich dostrzec pewną wizję inkluzyjnej integracji, w której istotną rolę odgrywa zarządzanie aktualnymi emocjami społecznymi oraz twórcze wykorzystywanie zjawisk z przeszłości w bieżącym życiu politycznym. Niemniej nie jest to jedyny sposób opisywania narodu, jaki się narodził w dyskursie na jego temat².

Nowoczesna – jak na realia XIX wieku – koncepcja narodu dała również początek politycznej doktrynie nacjonalizmu. W czasach rewolucji przemysłowej przybrała swoją klasyczną formę, z którą jest najczęściej kojarzona aż do dzisiaj (choć jej elementy pojawiały się wcześniej w dziejach). W wymiarze społecznym nacjonalizm można rozumieć jako ideologię, której podstawową przesłanką jest przedkładanie przez jednostkę solidarności narodowej ponad inne interesy zbiorowe i indywidualne. W wymiarze polityki międzynarodowej nacjonalizm sprowadzał się do naczelnej zasady, w myśl której każdy naród powinien stworzyć państwo z granicami obejmującymi cały obszar zamieszkały w sposób zwarty przez jego przedstawicieli³.

Zdefiniowanie jednak czym jest ów naród i jakie są kryteria przynależności do niego oraz jak można wyznaczyć granice pomiędzy różnymi nacjami, zwłaszcza wśród ludności bliskiej sobie pod względem językowym i etnograficznym, było już kwestią sporną, rozpalającą wyobraźnię społeczeństw dziewiętnastowiecznej Europy. Wszak odmienna była sytuacja Włochów i Niemców, zamieszkujących szereg własnych państw (głównie monarchii o ugruntowanych tradycjach), w których w zdecydowanej liczbie stanowili dominującą większość, od sytuacji Polaków i Ukraińców – rozdzielonych pomiędzy krajami, w których byli mniejszością etniczną. Jeszcze inaczej kwestia ta rysowała się u Szwajcarów, których kraj obejmował ludność niezwykle zróżnicowaną pod względem językowym i kulturowym.

Te rozbieżności między granicami etnicznymi a państwowymi generowały szereg napięć, stających się zarzewiem licznych konfliktów. W sprzężeniu z imperialnymi ambicjami niektórych krajów, przede wszystkim europejskich, walenie przyczyniły się one do wybuchu dwóch wojen światowych.

To właśnie wraz z zakończeniem drugiej wojny światowej decydenci polityczni zwrócili

² Ten temat zostanie szerzej omówiony w pierwszym rozdziale niniejszej pracy.

³ Britannica. Nationalism. Politics, <https://www.britannica.com/topic/nationalism/European-nationalism> [dostęp: 01.10.2023 r.].

szczególnością uwagę na potrzebę względnie trwałego wygaszenia waśni etnicznych, które tak fatalnie zaciążyły na ostatnich kilku dekadach dziejów. Po kapitulacji Trzeciej Rzeszy przywódcy koalicji antyhitlerowskiej spotkali się na konferencji w Poczdamie (między 17 lipca 1945 r. a 2 sierpnia 1945 r.), aby ustanowić nowy porządek w powojennej Europie. Jednym z poruszanych na tej konferencji zagadnień było znalezienie skutecznego remedium na niemiecki nacjonalizm, z którym nierozzerwalnie związana była kwestia niemieckiej mniejszości narodowej, rozsianej przede wszystkim na terenach Europy Środkowej. XIII rozdział uchwalonej na tej konferencji deklaracji poczdamskiej poświęcono losom tych Niemców, którzy znaleźli się poza terenem niemieckich stref okupowanych: *Trzy rządy, rozważywszy sprawę pod każdym względem, uznają, że należy przystąpić do przesiedlenia do Niemiec ludności niemieckiej lub jej części pozostałej w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech*⁴. Plan Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec z 20 listopada 1945 r. przewidywał przesiedlenie całej ludności niemieckiej, szacowanej na 3,5 mln osób, z terenów Polski. Jednak realizujący politykę mocarstw rząd polski stanął wobec zagadnienia interpretacji rezolucji konferencji w Poczdamie. Musiał zdecydować, czy obywatele polscy narodowości niemieckiej mają być potraktowani na równi z byłymi obywatelami Niemiec. Ten problem był niebagatelny, gdyż dotyczył 212 tysięcy Niemców – obywateli polskich sprzed 1939 r. Zachowanie części obywateli polskich narodowości niemieckiej podczas okupacji, w sprzężeniu z nieusankcjonowanymi przez umowy międzynarodowe granicami zachodnimi⁵, zadecydowało o uznaniu mniejszości niemieckiej za potencjalnie niebezpieczną dla państwa. Okólnik nr 41 Ministerstwa Administracji Publicznej z 19 czerwca 1947 r. nie pozostawiał wątpliwości co do intencji prawodawcy w sprawie losów Niemców z polskim obywatelstwem: [...] *dekret z 13 września 1946 r. wyszedł z założenia o niedopuszczalności pozostawienia w Polsce osób narodowości niemieckiej, jako żywiołu obcego, a szkodliwego dla Państwa*⁶.

Istotą obywatelstwa jest związek przynależności jednostki do danego państwa, który rodzi szereg konsekwencji w sferze prawa wewnątrzpaństwowego i międzynarodowego. Najważniejszym skutkiem prawnym jest istnienie wspólnego dla wszystkich obywateli zbioru

4 *Umowa poczdamska (fragmenty)*, [w:] red. Kowalski W. T., Lippóczy P., *Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej (zbiór dokumentów i materiałów)*, tom I, Warszawa 1971, s. 52.

5 Ostateczna delimitacja granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej wyznaczonej na konferencji poczdamskiej latem 1945 r. miałyby nastąpić na planowanej konferencji pokojowej, co zostanie szerzej omówione w pierwszym rozdziale pracy.

6 APP OG, SPWr, sygn. 82, s. 93, Okólnik nr 41 MAP z 19 VI 1947 r.

przywilejów i obowiązków, które konstytuują status osób fizycznych w ramach porządku prawnego danego państwa⁷. Ten węzeł prawny między osobą fizyczną i państwem nie jest niewzruszalny i może zostać rozwiązany na różne sposoby. Może to być wynikiem jednostronnego działania władzy publicznej, jak również indywidualną decyzją danej jednostki o utracie swego obywatelstwa bądź też wynikiem realizacji woli jednostki we współpracy z władzą publiczną⁸. Pierwsze postępowanie jest bardzo drastyczne, gdyż organy państwa własną samodzielną decyzją odcinają osobę fizyczną od jej umocowania w systemie prawnym⁹. Tego typu działania są najczęściej konsekwencją doniosłych wydarzeń politycznych, skutkujących pozbawieniem obywatelstwa całych grup ludności uznanych za niepożądane przez organy państwowe danego kraju. Taka właśnie sytuacja miała miejsce na masową skalę na terenie Rzeczypospolitej po II wojnie światowej¹⁰.

W pracy niniejszej przedstawiona została próba uchwycenia przebiegu procesu pozbawienia obywatelstwa polskiego Niemców na podstawie dekretu z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej¹¹ na obszarze Wielkopolski. Omawiając zakres terytorialny pracy, należy zaznaczyć, iż przez termin „Wielkopolska” autor rozumie nie historyczny region, lecz województwo poznańskie, formalnie powołane Dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 21 sierpnia 1944 r. o trybie powołania władz administracji ogólnej I i II instancji, który wszedł w życie 22 sierpnia 1944 r.¹². Niemniej, że względu na liczne zmiany granic administracyjnych tego województwa, autor zdecydował się na zawężenie obszaru terytorialnego do granic województwa poznańskiego obowiązujących w dniu formalnego zakończenia procesów pozbawiania obywatelstwa polskiego osób narodowości niemieckiej, tj. 31 grudnia 1950 r.¹³ Data ta wypada zatem po wejściu w życie reformy administracyjnej wynikłej z ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego

7 Ramus W., *Institucje prawa o obywatelstwie polskim*, Warszawa 1980, s. 13-16.

8 Jagielski J., *Status obywatela i cudzoziemca w orzecznictwie*, Warszawa 2001, s. 58.

9 W omawianym okresie apatrydzi – osoby pozbawione obywatelstwa – nie miały takich środków ochrony swych praw w prawie międzynarodowym jak dziś.

10 Czapliński W., *Obywatelstwo w procesie normalizacji stosunków RFN – PRL i RFN – NRD*, Poznań 1990, s. 34.

11 Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310).

12 Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 21 sierpnia 1944 r. o trybie powołania władz administracji ogólnej I i II instancji (Dz. U. z 1944 r. nr 2 poz. 8).

13 Ustawa z dnia 18 listopada 1948 r. o zmianie dekretu z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1948 r. nr 57, poz. 453) i ustawa z dnia 30 grudnia 1949 r. o zmianie dekretu z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1949 r. nr 65 poz. 533).

państwa¹⁴. W jej efekcie powołano województwo zielonogórskie, powstałe przede wszystkim z terenów wydzielonych z zachodniej części województwa poznańskiego, tj. powiatów: babimojskiego, gorzowskiego, gubińskiego, krośnieńskiego, międzyrzeckiego, rzepińskiego, skwierzyńskiego, strzeleckiego, sulęcińskiego, świebodzińskiego, wschowskiego oraz zielonogórskiego. Przedmiotem rozprawy nie są też powiaty żniński i mogileński, które w wyniku wspomnianej reformy z 1950 r. stały się częścią już wcześniej istniejącego województwa bydgoskiego.

Ramy czasowe niniejszej dysertacji określają dwa wydarzenia. Pierwszym jest zakończenie okupacji niemieckiej w Wielkopolsce w 1945 r. Choć nie można w tym przypadku mówić o formalnym rozpoczęciu w tym roku pozbawiania mniejszości niemieckiej obywatelstwa, to jednak upadek Trzeciej Rzeszy i wynikłe z niego konsekwencje w sytuacji międzynarodowej drastycznie zmieniły sytuację prawną i faktyczną przebywających na terenie Polski Niemców. Rok 1945 należy zatem uznać za początek stanu tymczasowości tej społeczności, którego apogeum będzie właśnie proces utraty formalnego statusu w ramach państwa polskiego w wyniku przeprowadzonej weryfikacji narodowościowej. Choć przywołany dekret o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej wszedł w życie z dniem 8 listopada 1946 r., to przepisy wykonawcze wydał Minister Sprawiedliwości, w porozumieniu z ministrami bezpieczeństwa publicznego, administracji publicznej, ziem odzyskanych, spraw zagranicznych i skarbu, w rozporządzeniu z 10 kwietnia 1947 r.¹⁵ Dopiero od tego momentu zgodnie z prawem mogły się rozpocząć procesy skutkujące pozbawieniem obywatelstwa. Początkowo dekret miał obowiązywać do 31 grudnia 1948 r., ale termin expiracji dwukrotnie odkładano¹⁶. Ostatecznie moc obowiązująca dekretu i rozporządzenia wykonawczego wygasła 31 grudnia 1950 r.¹⁷ Data ta zamyka ramy czasowe dysertacji, gdyż z tym dniem miały ulec zakończeniu wszelkie

14 Ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego Państwa (Dz. U. z 1950 r. nr 28 poz. 255).

15 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163).

16 Podstawową przyczyną tego była zapewne powolna realizacja procesu pozbawienia obywatelstwa polskiego. I tak wojewoda poznański w piśmie z dnia 14 października 1948 r. wskazuje, że do Zarządu Miejskiego w Poznaniu wpłynęło zaledwie 85 wniosków, podczas gdy przed II WŚ na terenie miasta przebywało ok. 4000 obywateli polskich narodowości niemieckiej. Zob. AAN, MAP, sygn. 842, s. 91.

17 Ustawa z dnia 18 listopada 1948 r. o zmianie dekretu z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1948 r. nr 57 poz. 453) i ustawa z dnia 30 grudnia 1949 r. o zmianie dekretu z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1949 r. nr 65 poz. 533).

postępowania o pozbawienie obywatelstwa polskiego osób narodowości niemieckiej. Przy czym należy zaznaczyć, że Krzysztof Strykowski w pracy zatytułowanej „Położenie osób wpisanych w Wielkopolsce na niemiecką listę narodowościową w latach 1945-1950” wyraźnie wskazuje, że procesy pozbawiania obywatelstwa były kontynuowane także po tej dacie, nawet do lipca 1951 r.¹⁸ Niemniej, w przeanalizowanych na potrzeby niniejszej pracy źródłach – które zostaną przybliżone w dalszej części wstępu – datą graniczną jest grudzień 1950 r.

Przechodząc do omówienia literatury, należy podkreślić, że kwestia pozbawienia obywatelstwa polskich Niemców najczęściej była traktowana w badaniach jako jeden z aspektów masowych przemieszczeń ludności po II wojnie światowej. W latach obowiązywania dekretu z 13 września 1946 r. komentowali jego wykonywanie Zygmunt Izdebski¹⁹ oraz Józef Litwin²⁰. Były to pierwsze, i w zasadzie ostatnie w czasie obowiązywania dekretu, publikacje traktujące tematykę pozbawienia obywatelstwa w sposób w miarę odrębny. W późniejszym okresie pokrótce wzmiankowano o tym zagadnieniu w monografiach poświęconych instytucji obywatelstwa bądź wpisywano je w problematykę wysiedleń Niemców po II WŚ. W pierwszym przypadku na uwagę zasługują książki autorstwa Walentego Ramusa²¹. W drugim natomiast prace Stefana Banasiaka²², Piotra Madajczyka²³ czy Stanisława Jankowiaka²⁴. Każdy z wymienionych autorów wspomina o procesie pozbawiania obywatelstwa polskiego Niemców, ale nie koncentruje na tym swojej uwagi. Podobnie Leszek Olejnik, opisujący politykę narodowościową rządu komunistycznego wobec mniejszości narodowych, tylko pokrótce charakteryzuje instytucję pozbawienia obywatelstwa polskiego jako element rozwiązywania kwestii osób wpisanych na DVL. Ten temat poruszono także we wspomnianej już książce Krzysztofa Strykowskiego w rozdziale poświęconym pozbawianiu obywatelstwa polskiego²⁵, opartym na badaniach akt przede

18 Strykowski K., *Położenie osób wpisanych w Wielkopolsce na niemiecką listę narodowościową w latach 1945-1950*, Poznań 2004, s. 481.

19 Izdebski Z., *Na progu nowej teorii sprawdzianów narodowości*, „Strażnica Zachodnia”, nr 6, 1946, s. 197-206; Izdebski Z., *Podstawy prawne wysiedlenia Niemców*, „Strażnica Zachodnia”, nr 6-8, 1947, s. 187-195; Izdebski Z., *Zagadnienia pozbawienia obywatelstwa i wysiedlenia osób narodowości niemieckiej*, Katowice 1947.

20 Litwin J., *Ustalanie narodowości przez władze administracyjne w najnowszym prawie polskim*, „Państwo i Prawo”, nr 7-8, 1947, s. 27-45.

21 Ramus W., *Instytucje prawa...*, op. cit.; W. Ramus, *Prawo o obywatelstwie polskim*, Warszawa 1968.

22 Banasiak S., *Przesiedlenie Niemców z Polski w latach 1945-1950*, Łódź 1968.

23 Madajczyk P., *Niemcy polscy 1944-1989*, Warszawa 2001.

24 Jankowiak S., *Wysiedlenia i emigracja ludności niemieckiej w polityce władz polskich w latach 1945-1970*, Warszawa 2005.

25 Strykowski K., *Położenie osób...*, op. cit., s. 458-483.

wszystkim z jednego powiatu – wielkopolskiego.

Mając na uwadze powyższe zestawienie literatury, autor ma nadzieję, że niniejsza praca pozwoli częściowo uzupełnić brak odrębnego spojrzenia na kwestię pozbawienia obywatelstwa we współczesnych badaniach prawnych i historycznych.

Obszar Wielkopolski, choć znajdował się daleko od powojennych granic Polski, był obszarem pogranicza. Język i kultura polska oraz niemiecka przez pokolenia wzajemnie się przenikały. Dwujęzyczność była tu powszechna. Mozaika ta sprawiła, że *spiritus movens* powstania dysertacji stała się próba odpowiedzi na pytanie jak wyglądał katalog przesłanek decydujących o niemieckiej odrębności narodowej? Istotne było także ustalenie, jakie właściwości osobiste decydowały o przynależności narodowej na obszarze pogranicza oraz czy doświadczenia okupacji sprawiły, że postawa wobec okupanta miała taką samą wagę w określaniu narodowości jak znajomość określonego języka czy kultywowanie kultury określonego narodu? Wreszcie, na ile założenia przepisów były realizowane w praktyce działań podmiotów państwowych?

Dekret o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej z 13 września 1946 r. pozbawiał obywatelstwa polskiego osoby, które [...] *po ukończeniu 18 roku życia swym zachowaniem wykazały niemiecką odrębność narodową*²⁶. Nie podlegało pod to zachowanie samo zgłoszenie narodowości niemieckiej lub pochodzenia niemieckiego w czasie wojny²⁷, czyli wpis na niemiecką listę narodowościową (niem. *Deutsche Volksliste* – w skrócie DVL). Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. dawało wskazówki co do postępowania mogącego być przejawem niemieckiej odrębności narodowej: [...] *zwłaszcza używanie języka niemieckiego, udział w jakichkolwiek niemieckich organizacjach, stosunek do społeczeństwa polskiego*²⁸. Z brzmienia tego ustępu możemy wnioskować, że katalog przesłanek będących przejawem niemieckości nie ograniczał się jedynie do tych, wskazanych przez prawodawcę, i był otwarty. Sytuacja ta umożliwiała organom uczestniczącym w procesie daleko idącą swobodę w interpretowaniu przepisów.

26 Dekret z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 1, pkt 1.

27 Dekret z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 1, pkt 2.

28 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziemi Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 2, pkt c.

Osoba mogła być pozbawiona obywatelstwa zarówno na podstawie jednej przesłanki, jak np. używanie wyłącznie języka niemieckiego, jak również z powodu całego szeregu zachowań takich jak: wroga postawa wobec ludności polskiej, świętowanie niemieckich uroczystości czy uczestnictwo w organizacjach niemieckich. W związku z tym pojawia się szereg możliwości w zakresie stawiania hipotez badawczych. Otwiera to pole do badań nad problematyką wyznaczania w świetle prawa granic między narodami. Jak wyglądało w praktyce stosowanie przepisów pozwalających na jednostronne pozbawienie obywatelstwa przez organy administracyjne? Jakie przesłanki decydowały o wykazywaniu niemieckiej odrębności narodowej? Na ile założenia ustawodawcy znajdowały swoje urzeczywistnienie w praktyce działania organów państwowych?

Zasadniczym przedmiotem badań pracy jest analiza postępowania organów państwa zaangażowanych w proces pozbawiania obywatelstwa polskiego osób narodowości niemieckiej na terenie Wielkopolski w latach 1945-1950 i określenie merytorycznych podstaw, jakie stały za decyzjami oceniającymi zasadność przynależność danej jednostki do społeczeństwa polskiego, a w konsekwencji – określanie jej narodowości. Należy tu wskazać, że autor stawia szereg bardziej szczegółowych hipotez badawczych, a wśród nich następujące:

- czy wyznanie odgrywało szczególną rolę w określaniu narodowości;
- na ile znajomość języków była kluczowa w ocenianiu przynależności do społeczeństwa polskiego;
- czy przynależność do organizacji niemieckich w czasie okupacji, jak i przed nią, decydowało o uznaniu niemieckości danej osoby;
- czy wpis na niemiecką listę narodowościową był traktowany jako szczególny przejaw związków z niemieczyzną;
- na ile postawa wobec ludności polskiej w czasie okupacji mogła wpłynąć na przebieg weryfikacji narodowościowej.

Odpowiedzi na powyższe pytania badawcze mają określić przesłanki weryfikacji narodowościowej, a więc wskazania w procesie pozbawienia obywatelstwa polskiego zespołu kryteriów decydujących o polskości bądź niemieckości osoby przechodzącej przez wspomniany proces. Czy była jedna kluczowa przesłanka, która w walny sposób decydowała o czyjejs narodowości, czy też istniał szereg różnych cech, zachowań i postaw, które poprzez

swoją synergię przyczyniały się do uznania danej osoby za Polaka bądź Niemca? A może oceny były bardziej zniuansowane?

Autor analizuje wszystkie zachowane sprawy związane z pozbawieniem obywatelstwa polskiego zachowane w zbiorach Archiwum Państwowego w Lesznie, Archiwum Państwowego w Kaliszu oraz Archiwum Państwowego w Poznaniu, wraz z jego oddziałami. Oczekiwanym efektem badań ma być uzyskanie przekrojowego obrazu realizacji w praktyce przepisów dekretu z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej na obszarze Wielkopolski. Podczas pisania dysertacji korzystano też z wybranych dokumentów znajdujących się w Archiwum Akt Nowych. Zachowane dokumenty mają różnych aktotwórców, znajdziemy tam m.in. materiały wytworzone przez podstawowe organy administracji terenowej, takie jak starosta, jednostki samorządowe, urzędy bezpieczeństwa publicznego, a także sądy i ministerstwa. Takie zróżnicowanie źródeł pozwala na wielostronne zbadanie poruszanego zagadnienia. Praca skupia się na analizie indywidualnych spraw. Jedynie w mniejszym stopniu korzystano z zestawień dokonywanych przez administrację w czasie obowiązywania dekretu. Procesy pozbawiania obywatelstwa były prowadzone przez starostę danego powiatu, dlatego skoncentrowano się na aktach wytworzonych oraz zebranych przez poszczególnych starostów. W momencie zakończenia obowiązywania dekretu z 13 września 1946 r. na terenie województwa poznańskiego, na mocy opisanej wcześniej reformy administracyjnej, istniały następujące powiaty:

- chodzieski,
- czarnkowski,
- Gniezno (powiat miejski),
- gnieźnieński,
- gostyński,
- jarociński,
- kaliski,
- Kalisz (powiat miejski),
- kępiński,
- kolski,
- koniński,
- kościański,
- krotoszyński,

- leszczyński,
- Leszno (powiat miejski),
- międzychodzki,
- nowotomyski,
- obornicki,
- ostrowski,
- Ostrów Wielkopolski (powiat miejski),
- ostrzeszowski,
- Piła (powiat miejski),
- pleszewski,
- poznański,
- rawicki,
- słupecki,
- szamotulski,
- średzki,
- śremski,
- turecki,
- wągrowiecki,
- wolsztyński,
- wrzesiński.

W analizowanym okresie czasu do województwa poznańskiego przynależał także krótko istniejący powiat trzcianiecki²⁹, który już 28 czerwca 1946 r. wszedł w skład powiatu pilskiego³⁰. Formalnie istniał również powiat babimojski, ale zarządzany był przez Starostę Wolsztyńskiego³¹. Autor, po przeprowadzeniu kwerendy archiwalnej, wyodrębnił źródła dla siedmiu spośród przedstawionych trzydziestu trzech jednostek administracyjnych szczebla powiatu, dla których przeprowadził pogłębione badania. Są to powiaty:

29 Uchwała Rady Ministrów z dnia 7 lipca 1945 r. w sprawie wyłączenia z Okręgów Pomorze Zachodnie, Mazurskiego (Prusy Wschodnie) i Śląsk Dolny niektórych powiatów i przyznania na terenie tychże powiatów wojewodom: Gdańskiemu, Białostockiemu, Pomorskiemu i Poznańskiemu uprawnień Pełnomocników Okręgowych Rządu R. P., (M. P. z 1945 r. nr 29 poz. 77).

30 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziemi Odzyskanych (Dz. U. z 1946 r. nr 28 poz. 177).

31 Obwieszczenie Wojewody Poznańskiego jako Pełnomocnika Okręgowego Rządu RP dla Ziemi Odzyskanych z dnia 3 listopada 1945 r. dot. nazw miejscowości na terenach odzyskanych i administracyjnie przyłączonych do Województwa Poznańskiego (Poznański Dziennik Wojewódzki z 1945 r. nr 12, poz. 88).

- leszczyński,
- wągrowiecki,
- szamotulski,
- międzychodzki,
- kościański,
- wolsztyński,
- Średzki.

W pozostałych przypadkach akta postępowań, co do zasady, nie zachowały się. Brak ten jest najbardziej widoczny w przypadku dokumentów z zasobu Archiwum Państwowego w Kaliszu, gdzie przypadkowo wybrakowano istotną część akt z lat 1945-1950. Z tego powodu dla powiatów objętych właściwością terytorialną tego archiwum nie zachowały się dokumenty z procesów pozbawiania obywatelstwa polskiego osób narodowości niemieckiej. Wyjątkiem są akta wytworzone przez Starostę Jarocińskiego, które przetrwały ze względu na fakt, iż fizycznie znajdowały się w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu. Dla takich powiatów jak turecki, pilski, nowotomyski, obornicki, śremski i czarnkowski zachowały się pojedyncze, mocno zdekompletowane sprawy, których wartość merytoryczna była niewielka, stąd nie zostały omówione w niniejszej pracy. Specyficzne są natomiast źródła zachowane dla powiatów kolskiego³², konińskiego³³, rawickiego³⁴, jarocińskiego³⁵ oraz poznańskiego³⁶. Brak im zindywidualizowanych uzasadnień w decyzjach o pozbawieniu obywatelstwa, jak i innych dokumentów, które mogłyby pomóc autorowi w falsyfikowaniu stawianych przez niego tez, w związku z czym nie zostały szerzej wykorzystane w pracy³⁷. W przypadku powiatów kolskiego i konińskiego możliwe jest, iż przyczyną tego stanu rzeczy było

32 APP OK, SPKol, sygn. 51, 59 oraz 167, passim.

33 APP OK, SPKon, sygn. 30, 31, 32, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 54, 55, 57, 58, 59, 60, 61, 62 oraz 63, passim.

34 APL, SPR, sygn. 10, passim.

35 APP, SPJ, sygn. 20 i 21, passim.

36 APP, SPP, sygn. 52, 54 oraz 55, passim.

37 Sytuacja ta, zwłaszcza dla powiatu konińskiego i kolskiego, zapewne wynikała z faktu, iż dotyczyła ludności, dla której ustalono już datę wywózki (w języku źródła określonej jako „repatriacja”) do Niemiec. Poza tym dwukrotnie przekładany termin wygaśnięcia przepisów został ostatecznie wyznaczony na 31 grudnia 1950 r. Ta presja czasu, przy ciągle licznej obecności Niemców, sprawiała, że postępowanie pozbawiające obywatelstwa miało charakter mocno uproszczony i nie analizowało dogłębnie sytuacji osób, wobec których je przeprowadzano. Urząd Wojewódzki Poznański, przekładając Staroście Konińskiemu listy osób podlegających wysiedleniu, wskazywał, iż: *Gdyby sprawa dotyczyła V.D., należy ich pozbawić obywatelstwa w myśl obowiązujących przepisów, ale tylko tych, którzy wykazują niemiecką odrębność narodową. W takich wypadkach winno Starostwo dolożyć starań, aby odnośne osoby posiadały przy sobie decyzje pozbawienia obywatelstwa polskiego gdyż jest to warunek wymagany przy przekraczaniu punktu granicznego.* Zob. APP OK, SPKon, sygn. 646, s. 28, 29, 66.

przeprowadzanie postępowań w sposób masowy w połowie 1950 r., a zatem w pośpiechu związanym z nadchodzącym terminem zakończenia obowiązywania przepisów dekretu³⁸. W związku z powyższym organy państwa nie decydowały się na wyjaśnianie spraw zgodnie ze zindywidualizowany stanem faktycznym danej osoby.

Podsumowując, po przeprowadzeniu analizy uzyskanych w wyniku kwerendy źródeł, autor wykorzystał zbiory zgromadzone w ośmiu powiatach i przebrał akta 3788 osób. Krzysztof Strykowski w swoich badaniach zawartych we wspomnianej wcześniej książce przytacza kilka zestawień osób pozbawionych obywatelstwa w województwie poznańskim. Według danych przygotowanych przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu do lipca 1950 r. liczba osób pozbawionych obywatelstwa wynosiła 125 tysięcy, przy czym tylko ok. 25 tysięcy znajdowało się na terenie kraju³⁹. Z innego zestawienia opracowanego dla Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu wynika z kolei, że do 1 lipca 1950 r. na terenie województwa poznańskiego pozbawiono obywatelstwa 13510 Niemców⁴⁰. Podsumowując swoje badania w tym zakresie, Strykowski szacuje liczbę osób pozbawionych obywatelstwa w latach 1948-1951 na 28 tysięcy osób⁴¹.

Bez wątpienia istotną przeszkodą w jednoznacznym określeniu statystyk jest ciągła fluktuacja ludności w okresie powojennym. Przykładowo z ustaleń poczynionych przez Waldemara Handke i Rafała Kościańskiego wynika, że na początku 1945 r. na terenie powiatu kościańskiego pozostało 1305 osób narodowości niemieckiej (z niemal 3 tysięcy mieszkających przed wybuchem wojny⁴²), zaś w listopadzie tego samego roku doliczono się już tylko 227 osób podlegających wysiedleniu ze względu na narodowość niemiecką⁴³. Z kolei w 1948 r. skierowano do prac w gospodarstwach rolnych na terenie powiatu kościańskiego ponad 300 Niemców podlegających obozowi pracy w Lesznie-Gronowie⁴⁴. Jednocześnie Niemców traktowano czasem na równi z osobami wnioskującymi o wpis na niemiecką listę narodowościową, które nigdy się na niej nie znalazły – z tego powodu w raportach szefa Urzędu Bezpieczeństwa w Kościanie z 1948 r. liczbę „byłych VD”

38 Szerzej o tym w podrozdziale piątym rozdziału IV.

39 Strykowski K., *Położenie osób...*, op. cit., s. 473.

40 Ibidem, s. 473.

41 Ibidem, s. 482.

42 APL, SPKos, sygn. 170, bez pagin.

43 Handke W., Kościański R., „Zwyczajny” *Urząd... Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kościanie*, Kościan – Leszno 2006, s. 137-138.

44 Ibidem, s. 139.

w powiecie szacowano na około trzy tysiące osób⁴⁵. Niejednokrotnie ludność z danego powiatu znajdowała się poza jego granicami. Z powiatu nowotomyskiego zachowała się np. informacja, iż w 1947 r. dwudziestu czterech Niemców z tej jednostki administracyjnej znajdowało się w obozie w Gronowie⁴⁶, podczas gdy na jego terenie pozostało ich stu trzech⁴⁷.

Biorąc pod uwagę powyższe dane oraz ówczesną sytuację, trudne jest jednoznaczne wskazanie, jaki udział procentowy mają sprawy przebadane przez autora na tle wszystkich mających miejsce postępowań. Można jednak ostrożnie szacować, że w niniejszej pracy, (biorąc pod uwagę zestawienia administracji z 1950 r. wskazujące na 125 tys. osób) przeanalizowano sytuację nie mniej niż 3% osób pozbawionych obywatelstwa (łącznie z osobami nieprzebywającymi na terenie Polski w chwili wydania orzeczenia). Jeśli jednak zestawimy przeanalizowane przez autora sprawy z liczbą osób pozbawionych obywatelstwa ustaloną przez Strykowskiego będzie to około 13 %.

Na podstawie przeprowadzonych badań autor stworzył schematy wariantów przebiegu postępowania o pozbawienie obywatelstwa polskiego, które przedstawiono w rozdziale czwartym. Ponadto, wykorzystując wskazane źródła, opracowano szereg tabel statystycznych (zawartych w rozdziale piątym) dla powiatów leszczyńskiego, wągrowieckiego, szamotulskiego, międzychodzkiego, kościańskiego, wolsztyńskiego oraz średzkiego. Zestawiono w nich ujęcia liczbowe i procentowe takich cech jak przynależność wyznaniowa, znajomość języków, członkostwo w organizacjach niemieckich czy postawa wobec społeczeństwa polskiego celem pełniejszego przedstawienia sposobu, w jaki organy państwowe określały przynależność narodową na obszarze województwa poznańskiego w procesie weryfikacji narodowościowej w latach 1945-1950.

Należy podkreślić, że w pracy zdecydowano się pozostawić oryginalny język materiałów źródłowych, które pełne są błędów ortograficznych, składniowych i gramatycznych. Jedynie dla najbardziej rażących przypadków dodano informację wskazującą na oryginalną pisownię źródła, gdyż podkreślenie wszystkich błędów mogłoby nadmiernie pomnożyć przypisy.

45 Ibidem, s. 140.

46 APP, SPN, sygn. 17, s. 3.

47 APP, SPN, sygn. 17, s. 6-9.

Ponadto autor wskazuje, że ze względu na rygorystyczną politykę⁴⁸ niektórych archiwów państwowych w zakresie ochrony danych osobowych, z zasobów których korzystał, dane osób pojawiających się w materiale źródłowym zostały zanonimizowane.

Niniejsza praca jest podzielona na pięć rozdziałów. Pierwszy opisuje narodziny nowoczesnego rozumienia narodów, powstanie ideologii nacjonalizmu, propozycje rozwiązania problemu niemieckiego po II WŚ oraz uwarunkowania geopolityczne, które doprowadziły do sytuacji, w której setki tysięcy obywateli polskich narodowości niemieckiej wysiedlono z Polski. Drugi rozdział przedstawia sytuację Niemców w Polsce w latach 1945-1950. Trzeci omawia problematykę obywatelstwa – jego definicję oraz sposoby nabycia i utraty w kontekście przepisów obowiązujących w przedziale czasowym pracy. Czwarty rozdział opisuje relacje między przestępstwem odstępstwa od narodowości polskiej w latach 1939-1945 a pozbawieniem obywatelstwa polskich Niemców, sam proces pozbawiania obywatelstwa i jego warianty, a także organy w nim uczestniczące. W ostatnim analizie poddano przesłanki będące podstawą pozbawienia obywatelstwa polskiego. Do pracy dołączono aneksy, w których znajdują się transkrypcje wybranych przykładowych dokumentów wytworzonych przez organy uczestniczące w procesie pozbawienia obywatelstwa polskiego.

⁴⁸ Zdaniem autora idącą o wiele dalej, niż wymagania wynikające z obecnie obowiązującego ustawodawstwa polskiego regulującego ochronę danych osobowych.

I Rozdział

Narodziny nowoczesnych narodów i pojęcia nacjonalizmu.

Uwarunkowania geopolityczne wysiedleń po II WŚ

Koniec XIX i pierwsza połowa XX wieku były okresem rozpowszechniania się ideologii nacjonalizmu. W późniejszym czasie, jako fundament doktryny państwowej odegrał on szczególną rolę w Niemczech po dojściu do władzy Adolfa Hitlera i kierowanej przez niego Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (niem. *Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei* – w skrócie NSDAP). Niemiecki nacjonalizm, motywowany dziewiętnastowiecznymi teoriami rasizmu naukowego, stał się dla nazistów ideologiczną podstawą zarówno dla ekspansjonistycznej polityki międzynarodowej, jak i szeregu zbrodni przeciw ludzkości dokonanych podczas II WŚ⁴⁹. Ten konflikt dotkliwie doświadczył niemal wszystkie kraje europejskie, jednak jego szczególnie tragiczna odsłona rozegrała się na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej. Okupowane przez III Rzeszę tereny Polski oraz Związku Radzieckiego stały się miejscem czystek etnicznych o nieznaney do tej pory skali. Apogeum tych wydarzeń było wymordowanie od 5,6 do 6,4 mln Żydów⁵⁰ oraz doprowadzenie do śmierci ok. 2,6 mln jeńców radzieckich przetrzymywanych w ekstremalnych, nieludzkich warunkach w obozach jenieckich⁵¹.

W reakcji na tę ludobójczą politykę, zarówno w polskich stronnictwach politycznych, jak i wśród przywódców koalicji antyhitlerowskiej, pojawiła się chęć trwałego wygaszenia konfliktów o podłożu etnicznym po zakończeniu światowego konfliktu. Ekspansjonizm Niemiec w Europie uznano za podstawową przyczynę wybuchu dwóch wojen światowych.

49 Więcej o ideologicznych uzasadnieniach zbrodniczych działań nazistów tworzonych przez ideologów tego ruchu można przeczytać w książce: Ingrad C., *Wierzyć i niszczyć. Intelktualiści w machinie wojennej SS*, Czarne 2013.

50 Liczba osób, które straciły życie w wyniku Holokaustu jest trudna do oszacowania, jednak w badaniach historyków najczęściej pojawia się przybliżona liczba około 6 milionów ofiar.

51 Madajczyk P., *Czystki etniczne i klasowe w Europie XX wieku*, Warszawa 2010, s. 154-155.

Z tego powodu, celem zaprowadzenia trwałego pokoju, kluczowe stało się wyeliminowanie jego źródeł. Poświęcona była temu znaczna część polskiej refleksji politycznej w okresie wojny. Jednak najistotniejszy w jego rozstrzygnięciu okazał się czynnik międzynarodowy. Na kolejnych konferencjach dyplomatycznych przywódcy Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych powoli budowali między sobą porozumienie w sprawie powojennego porządku świata⁵². Przybrało ono ostateczną formę na konferencji w Poczdamie latem 1945 r. Ustanowiony na niej nowy geopolityczny ład radykalnie odmienił oblicze Europy. Polsce przyznano dawne obszary Niemiec na wschód od Odry i Nisy Łużyckiej oraz zdecydowano o wysiedleniu ludności niemieckiej⁵³ z terenów Polski, Czechosłowacji i Węgier. Wywózki Niemców z Polski objęły nie tylko dawnych mieszkańców III Rzeszy, ale też wszystkich obywateli polskiej narodowości niemieckiej, których pozbawiono obywatelstwa i przetransportowano do Niemiec.

Niniejszy rozdział podzielony jest na dwie części. Pierwsza z nich skupia się na przedstawieniu w zwięzły sposób naukowej refleksji nad pojęciami nowoczesnego narodu oraz nacjonalizmu. To z nich wyrosła koncepcja państwa narodowego, która znacząco wpłynęła na dzieje XX wieku. Druga część poświęcona jest opisowi polskiej refleksji politycznej wobec problemu mniejszości niemieckiej oraz uwarunkowaniom geopolitycznym, które zadecydowały o powojennych przesiedleniach Niemców z Polski. Ich konsekwencją było pozbawienie obywatelstwa polskich Niemców oraz opuszczenie przez nich kraju.

⁵² Karski J., *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919-1945. Od Wersalu do Jalty*, Poznań 2014, s. 408-416.

⁵³ Czubocho K., *Legalność ładu jaltańsko-poczdamskiego z punktu widzenia prawa międzynarodowego publicznego*, „Zeszyty Prawnicze”, nr 11/3, 2011, s. 79-80.

1. Naród i nacjonalizm

1.1 Podstawowe hipotezy badawcze w studiach nad genezą narodu

W dyskusjach nad pochodzeniem narodu przewijają się liczne teorie naukowe dotyczące genezy tego zjawiska. Najważniejsze z nich można pogrupować w dwa podstawowe podejścia: naturalistyczne i konstruktywistyczne. Zgodnie z teorią konstruktywistyczną, nowoczesny naród postrzegany jest jako byt społeczny stworzony odgórnie w określonym kontekście historycznym. Jego celowa kreacja przez elity państwowe miała służyć zaspokojeniu konkretnych potrzeb społecznych i gospodarczych. Do kluczowych⁵⁴ prac przedstawiających takie stanowisko zalicza się książka „Narody i Nacjonalizm” Ernesta Gellnera⁵⁵. Ta pozycja prezentuje perspektywę badawczą, w której naród jest ideą powołaną do życia w epoce rewolucji przemysłowej. Koncepcja ta miała być w XIX stuleciu odpowiedzią na potrzeby industrializującej się gospodarki krajów kapitalistycznych. Odbywająca się w tamtym czasie modernizacja niszczyła dotychczas istniejące więzi wspólnoty, w przeważającej mierze agrarnej, znosząc dotychczas istniejące tradycje i alienując jednostki. Nowym spoiwem scalającym zatomizowane społeczeństwo miała być zuniformizowana kulturowo wspólnota narodowa, której fundamentem był zestandaryzowany język. Uprzemysławiająca się gospodarka wolnorynkowa do prawidłowego funkcjonowania wymagała jak największej liczby wyedukowanej przynajmniej na poziomie elementarnym. Społeczeństwo epoki industrialnej miało posługiwać się uniwersalnym językiem z ujednoliconym aparatem pojęciowym, pozwalającym na swobodne porozumiewanie się w jak najszerszym kręgu osób⁵⁶. XIX wiek przyniósł dwa podstawowe narzędzia przyczyniające się do budowania wspólnoty narodowej, której członkowie mogli się swobodnie komunikować w jednym kontekście kulturowym. Pierwszym było błyskawicznie rozwijające się pierwsze medium masowe – prasa. Drugim był scentralizowany system edukacji⁵⁷. Rozpowszechnienie się edukacji przyczyniało się do

54 Choć nie pierwsza w ujęciu chronologicznym.

55 Gellner E., *Narody i Nacjonalizm*, Warszawa 2009.

56 Ibidem, s. 87-88.

57 Kluczową rolę zuniformizowanej edukacji oraz rozpowszechniania druku w rozbudzaniu świadomości

podwyższania poziomu alfabetyzacji. To z kolei umożliwiło ekspansję prasy i wzrost jej znaczenia. Szkoły jednak nie tylko przyczyniały się do upowszechniania standardowego języka w danym kraju, ale też wpajały swoim wychowankom kanon kulturowy, będący podstawą formowania się świadomości narodowej. Pomocny w tym był niewątpliwie postęp technologiczny, który usprawniał komunikację i pozwalał docierać z jednolitym przekazem do szerszego niż kiedykolwiek wcześniej w dziejach grona odbiorców⁵⁸. Elity inicjujące te przemiany potrzebowały dla swych działań intelektualnego uzasadnienia. Znalaziono je w ideologii nacjonalizmu, usprawiedliwiającej ujednoczenie kulturowe społeczeństwa epoki industrialnej. Zdaniem wspomnianego już Ernesta Gellnera:

Nacjonalizm stwarza narody, a nie na odwrót. Oczywiście, czyni on użytek z wcześniejszej, historycznie odziedziczonej proliferacji kultur (czy też zasobów kulturowych), jest to jednak użytek niestychnie selektywny. Najczęściej dochodzi do radykalnych przeobrażeń. Ożywia się martwe języki, wymyśla tradycje, wskrzesza fikcyjną pierwotną czystość. Ów kulturotwórca, fantazyjny, pełen inwencji aspekt nacjonalistycznego zapachu nie powinien wszakże nikogo skłaniać do błędnej konkluzji, iż nacjonalizm jest przypadkowym i sztucznym wynalazkiem, do którego nigdy by nie doszło, gdyby nie ci przekłeci, wścibscy, niespokojni i niezadowoleni ze swej samotności myśliciele europejscy, którzy coś takiego wydumali, a następnie wtłoczyli w krwiobiegu społeczności i bez tego zdolnych do życia⁵⁹.

Stanowisko radykalnie odmienne od powyższego konstruktywistycznego paradygmatu zajmują ci badacze, którzy opowiadają się za wspomnianym już wcześniej podejściem naturalistycznym. W świetle tego poglądu narody są zjawiskiem społecznym, niepowołanym z niczyjej inicjatywy, lecz – w przeciwieństwie do „sztucznych” państw – powstałym oddolnie, w sposób niezaplanowany⁶⁰. Zgodnie z tą perspektywą badawczą, wspólnoty narodowe to realnie istniejące i unikalne grupy społeczne, oparte na podłożu kulturowym,

narodowej podkreśla też Benedict Anderson. Więcej patrz: Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997, s. 54-57.

58 Madajczyk P., *Czystki etniczne...*, op. cit., s. 27.

59 Gellner E., *Narody...*, op. cit., s. 144-145.

60 Budyta-Budzyńska M., *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Warszawa 2010, s. 28.

zrodzone w wyniku obiektywnych i niesterowanych przez nikogo procesów dziejowych. Narody istnieją niezależnie od państw, a niekiedy uprzedzają ich istnienie. To przedstawiciele poszczególnych narodów mieliby powoływać do życia państwa, które są niczym innym, niż wyrazem aspiracji politycznych wspólnoty narodowej.

1.2 Różne definicje narodu. Rozumienie narodu w perspektywie Europy Środkowo-Wschodniej. Mniejszość narodowa

Ze względu na swoją doniosłą rolę w życiu społecznym, naród był niejednokrotnie obiektem badań, m.in. socjologów, antropologów, kulturoznawców, etnografów, czy historyków. Opisywano go z różnych perspektyw, stąd też doczekał się wielu odmiennych definicji badawczych. W szerokim spektrum definicji narodu na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza dwa podejścia naukowego ujęcia tego zagadnienia. Pierwsze z nich skoncentrowane jest na czynnikach uznawanych w literaturze naukowej za „obiektywne”⁶¹, drugie zaś skupia się na kryteriach określanych jako „subiektywne”⁶².

Do nurtu obiektywistycznego zaliczane są te definicje, które opisują naród jako historycznie ukształtowaną wspólnotę, opartą na takich determinantach jak: język, terytorium, zwyczaje, powiązania kulturowe, a nawet niekiedy jednolitość życia ekonomicznego. Tego typu definicje narodu skupiają się zatem na tych zjawiskach, które istnieją w sposób niezależny od indywidualnej postawy jednostek wobec wspólnoty narodowej. Z tego powodu badacze określają je mianem obiektywnych. Na tych czynnikach koncentrowali się przede wszystkim autorzy prac z zakresu nauk społecznych, którzy prowadzili swe badania w duchu marksistowskim⁶³.

Na przeciwnym biegunie stawiane są definicje o charakterze subiektywistycznym. Jako

61 Autor zastosował w tym miejscu cudzysłów, gdyż jego zdaniem niekiedy określenie jakiejś cechy jako obiektywnej (interpretowanej jako mająca swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości) bądź subiektywnej (czyli rozumianej jako istniejąca jedynie w czymś mniemaniu) miewa wydzźwięk uznaniowy. W końcu jeśli dana sytuacja jest uważana przez ludzi za rzeczywistą, to staje się ona dla nich w wymiarze społecznym rzeczywista poprzez konsekwencje uznania jej za prawdziwą. Tak więc, w szeroko pojętej humanistyce, podział cech danego zjawiska na obiektywne i subiektywne można niekiedy uznać za arbitralny.

62 Smith A. D., *Nacjonalizm*, Warszawa 2007, s. 23.

63 Wiatr J., *Naród i państwo*, Warszawa 1973, s. 86.

klasyczny już przykład tego podejścia można wskazać prace socjologiczne Benedicta Andersona. W swojej książce „Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu”⁶⁴, sformułował definicję narodu, w której stwierdza iż:

[...] *jest to wyobrażona wspólnota polityczna, wyobrażona jako nieuchronnie ograniczona i suwerenna*⁶⁵.

Zastosowanie terminu „wyobrażona”, łączy się z przekonaniem autora o nieutrzymywaniu przez poszczególnych członków wspólnoty bezpośrednich, indywidualnych kontaktów pomiędzy sobą⁶⁶. Opisanie tej zbiorowości jako „nieuchronnie ograniczonej” wynika z obejmowania wyobrażeniem przez jej członków jedynie ściśle określonej części ludzkości. Z kolei rękojmią gwarantującą suwerenność tej grupy ma być niepodległe i niezawisłe państwo. Jednak najistotniejszym fundamentem narodu w kontekście rozważań Andersona jest braterstwo owej wspólnoty wyobrażonej, które *kazało przez ostatnie dwieście lat milionom ludzi nie tylko zabijać, ale i dobrowolnie umierać w imię takich mających swe granice wyobrażeń*⁶⁷. Podsumowując te rozważania, można stwierdzić, że subiektywistyczne definicje narodu ogniskują się na relacji osoby do wspólnoty narodowej. To indywidualny, uwarunkowany jednostkowymi przeżyciami i poglądami (odnoszącymi się jednak do wspólnych dla danej grupy wartości), stosunek człowieka do narodu ma być podstawowym czynnikiem, który ów naród konstytuuje.

Przedstawione w powyższych akapitach opisy narodu skupiają się na traktowaniu go jako zbiorowości społecznej o charakterze kulturowym⁶⁸, nawet jeśli podstawa kulturowa ma służyć – zgodnie z opinią Ernesta Gellnera – jako czynnik manipulacyjny w działalności politycznej⁶⁹. Na naród można spojrzeć jeszcze z innego punktu widzenia. Termin ten można rozumieć jako wspólnotę polityczną obywateli danego państwa. W tym kontekście osią,

64 Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone...*, op. cit.

65 Ibidem, s. 19.

66 Antonina Kłoskowska, komentując subiektywistyczną definicję narodu, zwraca uwagę, iż pomimo braku realnych kontaktów między członkami wspólnoty, każdy z nich odwołuje się do wspólnych znaków, wartości i przedstawień składających się na symboliczne uniwersum, oparte na autorytecie dawności. Więcej patrz: Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005, s. 45-46.

67 Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone...*, op. cit., s. 21.

68 Kłoskowska A., *Kultury narodowe...*, op. cit., s. 24.

69 Ibidem, s. 28.

wokół której buduje się tożsamość zbiorowości narodowej, jest kwestia uczestnictwa obywateli w życiu publicznym zamieszkiwanego przez nich kraju⁷⁰. Państwo, poprzez swoje działania administracyjne i edukacyjne, dąży do tego, aby jego obywatele utożsamiali się z nim i jego podstawowymi zasadami ustrojowymi.

W przypadku narodu politycznego możemy jednak mówić o zróżnicowanym podejściu organów publicznych do integrowania swoich obywateli. Współczesne formowanie etnopolityczne społeczeństwa może mieć charakter ujednociania wzorców kulturowych wśród obywateli, jak dzieje się to we Francji. Inaczej jest w Wielkiej Brytanii, gdzie społeczność polityczna zharmonizowana jest z różnorodnością kulturową mieszkańców. Najbardziej pluralistycznym kulturowo modelem politycznej wspólnoty narodowej charakteryzują się kraje zamieszkiwane w większości przez emigrantów i ich potomków, takie jak USA czy Brazylia⁷¹.

Czy w kontekście przedstawionych stanowisk badawczych można pokusić się o stworzenie komplementarnej definicji narodu, łączącej tak różnorodne podejścia? Jej sformułowania podjęła się m.in. Małgorzata Budyta-Budzińska, która w swojej książce „Socjologia narodu i konfliktów etnicznych”⁷², zaproponowała następującą definicję:

Naród to dynamiczna wspólnota ludzi powstała w toku rozwoju historycznego, mającą cechy obiektywne i subiektywne, takie jak:

- nazwę własną przyjętą przez członków wspólnoty lub nadaną jej przez innych, którą akceptuje,*
- język, który uznaje za ojczysty,*
- terytorium zwane ojczyzną, które zamieszkuje przynajmniej część narodu,*
- przekonanie o wspólnym pochodzeniu,*
- własną historię,*
- własną kulturę, z którą znaczna część zbiorowości się identyfikuje i w której uczestniczy,*
- własne państwo lub ujawniająca dążenie do posiadania własnej organizacji państwowej,*

70 Trzcíński K., *Obywatelstwo w Europie. Z dziejów idei i instytucji*, Warszawa 2006, s. 183.

71 Posern-Zieliński A., *Etniczność. Kategorie. Procesy etniczne*, Poznań 2005, s. 59-61.

72 Budyta-Budzińska M., *Socjologia narodu...*, op. cit.

- *poczucie silnej więzi emocjonalnej,*
- *poczucie odrębności wobec innych wspólnot oraz przeświadczenie o własnej wartości*⁷³.

Ta charakterystyka wydaje się w sposób wyczerpujący uwzględniać stanowiska różnych nurtów badawczych. Można w niej znaleźć zarówno postulaty opisywania narodu w oparciu o kryteria określone w literaturze jako obiektywne, jak i subiektywne. Podkreśla się też w niej rolę aspiracji politycznych wspólnoty narodowej. Oczywiście powyższe rozważania nie mają charakteru zamkniętego katalogu. Wskazują jednak na pewne minimum cech niezbędnych do wykazania, że dana grupa etniczna może uchodzić za naród. Nie należy zapominać, że naród jest bytem społecznym bardzo zróżnicowanym w swej istocie. W zależności od kontekstu historycznego i geopolitycznego można go opisywać za pomocą odmiennych właściwości. Wszakże Romowie, choć nie mają terytorium uważanego przez nich za ojczyznę, ani aspiracji politycznych do ustanowienia jakiegokolwiek formy formalnego samostanowienia, to jednak spełniają szereg przesłanek wymaganych do uznania ich za naród⁷⁴. Najistotniejsze jest jednak wskazanie (na podstawie zaprezentowanego w tym rozdziale skróconego przeglądu badań antropologicznych, etnologicznych i socjologicznych) takiej syntetycznej definicji narodu, która byłaby adekwatna dla rozważań nad dziejami Europy Środkowo-Wschodniej. Specyfika tego regionu wpływa na sposób rozumienia samego terminu.

W warunkach Europy Środkowo-Wschodniej mamy w przeważającej mierze do czynienia z narodami etnicznymi (nazywanymi też narodami kulturowymi). Ich wspólnota oparta jest na podzielanym i przeżywanym przez jej członków wspólnym dorobku kulturowym. Wokół niego oraz związanych z nim tradycji pojawiają się następnie instytucje społeczne i polityczne, mające gwarantować rozwój zbiorowości narodowej⁷⁵. Można zatem przyjąć, iż w tym kontekście narodem nazywamy opartą na wspólnej kulturze, solidarną i świadomą swojej odrębności zbiorowość ludzką. Fundamentalnym elementem, który wyróżnia naród od innych grup o charakterze etnicznym, jest posiadanie wspólnej kultury publicznej i politycznego desygnatu⁷⁶. Naród nie jest tożsamy z państwem (które jest oparte

⁷³ Budyta-Budzyńska M., *Socjologia narodu...*, op. cit., s. 30-31.

⁷⁴ Adamczyk A., *Romowie – naród bez ojczyzny*, „Przegląd Narodowościowy – Review of Nationalities”, nr 3, 2014, s. 25.

⁷⁵ Posern-Zieliński A., *Etniczność...*, op. cit., s. 57-58.

⁷⁶ Istnieje możliwość rozwijania świadomości narodowej zbiorowości głównie w oparciu o wspólną kulturę, pomimo istnienia już podmiotów politycznych mogących być podstawą identyfikacji narodowej. Z powodu

na instytucjach o charakterze administracyjnym, a nie społecznym), ale musi, celem pełnej realizacji swoich aspiracji, dążyć do osiągnięcia jakiejś formy samostanowienia na zamieszkiwanej przez siebie ziemi⁷⁷.

Polityczne ambicje towarzyszące procesowi wzrostu powszechnej świadomości narodowej stały się paliwem napędzającym kluczowe zmiany dziejowe. W ich wyniku XX wiek stał się areną wykorzystywania tożsamości narodowej jako najistotniejszego budulca tożsamości politycznej państw. Dla zróżnicowanych etnicznie krajów procesy rozbudzenia świadomości narodowej ludności i rozpowszechniania się pojęcia samostanowienia narodów stały się źródłem konfliktów między dominującymi w danych krajach grupami kulturowymi a mniejszościami narodowymi⁷⁸. Zgodnie z obowiązującym stanem badań, o tym, czy daną grupę etniczną można uznać za mniejszość narodową w danym państwie, decyduje kilka czynników:

- kryterium liczebności – dana grupa musi być zdecydowanie mniejsza liczebnie w ramach państwa, które zamieszkuje, ale z drugiej strony nie może być to grupa bardzo mała, rzędu np. kilkudziesięciu osób;
- kryterium pozycji w państwie – aby daną zbiorowość można uznać za mniejszość narodową jej normy kulturowe, obyczaje, czy język muszą odbiegać od mającej kulturową przewagę w przestrzeni publicznej większości ludności;
- kryterium obywatelskości – do grona mniejszości narodowej zaliczane są jedynie te osoby, które zamieszkują dany kraj i mają zarazem jego obywatelstwo, nie zaś osoby przebywające czasowo na jego terytorium;
- kryterium charakterystycznych cech – ludzie należący do mniejszości narodowej muszą wykazywać się pewną odrębnością od większości ludności państwa, opartą na takich cechach jak język, kultura czy religia;
- kryterium solidarności – aby uchodzić za mniejszość narodową, wchodzący w jej skład przedstawiciele muszą wykazywać się posiadaniem poczucia istnienia interesu grupowego;
- kryterium samoświadomości – członkowie mniejszości narodowej muszą mieć

rozbicia politycznego, narodem rozwijającym się właśnie w ten sposób byli Niemcy do czasów unifikacji, jaką było powołanie II Rzeszy Niemieckiej w 1871 r. Więcej patrz: Antonina Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005, s. 31.

⁷⁷ Smith A. D., op. cit., s. 24-25.

⁷⁸ Donnan H., Wilson T. M., *Granice tożsamości, narodu, państwa*, Kraków 2007, s. 20-22.

wyraźną świadomość własnej odrębności i dążyć do jej kultywowania⁷⁹.

Członkowie mniejszości narodowej przynależą zarówno do narodu, z którym się utożsamiają, jak i państwa, na obszarze którego zamieszkują. Mniejszość narodowa może zamieszkiwać zarówno obszar jednego kraju (jak np. Serbołużycanie w Niemczech), jak i kilku państw. W drugim przypadku może się pojawić sytuacja, w której naród będący w jednym kraju mniejszością, w innym jest już większością. Tak było w okresie międzywojennym, gdy punktem odniesienia Niemców mieszkający w Polsce i w Czechosłowacji był inny kraj, w którym stanowili bezapelacyjną większość. To właśnie rozdźwięk między granicami narodowymi a politycznymi, w świetle rozwijającej się idei państw narodowych, stał się zarzewiem licznych konfliktów w XX w.⁸⁰ Odpowiedzialność za to ponosi w szczególności ideologia nacjonalizmu.

1.3 Pojęcie nacjonalizmu. Nacjonalizm jako doktryna polityczna

Pojęcie nacjonalizmu pojawiło się już wcześniej w niniejszej pracy w kontekście konstruktywistycznej hipotezy genezy narodu zaproponowanej przez Ernesta Gellnera. Rozstrzygnięcie, czy istnienie narodu poprzedzało pojawienie się nacjonalizmu, czy też to ideologia nacjonalistyczna zrodziła nowoczesną koncepcję narodu, jest niewątpliwie ważnym pytaniem badawczym, niemniej tego typu dociekania nie są przedmiotem tej pracy. Kluczowe dla tematu jest jednak samo zdefiniowanie pojęcia. W naukach humanistycznych wyróżnia się dwa podstawowe typy nacjonalizmu:

- organiczny, związany z etnokulturowym rozumieniem narodu;
- woluntarystyczny, wynikający z pojmowania narodu jako związku obywateli połączonych wspólnymi prawami i terytorium.

Ten dychotomiczny podział bywał krytykowany, gdyż opisowi powyższych typów towarzyszyły niekiedy nienaukowe sądy normatywne. Nacjonalizm woluntarystyczny opisywano jako inkluzyjny, a więc integrujący obywateli państwa. Uznawano go za typowy dla Europy Zachodniej. W przypadku nacjonalizmu organicznego, przypisywano mu

⁷⁹ Budyta-Budzyńska M., *Socjologia narodu...*, op. cit., s. 146-151.

⁸⁰ Madajczyk P., *Czystki etniczne...*, op. cit., s. 26-27.

wydzwięk ksenofobiczny i wykluczający. Miał być charakterystyczny dla realiów Europy Środkowo-Wschodniej⁸¹.

Bez względu na to, jak scharakteryzujemy nacjonalizm, najważniejszy jest wpływ tej ideologii na doktrynę polityczną i rzeczywiste funkcjonowanie państw. Opisuje to autor cytowanej już pracy „Narody i Nacjonalizm”, który w zwięzły sposób wyjaśnia, iż:

[...] nacjonalizm jest przede wszystkim zasadą polityczną, która głosi, że jednostki polityczne powinny pokrywać się z jednostkami narodowymi⁸².

Tak sformułowane stanowisko wyraźnie pokazuje, że nacjonalizm może stanowić zarzewie konfliktów – wszak który z krajów dysponuje w pełni homogenicznym pod względem narodowościowym społeczeństwem? Czy kraje postępujące zgodnie z ideologią nacjonalistyczną nie będą dążyć do zuniformizowania ludności w ramach jednej kultury uznanej za narodową? A co w sytuacji, w której członkowie jednego narodu są rozproszeni na terenie więcej niż jednego państwa – czyż nacjonalizm nie będzie ich popychał do działań mających zmienić granice państw, tak aby zaspokoić ambicje polityczne wspólnoty narodowej?

Genezy formowania się nacjonalizmu jako doktryny politycznej należy doszukiwać się w XIX wieku. W tym czasie w Europie Środkowo-Wschodniej dominowały wielonarodowe państwa dynastyczne: Imperium Rosyjskie i monarchia Austro-Węgierska oraz bardziej homogeniczne etnicznie Cesarstwo Niemieckie (przy czym należy zwrócić uwagę, że choć w państwie niemieckim mniejszości etniczne stanowiły mniej niż 10% ludności⁸³, to zamieszkiwały zwarte obszary pograniczne). W czasach postępującej industrializacji i alfabetyzacji społeczeństwa, rządzone przez kosmopolityczne elity imperia zwróciły się w swej doktrynie państwowej ku urzędniczemu i biurokratycznemu nacjonalizmowi. Odgórnie narzucane germanizacja, rusyfikacja czy madziaryzacja zrodziły w wieloetnicznych krajach szereg antagonizmów kulturowych i politycznych⁸⁴. Konflikty

81 Autor zastosował tu cudzysłów nie z powodu chęci jakiegokolwiek wartościowania, lecz ze względu na użycie go przez badacza, na którego się powołuje. Patrz: Smith A. D., op. cit., s. 58 - 62.

82 Gellner E., *Narody...*, op. cit., s. 75.

83 Britannica. Germany from 1871 to 1918, <https://www.britannica.com/place/Germany/Germany-from-1871-to-1918> [dostęp: 18.08.2018 r.].

84 Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone...*, op. cit., s. 89-93.

pojawiły się zarówno między dominującymi w danych krajach narodami i mniejszościami etnicznymi, jak i pomiędzy poszczególnymi mniejszościami. Zaciążyły one mocno na dziejach następnego stulecia. Gdy w wyniku I wojny światowej rozpadł się dotychczasowy porządek polityczny, spory te przybrały na sile. Przedstawiciele poszczególnych narodów, zamieszkujących trzy niegdysiejsze imperia, zaczęli powoływać do życia nowe organizmy polityczne i tak wytyczać ich granice państwowe, aby w jak największym stopniu obejmowały obszar zamieszkały przez ich przedstawicieli⁸⁵. Aby zrealizować ideały nacjonalizmu, sięgano po najradykałniejsze środki, o czym pisze Ernest Gellner:

Trzeba tu usilnej inżynierii kulturowej. Pęd do osiągnięcia owej zbieżności między państwem a kulturą, która stanowi istotę nacjonalizmu, bywa tak przemożny, że w wielu przypadkach dochodzi do repatriacji i wywózek, przymusowego asymilowania, a nawet fizycznej likwidacji⁸⁶.

Nacjonalistyczna zasada budowania jednolitych narodowo państw była zarzewiem licznych konfliktów. Jako doktryna polityczna doprowadziła do zbrodniczych czystek etnicznych i w walny sposób przyczyniła się do rozpętania konfliktów o wymiarze światowym, których ofiary liczono w dziesiątkach milionów.

Szczególną rolę odegrał tu nacjonalizm niemiecki, któremu można przypisać stosunkową długą historię, mającą swój początek w okresie wojen napoleońskich. Jeden wróg, jakim było Cesarstwo Francuskie, połączył Niemców w walce, która rozbudziła poczucie wspólnoty wśród obywateli licznych państw niemieckich⁸⁷. Ta więź pogłębiała się przez następne dekady dziewiętnastego stulecia, kładąc fundament pod nowoczesny naród niemiecki. Jednak trwające polityczne rozbieżności Niemiec sprawiło, że jego rozumienie ogniskowało się wokół wspólnoty kultury i języka. Dopiero późne zjednoczenie i powstanie II Rzeszy w 1871 r. zmieniło sposób rozumienia narodu niemieckiego, również jako wspólnoty politycznej⁸⁸.

Po klęsce w I wojnie światowej niemiecki nacjonalizm⁸⁹ ubrany został przez działaczy

85 Madajczyk P., *Czystki etniczne...*, op. cit., s. 54-55.

86 Gellner E., *Narody...*, op. cit., s. 199.

87 Czubiński A., *Wybrane problemy historii Niemiec XIX i XX wieku*, Poznań 1992, s. 32.

88 Ibidem, s. 40.

89 Czerniakiewicz J., Czerniakiewicz M., *Przesiedlenia ludności w Europie 1915-1959*, Warszawa 2005, s. 11.

nazistowskich w pseudonaukowe teorie rasowe, mające uzasadnić ekspansję terytorialną Niemiec w Europie. Narodowi socjaliści doszli do władzy pod hasłami rewizji traktatu wersalskiego, a więc korekty granic wiążącej się m.in. z ponownym wcieleniem Wielkopolski, Pomorza Wschodniego i Górnego Śląska do Niemiec. Te postulaty okazały się zaledwie uwerturą do bardziej ambitnych działań⁹⁰.

Idee głoszone przez nazizm zainicjowały serię zbrodni przeciw ludzkości na kontrolowanych przez Niemców obszarach. Sztandarowym tego przykładem jest koncepcja Generalnego Planu Wschodniego (niem. *Generalplan Ost*), opracowanego przez najwyższe kręgi władzy III Rzeszy. Zakładał on utworzenie dla ludności niemieckiej przestrzeni życiowej (niem. *Lebensraum*) na terenach położonych na wschód od granicy Niemiec z 1939 r. Zgodnie z jego kluczowymi założeniami, miano dokonać całkowitej eliminacji europejskich Żydów i Romów oraz zdecydowanej większości Słowian. Niewielka część dotychczasowych mieszkańców tych obszarów miała uniknąć śmierci, a ich potomkowie mieli pełnić rolę niewyedukowanej taniej siły roboczej⁹¹. Obszar *Lebensraum*, sięgający w wyobrażeniach przywódców III Rzeszy wybrzeży Morza Czarnego i Uralu, miał być zasiedlony niemieckimi osadnikami, dla których miała pracować część oszczędzonej słowiańskiej ludności. Klęska nazistowskich Niemiec ostatecznie pokrzyżowała te plany, jednak zanim do niej doszło, życie straciła ogromna liczba cywilów, w tym ok. 6 mln z liczącej sobie ok. 7,8 mln europejskiej populacji Żydów⁹². Zbrodnie wojenne popełnione przez Niemców podczas II WŚ sprawiły, że zaczęto poszukiwać na arenie międzynarodowej trwałego rozwiązania, które pozwoliłoby zapobiec przyszłym konfliktom w Europie i uniknąć kolejnej hekatombi. Taką formą zapobieżenia przyszłym waśniom etnicznym miało być – paradoksalnie – jedno z narzędzi stosowanych przez Niemców jako forma represji, czyli masowe przymusowe przesiedlenia ludności.

90 Sziling J., *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939-1945*, Poznań 1970, s. 15-17.

91 Rutowska M., *Niemieckie wysiedlenia i przesiedlenia ludności na okupowanych ziemiach polskich (1939-1945)*, „IZ Policy Papers”, nr 1, 2009, s. 11-12.

92 Czerniakiewicz J., Czerniakiewicz M., *Przesiedlenia ludności...*, op. cit., s. 25.

2. Geneza przesiedleń ludności w Europie po II wojnie światowej

2.1. Sytuacja po I wojnie światowej

XX wiek przyniósł istotne przeobrażenia charakteru ludzkich migracji poprzez zwiększenie znaczenia przymusowych przesiedleń. Choć już w starożytności⁹³ miały miejsca zarządzane odgórnie przez władze państwowe deportacje ludności (np. przez Asyryjczyków czy państwo nowobabilońskie), to minione stulecie przyniosło istotne *novum* w postaci wprowadzenia ich na forum dyplomatyczne i ujęcia w ramy prawa międzynarodowego. Jeszcze przed I wojną światową, pod wpływem doświadczeń zbrodni na ludności cywilnej popełnianych podczas wojen toczonych na Bałkanach, pojawiała się wśród opinii publicznej idea wykorzystania masowych przymusowych wysiedleń celem rozwiązania problemów narodowościowych w tym regionie świata⁹⁴. Za preludeum sankcjonowania w prawie międzynarodowym tego typu działań można uznać porozumienia zawarte między Imperium Osmańskim a Carstwem Bułgarii kończące w 1913 r. I wojnę bałkańską⁹⁵, które jednak miało niewielką skalę (dotyczyło 50 tys. osób) i było zasadniczo zaakceptowaniem już w praktyce zrealizowanych działań. Tego typu polityka nie znalazła jednak uznania wśród uczestników konferencji pokojowej w Wersalu⁹⁶, dlatego obok traktatu wersalskiego zawarty został też traktat o mniejszościach etnicznych, mających zapewnić im ochronę⁹⁷. Zgodnie z jego postanowieniami nowopowstałe państwa (Czechosłowacja, Jugosławia i Polska), przegrane (Austria, Bułgaria oraz Węgry) i niektóre spośród zwyciężskich krajów (Grecja i Rumunia) zobowiązały się do tworzenia równych praw dla swoich obywateli oraz umożliwienia edukacji w językach mniejszości etnicznych. Swoboda ekspresji kulturalnej dla mniejszości narodowych w tych krajach miała być zagwarantowana przez procedurę odwoławczą

93 Kalbarczyk S., Łabuszewski T., Krajewski K., *O sowieckich represjach wobec Polaków*, rozm. przepr. Polak B., „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 11, 2003, s. 4.

94 Smigel M., Tisliar P., Sprocha B., *Ethnic Cleansings and a Concept of Ethnically Homogenous States in Europe (In the Context of Historical Experience and Memory)*, [w:] red. Zudova-Leskova Z., *Resettlement and Extermination of the Populations. A Syndrome of Modern History*, Praga 2015, s. 89-90.

95 Skubiszewski K., *Wysiedlenie Niemców po II wojnie światowej*, Warszawa 1968, s. 19.

96 Smigel M., Tisliar P., Sprocha B., *Ethnic Cleansings...*, op. cit., s. 91.

97 Ustawa z dnia 31 lipca 1919 r. o ratyfikacji traktatu pokoju (Dz. U. z 1920 r. nr 35 poz. 199).

w formie skargi do Ligi Narodów⁹⁸.

Choć w samym traktacie wersalskim nie przewidywano masowych przesiedleń jako sposobu kształtowania ładu międzynarodowego, to inne traktaty międzynarodowe zawarte po I wojnie światowej były emanacją zgoła innej perspektywy wobec terenów bałkańskich oraz bliskowschodnich i zawierały już odpowiednie postanowienia. Zdaniem zwolenników przesiedleń ich realizacja była kluczowa dla trwałego zażegnania konfliktów mających swoje źródło w wieloletnich i pozornie nierozwiązywalnych antagonizmach pomiędzy narodami⁹⁹. Chronologicznie pierwsze było porozumienie zawarte między Grecją a Bułgarią w listopadzie 1919 r. w Neuilly-sur-Seine, które przewidywało wymianę ludności greckiej i bułgarskiej między oboma krajami¹⁰⁰. Jednak decydującą w tej materii umowę międzynarodową, na którą powoływali się dyplomaci w późniejszych latach, stała się podpisana przez Grecję i Turcję 30 stycznia 1923 r. w Lozannie konwencja o wymianie ludności greckiej i tureckiej. Układ ten był jednym z wielu ustaleń zawartych w ramach odbywającej się w latach 1922-1923 konferencji w Lozannie, której porozumienia kończyły rozpoczętą w 1919 r. wojnę grecko-turecką. Oprócz wytyczenia nowych granic, postanowiono wysiedlić około 0,5 mln Turków z Grecji i 1,3 mln Greków z Turcji¹⁰¹. Podejmując tę decyzję, brano pod uwagę zarówno dzieje obu narodów, jak i zawiłości sytuacji, w której w danym czasie znajdowały się oba kraje. Poprzednie sto lat relacji grecko-tureckich charakteryzowało się licznymi konfliktami narodowościowymi, a złożona sytuacja etniczna nie pozwalała na taką delimitację granic państwowych, która oddzieliłaby zantagonizowane narody w sposób satysfakcjonujący dla obu stron. W efekcie rozmów ustalono, że najpierw należy wyznaczyć nowe granice państw, a następnie, zgodnie z deklaracją narodowościową, przesiedlić w ich obręb Turków i Greków. Intencją przyświecającą wymianie ludności miało być zapobieżenie powstawaniu potencjalnych ognisk zapalnych w relacjach turecko-greckich w przyszłości¹⁰². W oczach wielu polityków traktat w Lozannie stał się precedensem, na który powoływano się w XX wieku. Nie miał jednak wpływu na masowe przesiedlenia w obrębie terytorium Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, odbywające się bez liczenia się z kosztami

98 Borodziej W., Maciej G., *Nasza wojna*, tom II, *Narody*, Warszawa 2018, s. 406-407.

99 Madajczyk P., *Czystki etniczne...*, op. cit., s. 42-51.

100 Smigel M., Tisliar P., Sprocha B., *Ethnic Cleansings...*, op. cit., s. 92.

101 Podlasek M., *Wypędzenie Niemców z terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. Relacje świadków*, Warszawa 1995, s. 16-17; Skubiszewski K., *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów*, Poznań 1975, s. 50; Ther P., *Ciemna strona państw narodowych. Czystki etniczne w nowoczesnej Europie*, Poznań 2012, s. 160-164.

102 Skubiszewski K., *Wysiedlenie Niemców...*, op. cit., s. 23-27.

logistycznymi i ludzkimi przez większość okresu istnienia tego państwa. Choć umotywowane były one przede wszystkim chęcią zwalczania przez władzę radziecką ludności uważanej z powodów ideologicznych za klasowo wrogą, to niejednokrotnie miały też aspekt narodowościowy, jak w przypadku wysiedleń Tatarów krymskich, Niemców nadwożańskich, czy Czeczenów podczas II WŚ. Należy zauważyć, że były one jednak wynikiem wewnętrznej polityki państwowej, nie zaś efektem zawartych umów międzynarodowych¹⁰³.

2.2 Propozycje rozstrzygnięcia problematyki niemieckiej

Odrodzona II RP była państwem o licznych mniejszościach narodowych i z trudnymi do obrony granicami. W tej sytuacji kwestia aktywnej politycznie i mocno związanej ze swoją zewnętrzną ojczyzną ludności niemieckiej była strategicznie powiązana z problematyką polskich granic zachodnich¹⁰⁴. Szczególnie istotną rolę odgrywały Prusy Wschodnie, które w latach 1918-1939 stanowiły wielokrotnie przedmiot opracowań w polskiej literaturze polityczno-geograficznej. Ta niemiecka eksklawa była zagrożeniem militarnym¹⁰⁵, choć geograficznie ciążyła nie ku pozostałej części Niemiec, lecz ku bezpośrednim sąsiadom. Rozważano też możliwość pozyskania ludności miejscowej tych ziem dla państwa i społeczeństwa polskiego¹⁰⁶. Jednakże Niemcy, nawet osłabione po I WŚ, były zbyt silne, aby Warszawa zgłaszała wobec nich swój program zmian terytorialnych i ludnościowych. Sytuację radykalnie zmienił wybuch II WŚ, która sprawiła, że na niwie dyplomatycznej pojawiła się kwestia wcielenia w życie polskich wizji przebiegu granicy zachodniej oraz rozstrzygnięcia losów niemieckiej mniejszości, co miało być swoistym zadośćuczynieniem za straty i cierpienia wywołane przez najeźdźcę¹⁰⁷.

Po klęsce w wojnie obronnej 1939 r. rząd polski na uchodźstwie prezentował swoim sojusznikom wizję przyszłego kształtu Polski, którą można streścić w trzech głównych punktach:

103 Kalbarczyk S., Łabuszewski T., Krajewski K., *O sowieckich represjach...*, op. cit., s. 16-19.

104 Pasierb B., *Migracja ludności niemieckiej z Dolnego Śląska w latach 1944-1947*, Wrocław 1969, s. 6.

105 W linii prostej od granicy Prus Wschodnich do Warszawy było nieco ponad sto kilometrów.

106 Eberhardt. P., *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin 2004, s. 154-158.

107 Staruchold G., *Regiony historyczno-geograficzne Ziemi Zachodnich i Północnych. Wprowadzenie*, [w:] red. Kucharski W., *Region czy regiony? Ziemia Zachodnie i Północne 1945-1989*, Wrocław 2022, s. 33.

- odzyskanie pełni niepodległości,
- brak uszczupień terytorialnych Rzeczypospolitej,
- rozwiązanie problemu Prus Wschodnich.

O ile roszczenia wobec niemieckiej eksklawy były akceptowane przez ówczesnych sojuszników Rzeczypospolitej, to wobec zmiany *status quo* w zakresie pozostałej granicy zachodniej panowały pewne wątpliwości, wyrażane zwłaszcza przez rząd Jego Królewskiej Mości¹⁰⁸. Niemniej alianci zachodni popierali polskie postulaty polonizacji oraz częściowego wysiedlenia ludności niemieckiej z terenów, które miały przypaść Polsce po wojnie¹⁰⁹.

Choć klęska Francji w 1940 r. oddaliła perspektywę szybkiego zakończenia wojny, nie zmieniło to jednak stanowiska polskiego rządu na uchodźstwie co do powojennych zmian geopolitycznych. Na terenie kraju zaczęła się tworzyć struktura polskiego państwa podziemnego, a w jej ramach Biuro Studiów dla Ziem Nowych – Wolnego Miasta Gdańska, Prus Wschodnich i Śląska Opolskiego. Z czasem zmieniało nazwy i poszerzało zakres rzeczowy o teren Śląska i Pomorza Zachodniego, jednak jego zasadnicza rola pozostała ta sama – był to podmiot o charakterze studyjnym (z czasem nabrał charakteru bardziej administracyjnego, jako załączek przyszłych struktur terenowych administracji państwowej) analizujący problemy i kwestie związane z inkorporacją ziem państwa niemieckiego do Rzeczypospolitej¹¹⁰.

W związku z odmienną sytuacją polskich ziem wcielonych do III Rzeszy pojawiła się również nowa jednostka struktur Polskiego Państwa Podziemnego – Biuro Zachodnie, która jednak nie miała jednoznacznie wyznaczonych granic swego zasięgu terytorialnego i swymi działaniami objęła też kwestię rewindykacji ziem na zachód od granicy z 1939 r. (lecz nie Prus Wschodnich)¹¹¹. W późniejszym czasie Biuro Zachodnie przyjmie nazwę Biura Ziem Zachodnich¹¹².

Oprócz tego pojawiały inne instytucje zajmujące się analizą problemu ziem zachodnich, w tym protoplasta obecnego Instytutu Zachodniego – Studium Zachodnie założone przez

¹⁰⁸ Duraczyński E., *Polska 1939-1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999, s. 121.

¹⁰⁹ Wrzesiński W., *Prusy Wschodnie w polskiej myśli politycznej 1864-1945*, Olsztyn 1994, s. 346.

¹¹⁰ Dymarski M., *Ziemie postulowane (ziemie nowe) w prognozach i działaniach polskiego ruchu oporu 1939-1945*, Wrocław 1997, s. 45-46; Pasierb B., *Polska myśl polityczna okresu II wojny światowej wobec Niemiec*, Poznań 1990.

¹¹¹ Ibidem, s. 50-51.

¹¹² Ibidem, s. 56.

profesora Uniwersytetu Zachodniego Zygmunta Wojciechowskiego, które wydało w podziemnym obiegu w latach 1942-1943 kilkutomowe studium „Ziemie Powracające”. Pojawiła się w nim koncepcja przesiedleń ludności niemieckiej¹¹³ z terenów pozyskanych dla Polski. Przy czym zawarte w nim rozważania były oparte na szeregu przedwojennych publikacji naukowych i politycznych postulujących ideę tzw. „Polski piastowskiej”, czyli oparcia granic na Odrze i Nysie Łużyckiej¹¹⁴.

Zasadniczo tworzone przez struktury państwa podziemnego opracowania i memoranda zgadzały się co do przesunięcia granic na zachód i wysiedlenia ludności niemieckiej (przede wszystkim z terenów, które miałyby przypaść Polsce po konflikcie), niemniej postulaty te były ograniczane przez stanowisko rządu polskiego w sprawie granicy wschodniej. Jako że władze nie zgadzały się na koncesje terytorialne względem ZSRR, nie przewidywano napływu Polaków z ziem na wschód od Bugu. Stąd też polskie plany zasiedlenia ziem pozyskanych od Niemiec musiały się mierzyć z brakiem ludności polskiej (zwłaszcza mieszkańców miast), która mogłaby zastąpić wysiedlonych Niemców. Powodowało to zmniejszenie przewidywanej ekspansji Polski na Zachód¹¹⁵.

Polski rząd na uchodźstwie szukał na arenie międzynarodowej sojuszników w realizacji swoich planów względem Niemiec, dążąc do trwałego osłabienia ich znaczenia w Europie Środkowo-Wschodniej. Naturalnym sprzymierzeńcem w tej sprawie był rząd czechosłowacki. Już 11 listopada 1940 r. rządy Polski i Czechosłowacji ogłosiły deklarację postulującą stworzenie po wojnie: [...] *ściślejszego związku politycznego i gospodarczego, który stałby się podstawą nowego pokojowego układu sił w Europie środkowej i gwarantowałby jego trwałość*¹¹⁶.

Oczywistym problem w tym zakresie były kwestie granic – o ile granice wschodnie II RP były niekwestionowalne, w przypadku granic południowych można dojrzeć pewne, choć warunkowe, przyzwolenie ówczesnego premiera Sikorskiego na negocjację ich kształtu:

Dla nas granice, z którymi Polska weszła w wojnę nie mogą podlegać

113 Ibidem, s. 62-64.

114 Eberhardt. P., *Polska i jej granice...*, op. cit., s. 139-143.

115 Dymarski M., *Ziemie postulowane...*, op. cit., s. 145-147.

116 Zabiełło S., *O rząd i granice. Walka dyplomatyczna o sprawę polską w II wojnie światowej*, Warszawa 1986, s. 52.

żadnej dyskusji. Ja sam natomiast jako ten, który przeprowadzał w 1923 roku uznanie granic wschodnich, nie będę ich obecnie podważał.

W proponowanej przez prezydenta Benesza formule mogę się zgodzić na przyjęcie jej w następującej formie: „Jesteśmy zgodni w tym, aby utworzyć w Europie Środkowej nowy międzynarodowy polityczny organizm, którego strukturę rozpoczniemy w tej chwili omawiać”. Część drugą uważam za szkodliwą i zbyteczną. Propozycja p. Benesza jest cofnięciem się z jego poprzedniego stanowiska. My natomiast raczej możemy dążyć do jej wzmocnienia przez wprowadzenie zasady federacji, o której w żadnym razie nie wolno nam zapominać¹¹⁷.

Gdy o granicach wspólnych Polski i Czechosłowacji mowa, uważam, że stanowisko obu rządów zostanie na pewno uzgodnione. Musimy tylko uznać wzajemnie, że obok błędu Rządu Polskiego z 1938 r. był również błąd czeski w 1918 r.¹¹⁸

Ambicje władz polskich na uchodźstwie w zakresie budowy nowego związku państw były dosyć duże i w polskich planach federacji polsko-czesko-słowackiej mieściło się też objęcie nią państw bałtyckich, Rumunii, Węgier oraz Austrii¹¹⁹. Optymizm polityków rządu polskiego dotyczył też kwestii integracji przyszłych ziem pozyskanych od Niemiec:

Na zapytanie Ministra Spaaka, jak Polska sobie wyobraża załatwienie sprawy Prus Wschodnich, oświadczył Minister Stroński, że Prusy Wschodnie jako tako będą musiały przestać istnieć. Przede wszystkim dlatego, że jest to kraj polski, zamieszkały przez ludność słowiańską, różniącą się od ludności rdzennie polskiej głównie przynależnością do Kościoła protestanckiego. W Prusach Wschodnich wychodzą np. gazety drukowane w języku polskim czcionkami gotyckimi. Kraj ten został przez Krzyżaków opanowany i dopiero przed sekularyzacją Zakonu krzyżackiego dostał się on pod panowanie Hohenzollernów. Z przyczyn również politycznych i strategicznych jest nie do pomyślenia, by

¹¹⁷ 13 marca 1941 pismo premiera do ministra spraw zagranicznych w sprawie odpowiedzi na list prezydenta Czechosłowacji dotyczący przyszłych granic, [w:] red. Tebinka J., *Polskie dokumenty dyplomatyczne. 1941*, Warszawa 2013, s. 125.

¹¹⁸ Ibidem, s. 126.

¹¹⁹ [po 6 lutego 1941] niepodpisana notatka z rozmowy polityków polskich i belgijskich na temat przyszłego porządku europejskiego, [w:] red. Tebinka J., *Polskie dokumenty...*, op. cit., s. 61-62.

Polska także od północy, i to na 180 km od Warszawy posiadała granicę z Niemcami, granicę strategicznie nie do obronienia¹²⁰.

[...]

Jeżeli tylko po klęsce Niemiec i ruchu socjalistyczno-narodowego Polska wykáže energię i odpowiednią organizację, to ludność, która będzie posiadała jakiegokolwiek prawa do przyznania się do pochodzenia polskiego, na pewno to zrobi i następne pokolenie, wychowane w duchu polskim – będzie polskim. Dlatego myślę, że liczba osób, która obecnie wykazuje pewien indyferentyzm w ich działalności politycznej i partyjnej, z chwilą przyłączenia do Polski zadeklaruje polskość i władzę nasze ją zaaprobuja, będzie większa niż to memoriał przewiduje¹²¹.

Atak Niemiec na ZSRR stał się bodźcem zarówno do ułożenia stosunków radziecko-polskich w ramach układu Sikorski-Majski¹²², jak i zintensyfikowania prac planistycznych nad powojennymi kształtami polski. Zwłaszcza po włączeniu się do wojny USA w grudniu

¹²⁰ Ibidem, s. 61-62.

¹²¹ 4 marca, pismo szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej do ministra sprawiedliwości: *interesy polskie w strefie Morza Bałtyckiego*, [w:] red. Tebinka J., *Polskie dokumenty...*, op. cit., s. 112.

¹²² Poniżej treść porozumienia oraz dołączonego do niego tajnego protokołu:

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad zawarły niniejszy układ i postanawiają, co następuje:

1. *Rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad uznaje, że traktaty sowiecko-niemieckie z 1939 roku, dotyczące zmian terytorialnych w Polsce, utraciły swoją moc. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej oświadcza, że Polska nie jest związana z jakimkolwiek trzecim państwem żadnym układem zwróconym przeciwko Związkowi Socjalistycznych Republik Rad.*

2. *Stosunki dyplomatyczne między obu rządami będą przywrócone po podpisaniu niniejszego układu i nastąpi niezwłocznie wymiana ambasadorów.*

3. *Oba rządy zobowiązują się wzajemnie do udzielenia sobie wszelkiego rodzaju pomocy i poparcia w obecnej wojnie przeciwko hitlerowskim Niemcom.*

4. *Rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad oświadcza swą zgodę na tworzenie na terytorium Związku Socjalistycznych Republik Rad Armii Polskiej, której dowódca będzie mianowany przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej w porozumieniu z rządem Związku Socjalistycznych Republik Rad. Armia Polska na terytorium Związku Socjalistycznych Republik Rad będzie podlegać w sprawach operacyjnych Naczelnemu Dowództwu Związku Socjalistycznych Republik Rad, w skład którego będzie się znajdować przedstawiciel Armii Polskiej. Wszystkie szczegóły dotyczące organizacji dowództwa i użycia Armii będą ustalone dalszym układem.*

5. *Układ niniejszy wchodzi w życie natychmiast po jego podpisaniu i nie podlega ratyfikacji. Układ niniejszy sporządzony jest w dwóch egzemplarzach, każdy w języku polskim i rosyjskim. Oba teksty mają jednakową moc.*

Protokół

1. *Z chwilą przywrócenia stosunków dyplomatycznych Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich udzieli amnestii wszystkim obywatelom polskim, którzy są obecnie pozbawieni swobody na terytorium Związku Socjalistycznych Republik Rad, bądź jako jeńcy wojenni, bądź z innych odpowiednich powodów.*

2. *Protokół niniejszy wchodzi w życie równocześnie z układem z 30 lipca 1941 roku.*

Zob. Duraczyński E., *Polska 1939-1945...*, op. cit., s. 190 oraz 30 lipca, pismo premiera do ministra spraw zagranicznych w sprawie odpowiedzi na list prezydenta Czechosłowacji dotyczący przyszłych granic, [w:] red. Tebinka J., *Polskie dokumenty...*, op. cit., s. 455-456.

1941 r. władze w Londynie mogły przewidywać, że ze względu na różnicę potencjałów pomiędzy siłami aliantów a Trzecią Rzeszą, klęska niemiecka jest nieunikniona. Zatem realniejsze stało się projektowanie przyszłej pozycji Polski w Europie. Jak już wspomniano wcześniej, zasadniczym planem na okres powojenny było przesunięcie granic kosztem Niemiec na zachód, przy jednoczesnej budowie pewnej formy konfederacji państw Europy Środkowo-Wschodniej, w której głównym partnerem dla Rzeczypospolitej miała być Czechosłowacja¹²³. Zaczęto powoływać też organy eksperckie, takie jak Biuro Prac Politycznych, Ekonomicznych i Prawnych¹²⁴, do zakresu którego należało opracowywanie zagadnień wiążących się z przyszłą konferencją pokojową. Można dopatrzeć się w efektach jej prac bardziej realnego (niż w przypadku dyplomatów czy polityków) postrzegania rzeczywistości. Opracowane przez biuro plany zakładały wysiedlanie Niemców nie tylko z terenów nowo pozyskanych:

Poszczególne etapy niemieckiego Drang nach Osten pozostawiły ślady etniczne na liniach naporu niemczyzny – albo pod formą wysp mniejszości niemieckiej, albo pod formą śladów germanizacyjnych wśród ludności polskiego pochodzenia. Ślady te winny być z terytorium polskiego, które ma zakreślić nową granicę polsko-niemiecką, usunięte, aby jasnych założeń stosunków polsko-niemieckich nie zaciemniała niejasność stosunków etnicznych.

Ludność niemiecka winna być z granic państwa polskiego przesiedlona do Rzeszy. Ludność polska z Rzeszy winna być przeniesiona do Polski. Polacy w Niemczech unikną w ten sposób prześladowań narodowościowych, na które byli dotąd narażeni, Niemcy w Polsce nie będą mieli możliwości odgrywania roli czynnika destrukcji w stosunkach polsko-niemieckich, jak to się działo po 1918 roku. W ten sposób z Polski zostanie usunięty element, który tam napłynął w trakcie wędrówek kolonizacyjnych. Z Niemiec zaś powróci do Polski element, który został zmuszony do emigracji z przeludnienia własnego kraju¹²⁵.

Delegatura Rządu na Kraj opowiadała się za przejściowym pozostawieniem ludności

¹²³ Duraczyński E., *O przyszłość Polski*, Warszawa 1985, s. 172-175.

¹²⁴ Powołano je Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 lipca 1941 r. o utworzeniu Biura Prac Politycznych, Ekonomicznych i Prawnych (Dz. U. z 1941 nr 5 poz. 9).

¹²⁵ [październik 1941], *memorandum Biura Prac Politycznych, Ekonomicznych i Prawnych w sprawie stosunków polsko-niemieckich*, [w:] red. Tebinka J., *Polskie dokumenty...*, op. cit., s. 736-737.

niemieckiej – a konkretnie jej części bardziej bierniej politycznie¹²⁶. Z kolei Biuro Ziem Zachodnich postulowało konkretną kolejność wysiedleń Niemców. Najpierw mieli być wywiezieni członkowie aparatu urzędniczego, nauczyciele i posiadacze większej własności. Następnie właściciele domów, przedstawiciele wolnych zawodów, średni rolnicy i przedsiębiorcy. Na końcu zaś właściciele mniejszych przedsiębiorstw, lekarze i wyspecjalizowani fachowcy niezbędni do funkcjonowania kluczowych gałęzi przemysłu¹²⁷.

Również inne niż rządowe ośrodki polityczne formułowały swoje idee powojennej wizji Polski. Środowisko skrajnej prawicy wywodzące się z Obozu Narodowo-Radykalnego stało na stanowisku oparcia granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej¹²⁸. W kręgach piłsudczykowskich pojawiały się nawet pomysły rozciągnięcia jakiejś formy zwierzchnictwa polskiego na zachód od linii Odry, choć nie precyzowano losów ludności niemieckiej¹²⁹. Domyślać się jednak należy, że chodziło o pozyskanie ziemi, nie zaś ludzi ją zamieszkującej¹³⁰. Z kolei Deklaracja Ideowo-Programowa Ruchu Ludowego z początku 1944 r. też postulowała przesunięcie granic na zachód i wysiedlenie Niemców, ukaranie zbrodniarzy, okupację, demilitaryzację i obłożenie reparacjami Niemiec¹³¹. Dla ludowców granice nie były jednoznacznie określone, ale niekiedy formułowano koncepcje sięgające Nysy Łużyckiej¹³². Stronnictwo Pracy w swoim podziemnym miesięczniku „Naród” z przełomu czerwca i lipca 1943 r. przedstawiło program, w którym optowało za przesunięciem granicy na Odrę i Nysę Łużycką, wcieleniem Prus, konfiskatą majątku niemieckiego i wysiedleniem niemieckiej ludności¹³³. Również Polska Partia Socjalistyczna akceptowała wysiedlenia¹³⁴. Warto również przytoczyć stanowisko polskich komunistów – Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej w swojej deklaracji programowej przedstawił następujące stanowisko w kwestii granic:

1. *Na zachodzie i nad Bałtykiem musimy odzyskać ziemie etnograficznie polskie, wynarodowione i zgermanizowane przemocą, zwłaszcza w okresie porzoborowej niewoli i obecnej okupacji niemieckiej.*

2. *Na wschodzie, na terenach zamieszkałych od wieków przez etniczną*

126 Wrzesiński W., *Prusy Wschodnie...*, op. cit., s. 415.

127 Ibidem, s. 419.

128 Pasierb. B. *Polska myśl polityczna okresu II wojny światowej wobec Niemiec*, Poznań 1990, s. 247.

129 Ibidem, s. 249.

130 Wrzesiński W., *Prusy Wschodnie...*, op. cit., s. 387.

131 Duraczyński E., *O przyszłość...*, op. cit., s. 411-412.

132 Pasierb. B. *Polska myśl polityczna...*, op. cit., s. 253.

133 Eberhardt. P., *Polska i jej granice...*, op. cit., s. 93.

134 Wrzesiński W., *Prusy Wschodnie...*, op. cit., s. 393.

większość ukraińską i białoruską, naród polski, który tak krwawo opłaca własną wolność, uznając zasadę prawa narodów do samostanowienia, nie może odmawiać bratnim narodom ukraińskiemu i białoruskiemu prawa określenia swej przynależności państwowej zgodnie z wolą ludności. Zabezpieczy nam to pokój na wschodzie i wzmocni naszą pozycję na zachodzie i nad Bałtykiem¹³⁵.

PPR miał też jednoznaczny stosunek co do losów Niemców w Polsce:

1. Internuje wszystkich Niemców przybyłych do Polski po 1 IX 1939 r. i tych, którzy w czasie okupacji wykazali wrogość do narodu polskiego, jak również zdrajców narodu i agentów hitleryzmu spośród społeczeństwa polskiego. Wrogów i katów narodu polskiego karać będą specjalne sądy ludowe. Nie skazanych na karę śmierci zatrudni się przy naprawie szkód wojennych. [...]

5. Konfiskuje na rzecz narodu wszystkie majątki i dobra zagrabione przez Niemców oraz majątki tych, którzy je nabyli z zysków na tle współpracy z okupantem lub spekulacji wojennych¹³⁶.

Podsumowując niniejsze rozważania, można stwierdzić, że polskie władze na uchodźstwie ograniczały się co do swoich roszczeń terytorialnych względem Niemiec. Przyczyną tego stanu rzeczy była obawa, iż chęć zajęcia zbyt wielu ziem niemieckich mogłaby skutkować utratą granicy ustalonej pokojem ryskim. W konsekwencji, trwała aneksja polskich ziem wschodnich przez ZSRR stałaby się polskiej suwerenności¹³⁷. Nie oznacza to, że w organach eksperckich nie pojawiały się postulaty podobne do tych formułowanych przez ośrodki polityczne w kraju, nawet te optujące za włączeniem w skład państwa polskiego ujścia Odry wraz z Szczecinem, co łączyłoby się z przesiedleniem Niemców na większą skalę¹³⁸, jednak stawiano je ostrożnie z przywołanych wcześniej powodów. 7 października 1942 r. Rada Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej przyjęła uchwałę określającą polskie postulaty w sprawie granic zachodnich, optując za wcieleniem Prus

¹³⁵ *O co walczyliśmy? Deklaracja programowa Polskiej Partii Robotniczej*, [w:] red. Kołomejczyk N. Syzdek B., *Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego 1878 – 1984*, Warszawa 1986, s. 299.

¹³⁶ *Ibidem*, s. 299-300.

¹³⁷ Duraczyński E., *O przyszłość...*, op. cit., s. 371-372.

¹³⁸ Pasierb B., *Polskie prace przygotowawcze do Traktatu Pokojowego z Niemcami 1916-1948*, Wrocław 1996, s. 211.

Wschodnich i bliżej nieokreślonym skróceniem granicy zachodniej¹³⁹, jednak były one dosyć powściągliwie ujawniane w dyskusji publicznej¹⁴⁰.

Ostatecznie rozbieżności między rządem polskim a czechosłowackim doprowadziły do rozkładu idei federacji, która wraz z innymi sprzymierzonymi państwami regionu miała być przeciwwagą dla Niemiec. Czesi utrzymywali przyjaźniejsze niż Polska relacje z ZSRR, byli bardziej skłonni do integrowania się na niwie gospodarczej, w mniejszym stopniu natomiast politycznej, a nade wszystko dążyli do odbudowy integralności czechosłowackiej, a więc po raz kolejny w dziejach obu krajów poróżniła je kwestia Zaolzia¹⁴¹.

Jednakże, niezależnie od dyplomatycznych działań polskich władz oraz stanowisk środowisk politycznych, los Niemców w Polsce miał się rozstrzygnąć na szerszym forum międzynarodowym – w gronie wielkich mocarstw koalicji antyhilerowskiej, gdzie Polska nie miała decydującego głosu.

2.3 Konferencja w Teheranie – postanowienia w kwestii powojennych zmian granic oraz przyszłości ludności niemieckiej

Między 28 listopada a 1 grudnia 1943 r. w Teheranie odbył się szereg spotkań premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla, prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina Delano Roosevelta i sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Józefa Stalina. Zadaniem tego forum było przede wszystkim określenie celów wojennych koalicji antyhilerowskiej, jednakże rozmowy dyplomatyczne nie ograniczyły się tylko do koordynacji działań wojennych. Jednym spośród wielu tematów, które zostały poruszone na spotkaniu liderów wielkich mocarstw, była kwestia kształtu powojennych granic Polski. Pomimo ważności tego zagadnienia dla przyszłości kraju, żaden przedstawiciel rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie nie wziął udziału w konferencji i nie wiedział o jej postanowieniach. Polskie władze emigracyjne w Londynie już od wiosny 1943 r. nie utrzymywały stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim. Nastąpiło to po odkryciu na terenie,

139 Wrzesiński W., *Prusy Wschodnie...*, op. cit., s. 353.

140 Ibidem, s. 355.

141 Duraczyński E., *Polska 1939-1945...*, op. cit., s. 211-212.

okupowanej wówczas przez wojska III Rzeszy, rosyjskiej miejscowości Katyń masowych grobów pomordowanych polskich oficerów. Powściągliwa próba wyjaśnienia tej zbrodni, którą rząd na uchodźstwie podjął na forum międzynarodowym, stała się dla strony radzieckiej pretekstem do oskarżeń polskich władz w Londynie o współpracę z nazistami oraz podstawą do zerwania relacji dyplomatycznych z Polską¹⁴². W związku z zaistniałą sytuacją, jeszcze przed rozpoczęciem konferencji, rząd premiera Stanisława Mikołajczyka w dniu 7 października 1943 r. złożył na ręce brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Anthony'ego Edena memorandum, w którym polskie władze zajęły stanowisko podkreślające nienaruszalność wschodnich granic Rzeczypospolitej¹⁴³. Działania te niestety nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Józef Stalin, jako przywódca kraju ponoszącego główny ciężar wojny z Niemcami, negocjował z pozostałymi sojusznikami z dużo lepszej pozycji i uzyskał od Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wszystkie ustępstwa terytorialne, jakich domagał się w kwestii Polski, o czym możemy przeczytać w protokołach z konferencji:

Przyjęto w zasadzie, że siedziba państwa i narodu polskiego powinna znajdować się między tak zwaną linią Curzona a linią rzeki Odra, z włączeniem w skład Polski Prus Wschodnich i prowincji opolskiej. Jednakże ostateczne wytyczenie granic wymaga dokładnych studiów i w niektórych punktach ewentualnego rozsiadlenia ludności¹⁴⁴.

Porozumienie to było w zasadzie akceptacją zysków terytorialnych uzyskanych wcześniej przez ZSRR w ramach paktu Ribbentrop-Mołotow. Ustępstwa prezydenta USA na rzecz Stalina w Teheranie w sprawie wschodnich granic Polski wynikały z drugorzędności dla polityki amerykańskiej europejskiego teatru walk, braku koordynacji działań dyplomacji anglosaskiej i ogromnego wysiłku wojennego Armii Czerwonej na froncie wschodnim¹⁴⁵, który był dla Rosjan główną kartą przetargową. Szczegółowe wytyczenie granic odłożono na późniejszy czas, mający nastąpić po rozwikłaniu kwestii ludnościowych związanych

¹⁴² Wasilewski W., *Kłamstwo Katyńskie – narodziny i trwanie*, [w:] red. Kalbarczyk S., *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, Warszawa 2010, s. 68-69.

¹⁴³ Kamiński, M. K., *Rząd RP Stanisława Mikołajczyka wobec konferencji ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Związku Sowieckiego i Stanów Zjednoczonych w Moskwie (19-30 października 1943 roku)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, nr 3/2, 1997, s. 69.

¹⁴⁴ *Protokół strony radzieckiej z dyskusji w sprawie polskiej między przywódcami trzech wielkich mocarstw na konferencji teherańskiej*, [w:] red. Kowalski W. T., Lippóczy P., *Granica na Odrze...*, op. cit., s. 18.

¹⁴⁵ Kamiński M. K., Kisielewski T., *Pokonani w obozie zwycięzców*, rozm. przepr. Polak B. i Bułhak W., „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 5-6, 2005, s. 41.

z przesunięciem granic¹⁴⁶. Biorąc pod uwagę, że istniały różne warianty linii Curzona, postanowienia te nie były w pełni precyzyjne, gdyż nie rozstrzygały kwestii przynależności Lwowa i nie wskazywały, czy mowa o całej długości Odry, czy też o jej określonym odcinku, o czym wspominał Winston Churchill w swoich wspomnieniach:

Z grubsza nakreśliliśmy granice nowej Polski, tak na wschodzie, jak i na zachodzie. Linia Curzona z drobnymi zmianami na wschodzie oraz linia Odry na zachodzie zdawały się zapewniać narodowi polskiemu trwały dom po tych wszystkich cierpieniach, które musiał przejść. W tym czasie nie podniesiono jeszcze kwestii wschodniej i zachodniej Nysy, które wspólnie uchodzą do Odry¹⁴⁷.

Choć w kształcie granicy zachodniej można było dopatrywać się pewnych podobieństw do propozycji rozszerzenia terenów Polski składanych na arenie międzynarodowej przez rząd polski na uchodźstwie (np. idea wcielenie Prus Wschodnich i Opolszczyzny)¹⁴⁸, to nie należy ulegać złudzeniu, że były one wynikiem wpływu przedstawicieli rządu Rzeczypospolitej na członków koalicji antyhitlerowskiej. Świadczy o tym zaakceptowanie przez Churchilla i Roosevelta utraty przez Polskę części ziem na wschodzie i fakt, że porozumienie w kwestii granic było tajne i jego treść została ujawniona polskiemu premierowi Mikołajczykowi dopiero rok później¹⁴⁹.

Najważniejszą sprawą, na którą należy zwrócić uwagę w kontekście tej pracy, jest fakt, iż podczas spotkania w Teheranie poruszono na forum dyplomatycznym zagadnienie będące nieuniknioną konsekwencją przesunięć granicznych. Mianowicie zapowiedziano potrzebę dokonania zarządzonych odgórnie, przymusowych migracji ludności, przy czym chodziło głównie o przesiedlenie Niemców. Tu warto zastanowić się nad stosunkiem opinii publicznej oraz decydentów politycznych do idei przesiedleń w trakcie światowego konfliktu. Powszechna akceptacja przymusowych przemieszczeń ludności w odniesieniu do narodu niemieckiego miała swoje źródło przede wszystkim w ocenie postawy mniejszości niemieckiej przed II WŚ, a także w związku z przebiegiem okupacji.

146 Karski J., *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919-1945. Od Wersalu do Jałty*, Lublin 1998, s. 360.

147 Churchill W., *Druga Wojna Światowa*, tom V, księga 2, Gdańsk 1996, s. 87.

148 Eberhardt P., *Linia Odry i Nysy Łużyckiej, jako zachodnia granica Polski – postulaty i urzeczywistnienia*, [w:] red. Eberhardt P., *Studia nad geopolityką XX wieku*, Warszawa 2013, s. 285.

149 Ślusarczyk J., *Obszar i granice Polski*, Toruń 1996, s. 112.

Polska, w przeciwieństwie do Niemiec, po I wojnie światowej na podstawie wspomnianego wcześniej traktatu mniejszościowego zobligowana była do przestrzegania praw mniejszości narodowych. Co prawda artykuł 113 konstytucji niemieckiej przewidywał zakaz ograniczania praw mniejszości etnicznych, jednak zapis ten traktowany był bardziej jako ogólnikowe wytyczne niż ścisła regulacja prawna i nie chronił mniejszości polskiej (ani jakiegokolwiek innej) przed szykanami¹⁵⁰. Po dojściu Hitlera do władzy ideologia państwa niemieckiego stała się już nie tylko nacjonalistyczna, ale też i rasistowska, przy czym rasa była konstruktem uzasadniającym istnienie mechanizmu dyskryminacyjnego narodów nieniemieckich w Rzeszy¹⁵¹.

Jednocześnie mniejszość niemiecka poza granicą Rzeszy cieszyła się nader szerokimi przywilejami, gdyż do poszanowania i obrony praw mniejszości narodowych traktatowo zobowiązane były także inne kraje, w tym Czechosłowacja. Pomimo zapewnienia przez ten kraj wszystkim zamieszkującym go Niemcom pełni praw jako mniejszości narodowej, zachowanie znacznej części jej członków świadczyło o braku lojalności wobec władz czechosłowackich¹⁵². Nie inaczej było w Polsce, gdzie w okresie międzywojennym mniejszość niemiecka, chociaż niezbyt liczna, była dobrze zorganizowana, bogata i przesiąknięta wpływami nazistowskimi¹⁵³. Wielu spośród Niemców mieszkających poza terenem Trzeciej Rzeszy niejednokrotnie wykazywało aktywne wsparcie dla władzy narodowych socjalistów w jej ekspansjonistycznej polityce wobec krajów europejskich¹⁵⁴.

W szczególności warto tu zwrócić uwagę na rolę odegraną przez Sudetendeutsche Heimatsfront (Sudeckoniemiecki Front Ojczyźniany) – partię zrzeszającą czechosłowackich Niemców, która jednoznacznie działała na rzecz wcielenia zamieszkałego w większości przez nich regionu Kraju Sudeckiego do III Rzeszy¹⁵⁵. W powszechnej opinii te działania stały się symbolem zagrożenia ze strony mniejszości niemieckiej, która z powodu sabotowania integralność, a później suwerenności Czechosłowacji, określona została terminem

¹⁵⁰ Bykowska S., *Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa ludności polskiej w województwie gdańskim po II wojnie światowej*, Gdańsk 2012, s. 55.

¹⁵¹ Ibidem, s. 55.

¹⁵² Leszczyński P., *Status prawny mniejszości narodowych w I Republice Czechosłowackiej, Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej oraz w Republice Czeskiej – zarys zagadnienia*, [w:] red. Orłowska B. A., Wasilewski K., *Mniejszości regionu pogranicza polsko-niemieckiego. Separacja. Adaptacja. Integracja. Asymilacja*, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 147-148.

¹⁵³ Czubiński A., *Wybrane problemy...*, op. cit., s. 174.

¹⁵⁴ Skubiszewski K., *Wysiedlenie Niemców...*, op. cit., s. 12-14.

¹⁵⁵ Kiliński J., *Narodowość jako problem naukowy. Naród w socjologii czechosłowackiej okresu międzywojennego*, Warszawa 2000, s. 21.

zaczepniętym z hiszpańskiej wojny domowej jako „V kolumna”. Przebieg wydarzeń, które doprowadziły do układu monachijskiego i dokonanego w jego konsekwencji rozbioru Czechosłowacji, dał politykom tego kraju wiele do myślenia i skłonił do sformułowania radykalnych wniosków. Pierwsze głosy nawołujące do wysiedlenia ludności niemieckiej pojawiły się już w 1938 r.¹⁵⁶ Czechosłowacki prezydent Edvard Beneš w 1941 r. na forum dyplomatycznym przedstawił postulat wysiedlenia Niemców z krajów środkowoeuropejskich, powołując się na precedens grecko-turecki¹⁵⁷. W tej sprawie rząd czechosłowacki wystosował oficjalne memorandum do swoich sojuszników:

1. Po minionych doświadczeniach okresu międzywojennego, a szczególnie po bezprzykładowych aktach barbarzyństwa, jakiego dopuścili się Niemcy na narodzie czechosłowackim podczas obecnej wojny, jest rzeczą nie do pomyślenia, by pozostał nadal, jeśli chodzi o mniejszość niemiecką, taki stan rzeczy, jaki istniał w Czechosłowacji przed Monachium.

2. Jakikolwiek pozytywne załatwienie kwestii niemieckiej (podobnie jak i węgierskiej) w Republice Czechosłowackiej może nastąpić wyłącznie w drodze radykalnego zmniejszenia stanu ilościowego Niemców w Republice Czechosłowackiej do takiej liczby, która by nie zagrażała bezpieczeństwu państwa czechosłowackiego i jego narodu i która w końcu mogłaby się zespolić z tym narodem.

3. W ten sposób Czechosłowacja będzie w stanie osiągnąć konieczną jednorodność, która leży w oczywistym interesie bezpieczeństwa, pokoju wewnętrznego i pomyślności każdego państwa. Jednocześnie zostanie zlikwidowana jedna z najpoważniejszych przyczyn międzynarodowych konfliktów i sporów, co będzie tym samym sprzyjać sprawie pokoju międzynarodowego¹⁵⁸.

¹⁵⁶ Kuklik J., Nemecek J., *Displacements, Expulsions and »Transfers« of German Minorities and German Population in Central Europe between 1944 and 1947. Czechoslovak Case Study in Comparison with Poland*, [w:] red. Zudova-Leskova Z., *Resettlement and Extermination of the Populations. A Syndrome of Modern History*, Praga 2015, s. 319.

¹⁵⁷ Podlasek M., *Wypędzenie Niemców...*, op. cit., s. 44-45.

¹⁵⁸ *Resumé memorandum emigracyjnego rządu czechosłowackiego w sprawie wysiedlenia Niemców z Czechosłowacji*, [w:] red. Lippóczy P., Walichowski T., *Przesiedlenie ludności niemieckiej...*, op. cit., s. 192-193.

Propozycje zbliżone do czechosłowackich¹⁵⁹ były także podnoszone przez polityków tych krajów, które nie zostały w sposób bezpośredni dotknięte nielojalnością niemieckiej mniejszości narodowej¹⁶⁰. Podobne słowa można było usłyszeć z ust premiera Winstona Churchilla, który w swoim przemówieniu z 22 lutego 1944 r. przekonywał członków brytyjskiej Izby Gmin do podobnego transferu Niemców z Polski. W jego opinii takie działania były niezbędne w celu zapewnienia pokoju:

Wysiedlenie będzie bowiem sposobem, o ile byliśmy w stanie to przewidzieć, najbardziej zadowalającym i trwałym. Nie będzie żadnej mieszaniny ludności, stwarzającej niekończące się trudności, jak to się działo w Alzacji i Lotaryngii. Temu położy się kres. Nie jestem przerażony ani perspektywą przetasowania ludności, ani przesiedleniem na olbrzymią skalę, bardziej możliwym w warunkach współczesnych niż kiedykolwiek w czasach dawniejszych¹⁶¹.

Podsumowując powyższe rozważania, należy przyjąć, że w kwestii powojennych przesiedleń ludności niemieckiej panowała powszechna zgoda wśród członków koalicji antyhitlerowskiej co do nieuniknioności ich przeprowadzenia. Jednakże szczegóły tych działań wymagały jeszcze dalszych ustaleń.

¹⁵⁹ Na marginesie warto zwrócić uwagę na fakt, że jeszcze w 1941 r. prezydent Czechosłowacji również polskiemu rządowi proponował wymianę ludności celem uporządkowania wzajemnych stosunków między krajami. Zob. *4 września, notatka kierownika MSZ z rozmowy z prezydentem Czechosłowacji o współpracy polsko-czechosłowackiej*, [w:] red. Tebinka J., *Polskie dokumenty...*, op. cit., s. 574.

¹⁶⁰ Z badań opinii publicznej w Wielkiej Brytanii przeprowadzonych w październiku 1944 r., wynikało że blisko 80% ankietowanych opowiadało się za bezwzględnym i twardym potraktowaniem Niemiec po wojnie. Patrz: Stankowski W., *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945-1950*, Bydgoszcz 2002, s. 36.

¹⁶¹ *Fragmety przemówienia premiera Wielkiej Brytanii, Winstona Churchilla, w Izbie Gmin postulujące przesiedlenie Niemców z Polski*, [w:] red. Lippóczy P., Walichowski T., *Przesiedlenie ludności niemieckiej...*, op. cit., s. 195.

2.4 Konferencja w Jałcie – decyzje w kwestii polskich granic oraz losu ludności niemieckiej

Postanowienia uzgodnione na konferencji teherańskiej zostały następnie doprecyzowane na kolejnym spotkaniu przywódców wielkich mocarstw w Jałcie. W momencie jego rozpoczęcia, w lutym 1945 r., istniały dwa ośrodki polskiej władzy. W Londynie miał swoją siedzibę posiadający niemal powszechne uznanie w ramach prawa międzynarodowego rząd polski na uchodźstwie. Z kolei w kraju faktyczną kontrolę sprawował Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej, powstały w wyniku przekształcenia utworzonego przez polskich komunistów Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Komitet ten został powołany do życia w lipcu 1944 r. w Moskwie z inicjatywy Józefa Stalina¹⁶². Ta złożona sytuacja w oczywisty sposób osłabiała dyplomatyczną pozycję władz polskich na uchodźstwie. Z powodu wspomnianego już zerwania relacji przez Związek Radziecki, rząd polski musiał artykułować swoje postulaty poprzez Wielką Brytanię. Oczywiście było, że premier tego kraju stawiał na pierwszym miejscu interesy swojej ojczyzny. Winstonowi Churchillowi zależało na utrzymaniu równowagi sił w powojennej Europie, zatem poparłby poszerzenie terenów Polski na zachód tylko wtedy, gdyby udało się wynegocjować restytucję w miarę niezależnego państwa polskiego. Nie leżało w brytyjskim interesie nadmierne powiększanie Rzeczypospolitej kosztem ziem niemieckich, jeżeli odbudowane państwo polskie znalazłoby się w strefie wyłącznych wpływów radzieckich¹⁶³. Co więcej, rząd Jego Królewskiej Mości utrzymywał, że złożone Polsce w 1939 r. gwarancje zobowiązują Wielką Brytanię jedynie do zapewnienia Polsce suwerenności, nie zaś integralności terytorialnej¹⁶⁴. Wobec ekspansjonistycznych zamiarów Stalina trudno było w tej sytuacji oczekiwać od słabnących na arenie międzynarodowej Brytyjczyków jednoznacznego poparcia dla utrzymania przedwojennej polskiej granicy na wchodzie. Ponadto, w wyniku obaw przed rosnącym znaczeniem Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej, wśród elit politycznych Stanów Zjednoczonych zaczęły pojawiać się głosy o łagodniejszym potraktowaniu Niemiec, co mogło się odbić na postanowieniach w zakresie

162 Kamiński M. K., *W obliczu sowieckiego ekspansjonizmu. Polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec Polski i Czechosłowacji 1945-1948*, Warszawa 2005, s. 12-13.

163 Kersten K., *Jałta w polskiej perspektywie*, Londyn 1989, s. 55.

164 Tebinka J., *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej 1939-1945*, Warszawa 1998, s. 57.

ustanowienia granicy na Odrze¹⁶⁵. Pomimo złożoności sytuacji, można wskazać, że istniała jedna kwestia, w której panował konsensus pomiędzy mocarstwami. Dnia 7 lutego 1945 r., na konferencji w Jałcie, Winston Churchill stwierdził, iż z perspektywy czasu przesiedlenia Greków i Turków przyczyniły się do utrzymania pokoju grecko-tureckiego¹⁶⁶ i wnioskował o deportowanie ludności niemieckiej z terenów, które miałyby przypaść Polsce po wojnie. Wypowiedź ta nie spotkała się z czyimkolwiek sprzeciwem. Niezależnie od faktu, jakie granice zostałyby ostatecznie wytyczone, tego typu propozycje wysiedleń były także zgodne z linią polskiego rządu emigracyjnego w Londynie, który 27 września 1944 r. wydał następujące oświadczenie:

1. Doświadczenie z „piątą kolumną” i metody okupacyjne stosowane przez Niemców w tej wojnie czynią współzycie ludności polskiej i niemieckiej na obszarze jednego państwa niemożliwym. W interesie pokoju europejskiego leży więc jasne rozgraniczanie obszaru zamieszkiwania obydwóch narodów, co powinno przyczynić się w przyszłości do stępienia zaognień narodowościowych. Niemcy, którzy po wojnie sami nie opuszczą terenów Polski, powinni być z nich usunięci. Dotyczy to w równej mierze obszarów państwa polskiego z 1939 r., jak i ziem, których wcielenia do Polski domagamy się w wyniku obecnej wojny. Polacy z terenu Niemiec winni znaleźć się w granicach Rzeczypospolitej.

2. Zagadnienie usunięcia Niemców łączy się z żądaniami granicznymi Polski. Jeśli okoliczności międzynarodowe pozwolą wysiedlić wielką ilość Niemców, a przyjmując, że Polska dysponować będzie poważną rezerwą ludzką dla celów osadnictwa, można żądać większych terenów. Granicą współzależności polskich postulatów terytorialnych i możliwości wysiedlenia Niemców jest nasz minimalny program terytorialny, obejmujący Gdańsk, Prusy wschodnie, Śląsk Opolski oraz odpowiednie wyprostowanie i skrócenie reszty zachodniej granicy Polski. Poniżej tego programu nie można zejść, nawet gdyby jego urzeczywistnienie było możliwe tylko przy częściowym wysiedleniu Niemców.

3. Usunięcie Niemców z Polski powinno odbyć się w możliwie szybkim tempie i nie powinno być rozwlekane na lata. Interes Polski wymaga przystąpienia

165 Kowalski W. T., *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie*, Warszawa 1979, s. 629.

166 *Czwarte posiedzenie w Pałacu Liwadyjskim*, [w:] red. Mensz W., *Teheran – Jałta – Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*, Warszawa 1972, s. 162.

*do usunięcia Niemców natychmiast po zaprzestaniu działań wojennych, a nawet już w ostatnim ich okresie. W zasadzie tej należy pamiętać przy zawieraniu przez Polskę umów międzynarodowych oraz przy wydawaniu w tej sprawie ustaw i zarządzeń polskich*¹⁶⁷.

Za wysiedleniem Niemców opowiadał się również Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Należy tu wskazać, że komuniści polscy – inaczej niż komuniści czechosłowaccy – mieli niewielkie poparcie w społeczeństwie, musieli zatem o nie zabiegać poprzez przybieranie postaw mocno „pronarodowych”¹⁶⁸, a za taką uchodziła kwestia wypędzenia Niemców z Polski. Jednocześnie było to w zasadzie jedyne wspólne stanowisko tych dwóch konkurujących ze sobą ośrodków władzy¹⁶⁹. Konsensus ten wynikał z przekonania, że przesiedlenia zagwarantują trwałość planowanych zmian terytorialnych w Europie, rozwiązując kwestię istnienia niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce, której obecność w sąsiedniej Czechosłowacji okazała się tak zębna dla tego kraju¹⁷⁰. Przymusowe przesiedlenia Niemców miały zatem aprobatę zarówno międzynarodowej opinii publicznej¹⁷¹, jak i politycznych ośrodków decyzyjnych. Było to jednak nie tylko przejawem dążeń do zapewnienia trwałego pokoju w Europie, ale też powszechnego obarczania zbiorową odpowiedzialnością za wojnę każdego, kto mówił językiem wciąż stawiającego opór wroga¹⁷².

Ostatecznie zawarte w Jaltie porozumienie pomiędzy prezydentem USA, premierem Wielkiej Brytanii i przywódcą ZSRR w sprawie Polski zawierało dwa zasadnicze postanowienia. Po pierwsze, zdecydowano o powołaniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (dalej TRJN), który miał uzyskać uznanie dyplomatyczne wszystkich mocarstw. W jego skład mieli wejść głównie komuniści z Rządu Tymczasowego i grupa polityków z Londynu oraz krajowych działaczy podległych władzy emigracyjnej. Zadaniem nowych władz było jak najszybsze przeprowadzenie wyborów powszechnych¹⁷³. Po drugie, w komunikacie o wynikach konferencji wskazano w przybliżeniu powojenny kształt polskich

167 *Tezy i memorandum Rady Ministrów polskiego rządu emigracyjnego w sprawie wysiedlenia Niemców z Polski*, [w:] red. Lippóczy P., Walichowski T., *Przesiedlenie ludności niemieckiej...*, op. cit., s. 178-179.

168 Kersten K., *Jalta...*, op. cit., s. 28.

169 Madajczyk P., *Niemcy Polscy...*, op. cit., s. 17.

170 Podlasek M., *Wypędzenie Niemców...*, op. cit., s. 48.

171 Rogall J., *Emocjonalne sąsiedztwo. Czesi – Niemcy – Polacy*, [w:] red. Lawaty A., Orłowski H., *Polacy i Niemcy. Historia – kultura – polityka*, Poznań 2003, s. 234.

172 Podlasek M., *Wypędzenie Niemców...*, op. cit., s. 10.

173 Kowalski W. T., *Walka dyplomatyczna...*, op. cit., s. 641.

granic:

Szefowie trzech rządów uważają, że wschodnia granica Polski powinna biec wzdłuż linii Curzona z odchyleniami od niej w pewnych okolicach o pięć do ośmiu kilometrów na korzyść Polski. Uznają oni, że Polska powinna uzyskać istotny przyrost terytorialny na północy i na zachodzie. Uważają oni, że we właściwym czasie trzeba będzie zasięgać opinii nowego Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej co do wielkości tego przyrostu oraz że ostateczne ustalenie zachodniej granicy Polski będzie odroczone do konferencji pokojowej¹⁷⁴.

Wypracowywane porozumienie między mocarstwami w sprawie Polski zapowiadało istotne przekształcenie kraju zarówno pod względem terytorialnym, jak i ludnościowym.

2.5 Konferencja w Poczdamie – ostateczne wytyczenie granic. Decyzje w sprawie przesiedleń Niemców

Po zakończeniu II WŚ, między 17 lipca a 2 sierpnia 1945 r., odbyła się w Poczdamie konferencja dyplomatyczna, której zadaniem było ukształtowanie nowego światowego ładu. Jej konkluzje miały być podstawą dla sformułowania postanowień przyszłej konferencji pokojowej. Dopiero na niej planowano w sposób ostateczny usankcjonować nowy układ geopolityczny. Dla interesów Polski najważniejsze były negocjacje dotyczące jej granic. Rząd polski na uchodźstwie nie miał jednak wpływu na ich przebieg. W dniu 28 czerwca 1945 r. powstał bowiem TRJN, uznany następnie przez większość liczących się państw na arenie międzynarodowej. Rząd londyński utrzymał uznanie międzynarodowe jedynie u kilkunastu krajów świata¹⁷⁵. W dniu 1 lipca 1945 r. politycy polskiego państwa podziemnego zdecydowali o samorozwiązaniu organów krajowych. Przestała istnieć Delegatura Rządu na Kraj i Rada Jedności Narodowej. Następnie rząd polski na emigracji

¹⁷⁴ Komunikat szefów rządów ZSRR, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych o wynikach konferencji krymskiej, [w:] red. Kowalski W. T., Lippóczy P., *Granica na Odrze...*, op. cit., s. 67-68.

¹⁷⁵ Wolsza T., *Rząd bez władzy? Uwagi na temat działalności rządu RP na obczyźnie w latach 1939-1989: przegląd i postulaty badawcze*, „Dzieje Najnowsze”, nr 4, 2010, s. 107-108.

stracił uznanie aliantów¹⁷⁶. Polskę na konferencji w Poczdamie reprezentował TRJN. Był on jednak przedmiotem, a nie podmiotem polityki międzynarodowej. Kwestia polskiej granicy została ustalona zgodnie z wolą Józefa Stalina. Ostatecznie zgodzono się na oddanie zdecydowanej większości ziem niemieckich na wschód od linii Odra-Nysa Łużycka, wraz z terenami Wolnego Miasta Gdańska, pod administrację polską, podkreślając przy tym, że nie stanowią one części radzieckiej strefy okupacyjnej. Przyznanie Polsce tych terenów było zgodne z wysuwanymi w trakcie konferencji postulatami zdominowanego przez komunistów TRJN, a także cieszyły się poparciem największej siły opozycyjnej, jaką była partia Polskie Stronnictwo Ludowe Stanisława Mikołajczyka. Ostateczna delimitacja granicy miałyby nastąpić na wspomnianej już przyszłej konferencji pokojowej¹⁷⁷. Zdecydowano też o losach Niemców zamieszkujących Polskę, Czechosłowację i Węgry:

Trzy rządy, rozważywszy sprawę pod każdym względem, uznają, że należy przystąpić do przesiedlenia do Niemiec ludności niemieckiej lub jej części pozostałej w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech¹⁷⁸.

Wymienione wyżej państwa, które miały dokonać wysiedleń, nie były stronami porozumień poczdamskich, ale aprobowały ten transfer ludności i kontyngenty zatwierdzone przez Sojuszniczą Radę Kontroli, która sprawowała najwyższą władzę na obszarze podbitych Niemiec, w miejsce dawnej niemieckiej administracji państwowej. Zgodnie z obowiązującym prawem nie sposób zatem zakwestionować prawomocności przemieszczeń ludności¹⁷⁹.

Zresztą wysiedlenia trwały już przed samą konferencją. Po zakończeniu działań wojennych ludność niemiecka zaczęła wracać na tereny pod polską administracją, znajdujące się na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. W sprężnięciu z niemałą liczbą pozostałych na tym obszarze Niemców i wciąż niewielkim polskim osadnictwem oraz nie do końca jeszcze ugruntowanym układem międzynarodowym, wytworzyła się sytuacja, która mogła być zagrożeniem dla dopiero co organizującej się polskiej władzy. W związku z czym w połowie 1945 r. rozpoczęły się wysiedlenia ludności niemieckiej prowadzone przez armię polską. Przebieg tych przesiedleń Niemców z terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej

176 Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Paryż 1986 s. 127-128.

177 Pastusiak L., *Stosunki polsko-amerykańskie 1945-1955*, Toruń 2004, s. 22.

178 *Umowa poczdamska (fragmenty)*, [w:] red. Lippóczy P., Walichowski T., *Przesiedlenie ludności niemieckiej...*, op. cit., s. 52.

179 Skubiszewski K., *Wysiedlenie Niemców...*, op. cit., s. 122-125.

w czerwcu i lipcu 1945 r., nazywanych przedpoczdamskimi, charakteryzował się brutalnością i gwałtownością całego procesu. Wysiedlani musieli niejednokrotnie pokonywać drogę na własnych nogach, a jeśli posiadali środki transportu, to były one konfiskowane przed przekroczeniem Odry. Dodatkowo działania wojska charakteryzował często brak odpowiedniej strategii działania, powodującej szkody gospodarcze, np. wypędzenie ludności przed żniwami, co skutkowało zmarnowaniem się plonów, czy niezabezpieczenie pozostawionego majątku, który łatwo ulegał rozgrabieniu przez szabrowników. Wobec zbliżającej się konferencji w Poczdamie, działania te zostały wygaszone¹⁸⁰.

Rozdział XIII deklaracji poczdamskiej w zasadzie legalizował już trwające samorzutne przesiedlenia i wtłaczał je w ramy prawa¹⁸¹, jednocześnie tymczasowo je zawieszając w celu uzgodnienia szczegółów przeprowadzenia akcji. Po samej konferencji, w drugiej połowie 1945 r., wysiedlenia Niemców były już prowadzone przez administrację polską. Miały charakter bardziej planowy niż te realizowane przez armię (niemniej przebieg akcji zależał od lokalnych warunków, dlatego przy mniej sprawnie działających organach administracji potrafił wkraść się chaos), a ponadto starano się je przeprowadzać racjonalniej, tj. unikając pozbawiania się w pierwszej kolejności niemieckiej siły roboczej niezbędnej w sektorach gospodarki, które cierpiały na brak polskiego personelu (co czasem oznaczało, że w niektórych miejscach potrzebna była niemal każda para rąk do pracy i do wyjazdu kierowano tylko osoby starsze i chore). Oprócz tego, dla uniknięcia negatywnej opinii międzynarodowej, kamuflowano je w środkach przekazu jako akcję dobrowolnych wyjazdów. Efekty tych działań są trudne do oszacowania, przyjmuje się, że kraj opuściło w ich wyniku od 365 tys. do 1,2 mln osób¹⁸². Zasadniczą deportację ludności niemieckiej administracja polska rozpoczęła na początku 1946 r., realizując ją już w porozumieniu z mocarstwami okupującymi tereny byłej Rzeszy, skupiając się najpierw na tych terenach, gdzie Niemcy stanowili większość, tak jak na Dolnym Śląsku¹⁸³.

Zróznicowane pod względem ustroju polityczno-gospodarczego wielkie mocarstwa zostały połączone w sojusz dzięki wspólnym wrogom. Gdy zabrakło przeciwników –

180 Jankowiak S., *Wysiedlenia i emigracja...*, op. cit., s. 89-103. Oprócz tego więcej w: Szczegół H., *Przedpoczdamskie wysiedlenia Niemców z Polski (czerwiec-lipiec 1945 r.)*, [w:] red. Jastrzębski W., *Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939-1945 i jej powojenne losy*, Bydgoszcz 1995.

181 Madajczyk P., *Niemcy polscy...*, op. cit., s. 18.

182 Jankowiak S., Osękowski Cz., Suleja W., *Polski Dzik Zachód*, rozm. przepr. Polak B., „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 9-10, 2005, s. 103-119.

183 Borodziej W., Lemberg H. (red), *Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów*. tom III, *Województwa poznańskie i szczecińskie*, Warszawa 2001, s. 49.

nazistowskich Niemiec i imperialnej Japonii oraz ich pomniejszych sojuszników, niemal natychmiast do głosu zaczęły dochodzić sprzeczne interesy członków koalicji oraz dzielące je fundamentalne różnice ideologiczne. Te rozbieżności nasiliły się wraz z formowaniem przez ZSRR bloku państw satelickich na terenach zajętych przez Armię Czerwoną i ostentacyjnym łamaniem przez Józefa Stalina postanowień konferencji wielkich mocarstw. Nie będący już wówczas u władzy, ale wciąż aktywny w przestrzeni publicznej Winston Churchill, w przemówieniu z dnia 5 marca 1946 r. wygłoszonym na uniwersytecie w Fulton w stanie Missouri tak określił ówczesną sytuację międzynarodową:

*[...] od Szczecina nad Bałtykiem do Triestu nad Atlantykiem spadła w poprzek kontynentu żelazna kurtyna. Za tą linią leżą wszystkie stolice starych państw Europy środkowej i wschodniej [...] z wyjątkiem Czechosłowacji, nie ma tam prawdziwej demokracji*¹⁸⁴.

Imperialne poczynania ZSRR w Europie Środkowo-Wschodniej doczekały się oddźwięku w postaci nowej polityki prowadzonej przez administrację kolejnego prezydenta USA Harrego Trumana. Ten następca Franklina Delano Roosevelta sformułował doktrynę w strategii międzynarodowej sprowadzającą się do wspierania narodów przeciwstawiających się zewnętrznym naciskom bądź też siłowym próbom przejęcia władzy przez uzbrojoną mniejszość. Doktryna Trumana, powołana w trakcie wojny domowej w Grecji pomiędzy monarchistami a prokomunistyczną partyzantką, stała się fundamentalną zasadą postępowania Stanów Zjednoczonych na najbliższe dekady, dla których naczelnym zadaniem stało się powstrzymanie rozszerzających się wpływów Związku Radzieckiego¹⁸⁵.

W opozycji do wspomnianej wyżej doktryny powstrzymywania, w formującym się bloku państw określających siebie jako demokracje ludowe, ukształtowano koncepcję podziału Europy na dwa obozy: „imperialistyczny i antydemokratyczny“ pod egidą USA oraz „antyimperialistyczny i demokratyczny“ pod przewodnictwem ZSRR¹⁸⁶. Ta swoista odpowiedź na doktrynę Trumana w sposób otwarty została przedstawiona na spotkaniu przedstawicieli partii komunistycznych w Szklarskiej Porębie we wrześniu 1947 r., które stało

184 Koszel B., *Wpływ zimnej wojny na procesy integracyjne w Europie po II wojnie światowej*, [w:] red. Rożanek H., *Zimna wojna (1946-1989) i jej konsekwencje dla ładu międzynarodowego*, Poznań 2007, s. 131-132.

185 Koszel B., *Wpływ zimnej wojny...*, op. cit., s. 133.

186 Cziomer E., *Zimna wojna a kwestia podziału i jedności Niemiec*, [w:] red. Rożanek H., *Zimna wojna...*, op. cit., s. 90.

się jednocześnie posiedzeniem założycielskim Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych (Kominform)¹⁸⁷ – międzynarodowej organizacji formalnie zrzeszającej europejskie partie komunistyczne, będące w praktyce narzędziem poszerzania wpływu ZSRR na świecie¹⁸⁸.

Wynikający z odmiennych systemów ideologicznych, społecznych, kulturalnych oraz gospodarczych, a także rozbieżnych interesów ZSRR i USA powojenny podział świata stopniowo się pogłębiał. Narastająca rywalizacja pomiędzy krajami kapitalistycznymi a blokiem państw tzw. demokracji ludowej w ramach zimnej wojny¹⁸⁹ uniemożliwiała porozumienie i realizację postanowień konferencji z czasów wojny. Co za tym idzie, zwołanie konferencji pokojowej, która ostatecznie potwierdziłaby polskie granice, stawało się sprawą bliżej nieokreślonej (a na pewno niezbyt bliskiej) przyszłości¹⁹⁰. Sytuowało to władze Polski w niepewnej geopolitycznej sytuacji, skazując każdy polski rząd na wieczysty sojusz ze Związkiem Radzieckim, który jako jedyny gwarantowałby kształt powojennych granic. Stąd postanowienia konferencji poczdamskiej dotyczące wysiedleń Niemców i konfiskaty ich majątków na nowych terenach zachodnich i północnych nazwanych „Ziemiemi Odzyskanymi” były skwapliwie realizowane. Starano się prowadzić politykę faktów dokonanych, która utrudniałaby kwestionowanie nowych granic. Na nowo uzyskane terytoria sprowadzano Polaków deportowanych (w oficjalnej terminologii „repatriowanych”) z przedwojennych ziem Rzeczypospolitej zajętych przez Związek Radziecki oraz osadników z centralnych terenów kraju¹⁹¹.

Plan Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec (międzynarodowego organu kontrolującego niemieckie tereny okupowane) z 20 listopada 1945 r. przewidywał przesiedlenie z Polski całości ludności niemieckiej, szacowanej na 3,5 mln osób, do strefy okupacyjnej radzieckiej i brytyjskiej¹⁹². Realizujący politykę mocarstw rząd polski stanął przed istotnym zagadnieniem związanym z wdrażaniem postanowień rezolucji konferencji w Poczdamie.

187 Pietkiewicz K., *Rola ZSRR w eskalacji zimnej wojny i jej wpływ na załamanie radzieckiego imperium*, [w:] red. Rożanek H., *Zimna wojna...*, op. cit., s. 76.

188 W praktyce Kominform nie odegrał większej roli i został rozwiązany w 1956 r.

189 Malendowski W., *Zimna wojna. Rywalizacja radziecko-amerykańska w systemie bipolarnym. Problemy Periodyzacji i rekonstrukcji najważniejszych zdarzeń*, [w:] red. Rożanek H., *Zimna wojna...*, op. cit., s. 10-11; Czubiński A., *Europa dwudziestego wieku*, Poznań 1997, s. 263-265.

190 Czubiński A., *Europa dwudziestego wieku*, Poznań 1997, s. 263-265.

191 Jankowiak S., Osękowski Cz., Suleja W., *Polski Dziki...*, op. cit., s. 12-14.

192 *Plan sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec przesiedlenia do Niemiec ludności niemieckiej z Austrii, Czechosłowacji, Węgier i Polski*, [w:] red. Lippóczy P., Walichowski T., *Przesiedlenie ludności niemieckiej...*, op. cit., s. 57.

Musiał zdecydować o losie polskich Niemców. Ten problem dotyczył 212 tysięcy osób tej narodowości posiadających polskie obywatelstwo przed 1939 r., a pozostałych na terenie Polski¹⁹³. Podejmując decyzję o losie tych ludzi, władze polskie nie tylko zważyły na wspomniane wyżej niepewne położenie Polski na europejskiej scenie politycznej. Brały pod uwagę także silną powojenną antypatię Polaków do Niemców, zwłaszcza tych, którzy do 1939 r. posiadali polskie obywatelstwo. Co prawda państwo polskie nie doświadczyło tak drastycznych skutków wrogiego działania mniejszości niemieckiej jak Czechosłowacja, niemniej należy wspomnieć o aktywnej roli polskich Niemców wspomagających wkraczający do Polski Wehrmacht za pomocą zarówno dywersji, jak i przekazywania informacji wywiadowczych¹⁹⁴, co niewątpliwie ułatwiało przeprowadzanie przez armię niemiecką pierwszych zbrodni wojennych na ludności cywilnej¹⁹⁵. Zresztą nie tylko w czasie wojny obronnej, ale też przez cały okres okupacji, postawa wielu Niemców z polskim obywatelstwem była zdecydowanie nieprzychylna wobec swoich polskich sąsiadów:

Największą nienawiścią ziali do Polaków Niemcy zamieszkali w Polsce przed 1 września 1939 r. i oni także posiadali najwyższy liczebny osobisty udział w pośredniej i bezpośredniej eksterminacji ujarzmionej ludności. Jako znający dobrze lokalne stosunki byli szczególnie przydatni w realizacji niektórych eksterminacyjnych i dyskryminacyjnych działań władz okupacyjnych. Kilka tysięcy z nich współpracowało ściśle z policją bezpieczeństwa przy sporządzaniu list proskrypcyjnych Polaków przeznaczonych na stracenie¹⁹⁶.

To zachowanie części obywateli polskich narodowości niemieckiej sprzed września 1939 r., w sprzężeniu z nieusankcjonowanymi przez umowy międzynarodowe granicami, sprawiło, że mniejszość niemiecka została uznana za potencjalnie niebezpieczną dla państwa. Z tego powodu Niemcy na dawnych terenach Rzeszy, po wojnie przekazanych Polsce, nie otrzymali praw obywatelskich, w związku z czym nie mieli statusu mniejszości narodowej. Co więcej, ustawa z dnia 28 kwietnia 1946 r. zasadniczo uniemożliwiła uzyskanie

193 Wojciechowski M., *Okiem historyka. Warszawa, Berlin, Bonn 1918-1981*, s. 204.

194 Nawrocki S., *Wielkopolska w okresie zarządu wojskowego*, [w:] red. Galiński A., *Zbrodnie Wehrmachtu w Wielkopolsce*, Kalisz 1986, s. 11.

195 Ibidem, s. 12-15.

196 Łuczak C., *Niemcy w okupowanej Polsce – różnice postaw*, [w:] red. Zieliński Z., *Polacy Niemcy Przeszość Teraźniejszość Przyszłość*, Katowice 1995, s. 84.

obywatelstwa na obszarze nowych ziem północnych i zachodnich¹⁹⁷. Dawni obywatele Rzeszy byli traktowani jako cudzoziemcy na podstawie przedwojennych przepisów¹⁹⁸. Jeśli chodzi o obywateli polskich narodowości niemieckiej, to 13 września 1946 r. wydano dekret o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej, który pozbawiał obywatelstwa polskiego osoby, które [...] *po ukończeniu 18 roku życia swym zachowaniem wykazały niemiecką odrębność narodową*¹⁹⁹. Katalog zachowań wskazujących na narodowość niemiecką miał charakter otwarty, co zostanie szczegółowo omówione w dalszej części rozprawy. Okólnik Nr 41 Ministerstwa Administracji Publicznej z 19 czerwca 1947 r. nie pozostawiał wątpliwości co do motywacji działań prawodawcy względem polskich Niemców: [...] *dekret z 13 września 1946 r. wyszedł z założenia o niedopuszczalności pozostawienia w Polsce osób narodowości niemieckiej, jako żywiołu obcego, a szkodliwego dla Państwa*²⁰⁰. Taka polityka wobec mniejszości niemieckiej nie była niczym szczególnym w powojennej Europie i wynikała z jej roli w ekspansjonistycznej polityce III Rzeszy. Powojenną postawę wobec Niemców doskonale ujął ówczesny wicepremier Imperium Brytyjskiego Clement Attlee w przemówieniu z 1 marca 1945 roku wygłoszonym w Izbie Gmin:

*Musicie przyznać szczerze i otwarcie, że za tę okropną rzecz, która przeszła nad Europą, ponoszą odpowiedzialność przywódcy Niemiec i naród niemiecki – i obawiam się, że jest wielu takich, którzy przyjęli owe ideały. Złamali oni stare bariery i dlatego – twierdzą – nie mogą się odwoływać do starej Europy. Gdy teraz muszą się poddać i dokonać restytucji, nie wolno im przecież apelować, powołując się na prawa moralne, które sami podeptali, ani prosić o litość i przebaczenie, których nigdy nie okazali innym. Nie uważam, że należy traktować ich tak, jak oni traktowali innych, lecz nie mogę zgodzić się z tym, by mogli oni odwoływać się do zasad moralności i prawa, które sami całkowicie zignorowali*²⁰¹.

197 Browarek T., *Ewolucja statusu prawnego ludności niemieckiej w latach 1944-1989*, [w:] red. Orłowska B. A., Wasilewski K., *Mniejszości regionu pogranicza...*, op. cit., s. 95.

198 Ibidem, s. 96.

199 Dekret z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. z 1946 r. Nr 55, poz. 310).

200 APP OG, SPWr, sygn. 82, s. 93, Okólnik nr 41 MAP z 19 VI 1947 r.

201 *Fragment przemówienia wicepremiera rządu Wielkiej Brytanii, Clementa Atlee, w Izbie Gmin, dotyczący zasadniczości zmiany granic Niemiec, oraz przesiedlenia ludności niemieckiej*, [w:] red. Lippóczy P., Walichowski T., *Przesiedlenie ludności niemieckiej...*, op. cit., s. 198.

Bez wątpienia nie wszyscy Niemcy skłaniali się ku ideologii nazizmu i nie każdy Niemiec brał udział w zbrodniczej polityce swojego kraju. Jednak stosowana przez władze niemieckie polityka eksterminacji przekroczyła wszelkie znane ówczesnym ludziom wyobrażenia, co zrodziło chęć zapobieżenia podobnym wydarzeniom w przyszłości, nawet jeśli miało to oznaczać zastosowanie odpowiedzialności zbiorowej wobec całego narodu niemieckiego.

II Rozdział

Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945-1950

Niniejszy rozdział poświęcono sytuacji ludności niemieckiej we wskazanym przedziale czasowym – jej liczebności, statusowi prawnemu oraz ekonomicznemu, polityce państwa polskiego wobec nich, a także relacjom z polską większością. Ponadto pokrótce scharakteryzowany zostanie sposób przeprowadzania przesiedleń Niemców.

1. Sytuacja faktyczna Niemców w latach 1945-1950

1.1 Zmiany liczebności ludności niemieckiej

Trudno jest jednoznacznie oszacować liczbę ludności Polski w okresie pomiędzy zakończeniem II wojny światowej a narodowym spisem powszechnym w 1950 r. Ograniczony w swoim zakresie i przeprowadzony prowizorycznie w 1946 r. sumaryczny spis ludności, ze względu na nieustanne masowe migracje, szybko się zdezaktualizował. Stąd też szacunkowe dane demograficzne na temat liczebności ludności polskiej czy też niemieckiej mogą odbiegać od rzeczywistych nawet o kilkaset tysięcy osób²⁰², zwłaszcza że system zabezpieczania granic kraju dopiero od 1948 r. stał się bardziej szczelny²⁰³ i pozwolił na

202 Aleksium N., Stola D., *Wszyscy krawcy wyjechali*, rozm. przepr. Polak B., [w:] red. Polak B., *Stół bez kantów i inne rozmowy biuletynu IPN z lat 2003-2005*, Warszawa 2008, s. 393.

203 Ibidem, s. 402.

oprowadzenie niekontrolowanych przepływów ludności. Dzięki ekstrapolacji danych ze spisu powszechnego przeprowadzonego w 1931 r. dysponujemy bardziej szczegółowymi informacjami z okresu przed wybuchem światowego konfliktu. Wiadomo, iż przed 1939 r. liczba ludności niemieckiej w województwie poznańskim była szacowana na ok. 200 tysięcy osób i stanowiła w przybliżeniu ok. 10% obywateli Rzeczypospolitej zamieszkujących ten obszar²⁰⁴. Udział procentowy niemieckiej mniejszości narodowej na tym obszarze był zatem zdecydowanie wyższy niż w skali całego państwa, w którym Niemcy nie stanowili więcej niż ok. 2,3% wszystkich mieszkańców²⁰⁵. Po przegranej wojnie obronnej w 1939 r. teren przedwojennego województwa poznańskiego został wcielony bezpośrednio do III Rzeszy. Wszedł on w skład nowej jednostki administracyjnej nazwanej Krajem Warty (niem. *Reichsgau Wartheland* albo *Warthegau*), obejmującej także obszar na wschód od Wielkopolski, w tym m.in. Włocławek i Łódź. Szacuje się, że w populacji liczącej 4.9 mln ludności było 325 tys. Niemców (czyli 6,6% ogółu mieszkańców)²⁰⁶. Obszar ten stał się terenem brutalnej polityki okupanta. Elity poddawano eksterminacji. Wysiedlenia ludności polskiej były na porządku dziennym, przy czym osoby uważane za bardziej przydatne do pracy kierowane były na roboty przymusowe do Niemiec, a te uznane za mniej użyteczne pozbawiano majątków i wysiedlano na tereny Generalnego Gubernatorstwa. Rodzicom odbierano też dzieci uznane za „wartościowe rasowo”, a następnie poddawano je germanizacji²⁰⁷. Do 1944 r. działalność okupanta spowodowała znaczące zwiększenie się liczby ludności niemieckiej. Szacuje się, że wzrost ten mógł liczyć ponad pół miliona osób, co w połączeniu z wysiedleniami Polaków oraz eksterminacją Żydów sprawiło, że udział Niemców sięgnął 22,9% populacji Kraju Warty²⁰⁸.

Wraz z końcem wojny nadeszło diametralne odwrócenie tej postępującej tendencji. Wspomniany już spis ludności przeprowadzony po zakończeniu światowego konfliktu w dniu 14 lutego 1946 r. stwierdzał, iż w Polsce żyło 2.288.300 Niemców, z czego 2.036.439 na ziemiach zachodnich i północnych przyłączonych po 1945 r., a 251.861 w obrębie granic z 1939 r. Zgodnie z uzyskanymi wynikami, oprócz ludności polskiej, województwo poznańskie zamieszkiwało:

204 Wyniki spisu ludności z 1931 r., w którym uzyskano te dane, są nieraz poddawane w wątpliwość. Ze względu na zastosowane kryteria językowe, miały zaniżać rzeczywisty stan liczebny Niemców. Więcej patrz: Browarek T., Chałupczak H., *Mniejszości narodowe w Polsce 1918-1995*, Lublin 1998.

205 *Polska Niepodległa*, red. Kaczorowski B., Warszawa 2008, s. 218.

206 Łuczak Cz., *Pod niemieckim jarzmem. Kraj Warty 1939-1945*, Poznań 1996, s. 83.

207 Madajczyk P., *Czystki etniczne...*, op. cit., s. 145.

208 Kiec O., *Mniejszości niemieckie z Europy Środkowej i Wschodniej w polityce germanizacji Kraju Warty (1939-1945)*, „Przegląd Narodowościowy – Review of Nationalities”, nr 4, 2015, s. 162.

- 65.725 Niemców (z czego na obszarze przedwojennej Rzeczypospolitej 41.167);
- 33.577 osób, wobec których wszczęto postępowanie rehabilitacyjne lub weryfikacyjne w związku z wpisem na DVL (w tym 28.165 w granicach województwa poznańskiego z 1939 r.)²⁰⁹.

Biorąc pod uwagę, że według niemieckiej administracji, w Kraju Warty na dzień 1 kwietnia 1944 r. znajdowało się 498 027²¹⁰ osób wpisanych na DVL (którą to liczbę z pewnymi zastrzeżeniami można utożsamiać z liczbą Niemców), to mamy zatem do czynienia z około siedmiokrotnym spadkiem liczebności narodowości niemieckiej²¹¹. Niemniej w opinii Stefana Banasiaka spis nie objął całej przebywającej w kraju ludności, gdyż znacząca liczba mieszkańców Polski skutecznie uchylała się od obowiązku rejestracji. Badacz twierdzi ponadto, że w spisie ludności nie została uwzględniona ludność niemiecka wykorzystywana przez stacjonującą w naszym kraju Armię Czerwoną (przemianowaną w lutym 1946 r. na Armię Związku Radzieckiego) do pracy przymusowej. Z tego powodu liczba przebywających w Polsce Niemców miałyby być w spisie zaniżona²¹². Nieco inne dane podaje również Stanisław Jankowiak, który – powołując się na dokument z 15 marca 1946 r. zestawiający liczbę Niemców zamieszkałych na terenie województwa poznańskiego – wskazuje, że mieszkało tam wtedy ok. 53 tys. osób narodowości niemieckiej, z czego połowa żyła na terenie ziemi lubuskiej. Zastrzega jednak, że wiarygodność tej liczby może być słusznie poddawana w wątpliwość, gdyż w interesie starostów leżało zaniżanie przebywających na terenie powiatów Niemców, aby nie utracić przedwcześnie taniej (a niekiedy wręcz darmowej) siły roboczej. W swojej pracy powołuje się jednocześnie na wcześniejsze badania Hieronima Szczegóły, z których wynika, że na obszarze samej tylko Ziemi Lubuskiej w listopadzie 1945 r. żyło ponad 75 tys. Niemców²¹³.

Interpretowanie powyższych danych liczbowych musi odbywać się z pewną ostrożnością. Nie można mówić o tożsamości przedwojennego i powojennego województwa poznańskiego, gdyż po 1945 r. zostało ono powiększone w kierunku zachodnim o Ziemię Lubuską. Również i obszar zajmowany przez Kraj Warty istotnie odbiegał od terenów

²⁰⁹ *Powszechny sumaryczny spis ludności z dnia 14 II 1946 r.*, Warszawa 1947.

²¹⁰ Strykowski K., *Położenie osób...*, op. cit., s. 42.

²¹¹ Nawet uwzględniając różnice terytorialne między Krajem Warty a województwem poznańskim.

²¹² Banasiak S., *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych 1945-1947*, Poznań 1963, s. 104.

²¹³ Jankowiak S., *Wysiedlenia i emigracja...*, op. cit., s. 155-156.

przedwojennego i powojennego województwa poznańskiego, gdyż obejmował ziemie położone bardziej na wschód. Mimo wszystko, liczby te oddają tendencję w zmianie układu ludności, która następowała w kolejnych latach – tymczasowy wzrost liczebny mniejszości niemieckiej, będący wynikiem działań okupanta, oraz zdecydowane zmniejszenie jej wielkości po zakończeniu II wojny światowej.

Kluczowym czynnikiem mającym wpływ na depopulację Niemców była ewakuacja zarządzana przez władze okupacyjne w styczniu 1945 r. Podczas jej trwania pierwszeństwo wyjazdu z zagrożonych walką obszarów mieli Niemcy zatrudnieni w administracji i przemyśle²¹⁴. Towarzyszyła jej fala masowych ucieczek spanikowanej ludności cywilnej ze wschodnich terenów III Rzeszy. Ten odpływ był powodowany nie tylko strachem przed konfliktem zbrojnym, ale nade wszystko wynikał z indoktrynacji społeczeństwa przez propagandę nazistowską. Kierujący jej działaniami Joseph Goebbels rozpowszechniał wśród Niemców apokaliptyczne wizje zniszczenia niesionego przez postępujące na zachód oddziały Armii Czerwonej²¹⁵, co miało być czynnikiem motywującym do zaciętej obrony przed Związkiem Radzieckim. Nazistowska machina propagandowa wszystkimi dostępnymi jej środkami nagłaśniała przypadki zbrodni popełnionych przez wojska radzieckie na niemieckich cywilach. Zwłaszcza głośny przypadek wioski Nemmersdorf w Prusach Wschodnich walnie przyczyniał się do nakręcania spirali strachu²¹⁶. Pomimo zaistniałej sytuacji, nie wszyscy Niemcy podjęli decyzję o opuszczeniu domostw w obawie przed nadchodzącym frontem. Pozostały głównie dwie kategorie ludzi. Pierwsza to osoby mieszkające w danym miejscu od lat i utrzymujące dobre stosunki z polskimi sąsiadami podczas okupacji. W ich mniemaniu przyjazne relacje z polskim otoczeniem miały je chronić przed reperkusjami związanymi z przejściem frontu i klęską Rzeszy. Do drugiej grupy możemy zaliczyć te osoby, które z przyczyn czysto fizycznych nie były w stanie bezpiecznie przemieszczać się w surowych warunkach końca zimy 1945 r. Z reguły były to osoby starsze i chorzy, którzy mogliby nie znieść trudów ewakuacji²¹⁷. Należy też zwrócić uwagę, że znaczący odsetek pozostałej ludności stanowiły kobiety i dzieci, ponieważ wielu mężczyzn wcielonych do Wehrmachtu nie powróciło do domów²¹⁸.

214 Strykowski K., *Położenie osób...*, op. cit., s. 103.

215 Piskorski J. M., *Wygnańcy*, Warszawa 2010, s. 142-143.

216 Podlasek M., *Wypędzenie Niemców...*, op. cit., s. 68-71.

217 Strykowski K., *Położenie osób...*, op. cit., s. 108.

218 Ibidem, s. 108.

Nie tylko ucieczki przed Armią Czerwoną, ale również pierwsza fala wyjazdów Niemców z 1945 r. bardzo wpłynęły na zmianę stosunków ludnościowych na terenach dawnej Rzeszy przekazanych Polsce na mocy postanowień poczdamskich²¹⁹. O ile na terenie Ziemi Lubuskiej miały miejsca oddolnie organizowane przez wojsko wysiedlenia, to w obszarze administracyjnym przedwojennego województwa poznańskiego władze cywilne organizowały wyjazdy dla tych, którzy zgłosili chęć opuszczenia Polski. Niejednokrotnie wynikały one z własnej inicjatywy osoby zainteresowanej opuszczeniem kraju. Krzysztof Strykowski poddaje jednak w wątpliwość powszechność dobrowolności emigracji Niemców z Wielkopolski w 1945 r. Stawia jednoznaczną tezę, że duża część zgłaszanych wyjazdów była wymuszona szykanami ze strony polskich władz administracyjnych²²⁰.

Oprócz tego należy wspomnieć również o indywidualnym przemieszczaniu się ludności przez linię Odry i Nysy Łużyckiej, i to odbywającym się w obie strony. Dotyczyło to zarówno nielicznych Niemców, którzy na przełomie 1944/1945 r. uchodzili na zachód, lecz nie byli przekonani o trwałość polskiego panowania i chcieli powrócić w rodzinne strony i gospodarować na swoim, jak i tych, którzy powrócili jedynie tymczasowo i pragnęli jedynie odzyskać część majątku ruchomego, który zostawili za sobą. Co prawda granica była obsadzona od przełomu czerwca i lipca 1945 r. przez oddziały Wojska Polskiego, niemniej nie była jeszcze w pełni szczelna. Dopiero od listopada 1945 r. bardziej skrupulatną kontrolę nad strefą przygraniczną przejęły oddziały Wojsk Ochrony Pogranicza, które radykalnie ograniczyły niekontrolowany przepływ ludności²²¹.

Niemniej bez względu na to, co było rzeczywistym podłożem motywacji odpływu Niemców, te wszystkie czynniki doprowadziły do sytuacji, w której liczba ludności niemieckiej w obszarze administracyjnym przedwojennych ziem województwa poznańskiego uległa drastycznemu zmniejszeniu – w momencie przeprowadzenia spisu była mniejsza aż o 90% względem chwili wyzwolenia spod okupacji²²².

219 Banasiak S., *Przesiedlenia Niemców...*, op. cit., s. 28-42; Podlasek M., *Wypędzenie Niemców...*, op. cit., s. 155-162.

220 Strykowski K., *Położenie osób...*, op. cit., s. 268.

221 Wojciechowski M., *Okiem historyka...*, op. cit., s. 199.

222 Strykowski K., *Położenie osób...*, op. cit., s. 288-289.

1.2 Postawa społeczeństwa wobec Niemców

Ci Niemcy, którzy nie zdążyli uciec przed nadejściem Armii Czerwonej lub w obawie przed trudami tułaczki zdecydowali się pozostać na terenie Polski, znaleźli się w niełatwej sytuacji, będąc obiektem zrozumiałego ostracyzmu. W czasie okupacji ostentacyjna wrogość mniejszości niemieckiej²²³ była sprzężona z propagandą nazistowską, która – robiąc z Polaków podludzi – miała zdusić wszelkie przejawy współczucia wobec nich²²⁴. Efektem tego stanu rzeczy było wytworzenie się po II WŚ negatywnego obrazu Niemca, w którym poczucie porządku, pracowitość oraz gospodarność utożsamiano z podporządkowywaniem się okrutnym rozkazom i skrupulatne prowadzenie prześladowań²²⁵. W konsekwencji, w latach czterdziestych w społeczeństwie polskim funkcjonował mechanizm powszechnego obciążania winą i zbiorową odpowiedzialnością za grozę minionej wojny wszystkich Niemców. Bez względu na to, czy dana osoba faktycznie brała udział w prześladowaniach ludności polskiej, czy też nie, i tak była na cenzurowanym ze względu na swoją niemieckość. Polacy, odrywani w trakcie wojny od społeczności lokalnych, prześladowani, więzieni, wywożeni na roboty przymusowe i również eksterminowani, z oczywistych względów stępiли swą wrażliwość moralną. Ogrom cierpienia doświadczonego w trakcie okupacji spowodował, że w społeczeństwie polskim lawinowo narastało zarówno zobojętnienie wobec powszechnie panującej przemocy, jak i dojmujące poczucie doznanej krzywdy. Towarzyszyło temu też pragnienie odwetu. Pojęcie „Niemiec” stało się synonimem obcego, kogoś nie zasługującego na współczucie. Gdy wojna się skończyła, rozlała się fala przemocy, będąca efektem odreagowywania przez Polaków lat okupacji. Odwet na Niemcach następował przy obojętności, a niekiedy nawet przyzwoleniu organów państwa oraz przy biernej postawie tych, którzy w atakach nie brali udziału bezpośrednio²²⁶. Na porządku dziennym były zarówno zwykły rabunek, publiczne poniżanie, jak i odbieranie mieszkań osobom uznawanym za Niemców²²⁷. Szczególną niechęcią darzono osoby, które znalazły się na

223 Szarota T., *Niemcy i Polacy. Wzajemne postrzeganie i stereotypy*, Warszawa 1996, s. 164-165.

224 Ibidem, s. 192-194.

225 Ibidem, s. 140-141.

226 Madajczyk P., Berlińska D., *Polska jako państwo narodowe...*, op. cit., s. 145-146.

227 Woźniczka Z., *Obozy w systemie represji w Polsce po 1945 r.*, [w:] red. Bekker G., Stankowski W., *Wspólna czy podzielona pamięć? Obóz Potulitz/Lebrechtisdorf/Potulice w latach II wojny światowej i jego powojenne losy 1941-1945 – 1945-1949*, Bydgoszcz 2007, s. 87.

DVL²²⁸, którzy jako niedawni sąsiedzi niejednokrotnie brali aktywny udział w prześladowaniach Polaków.

W ówczesnej sytuacji dalsze współistnienie obu narodów w ramach państwa polskiego wydawało się nie do wyobrażenia. Ludność niemiecka miała co do zasady zostać deportowana, choć – po odpowiedniej weryfikacji i osądzeniu – dopuszczano możliwość pozostania niektórych osób wykazujących związki z polskością²²⁹. Zanim jednak doszło do ostatecznego rozstrzygnięcia losu polskich Niemców, należało *ad hoc* zorganizować ich tymczasową egzystencję.

228 Przykładowo, w Puszczykowie dnia 9 września 1945 r. odbył się więc antyniemiecki, który zebrał ok. 250 mieszkańców gminy, na którym uchwalono rezolucję wzywającą władze państwowe do uniemożliwienia rehabilitacji osobom wpisanym na DVL. Zob. APP, SPP, sygn. 41, s. 77.

229 Madajczyk P., *Czystki etniczne...*, op. cit., s.188-190.

2. Sytuacja prawna Niemców w latach 1945 -1950

2.1. Polityka władz polskich wobec ludności niemieckiej

Odbudowująca się administracja polska przyjęła zasadę prowadzenia polityki jednoznacznie krytycznej wobec osób narodowości niemieckiej. Organy państwa w sposób programowy i konsekwentny podsycaly obecną w społeczeństwie niechęć. Jak już wspomiano, powszechnym zjawiskiem było przyzwalanie na przejawy demoralizacji i działań o charakterze odwetowym. Nawet pomoc udzielana w ramach zwalczania pospolitych występów kryminalnych wobec Niemców mogła skończyć się oskarżeniami o proniemieckość²³⁰.

Niemieckie przedsiębiorstwa przemysłowe, górnicze, komunikacyjne, bankowe, ubezpieczeniowe i handlowe zostały przejęte na rzecz państwa na podstawie ustawy Krajowej Rady Narodowej z 3 stycznia 1945 r.²³¹. Z kolei na podstawie dekretu z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych²³² pozbawiono część Niemców ich prywatnej własności: gospodarstw, mieszkań i inwentarza. Przy jego realizacji dochodziło do nadużyć. Na podstawie tego aktu prawnego, wbrew nazwie, przejmowano także majątki, w których realnie przebywał właściciel, którego z reguły przepędzano²³³. Stąd też bardzo szybko ulegała erozji podstawa gospodarcza egzystencji osób narodowości niemieckiej.

Biorąc pod uwagę brutalne akcje germanizacyjne w trakcie okupacji, zrozumiałą reakcją była przeprowadzona z całą stanowczością eliminacja języka niemieckiego z przestrzeni publicznej. Demontowano szyldy, usuwano napisy na pojazdach mechanicznych, likwidowano znaki orientacyjne oraz drogowaskazy. Zmieniano nazwy ulic i zakazano pod groźbą kary używania niemieckiego nazewnictwa²³⁴. W oficjalnych

230 Madajczyk P., Berlińska D., *Polska jako państwo narodowe...*, op. cit., s. 150.

231 Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. z 1946 r. nr 3 poz. 17).

232 Dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. z 1946 r. nr 13 poz. 87).

233 Olejnik L., *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944-1960*, Łódź 2003, s. 97.

234 Ibidem, s. 87.

komunikatach stosowano terminologię deprecjonującą ludność niemiecką. Celem tego działania było pogłębienie tendencji dążących do wykluczenia ze wspólnoty społecznej Niemców²³⁵. Ich odosobnienie w społeczeństwie miało być pogłębione poprzez stygmatyzację. W niektórych miejscowościach (m.in. w Kluczborku, Biskupcu Reszelskim i Olsztynie) władze lokalne z własnej inicjatywy wprowadzały w życie obowiązek noszenia przez Niemców opasek na ramieniu z wymalowaną literą „N” (albo innych oznaczeń, np. swastyki na plecach)²³⁶. Polski Związek Zachodni był zwolennikiem tego rozwiązania i apelował w memoriałach kierowanych do Ministra Ziem Odzyskanych o wprowadzenie takiej polityki na Śląsku Opolskim, argumentując to w następujący sposób:

Gdyby istniał, tak jak na Dolnym Śląsku przymus noszenia przez Niemców specjalnych opasek, sprawa ta przedstawiałaby się zupełnie inaczej²³⁷. Żołnierz polski, rzemieślnik, lub robotnik wstydziłby się chodzić z dziewczyną noszącą opaskę niemiecką, zbliżenie obu narodów w życiu codziennym byłoby znacznie trudniejsze, a w każdym razie nikt nie mógłby się tłumaczyć nieświadomością. Sami zaś Niemcy zmuszeni do noszenia tych odznak, czuliby się niepewnie i nie mogliby tak swobodnie infiltrować w społeczeństwo polskie²³⁸.

Władze centralne pozostawały jednak sceptyczne wobec tego typu inicjatyw, o czym świadczy pismo ókólne dyrektora Departamentu Politycznego Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 22 listopada 1945 r.:

Stwierdzono ostatnio, iż na niektórych terenach ukazały się zarządzenia władz administracyjnych, wprowadzające znakowanie ludności niemieckiej /np. białe opaski/, bądź też tworzenie zamkniętych dzielnic mieszkalnych dla Niemców.

Ponieważ zarządzenia takie, nie licujące z duchem demokracji obowiązującym w Państwie naszym, dają podstawę opinii zagranicznej do niewłaściwej oceny stosunków panujących w Polsce, przeto Ministerstwo Administracji Publicznej prosi o zaniechanie stosowania tego rodzaju praktyk.

Wysiłki władz administracyjnych winny iść przede wszystkim w kierunku

²³⁵ Madajczyk P., Berlińska D., *Polska jako państwo narodowe...*, op. cit., s. 147.

²³⁶ Była to bez wątpienia reminiscencja nałożonego przez władze niemieckie podczas wojny obowiązku stałego noszenia przez osoby narodowości żydowskiej opaski z gwiazdą Dawida na ramieniu.

²³⁷ Chodziło o kwestię odróżniania przez osoby napływające na Ziemie Odzyskane rodzimej autochtonicznej ludności polskiej od miejscowych Niemców.

²³⁸ APP, PZZ, sygn. 955, s. 23.

*najszybszej repatriacji ludności niemieckiej z Polski, co doprowadzi do pożądanej likwidacji zagadnienia niemieckiego bez uciekania się do obcych nam metod, przypominających metody rządów hitlerowskich*²³⁹.

Ostatecznie tego typu pomysły zostały anulowane w wyniku wskazanych powyższej interwencji władz centralnych, o czym zdecydowały także nie tylko względy ideologiczne, ale i praktyczne²⁴⁰. Na obszarach, gdzie ludność niemiecka stanowiła znakomitą większość, noszenie opasek mogłoby wpłynąć negatywnie na nastroje ludności polskiej, wywołując uczucie osaczenia. Z kolei uświadomienie sobie przez Niemców ich liczebności mogłoby także podbudowywać ich morale. Innym powidokiem wojny były przywołane w przytaczanym wyżej źródle próby tworzenia w miastach odrębnych dzielnic niemieckich na wzór okupacyjnych gett żydowskich. Kontrowersyjny pomysł udało się zrealizować np. w Olsztynie, gdzie skupiono Niemców na jednym obszarze²⁴¹. Choć tego typu działania nie zostały wprowadzone na szeroką skalę, sama idea koncentracji ludności niemieckiej jako formy represji i skoszarowania ich celem wykorzystania jako siły roboczej pozostała żywa i doczekała się urzeczywistnienia w inny sposób – poprzez umieszczanie ich w obozach pracy.

W latach czterdziestych urzędy państwowe uniemożliwiały Niemcom podejmowanie pracy w swoich strukturach. Dodatkowo ludność niemiecką pozbawiono prawa do zakładania i prowadzenia stowarzyszeń publicznych, których statutowa działalność mogłaby służyć podtrzymywaniu i kultywowaniu świadomości narodowej. Z rynku prasowego wyrugowano całkowicie tytuły wydawane w języku niemieckim. Obostrzenia dotknęły też wydawanie książek – nie można było drukować żadnych pozycji w tym języku. Ograniczenia dotyczyły nawet zakazu uczestnictwa Niemców w części wydarzeń publicznych²⁴².

W kwestii szkolnictwa można jednoznacznie stwierdzić, że uniemożliwiono prowadzenie edukacji w języku niemieckim. Ministerstwo Oświaty 31 sierpnia 1945 r. jednoznacznie zabroniło nauczania języka niemieckiego w szkołach na ziemiach północnych i zachodnich oraz na terenach przedwojennej Polski bezpośrednio wcielonych do Rzeszy

239 APP, UWP, sygn. 70, s. 63.

240 Madajczyk P., *Niemcy polscy...*, op. cit., s. 24.

241 Olejnik L., *Polityka narodowościowa...*, op. cit., s. 89.

242 Jankowiak S., *Wysiedlenia i emigracja...*, op. cit., s. 36.

w trakcie okupacji. Pomimo tych zakazów, kuratorzy niejednokrotnie zmuszeni byli interweniować w celu zamykania nielegalnie prowadzonych w języku niemieckim placówek oświatowych, które były otwierane przede wszystkim na obszarze pozyskanym przez Polskę po 1945 r. Zmusiło to ludność niemiecką do prowadzenia tajnego nauczania²⁴³, a w przypadku nauczania religii księża niemieccy przynosili je do salek katechetycznych²⁴⁴.

Również prowadzenie duszpasterstwa w języku niemieckim napotykało znaczące ograniczenia. Dotychczasowe niemieckie struktury Kościoła katolickiego uległy rozpadowi w wyniku ewakuacji, masowych uciezek i przejścia frontu. Po zakończeniu działań zbrojnych na terenach północnych i zachodnich uniemożliwiono w Polsce odbudowę niemieckich struktur Kościoła katolickiego. Ze względu na głęboką zmianę geopolityczną i przesunięcie granic na olbrzymich obszarach kraju kościół katolicki znalazł się w zawieszaniu.

Z tego względu ówczesny prymas Polski, arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański, kardynał August Hlond podczas swojego pobytu w Rzymie²⁴⁵ zwrócił się do papieża Piusa XII o podjęcie szeregu decyzji mogących uporządkować pracę Kościoła katolickiego w Polsce. Chodziło przede wszystkim o udzielenie specjalnych uprawnień dla polskich biskupów celem uporządkowania spraw kościelnych oraz mianowania administratorów apostolskich na tereny pozbawione ordynariuszów, a które znalazły się w nowych granicach Polski. 10 lipca 1945 r. kardynał Hlond jako Prymas Polski otrzymał oficjalną odpowiedź Stolicy Apostolskiej która przyznała mu pod określonymi warunkami szereg nadzwyczajnych pełnomocnictw na całym polskim terytorium, w tym najistotniejszego, tj. możliwość mianowania dla nieobsadzonych diecezji tzw. administratorów apostolskich w miejsce poprzednio sprawujących swoją funkcję biskupów niemieckich²⁴⁶, z którego prymas skorzystał tuż po powrocie do kraju. Pewnym symbolem

²⁴³ Browarek T., *Ludność niemiecka w polityce państwa polskiego w latach 1945-1989*, Lublin 2015, s. 186-187.

²⁴⁴ *Sprawozdanie Kard. A. Hlonda, Prymasa Polski dla Watykańskiego Sekretariatu Stanu w sprawie administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych*, [w:] red. Raina P., *Kościół w PRL*, tom I, 1945-1950, Poznań 1994, s. 61.

²⁴⁵ Kardynał Hlond przebywał w Rzymie pomiędzy 15 kwietnia a 10 lipca 1945 r.

²⁴⁶ red. Raina P., Poznań 1994, *Kościół...*, op. cit., s. 15-17. Należy jednak wskazać, że w historiografii panuje utrwalone przekonanie, że swoje uprawnienia kardynał traktował w sposób rozszerzający zarówno w zakresie terytorialnym, jak i merytorycznym. Prymas doprowadził dotychczasowych niemieckich rządców diecezji do rezygnacji z swoich jurysdykcji i na ich miejsce ustanowił jedynie administratorów apostolskich w ramach polskiej struktur Kościoła katolickiego. W ten sposób przeprowadził polonizację struktur kościelnych bez formalnego zniesienia dotychczasowych diecezji niemieckich. Niepowołanie na tych obszarach nowych polskich diecezji było aktem zgodnym z prawem wewnętrznym Kościoła Katolickiego, który dla zmian swoich granic administracyjnych wymagał najpierw ustabilizowania politycznych granic

było rozpoczęcie działalności administratorów z dniem 1 września 1945 r., którego jednak nieuznawany przez Stolicę Apostolską Rząd Tymczasowy Jedności Narodowej nie przyjął do wiadomości, przy okazji zrywając konkordat²⁴⁷.

Administratorzy apostołscy nie wprowadzali zakazu posługi w języku niemieckim. Zdarzały się wręcz przypadki ich interwencji w celu przywrócenia duszpasterstwa dla Niemców w ich rodzimym języku na niektórych obszarach²⁴⁸. Jednakże nie zawsze byli w stanie wpłynąć na decyzje władz administracyjnych, które dążyły do wyeliminowania języka niemieckiego z przestrzeni publicznej, w tym z kościołów. Takie ograniczone wspieranie przez tymczasową administrację kościelną nie mogło zrównoważyć niechęci rozbudowującej się administracji państwowej do przejawów niemieckości na tym polu²⁴⁹.

Formalnie niemieccy księża pozostawali, na równi z napływającymi polskimi księżmi, pod zwierzchnictwem administratorów apostołskich, niemniej nie można mówić, żeby pomiędzy nimi istniały szczególnie dobre stosunki²⁵⁰. Jednocześnie każde kolejne fale wyjazdów do stref okupowanych w Niemczech oznaczały stopniowe zamieranie niemieckojęzycznej działalności duszpasterskiej ze względu na odpływ kapłanów²⁵¹.

Dosyć specyficzna była za to sytuacja chrześcijan denominacji protestanckich. Na przedwojennym obszarze Niemiec funkcjonował Ewangelicki Kościół Unii Staropruskiej (niem. *Evangelische Kirche der altpreußischen Union*)²⁵². Jako niemiecki kościół państwowy został rozwiązany przez rząd polski, a jego majątek skonfiskowany, co znacząco osłabiło

państwowych. Dopiero po jednoznacznym uznaniu międzynarodowym nowych granic, mogło dojść do powoływania nowych struktur kościelnych. Jednak taka sytuacja była traktowana przez władze Polski Ludowej jako przejaw wrogości Watykanu, oskarżanego o sprzyjanie w ten sposób rewanżyzmowi niemieckiemu. Sytuacja uległa ostatecznie ustabilizowaniu dopiero dzięki podpisaniu 7 grudnia 1970 r. traktatu polsko-niemieckiego, uznającego granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, oraz jego ratyfikacji przez Bundestag 3 czerwca 1972 r. Dopiero po tym wydarzeniu Paweł VI bullą *Episcoporum Poloniae coetus* z 28 czerwca 1972 r. powołał polską administrację kościelną na ziemiach Zachodnich i północnych. Więcej patrz: Żurek R. *Kościół Rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945-1948*, Szczecin-Warszawa-Wrocław, 2015 oraz Wilk S., *Struktura administracyjna Kościoła w Polsce przed bullą Totus Tuus Poloniae Populus*, „Kościół w Polsce. Dzieje i kultura”, tom XII, 2013.

247 red. Raina P., Poznań 1994, *Kościół...*, op. cit., s. 19-21.

248 *Sprawozdanie Kard. A. Hlonda...*, op. cit., s. 60-61.

249 Żurek R. *Kościół Rzymskokatolicki...*, op. cit., s. 467.

250 *Sprawozdanie Kard. A. Hlonda...*, op. cit., s. 62-63.

251 Żurek R. *Kościół Rzymskokatolicki...*, op. cit., s. 507.

252 Został powołany dekretem pruskiego króla Fryderyk a Wilhelm a III z 27 września 1817 r. i był państwowym kościołem Królestwa Prus, który administracyjnie łączył ze sobą wyznawców wyznania ewangelickiego i ewangelicko-reformowanego. Za: Dereszyńska-Romaniuk M., *Źródła do dziejów Kościoła ewangelickiego w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, tom XLI, Bydgoszcz 2020, s. 430.

funkcjonowanie niemieckich protestantów²⁵³, którzy jednak nie zaniknęli całkowicie. Bardziej skomplikowana była sytuacja na ziemiach należących do Polski przed 1939 r. Przed II WŚ członkowie wyznań ewangelickiego oraz ewangelicko-reformowanego należeli do szeregu kościołów. Niektóre z nich miały charakter ekumeniczny (tj. skupiały zarówno luteran, jak i kalwinów, co np. na terenach pozyskanych od Niemiec po I WŚ było pokłosiem organizacji kościoła państwowego). Władze II RP oficjalnie uznawały siedem denominacji:

- Kościół Ewangelicko-Augsburski w Rzeczypospolitej Polskiej (spadkobierca Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskim);
- Kościół Ewangelicko-Unijny (wywodzący się z Ewangelickiego Kościoła Unii Staropruskiej działający w Wielkopolsce i na Pomorzu, w większości skupiający Niemców);
- Ewangelicki Kościół Wyznań Augsburskiego i Helweckiego (działający na obszarze byłego zaboru austriackiego);
- Ewangelicki Kościół Unijny na polskim Górnym Śląsku (również wywodzący się z niemieckiego kościoła państwowego);
- Kościół Ewangelicko-Reformowany Rzeczypospolitej Polskiej (Jednota Warszawska);
- Wileński Kościół ewangelicko-reformowany (Jednota Wileńska);
- Kościół ewangelicko-luterański (niewielka wspólnota staroluterańska, zrzeszająca głównie osoby narodowości niemieckiej)²⁵⁴.

Można wskazać, że relacja między poszczególnymi kościołami a organami państwa zależała od stopnia udziału w nim wiernych narodowości niemieckiej – im mniejsza, tym bardziej przychylnie je traktowano²⁵⁵. W rzeczywistości, ze względu na zmiany granic, przesiedlenia i prześladowania w czasie okupacji zarówno niemieckiej, jak i radzieckiej (jednocześnie przy mniejszych zasobach ludzkich i materiałowych, niż tych będących w posiadaniu Kościoła Katolickiego), ich działania były poważnie ograniczane, a niektóre (jak np. kalwińska Jednota Wileńska) przestały w praktyce funkcjonować²⁵⁶.

Relacje między państwem a kościołami ewangelicko-augsburskimi ostatecznie

253 Madajczyk P., *Niemcy polscy...*, op. cit., s. 23.

254 Alabrudzińska E. *Protestantyzm w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2020, s. 78-88.

255 APP, SPT, sygn. 441, s. 46-47.

256 Fąka M., *Kościół protestancki w Polsce w latach 1918-1972*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny”, nr 16/3-4, 1973, s. 73.

uregulowała ustawa z 4 lipca 1947 r.²⁵⁷ powołująca jeden Kościół Ewangelicko-Augsburski w Rzeczypospolitej Polskiej o jednoznacznie polskim charakterze, który przejął majątek i struktury poprzednio istniejących związków wyznaniowych, tym samym kończąc możliwość formalnego funkcjonowania kościołów protestanckich.

Z kolei na podstawie dekretu z dnia 5 września 1947 r.²⁵⁸ ustawodawca rozszerzył kompetencje terytorialne Kościoła Ewangelicko-Reformowanego Rzeczypospolitej Polskiej na teren całego kraju, który pozostał jedynym kalwińskim związkiem wyznaniowym uznawanym przez państwo polskie.

Jednakże na członkach Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego wciąż spoczywało odium niemieckości, które w związku z odpływem Niemców z kraju stopniowo miało coraz mniej wspólnego z rzeczywistością. Oddziaływanie tych negatywnych stereotypów na relacje w ramach społeczeństwa polskiego odnotował w swoich wspomnieniach ewangelicki biskup Karol Kotul, który jeszcze jako proboszcz objął w 1945 r. parafię Łodzi i tak opisywał zastaną przez siebie sytuację:

*Nastawienie społeczeństwa polskiego do Niemców i tych, co przyjęli volkslistę, było wrogie. A ponieważ prawie powszechnie utożsamiano ewangelików z Niemcami, odnosząc się do wszystkich nieufnie i nieprzyjaźnie²⁵⁹.
[...]*

Gorsza była ogólna atmosfera duszna, nieprzychylna. [...] Plebanię przy pl. Wolności zajmowali pracownicy Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji, odnoszący się do nas wrogo i traktujących jako Niemców. Mieszkanie na plebanii, które upatrzyłem dla siebie, przylegające do mieszkania księdza Jerzego Sachsa, zajęto i wyrzucono nas stamtąd²⁶⁰.

Pewnego dnia zjawił się u nas w kancelarii urzędnik milicji obywatelskiej w ubraniu cywilnym, wykazał się legitymacją i zabrał mnie, ks. Sachsa

257 Ustawa z dnia 4 lipca 1947 r. w sprawie zmiany dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1947 nr 52 poz. 272).

258 Dekret z dnia 5 września 1947 r. o uregulowaniu położenia prawnego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej, Kościoła Mariawickiego i Kościoła Starokatolickiego (Dz. U. z 1947 nr 59 poz. 316).

259 Kotula K., *Od marzeń do ich spełnienia*, Bielsko-Biała 1998, s. 197.

260 Ibidem, s. 198.

i Aleksandrę Roeperównę, sekretarkę parafii, do komendy przy alei Kościuszki. Tam zaczęto w sposób niezwykle nieuprzejmy badać w mojej obecności księdza Sachsa. Kto wie, jak długo by nas tam trzymano, gdyby nie szczęśliwy przypadek, że znajomy pani Roeperówny z czasów wojny, który wiedział jak bohatersko te panie się broniły przed volkslistą, spotkał ją tam i dowiedziawszy się, o co chodzi, sprawę wyjaśnił. Tak wyglądały początki naszej pracy po wojnie.

Z powodu nieprzyjaznego nastawienia społeczeństwa do Niemców, posiadaczy volkslisty i ewangelików w ogóle, nie odważali się nasi księża odprawiać pogrzebów. Rzymskokatolickiego księdza, który podczas okupacji odprawiał nabożeństwa dla Niemców, obrzucono podczas pogrzebu kamieniami. Ja jednak postanowiłem nie zważać na to i gdy zgłoszono pierwszy pogrzeb, poszedłem na cmentarz. Nie zapomnę nigdy tego pogrzebu. Chowano jakąś starszą kobietę. Orszak pogrzebowy składał się z kilku starszych niewiast, mężczyzny nie było ani jednego. Same dźwigały trumnę i spuszczały przy mojej pomocy do grobu. Płakały wszystkie, zapłakałem i ja nad tą straszliwą niedolą²⁶¹.

Choć władze państwowe oficjalnie potępiały dyskryminację²⁶² ewangelików, to musiały upłynąć lata, nim społeczeństwo polskie przepracowało traumy wojenne i zmodyfikowało swoje podejście do stereotypowego widzenia członków denominacji ewangelicko-augsburskiej²⁶³, zwłaszcza na dawnych zachodnich terenach II RP, gdzie funkcjonował zdominowany przez Niemców Ewangelicki Kościół Unijny²⁶⁴, kontynuujący tradycje Ewangelickiego Kościoła Unii Staropruskiej – państwowego kościoła Królestwa Prus.

²⁶¹ Ibidem, s. 199.

²⁶² Więcej o tym autor zamieścił w rozdziale analizującym przesłanki pozbawienia obywatelstwa.

²⁶³ Autor skupił się na zagadnieniu postrzegania ewangelików jako Niemców również w rozdziale analizującym przesłanki pozbawienia obywatelstwa.

²⁶⁴ Bębniak G., *Od „Górala” do „Gustawa” – zwierzchnicy Kościoła ewangelicko-augsburskiego na Górnym Śląsku wobec aparatu bezpieczeństwa w świetle dokumentów z archiwów Instytutu Pamięci Narodowej (szkic problemu)*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989”, nr 1(6), 2008, s. 47-48.

2.2. Obowiązek pracy

Nie można wskazać konkretnego aktu prawnego, który w skali całego państwa wprowadzałby obowiązek pracy dla Niemców w wieku produkcyjnym²⁶⁵. W kraju znajdowały się całe gałęzie przemysłu, jak np. górnictwo węglowe, które w pierwszych latach powojennych w dużej mierze oparte zostało na pracy przymusowej Niemców, zwłaszcza jeńców wojennych i osób skazanych, skierowanych tam decyzją na poziomie ministerialnym²⁶⁶. Jednak również władze lokalne, niezależnie od polityki prowadzonej w skali całego kraju, powszechnie podejmowały decyzje o przymusie pracy na zarządzanym przez siebie obszarze. Przykładowo władze miejskie w Gnieźnie zobligowały wszystkich Niemców w wieku od 12 do 65 lat do zarejestrowania się, aby nałożyć na nich rygor pracy społecznej²⁶⁷. W praktyce zdarzało się też wykorzystywanie do pracy zdecydowanie młodszych dzieci²⁶⁸, choć było to w świetle prawa naruszeniem ówczesnie obowiązujących przepisów o pracy małoletnich.

Nałożenie tego obowiązku wynikało z prozaicznej przyczyny, jaką była potrzeba wykorzystania każdej pary rąk w odbudowie kraju, w którym brakowało zarówno specjalistów, jak i nawet niewykwalifikowanej siły roboczej. Zwłaszcza na ziemiach zachodnich i północnych, dopóki nie pojawiła się odpowiednia liczba polskich osadników zdolnych do podtrzymania pracy przedsiębiorstw i gospodarstw, dopóty trzeba było korzystać ze znajdujących się na miejscu niemieckich pracowników²⁶⁹. Z oczywistych względów wysiedlenia tych Niemców (wraz z rodzinami), którzy byli niezbędni dla potrzeb gospodarczych, były opóźniane do czasu znalezienia bądź wyszkolenia odpowiednich specjalistów polskich²⁷⁰. Jednocześnie ruch ludności niemieckiej był kontrolowany poprzez system meldunkowy, choć kwestia skrupulatności jego przestrzegania zależała od postaw miejscowej ludności²⁷¹.

265 Browarek T., *Ewolucja statusu...*, op. cit., s. 99.

266 Walczak J., *Niemiecka siła robocza w polskim przemyśle węglowym po II wojnie światowej*, [w:] red. Jastrzębski W., *Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939-1945 i jej powojenne losy*, Bydgoszcz 1995, s. 73-91.

267 Rochatka T., *Urząd bezpieczeństwa w Gnieźnie w latach 1945-1956*, Poznań 2009, s. 358.

268 Hirsch O., *Zemsta ofiar. Niemcy w obozach w Polsce 1944-1950*, Warszawa 1999, s. 182.

269 Walczak J., *Niemiecka siła robocza...*, op. cit., s. 75-89.

270 APP, SPO, sygn. 37, s. 39.

271 I tak Starosta Wrzesiński w piśmie z dnia 16 lipca 1947 r. do podległych mu burmistrzów wójtów i sołtysów

Obowiązek pracy traktowano również jako swoistą formę rekompensaty za straty materialne poniesione podczas wojny, stąd też wynagrodzenie było niskie, a niekiedy wręcz żadne²⁷². Już pod koniec 1946 r. powszechny obowiązek pracy dla ludności niemieckiej został zniesiony²⁷³. W Wielkopolsce miało to formalnie nastąpić do 30 listopada tegoż roku, nie objęło to jednak osób, które obywatelstwo polskie już straciły, bądź też zostały zobowiązane prawomocnym wyrokiem skazującym sądu na pracę przymusową²⁷⁴. Od 1947 do 1950 r. przymus pracy obowiązywał już tylko wobec osób wpisanych na niemiecką listę narodowościową, które zostały osadzone w więzieniach i obozach pracy. Akcydentalne przypadki wykorzystywania w tym przedziale czasowym Niemców do pracy przymusowej przez inne organy państwowe były traktowane jako przejaw łamania prawa²⁷⁵. W tym okresie obowiązek pracy był nałożony również na jeńców wojennych²⁷⁶.

2.3. Koncentracja ludności niemieckiej w obozach pracy

Kwestia obowiązku pracy dla Niemców powiązana jest z istnieniem systemu obozów pracy w powojennej Polsce. Ich genezy możemy szukać już w działaniach załóżków administracji polskiej, formującej się pod egidą Związku Radzieckiego jesienią 1944 r. Przymus pracy miał swoje źródło w ogłoszonym przez PKWN dekrete z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy, winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną, jeńcami oraz dla zdrajców narodu²⁷⁷. 30 października 1944 r. wydano instrukcje resortu bezpieczeństwa PKWN o skierowaniu do obozów pracy zdrajców narodu. Dzień później Biuro Polityczne Polskiej Partii Robotniczej (dalej jako PPR) zleciło

wskazuje, że na terenie powiatu nagminnie dochodzi do niedopełniania obowiązku meldunkowego [w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. z 1928 r. nr 32 poz. 309)] przez osoby narodowości niemieckiej. Owe niedopełnienie wynikało z faktu, iż polscy gospodarze rolni przemieszczali się do nowych gospodarstw wraz z przydzielonymi im niemieckimi pracownikami, podczas gdy byli oni przypisani nie do osoby, lecz miejsca pracy.

²⁷² Jankowiak S., *Wysiedlenia i emigracja...*, op. cit., s. 42-43.

²⁷³ Janusz G., *Status ludności niemieckiej w Polsce w latach 1944-1950*, Lublin 2005, s. 52.

²⁷⁴ Strykowski K., *Położenie osób...*, op. cit., s. 380.

²⁷⁵ Ibidem, s. 383-390.

²⁷⁶ Walczak J., *Niemiecka siła robocza...*, op. cit., s. 87-89.

²⁷⁷ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz. U. z 1944 r. nr 4 poz. 16).

ich utworzenie²⁷⁸.

System istniejących w Polsce obozów wzorowany był na radzieckim GUŁagu (Głównym Zarządzie Poprawczych Obozów Pracy, ros. *Главное управление исправительно-трудовых лагерей и колоний*). Trzeba jednak stanowczo zaznaczyć, że w przeciwieństwie do swego wschodniego odpowiednika, polski system obozów pracy nie służył celom eksterminacyjnym, pomimo panujących w nich ciężkich, a nieraz skrajnie trudnych, warunków bytowych i pojawiających się przypadków poniżającego traktowania więźniów²⁷⁹.

Nie istniała jedna powołująca je podstawa legislacyjna. Były one tworzone przez organy państwowe różnego szczebla, od centralnego po lokalne, niejednokrotnie bez jakiegokolwiek umocowania w systemie prawnym²⁸⁰. Formalnie do 1948 r. w nomenklaturze polskiej administracji państwowej nazywane były „obozami pracy przymusowej” (przy czym od przełomu lat 1948/1949 zarzucono stosowania określenia „przymusowej”²⁸¹). Choć praca osadzonych była ich fundamentem, to obozy wykorzystywano w różnych celach. Służyły zarówno do prześladowania legalnej i nielegalnej opozycji, jak i koncentracji ludności niemieckiej²⁸², przy czym część z nich utworzono wyłącznie jako punkty zbiorcze dla osób narodowości niemieckiej. Niemcy mieli do nich trafiać bez względu na to, czy pełnili podczas okupacji jakąkolwiek rolę w prześladowaniu ludności polskiej. Największe znajdowały się w Łambowicach na Śląsku, w Potulicach koło Bydgoszczy, Sikawie niedaleko Łodzi oraz w Gronowie, leżącym obecnie w granicach administracyjnych Leszna. Oczywiście, nie były one jedynymi miejscami wykorzystywanymi do koncentrowania ludności. Używano w tym celu również inne były obozy założone przez władze niemieckie w trakcie okupacji²⁸³. Przyjmując zasadę, w myśl której dla uznania danej struktury koncentrującej ludność niemiecką za obóz, musi ona posiadać własną administrację, to na ziemiach polskich istniało najprawdopodobniej 1255 obozów oraz 227 więzień przeznaczonych dla ludności niemieckiej. Nie są to jednak dane niepodważalne, gdyż wiele z nich miało charakter tymczasowy i prowizoryczny²⁸⁴. Liczba umieszczonych tam osób jest trudna do oszacowania

278 Madajczyk P., Berlińska D., *Polska jako państwo narodowe...*, op. cit., s. 276.

279 Ibidem, s. 275.

280 Nowak E., *Obozy na Śląsku Opolskim w systemie powojennych obozów w Polsce (1945–1950). Historia i implikacje*, Opole 2002, s. 58.

281 Kochanowski J., *W polskiej niewoli. Niemieccy jeńcy wojenni w Polsce 1945-1950*, Warszawa 2001, s. 73-74.

282 Nowak E., *Obozy na Śląsku...*, op. cit., s. 54-56.

283 Ibidem, s. 60.

284 Woźniczka Z., *Obozy w systemie represji...*, op. cit., 82-83.

i nie sposób podać konkretnych danych – ze względu na niekompletne zachowanie źródeł oraz możliwość wielokrotnego umieszczenia tej samej osoby w różnych obozach. Ostrożne szacunki mówią, że przez polski system obozów mogło przejść około 200 do 250 tys. osadzonych²⁸⁵, przy czym – biorąc pod uwagę piramidę wieku oraz płci pozostałej ludności – można domniemywać, że duży procent osadzonych stanowiły osoby starsze, kobiety oraz dzieci²⁸⁶. Ze względu na brak wyspecjalizowanych instytucji zarządzających na szczeblu centralnym i nieraz oddolny proces powoływania, w systemie zarządzania obozami panował chaos, który uniemożliwiał tak podstawowe działania, jak przykładowo ewidencyjne ujęcie przetrzymywanych jeńców Wehrmachtu (nie istniały osobne obozy jenieckie, dawni żołnierze również byli umieszczani w obozach pracy)²⁸⁷. Ilu spośród umieszczonych w obozach pracy było Niemcami, trudno jednoznacznie stwierdzić. Podaną przez Helgę Hirsch liczbę 110 tys. Niemców osadzonych po wojnie w obrębie przedwojennych granic Polski należy traktować jako pogładową, ale z pewną dozą sceptycyzmu ze względu na wspomniane już braki źródłowe²⁸⁸.

Należy też wziąć pod uwagę fakt, iż obozy pracy były wykorzystywane jako punkty koncentracji ludności niemieckiej tuż przed wysiedleniem, więc samo chwilowe przebywanie w obozie pracy w oczekiwaniu na transport nie zawsze można utożsamiać z osadzeniem w nim wraz z obowiązkiem pracy.

Warunki panujące w powojennym systemie obozów pracy były – eufemistycznie rzecz ujmując – niełatwe dla osadzonych²⁸⁹. Nawet na tym niekorzystnym tle, wyjątkowo wyróżniał się Centralny Obóz Pracy w Jaworznie. Bardzo zatłoczony, o niskim standardzie higienicznym, słabej aprowizacji i ze zdecydowanie wrogo nastawioną do osadzonych załogą. Charakteryzował się on wysoką śmiertelnością i złym stanem zdrowia więźniów. Sytuację pogarszał dodatkowo fakt, że przebywający w nim kierowani byli do wyjątkowo ciężkiej pracy w kopalniach i hutach²⁹⁰.

Największym, choć nie jedynym, obozem dla ludności niemieckiej w Wielkopolsce był

285 Nowak E., *Obozy na Śląsku...*, op. cit., s. 66.

286 Ibidem, s. 73.

287 Kochanowski J., *W polskiej niewoli...*, op. cit., s. 74.

288 Hirsch O., *Zemsta ofiar...*, op. cit., s. 185.

289 W lepszej sytuacji często znajdowali się ci, którzy, formalnie przynależąc do obozu pracy, skierowani zostali do pracy poza nim w firmach i gospodarstwach rolnych. To zależało jednak od indywidualnej postawy polskiego pracodawcy. Więcej w: Janusz G., *Status ludności...*, op. cit..

290 Miroszewski K. *Centralny obóz pracy w Jaworznie(1945-1950)*, [w:] red. Miroszewski K., Woźniczka Z., *Obóz dwóch totalitaryzmów Jaworzno 1943-1956*, tom I, s. 39-43.

obóz pracy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Lesznie-Gronowie. Pełnił on kilka zasadniczych funkcji:

- izolowania osób wpisanych na DVL, którzy oczekiwali na wynik procesu weryfikacyjnego;
- wykonywania mniejszych kar nałożonych na byłych volksdeutsche;
- zatrudniania więźniów;
- punktu koncentracyjnego dla Niemców oczekujących na przejazd do Niemiec (funkcja obozu przesiedleńczego była pod koniec jego istnienia jedyną, jaka pozostała)²⁹¹;
- obozu jenieckiego dla byłych żołnierzy Wehrmachtu²⁹².

Zewidencjonowani więźniowie byli wykorzystywani do pracy na rzecz administracji samorządowej, jak i wynajmowani do pracy w gospodarstwach rolnych (największa liczba osadzonych zatrudniona była właśnie w majątkach rolnych) lub zakładach rzemieślniczych. Formalnie byli zobowiązani do pracy minimum 10 godzin na dobę, ale niejednokrotnie czas pracy wydłużał się. Pracowano również w święta i dni ustawowo wolne od pracy²⁹³.

Przebywająca w obozach pracy ludność niemiecka w większości opuściła je w 1949 r. W 1950 r. ostatni Niemcy oczekujący na transport przesiedleńczy do Niemiec opuścili obozy w Lesznie-Gronowie, Łodzi-Sikawie oraz w Wrocławiu-Psim Polu²⁹⁴.

291 Bogdanowicz J., Strykowski K., *Leszno-Gronowo. Obóz, o którym nikt nie chciał pamiętać*, Leszno 2014, s. 106.

292 Ibidem, s. 120-121.

293 Ibidem, s. 115-116.

294 Madajczyk P., Berlińska D., *Polska jako państwo narodowe...*, op. cit., s. 290.

3. Wysiedlenia.

Cały okres lat czterdziestych XX w. w Polsce upłynął pod znakiem masowych migracji, zarówno dobrowolnych, jak i przymusowych, w tym przesiedleń ludności niemieckiej. Zainicjowane zostały one jeszcze przed rozpoczęciem konferencji w Poczdamie, na której zapadła formalna decyzja o ich przeprowadzeniu. Dokonywane przez wojsko na obszarze uzyskanym przez Polskę po 1945 r. przesiedlenia objęły około 600-700 tys. osób²⁹⁵. Według różnych szacunków, w latach 1946-1949 Polskę w ich wyniku opuściło między 2200 tys.²⁹⁶ a 2612 tys. osób²⁹⁷. Z samej tylko Wielkopolski wyjechało 41401 Niemców²⁹⁸, co w praktyce zakończyło ciągnące się od średniowiecza dzieje żyjącej na tym obszarze mniejszości narodowej, gdyż pozostali jej przedstawiciele byli zbyt nieliczni, aby móc w sposób zorganizowany podtrzymywać swoją tożsamość etniczną.

Już we wrześniu 1945 r. Wojewoda Poznański wezwał podporządkowane mu organy administracji (w tym momencie wchodziły w skład województwa większość historycznej Wielkopolski oraz znaczna część dzisiejszego województwa lubuskiego) do przeprowadzenia działań mających skłonić ludność niemiecką do dobrowolnego opuszczania kraju. Przy czym w praktyce Niemcy mieli ograniczoną swobodę w decydowaniu o wyjeździe, gdyż władze lokalne czyniły naciski celem pozbycia się jak największej liczby zarówno obywateli Rzeszy, jak i Volksdeutchów, o ile nie byli oni niezbędni dla gospodarczego funkcjonowania regionu. Można wskazać, że działania te zakończyły się znacznym sukcesem, gdyż z ponad dwóch milionów osób przeznaczonych do wysiedlenia pozostało kilkadziesiąt tysięcy²⁹⁹ Niemców³⁰⁰.

Organem państwowym kierującym przesiedleniami był Państwowy Urząd

²⁹⁵ Jankowiak S., *Wysiedlenia i emigracja...*, op. cit., s. 95.

²⁹⁶ Sakson A., *Socjologiczna charakterystyka mniejszości niemieckiej ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski w latach 1945/89-1993*, [w:] red. Sakson A., *Polska – Niemcy – Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce. Przeszłość i teraźniejszość*, Poznań 1994, s. 142.

²⁹⁷ Jankowiak S., *Wysiedlenia i emigracja...*, op. cit., s. 207.

²⁹⁸ Ibidem, s. 200.

²⁹⁹ Ostateczna liczba jest trudna do oszacowania ze względu na błędy bądź celowe fałszowanie sprawozdawczości przez starostów, niemniej na samej tylko Ziemi Lubuskiej pod koniec 1945 r. pozostało nie więcej jak ok. 10% przedwojennych mieszkańców.

³⁰⁰ Jankowiak S., *Niemcy w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1950*, [w:] red. Borodziej W., Lemberg H., *Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów*, tom III, *Województwa poznańskie i szczecińskie*, Warszawa 2001, s. 43-46.

Repatriacyjny (PUR). PUR charakteryzował się w sporej części niedoświadczonymi i niekompetentnymi kadrami, które nie umiały zapewnić przesiedlanym odpowiednich warunków transportu. Wysiedlenia przeprowadzane były niejednokrotnie w niezbyt dogodnych dla ludności porach, nawet nocą i wcześniej rano. Wśród pracowników tego organu panowało częstokroć dalece negatywne nastawienie wobec przesiedlanych³⁰¹. Poziom sanitarny składów kolejowych, w których przewożono ludność, był niski. Brak było podstawowej opieki lekarskiej, a pracownicy obsługujący transport często wykorzystywali swoją pozycję, aby pobierać łapówki za przyspieszenie przeciągającego się transportu³⁰². Nie potrafili też zapewnić bezpieczeństwa konwojowanych, gdyż codziennością była przemoc i przestępstwa popełniane na przesiedlanych Niemcach przez element kryminalny³⁰³. Trudno jest stwierdzić, na ile pobyt w obozie pracy był stałym elementem podróży przesiedlanych. Jak już autor wcześniej wspominał, jedna osoba potrafiła być w kilku obozach na poszczególnych etapach przesiedlenia, przy czym pobyt w nich, w zależności od okoliczności, mógł trwać od kilku dni do kilku lat³⁰⁴. Panowała też specyficzna kolejność wysiedlania określonych kategorii ludności, podyktowana potrzebami gospodarczymi. W związku z czym najpierw wysiedlano niezdolnych do pracy, a w dalszej kolejności „niewykwalifikowaną siłę roboczą”. Na końcu wyjazd z Polski umożliwiano fachowcom, którzy byli niezbędni dla funkcjonowania najważniejszych gałęzi gospodarki³⁰⁵.

W skali całego kraju, zgodnie z szacunkami polskiej administracji, na początku 1950 r., przebywało w Polsce ponad 171 tys. Niemców. W roku następnym ich liczebność zmniejszyła się do 86 tys.³⁰⁶ Choć wraz z przełomem lat czterdziestych i pięćdziesiątych zaprzestano przymusowego wysiedlania ludności niemieckiej, w dalszym ciągu jej liczba malała. Ta sytuacja była już skutkiem dobrowolnych wyjazdów Niemców do obu państw niemieckich, realizowanych na podstawie porozumień międzynarodowych. Jednym z kluczowych aktów prawa międzynarodowego była zawarta w styczniu 1950 r. umowa pomiędzy Polską a dopiero co powstałą Niemiecką Republiką Demokratyczną w sprawie przesiedlenia pozostałych Niemców. Ta migracja ludnościowa, oficjalnie nazwana „repatriacją”, czy akcją łączenia rodzin, dotyczyła osób zarówno posiadających obywatelstwo

301 Madajczyk P., Berlińska D., *Polska jako państwo narodowe...*, op. cit., s. 146.

302 Madajczyk P., *Czystki etniczne...*, op. cit., s. 227.

303 Madajczyk P., Berlińska D., *Polska jako państwo narodowe...*, op. cit., s. 249.

304 Ibidem, s. 244.

305 Jankowiak S., *Wysiedlenia i emigracja...*, op. cit., s. 125.

306 Banasiak S., *Przesiedlenia Niemców...*, op. cit., s. 219.

polskie, jak też go pozbawionych. Zgodnie z jej postanowieniami, pierwszeństwo w repatriacji mieli Niemcy, których członkowie rodzin już znajdowali się na terytorium niemieckim. Przesiedlani – przewożeni taborem kolejowym – mieli prawo do określonej ilości bagażu (w zależności od regionu jeden wagon bagażowy przypadał na 15 do 40 osób, zatem dopuszczona waga rzeczy do zabrania była zróżnicowana), w tym mebli (ograniczonych do łóżka, stołu, czterech krzeseł i szafy). Te przemieszczenia ludności pod względem organizacyjnym były wykonywane zasadniczo siłami władz powiatowych³⁰⁷. Porównując te zasady przewozu migrantów z pierwszymi przesiedleniami, należy jednoznacznie wskazać na poprawę jakości transportu wraz z upływem czasu od zakończenia wojny. Nawet jeśli zdarzały się niedogodności, jak ścieśnienie (wynikające z większej, niż planowana liczby chętnych) czy też braki ogrzewania, nie były one elementem celowego szykanowania Niemców.

307 Ibidem, s. 209-211.

4. Zniesienie restrykcji wobec Niemców w Polsce

Dyskryminacyjna polityka państwa polskiego wobec Niemców uległa zmianie dopiero po powstaniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD), co znalazło swoje odzwierciedlenie w prawodawstwie. Polskie władze komunistyczne 6 lipca 1950 r. zawarły ze swoim nowym wschodnim sąsiadem układ w Zgorzelcu. Zgodnie z jego postanowieniami, pozostali Niemcy żyjący w Polsce uzyskali prawo do kultywowania własnej tożsamości, które było ograniczone terytorialnie do obszarów Ziemi Zachodnich³⁰⁸. Zniesiono też restrykcje dotyczące prowadzenia szkolnictwa w języku niemieckim. Ministerstwo Oświaty 26 lipca 1950 r. wydało zarządzenie o otwarciu przedszkoli i szkół z niemieckim językiem nauczania³⁰⁹. Na jego podstawie już od 1 sierpnia 1950 r. możliwe stało się uruchamianie placówek edukacyjnych – 1 września 1950 r. na terenie trzech województw rozpoczęło prace czterdzieści szkół dla 4264 uczniów, w których pracowało 116 nauczycieli. Bardzo szybko liczba ta zaczęła rosnąć, osiągając w 1952 r. poziom 68 szkół³¹⁰.

Kluczowe było uchwalenie ustawy z dnia 20 lipca 1950 r. o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej³¹¹. Przepisy wykonawcze wydała do niej Rada Ministrów w dniu 26 lipca 1950 r.³¹² W ich wyniku wszelkie ograniczenia i sankcje ciążące na osobach, które zgłosiły swą przynależność do narodu niemieckiego w trakcie okupacji, zostały zniesione. Darowane zostały nałożone wcześniej z tego powodu kary, przerwano wszczęte na tej podstawie procesy oraz przywrócono prawa obywatelskie i publiczne utracone z tego powodu³¹³³¹⁴. Zmiany nie

308 Janusz G., *Status ludności...*, op. cit., s. 39.

309 Madajczyk P., *Niemcy polscy...*, op. cit., s. 83.

310 Jankowiak S., *Wysiedlenia i emigracja...*, op. cit., s. 65-67.

311 Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej (Dz. U. 1950 nr 29 poz. 270).

312 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lipca 1950 r. w sprawie wykonania ustawy o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej (Dz. U. z 1950 nr 32 poz. 294).

313 Przykładem zmiany postawy władz jest chociażby okólnik nr 11 z dnia 29 września 1950 r. Zespołu II Biura Społeczno-Administracyjnego Prezydium Rady Ministrów, który koryguje postępowanie organów administracji niższego stopnia: *W związku z wejściem w życie ustawy z dn. 20.VII.1950 r. o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej (Dz.U.R.P. Nr 29 poz.270) – Prezydium Rady Ministrów wyjaśnia, że należy zaprzestać umieszczania w poświadczeniach obywatelstwa, wydawanych osobom, które w czasie wojny 1939 – 1945 r. zgłosiły przynależność do narodowości niemieckiej,- wzmianek o wszczęciu p-ko nim postępowania karnego, co było zarządzone okólnikiem M.A.P. Nr 58 z dn. 25.VIII.1947 r. (Dz.U.R.P. Nr 10). Zob. APP, PWRN,*

dotyczyły kwestii majątkowych – wszelkie orzeczenia o jego przepadku pozostały w mocy, chyba że w momencie wejścia w życie ustawy z 1950 r. znajdowały się jeszcze w posiadaniu właściciela.

Chcąc podsumować pięciolecie pomiędzy końcem II wojny światowej a unormowaniem statusu Niemców w Polsce, można zauważyć, że w tym krótkim odstępie czasu doszło do daleko idącej zmiany postawy zarówno społeczeństwa, jak i władz państwowych do obywateli polskich narodowości niemieckiej. Można wskazać dwa czynniki, które determinowały tę sytuację. Pierwszy to powszechna, panująca wśród Polaków chęć odreagowania grozy okresu okupacji niemieckiej, która przejawiała się m.in. w stosowaniu na pozostałych Niemcach zbiorowej odpowiedzialności za zbrodnie nazistowskie. Drugi ma charakter geopolityczny i został szerzej opisany w pierwszym rozdziale. Autor wskazał w nim na nie do końca ugruntowaną w systemie ładu międzynarodowego sytuację powojennej Polski, na którą składały się zarówno niepełne uznanie międzynarodowe granic, jak i obecność w kraju mniejszości narodowej, która mogła być w przyszłości pożywką dla nowego rewanżyzmu odrodzonego państwa niemieckiego.

Opisane czynniki – wraz z porozumieniami międzynarodowymi przedstawionymi również w pierwszym rozdziale pracy – sprawiały, że los polskich Niemców był jednoznaczny – wszyscy mieli być najszybciej, jak to możliwe, wysiedleni.

Jednakże wraz z kolejnymi falami odpływów ludności niemieckiej z kraju, stopniowo spadał poziom ostracyzmu społecznego, jaki żywił wobec tej mniejszości ogół społeczeństwa polskiego. Przystawali być także potencjalnym zagrożeniem z punktu widzenia władzy komunistycznej. Jednakże kluczowym czynnikiem decydującym o zmianie sytuacji społecznej, prawnej i ekonomicznej mniejszości niemieckiej w Polsce było powstanie dwóch państw niemieckich, w tym Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która uznała granice na Odrze i Nysie Łużyckiej. Wraz z dramatycznym spadkiem liczebności Niemców w Polsce i osłabieniem możliwości irredentyzmu niemieckiego z powodu istnienia bliskiego ideologicznie państwa, dalsza presja na mniejszość niemiecką w Polsce przestała z punktu widzenia polskich komunistów mieć sens i doprowadziła do normalizacji ich sytuacji w kraju.

Oczywiście nie oznaczało to ostatecznego zakończenia ruchów migracyjnych Niemców

sygn. 722/II/109, s. 16.

314 Autor poświęca temu zagadnieniu miejsce także w ostatnim podrozdziale rozdziału IV.

z Polski, jednak należy tu podkreślić, że od przełomu lat 1949/1950 odbywała się ona na zupełnie nowych zasadach i w zupełnie innych warunkach geopolitycznych. Ich podstawą była prowadzona w oparciu o porozumienie z Niemiecką Republiką Demokratyczną akcja łączenia rodzin³¹⁵. Ze względu na brak oficjalnych relacji między Polską a Republiką Federalną Niemiec w mniejszym stopniu dotyczyło to wyjazdów do tego kraju³¹⁶. Kwestia wyjazdów Niemców z Polski do NRD i RFN jest już tematyką, która wykracza poza ramy niniejszej pracy i została bliżej opisana w pracy Stanisława Jankowiaka, pt. „Wysiedlenia i emigracja ludności niemieckiej w polityce władz polskich w latach 1945-1970”.

³¹⁵ Jankowiak S., *Wysiedlenia i emigracja...*, op. cit., s. 207-218.

³¹⁶ Ibidem, s. 299-300.

III rozdział

Obywatelstwo

Obywatelstwo to instytucja w sposób fundamentalny kreująca status jednostki w systemach prawnych poszczególnych państw, zaś jego pozbawienie jest równoznaczne z utratą szeregu przywilejów. XX wiek pokazał nowy aspekt opresyjnej natury państw, które z przyczyn politycznych zaczęły narzucać go swoim mieszkańcom. Niniejszy rozdział ma za zadanie przybliżyć kwestię obywatelstwa. Przedstawiona zostanie zarówno próba jego definicji, jak sposoby jego nabywania i utraty w polskim systemie prawnym w okresie, którego praca dotyczy. Dla pełnego przedstawienia kontekstu pozbawiania obywatelstwa polskich Niemców po 1945 r. scharakteryzowana zostanie również polityka niemieckiego okupanta w zakresie wpisów na niemiecką listę narodowościową.

1. Podstawowe pojęcia związane z obywatelstwem oraz sposoby jego nabycia

1.1 Definicja obywatelstwa

Polski prawodawca przez cały XX w. nie zdecydował się wprowadzić do systemu prawnego definicji obywatelstwa. Nie zawierała jej żadna z trzech uchwalonych ustaw poświęconych temu zagadnieniu: z 20 stycznia 1920 r.³¹⁷, z 8 stycznia 1958 r.³¹⁸ oraz z 15

³¹⁷ Ustawa z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. z 1920 nr 7 poz. 44).

³¹⁸ Ustawa z dnia 8 stycznia 1951 r. o obywatelstwie polskim (Dz. U. z 1951 r. nr 4 poz. 25).

lutego 1962 r.³¹⁹. Nie odnajdziemy jej również we współcześnie obowiązującej ustawie z 2 kwietnia 2009 r.³²⁰ W każdej z nich ustawodawca uregulował jedynie kwestie wiążące się z nabyciem, nadaniem, uznaniem, przywróceniem i utratą obywatelstwa, a także prowadzeniem odpowiednich rejestrów w tym zakresie. Sytuacja, w której system prawny danego państwa nie posługuje się ustawową definicją tego pojęcia, nie jest niczym szczególnym i nie odbiega od praktyki prawodawczej w Europie³²¹. Ten stan rzeczy można tłumaczyć dwojako. Po pierwsze w kontekście czysto utylitarnym. Wiele działów praw (np. prawo cywilne) do właściwego stosowania wymaga szeregu skrupulatnie sformułowanych pojęć. Jednakże nie jest tak w przypadku przepisów regulujących kwestie obywatelstwa. Stosujące je organy państwowe nie potrzebują tej definicji do właściwego stosowania przepisów, zatem zrozumiały jest brak działań legislacyjnych w tym zakresie. Ponadto taką sytuację można w pewnej mierze również tłumaczyć przeświadczeniem twórców ustaw, że pojęcie obywatelstwa jest powszechnie znane, a skoro ma charakter notoryjny, to jego definiowanie nie powinno rodzić trudności w kontekście realizacji zadań organów państwowych. Przekonanie to może mieć podstawy w bogatej literaturze naukowej i prawniczej poświęconej temu zagadnieniu. Niemniej należy zauważyć, że bliższa ich analiza może przynieść zaskakujące wnioski. Mianowicie w przypadku samej definicji tego słowa badaczom oraz jurysprudencji trudno dojść do jednoznacznego konsensusu. Paradoksalnie problemem nie jest więc brak, lecz różnorodność rozumienia istoty tej instytucji prawnej.

Nie zawsze jednak tak było. Jeśli sięgniemy wstecz, do czasu przypadającego tuż po zakończeniu II wojny światowej, to można stwierdzić, iż obywatelstwo było (zgodnie ze stanowiskiem przedwojennej myśli prawniczej) utożsamiane z podległością jednostki wobec prawa państwowego³²² i nie podejmowano głębszej refleksji nad jego opisaniem. Wraz z upływem czasu, gdy kolejne pokolenia badaczy zaczęły w sposób bardziej zniuansowany analizować zagadnienie obywatelskości, ten stan rzeczy uległ zdecydowanej zmianie. Można również stwierdzić, że wraz z poszerzeniem się kręgu osób zajmujących się tym zagadnieniem, nastąpiła istotna dyferencjacja stanowisk badawczych. Różne nurty jurysprudencji w Polsce, w kontekście braku narzucenia jednej definicji przez prawodawcę, w odrębny sposób podeszły do opisywania charakteru prawnego tej instytucji. Można wyróżnić trzy teorie³²³, które najczęściej przewijają się w literaturze, przedstawiające

319 Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim (Dz. U. z 1962 r. nr 10 poz. 49).

320 Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim (Dz. U. z 2012 r. poz. 161).

321 Trzciniński K., *Obywatelstwo w Europie...*, op. cit., s. 13.

322 Machowski J., *Obywatelstwo w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1952, s. 3-4.

323 Szybka J., *Obywatelstwo i jego regulacja prawna*, „Prokurator”, nr 2, 2007, s. 82.

obywatelstwo jako:

- stosunek prawny – zgodnie z tą koncepcją, obywatelstwo jest stosunkiem prawnym, (bądź też prawno-politycznym) łączącym jednostkę z państwem, którego treścią są prawa i obowiązki państwa wobec jednostki oraz jednostki wobec państwa. Stanowisko to jest niekiedy mocno krytykowane za nadmierne podkreślanie formalnoprawnych aspektów przynależności państwowej³²⁴;
- status prawny – stanowisko, które określa obywatelstwo jako status prawny jednostki. Osoby posiadające obywatelstwo wywodzą z niego prawa związane z przynależnością państwową oraz obowiązki, które obciążają ich jako członków społeczności zorganizowanej w państwo³²⁵;
- więź prawną – rzadko reprezentowany pogląd, zgodnie z którym obywatelstwo jest więzią prawną łączącą jednostkę z państwem. Wskazuje się w nim również na więź łączącą jednostkę z resztą społeczeństwa składającą się z ogółu obywateli³²⁶.

Te trzy interpretacje wywodzą się z jednego wspólnego stanowiska, w którym obywatelstwo jest traktowane jako instytucja prawa wewnętrznego danego kraju, nie zaś jako element prawa międzynarodowego, a zatem co do zasady nie rozstrzygają o jego istocie porozumienia międzypaństwowe, lecz są wynikiem pierwotnej więzi między danym krajem, a zamieszkującą ją ludnością³²⁷ (co oczywiście nie stoi na przeszkodzie w swobodzie zawierania umów między państwami w tej kwestii).

Konsekwencją istnienia przytoczonych wyżej podejść w sposobie rozumienia obywatelstwa jest możliwość formułowania licznych definicji tej instytucji. Ta różnorodność ma swoje źródło w sytuacji, kiedy [...] *nazwy, które posiadają swoje desygnaty w sferze rzeczywistych zjawisk społecznych, stanowią nieraz złożone struktury. Tak więc, inaczej mówiąc, ich desygnatami nie będą jednostkowe przedmioty, lecz złożone dynamiczne procesy społeczne, składające się z elementów o różnym charakterze ontologicznym*³²⁸. W tym kontekście można wskazać, że już samo zdefiniowanie może posłużyć nie tylko opisaniu zjawiska, lecz także zostać potraktowane jako sposób na wartościowanie go³²⁹. Nie należy też

324 Smoktunowicz E., *Status administracyjnoprawny obywatela* [w:] red. Starościak J., *System prawa administracyjnego*, tom IV, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, s. 7.

325 Starościak J., *Prawo administracyjne*, Warszawa 1977, s. 529.

326 Smoktunowicz E., *Status administracyjnoprawny...*, op. cit., s. 30.

327 Czaplinski W., *Międzynarodowe aspekty obywatelstwa*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny”, rok XLVI, zeszyt 3, 1984, s. 95-96.

328 Seniuta A., *Obywatelstwo i jego regulacja prawna w PRL*, Wrocław 1974, s. 3-4.

329 Ibidem, s. 4.

zapominać, że charakter obywatelstwa zmieniał się na przestrzeni dziejów i w zależności od okoliczności modyfikowano zarówno katalog praw, jak i obowiązków, które były z nim związane³³⁰.

Przywołane rozważania są świadectwem tego, w jak zróżnicowany sposób można rozumieć obywatelstwo oraz jak wygląda refleksja nad jego istotą w badaniach naukowych. Dla potrzeb tej pracy można przyjąć mniej zniuansowane założenie, iż istotą obywatelstwa jest prawny związek przynależności osoby fizycznej do danego państwa. Ta relacja rodzi szereg fundamentalnych konsekwencji w sferze prawa wewnątrzpaństwowego, a także międzynarodowego, choć, jak już autor wskazał wcześniej, kwestie regulowania obywatelstwa na niwie międzypaństwowej mają charakter wtórny wobec prawa wewnętrznego poszczególnych krajów³³¹. Najbardziej kluczowym skutkiem prawnym jest istnienie wspólnego i jednolitego dla wszystkich obywateli zbioru przywilejów i obowiązków, które konstytuują status osoby fizycznej w ramach porządku prawnego danego państwa³³². Podstawowymi cechą tej instytucji prawnej są jej trwałość w czasie oraz niezależność od miejsca przebywania każdego obywatela³³³. Ten węzeł prawny między państwem a osobą fizyczną nie jest całkowicie niewzruszalny i istnieje możliwość jego rozwiązania w wyniku kilku następujących działań:

- jednostronnych poczynań władzy publicznej;
- czynności osoby fizycznej, która samodzielnie i bez współdziałania z organami władzy decyduje o zrzeczeniu się swojego obywatelstwa;
- czynności osoby fizycznej, która realizuje swoją wolę utraty obywatelstwa w porozumieniu z organami państwa³³⁴.

Pierwsze działanie jest bardzo radykalne, gdyż organy państwowe swoją jednostronną decyzją odcinają osobę fizyczną od jej umocowania w systemie prawnym danego kraju³³⁵, uniemożliwiając jej co do zasady realizację swoich praw. Takie działania były najczęściej skutkiem gwałtownych przemian politycznych, powodujących pozbawienie obywatelstwa

330 Sokolewicz Z., *Obywatelstwo a narodowość. Uwagi w związku z ustanowieniem obywatelstwa Unii Europejskiej*, „Studia Europejskie”, nr 1, 1997, s. 15.

331 Czapliński W., *Międzynarodowe aspekty obywatelstwa...*, op. cit., s. 96.

332 Ramus W., *Instytucje prawa...*, op. cit., s. 13-16.

333 Jagielski J., *Obywatelstwo polskie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1998, s. 20.

334 Jagielski J., *Status obywatela...*, op. cit., s. 58.

335 W omawianym okresie apatrydzi – osoby nie posiadające obywatelstwa – nie miały takich środków ochrony swych praw w prawie międzynarodowym jak dziś, gdyż konwencja dotycząca statusu bezpaństwowców została przyjęta na forum ONZ dopiero 20 września 1954 r.

całych grup ludności uznanych za niepożądane w danym kraju. Właśnie tego typu wydarzenia miały miejsce po 1945 r. na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej³³⁶. Z dzisiejszego punktu widzenia takie postępowanie może być uważane za przejaw naruszenia elementarnych praw człowieka, lecz w świetle ładu międzynarodowego pierwszej połowy XX wieku, państwu przysługiwała daleko idąca swoboda w decydowaniu o tym, komu przysługuje, bądź też nie, obywatelstwo³³⁷. Doktryna prawna zasadniczo skłaniała się ku stanowisku, iż uprawnienia państwa w kwestii obywatelstwa są ograniczone jedynie przez zakaz przymusowego jego przyznawania, poszanowanie woli jednostki co do chęci zmiany obywatelstwa i respektowanie zasady terytorialności oraz kompetencji innego państwa w tej dziedzinie. Warto zauważyć, że zarówno zakaz przymusowego nadawania jak i pozbawiania obywatelstwa nie miały charakteru bezwzględnych, gdyż łączyły się chociażby z cesjami terytorialnymi. Przesunięcie granic państwowych wiązało się ściśle ze zmianą obywatelstwa zamieszkujących ten teren osób, bez względu na ich wolę³³⁸. Porozumienia poczdamskie, choć jednoznacznie określały przekształcenia terytorialne w Europie, nie poruszały problematyki obywatelstwa ludności, która w ich wyniku miała zostać przesiedlona³³⁹. W związku z faktyczną likwidacją państwowości niemieckiej, dawni obywatele Rzeszy byli traktowani przez administrację polską jako bezpaństwowcy, ewentualnie cudzoziemcy, przy czym ich statusu nie określał jeden akt prawny³⁴⁰. Ponadto, na podstawie wspomnianej w rozdziale drugim ustawy z dnia 28 kwietnia 1946 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na obszarze Ziemi Odzyskanych³⁴¹, zasadniczo uniemożliwiono im uzyskanie polskich praw obywatelskich, gdyż zgodnie z art. 1 przywołanego aktu prawnego:

Prawo obywatelstwa polskiego służy każdej osobie, która przed dniem 1 stycznia 1945 r. miała na obszarze Ziemi Odzyskanych stałe miejsce zamieszkania, udowodniła swą polską narodowość przed komisją weryfikacyjną (narodowościową) i uzyskała na tej podstawie stwierdzenie swej polskiej

336 Czaplinski W., *Obywatelstwo w procesie...*, op. cit., s. 34.

337 Kulka G., *Nadawanie, pozbawianie i przywracanie obywatelstwa polskiego w czasie II wojny światowej*, „Czasopismo prawno-historyczne”, tom LXIII, 2011, zeszyt 1, s. 148.

338 Muszyński M., *Obywatelstwo tzw. Późnych przesiedleńców niemieckich. Rozważania na tle prawa międzynarodowego (część I)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, rok LXVII, 2005 r., zeszyt 2, s. 35-38.

339 Ibidem, s. 40.

340 Browarek T., *Ludność niemiecka...*, op. cit., s. 25-26.

341 Ustawa z dnia 28 kwietnia 1946 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na obszarze Ziemi Odzyskanych (Dz. U. z 1946 nr 15 poz. 106).

*narodowości przez właściwą władzę administracji ogólnej I instancji oraz złożyła deklarację wierności Narodowi i Państwu Polskiemu*³⁴².

Alternatywną procedurą była weryfikacja przez władzę administracji ogólnej I instancji ostatniego miejsca zamieszkania³⁴³. W każdym przypadku uzyskanie obywatelstwa polskiego bez przychylności ze strony polskiej administracji było trudne.

Co do obywateli polskich należących do mniejszości narodowych, to po II wojnie światowej nowe władze polskie przyjęły koncepcję państwa narodowego. Polska miała być wspólnotą etnicznych Polaków. Przedstawiciele innych narodów mogli znaleźć w niej swoje miejsce tylko o tyle, o ile współpracowaliby dla dobra społeczeństwa odrodzonego państwa polskiego. Opisany w poprzednim rozdziale brak lojalności niemieckiej mniejszości narodowej, zarówno przed wybuchem światowego konfliktu, jak i w czasie okupacji, skłaniał władze państwowe do zrewidowania kryteriów przynależności do społeczeństwa polskiego, a więc i do posiadania polskiego obywatelstwa. Co do zasady zanegowano możliwość tolerowania sytuacji, w której obywatelstwo przysługiwałoby tym osobom, które nie utożsamiałyby się z narodowością polską. Zgodnie z tym założeniem, Niemcy posiadający polskie obywatelstwo mieli je utracić. Podstawy prawne do jego realizacji wprowadzał dekret o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej z 13 września 1946 r.

1.2 Nabycie i utrata obywatelstwa polskiego

Przed przystąpieniem do omówienia problematyki pozbawienia obywatelstwa, należy najpierw wskazać, komu ono przysługiwało. W okresie funkcjonowania dekretu o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej z 13 września 1946 r. obowiązywała ustawa o obywatelstwie polskim z dnia 20 stycznia 1920 r.³⁴⁴ Na jej podstawie obywatelstwo polskie nabywała każda osoba, bez względu na narodowość, wyznanie i płeć,

³⁴² Ustawa z dnia 28 kwietnia 1946 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na obszarze Ziemi Odzyskanych (Dz. U. z 1946 nr 15 poz. 106), art. 1.

³⁴³ Ustawa z dnia 28 kwietnia 1946 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na obszarze Ziemi Odzyskanych (Dz. U. z 1946 nr 15 poz. 106), art. 2.

³⁴⁴ Ustawa z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. RP z 1920 r. nr 7 poz. 44).

która w chwili jej wejścia w życie zamieszkiwała na terenie Państwa Polskiego³⁴⁵. Ponadto, zgodnie z jej przepisami, obywatelstwo polskie można było również nabyć:

- przez urodzenie;
- przez uprawnienie, uznanie³⁴⁶ lub przysposobienie;
- przez zamążpójście;
- przez nadanie;
- przez przyjęcie urzędu publicznego lub przyjęcie do służby wojskowej³⁴⁷.

Ustawa wprowadzała zasadę wyłączności, zgodnie z którą żaden obywatel polski nie mógł być jednocześnie obywatelem innego państwa³⁴⁸. Art. 11, pkt 1 przewidywał utratę obywatelstwa polskiego w przypadku przyjęcia obywatelstwa innego kraju, a także przez

³⁴⁵ Ustawa z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. RP z 1920 r. nr 7 poz. 44), art. 2.

³⁴⁶ Warto w tym miejscu szerzej przytoczyć wyjaśnienia interpretacyjne sformułowane dla władz administracji I instancji przez Ministerstwo Administracji Publicznej w kwestii uznawania obywatelstwa polskiego:

Na zasadzie art. 3 ustawy mają obywatele państw innych prawo uznania ich za obywateli Państwa Polskiego, skoro przybędą z zagranicy na obszar Państwa Polskiego z wynikającym z towarzyszących okoliczności zamiarem pozostania tu na stałe i złożą u władzy administracji ogólnej I instancji (art. 7 lit. a rozporządzenia), właściwej ze względu na swoje faktyczne miejsce zamieszkania, dowody swego pochodzenia polskiego wraz z oświadczeniem, że zrzekają się dotychczasowego (obcego) obywatelstwa swego. Czas przybycia na obszar Państwa Polskiego jest dla skuteczności tego zadania bez znaczenia. Uznania zatem żądać mogą także osoby które przybyły już powstaniem Państwa Polskiego na obszar je stanowiący t.j. przed dniem 10 stycznia 1920 r.

Pochodzenie polskie uważa się za udowodnione, jeśli interesowany wykaże, że jeden z jego wstępnych z linii ojczyściej lub macierzystej mieszkał stale na obszarze, który wchodził w skład dawnego Państwa Polskiego, względnie ziem nowo odzyskanych, tudzież że ten sam jego wstępny lub jeden z jego bliższych lub dalszych wstępnych używaniem języka polskiego jako mowy potocznej przestrzeganiem zwyczajów i obyczajów polskich, wychowaniem potomstwa w duchu polskim itp. zaznaczył w sposób niedwuznaczny, że należy do narodowości polskiej. Przy pochodzeniu nieślubnym wchodzi w rachubę tylko matka i jej wstępni. Okoliczność, że interesowany sam nie zna języka polskiego, nie jest bezwzględna przeszkoda do uznania pochodzenia polskiego. Możliwość tego pochodzenia nie wyklucza również nazwisko niepolskie.

Rzeczą władzy będzie zbadać, czy osoba interesowana jest na obszarze Państwa Polskiego, względnie ziem nowo odzyskanych, zamieszkała t.j. Czy osiadła w jednej z miejscowości tego obszaru z wynikającym z towarzyszących okoliczności zamiarem uczynienia jej ośrodkiem swoich stosunków życiowych i rozpatrzyć przedłożone przez stronę dowody. Przeprowadzenie pełnego dowodu pochodzenia polskiego będzie dla strony w niejednym wypadku bardzo trudne, gdyż wiele osób nie posiada w ogóle żadnych dokumentów rodzinnych. W tych wypadkach, jeżeli interesowana zna język polski i jeśli jej i jej rodzicom przysługuje prawo do nazwiska o brzmieniu czysto polskiem, należy postępować liberalnie przy ocenianiu przedłożonych dowodów, nawet w przeprowadzeniu tychże udzielać wszelkiej pomocy np. przez zadanie z urzędu wyjaśnień z dokumentów publicznych pozostających w zarządzie władz innych. Przedłożone zaś przez osobę interesowaną dowody odnośnie swej polskiej przynależności narodowej, np. dowody pożytecznego udziału w polskim życiu publicznym, w stowarzyszeniach polskich, używaniem języka polskiego, tudzież przestrzeganiem zwyczajów i obyczajów polskich trwale swą polskość ujawniające, władza oceni według swobodnego uznania, a w razie potrzeby udzieli pomocy przy przeprowadzaniu np. przez zadanie z urzędu potrzebnych wyjaśnień itd. Zob. Pismo okólne wojewody poznańskiego z dnia 15 września 1945 r. w sprawie wystawiania zaświadczeń i aktów uznania obywatelstwa polskiego osobom narodowości polskiej, UWP, sygn. 72, s. 30-31.

³⁴⁷ Ustawa z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. RP z 1920 r. nr 7 poz. 44), art. 2.

³⁴⁸ Ustawa z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. RP z 1920 r. nr 7 poz. 44), art. 1.

objęcie publicznego urzędu lub wstąpienie do służby wojskowej w obcym państwie bez uprzedniego otrzymania zgody rządu polskiego. Zgodnie z art. 12 ustawy, o nabywaniu i utracie obywatelstwa polskiego decydował Minister Spraw Wewnętrznych, który posiadał prawo sędowania tejże procedury na władze administracyjne II instancji.

Osiemnaście lat później pojawił się nowy akt prawny, który obowiązywał równolegle z przywołaną wcześniej ustawą i również regulował problematykę obywatelstwa – była to ustawa o pozbawianiu obywatelstwa z 31 marca 1938 r.³⁴⁹ Przewidywała ona trzy przesłanki odebrania obywatelstwa dla osoby, która:

- 1) działała za granicą na szkodę Państwa Polskiego lub
- 2) przebywając nieprzerwanie za granicą co najmniej 5 lat po powstaniu Państwa Polskiego, utraciła łączność z państwowością polską lub
- 3) przebywając za granicą, nie powróciła do Polski w oznaczonym terminie na wezwanie urzędu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej³⁵⁰.

Organem właściwym do wydawania tego typu orzeczeń miał być Minister Spraw Wewnętrznych na wniosek Ministra Spraw Zagranicznych. Ponadto, zgodnie z art. 5, przewidywano również sankcję 5 lat pozbawienia wolności i grzywny dla osób pozbawionych obywatelstwa, które czasowo przebywają na terenie Polski bez uprzedniego zezwolenia otrzymanego od Ministra Spraw Wewnętrznych.

³⁴⁹ Ustawa z dnia 31 marca 1938 r. o pozbawianiu obywatelstwa (Dz. U. RP z 1938 r. nr 22, poz. 191).

³⁵⁰ Ustawa z dnia 31 marca 1938 r. o pozbawianiu obywatelstwa (Dz. U. RP z 1938 r. nr 22, poz. 191), art. 1.

2. Kwestia obywatelstwa niemieckiego na terenach polskich bezpośrednio wcielonych do III Rzeszy oraz jej rozwiązanie po 1945 r.

2.1 Polityka Trzeciej Rzeszy

Polityka niemiecka wobec Polaków w okresie II wojny światowej sprowadzała się do intensywnej germanizacji, która jednak przebiegała z różnym natężeniem, i według różnych założeń w zależności od obszaru³⁵¹. Do wachlarza niemieckich środków represji można zaliczyć: eksterminację fizyczną (przede wszystkim elit), przymusowe wysiedlenia ludności polskiej połączone z osadnictwem niemieckim, zwalczanie kultury polskiej (zwłaszcza usuwanie zewnętrznych oznak polskości), niewolniczą eksploatację Polaków jako taniej siły roboczej czy wreszcie wpisywanie na niemiecką listę narodowościową³⁵² (która osobom wpisanym do I i II kategorii nadawała obywatelstwo Trzeciej Rzeszy). Jednakże działania, które miały zmierzać do przyjęcia przez ludność okupowanej Polski obywatelstwa niemieckiego, nie były takie same na każdym obszarze okupowanym.

Po zakończeniu wojny obronnej i zajęciu terenów Polski, zgodnie z paktem Ribbentrop-Mołotow oraz traktatem radziecko-niemieckim z dnia 28 września 1939 r., niemieckie władze okupacyjne dokonały reorganizacji administracyjnej podbitych terenów. 28 października 1939 r. wydany został dekret Führera i Kanclerza Rzeszy o podziale i administracji obszarów wschodnich³⁵³, który decydował o wcieleniu części ziem przedwojennej Rzeczypospolitej, w tym tzw. *Reichsgau Posen* (późniejszego *Reichsgau Wartheland*), obszarów województwa pomorskiego i śląskiego, północnego Mazowsza oraz części województw krakowskiego i kieleckiego bezpośrednio do Rzeszy³⁵⁴. Z kolei na mocy dekretu Führera z dnia

351 Władze nazistowskie rozróżniały dwie kategorie Niemców: obywateli niemieckich zamieszkujących w kraju, określanymi terminem „Reichsdeutsch”, oraz etnicznych Niemców żyjących poza obszarem Rzeszy – „Volksdeutsch.” To właśnie to pojęcie będzie podstawą dla niemieckiej listy narodowej. APP, UWP, sygn. 125, s. 11.

352 Sziling J., *Polityka okupanta hitlerowskiego...*, op. cit., s. 19.

353 Witkowski W., *Historia administracji w Polsce 1764–1989*, Lublin 2007, s. 388-390.

354 Nawrocki S., *Wielkopolska...*, op. cit., s. 27.

12 października 1939 r., który wszedł w życie 25 października 1939 r., nieanektowane bezpośrednio do Rzeszy terytorium polskie zostało podporządkowane władzy Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów (*Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete*, nazywane potocznie Generalnym Gubernatorstwem)³⁵⁵. Ziemie wcielone oraz niewcielone do Rzeszy charakteryzowały się odrębną polityką wobec ludności polskiej, w tym zróżnicowanym podejściem do kwestii przyznawania obywatelstwa niemieckiego obywatelom okupowanej Polski. Dla obywateli polskich, obywateli Wolnego Miasta Gdańska oraz bezpaństwowców zamieszkujących obszary anektowane przez Niemcy powołano specyficzny instrument germanizacji, jakim była niemiecka lista narodowościowa³⁵⁶.

Przedwojenne województwo poznańskie znalazło się na terenie tzw. *ziem wcielonych* (niem. *eingegliederte Ostgebiete*) i wraz z częścią województwa łódzkiego (powiaty: kutnowski, piotrkowski, łaski, sieradzki, łęczycki, brzeziński i częściowo radomski), częścią województwa pomorskiego (powiaty szubiński, inowrocławski, włocławski i nieszawski) oraz ziemiami powiatu gostynińskiego należącego do przedwojennego województwa warszawskiego, znalazły się w składzie wspomnianego już w rozdziale drugim Kraju Warty³⁵⁷. Na tym właśnie obszarze wprowadzono niemiecką listę narodowościową, która w swej pierwotnej formie obowiązywała od 28 października 1939 r. do wiosny 1941 r. Początkowo dzieliła ludność (nie całą, lecz tylko wykazującą związki z niemieczyzną) na następujące grupy:

- A – aktywnych Niemców;
- B – pasywnych Niemców;
- C – osoby narodowości niemieckiej, co do których istniało domniemanie, że staną się w przyszłości tzw. „pełnowartościowymi Niemcami”;
- D – spolonizowane osoby pochodzenia niemieckiego, które nie działały na szkodę państwa niemieckiego w przeszłości;
- E – spolonizowane osoby pochodzenia niemieckiego występujące przeciw państwu niemieckiemu w przeszłości.

Lista uległa przeobrażeniu w 1941 r., kiedy to rozciągnięto ją na wszystkie ziemie polskie wcielone do III Rzeszy oraz zmieniono jej klasyfikację. Od tej pory DVL dzieliła ludność posiadającą związki z kulturą niemiecką na następujące klasy:

355 Witkowski W., *Historia administracji...*, op. cit., s. 485-486.

356 AAN, MAP, sygn. 769, s. 40.

357 Dziobek-Romański J., *Organizacja administracji władz okupacyjnych na ziemiach polskich w latach 1939-1945*, „Roczniki Nauk Prawnych”, tom XXII, numer 3, 2021 r., s. 272-273.

- I – *Volksdeutsche* – politycznie zaangażowani przedstawiciele narodowości niemieckiej działający na rzecz społeczności i kultury niemieckiej na terenie przedwojennej Rzeczypospolitej;
- II – *Deutschstämmige* – osoby niezaangażowane politycznie, ale przyznające się przed wojną do narodowości niemieckiej;
- III – *Eingedeutsche* – częściowo spolonizowane osoby pochodzenia niemieckiego;
- IV – *Rückgedeutsche* – całkowicie spolonizowane osoby pochodzenia niemieckiego.

Osoby należące uprzednio do grupy A zostały zakwalifikowane w nowej wersji listy do I grupy. Analogicznie – przypisani wcześniej do grupy B włączeni zostali do II grupy, a przynależący do C do III. W IV grupie znaleźli się zaliczani do tej pory do grup D i E³⁵⁸. Przypisanie do pierwszych dwóch nowych grup gwarantowało uzyskanie obywatelstwa niemieckiego. Te osoby, które znalazły się w III grupie DVL, otrzymywały ograniczone obywatelstwo, nadane po indywidualnych „badaniach rasowych”. Kwalifikowano do niej przede wszystkim Polaków w związkach małżeńskich z Niemcami, ale też i Ślązaków, Kaszubów, Mazurów oraz wszystkich tych, którzy pomimo posługiwania się językiem polskim, wykazywali związki z kulturą niemiecką. Przynależący do ostatniej, czwartej grupy określani byli przez władze niemieckie mianem „renegatów”, gdyż czynnie współpracowali w okresie międzywojennym z polską władzą. Również oni otrzymywali ograniczone obywatelstwo niemieckie, lecz po odpowiednich „badaniach rasowych”, z możliwością odwołania się od jego wyników po 10 latach³⁵⁹.

Należy wskazać, że gauleiterzy, czyli najwyżsi urzędnicy nazistowscy zarządzający terytoriami wcielonymi bezpośrednio do Rzeszy, mieli różne podejście do sposobu germanizacji. Gauleiterzy Okręgów Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie – Albert Forster oraz Górnego Śląska – Fritz Braht byli bardziej skłonni do wpisywania na DVL szerszych mas ludności, podczas gdy administrujący Krajem Warty Arthur Greiser był zdecydowanie bardziej rygorystyczny pod tym względem³⁶⁰.

358 Strykowski K., *akta niemieckiej listy narodowościowej i ich pozostałość w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny”, nr XII/XIV, 2005-2007, s. 149.

359 Kaczmarek R., *Niemiecka polityka narodowościowa na Górnym Śląsku (1939-1945)*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 3/2 (6), 2004, s. 123.

360 Sziling J., *Polityka okupanta hitlerowskiego...*, op. cit., s. 19.

Zarządzający Krajem Warty realizował bardzo skrupulatną politykę germanizacyjną, umożliwiając wpis na listę narodowościową przede wszystkim tym osobom, które pochodziły z polsko-niemieckich rodzin mieszanych, jednocześnie drastycznie ograniczając taką możliwość dla osób deklarujących się przed wojną jako etniczni Polacy, którzy z przyczyn koniunkturalnych, bądź też w obawie przed represjami, postanowili przyjąć obywatelstwo III Rzeszy³⁶¹. Efektem tej polityki było nadanie obywatelstwa niemieckiego jedynie 2% polskiej populacji. Germanizacja w Kraju Warty manifestowała się przede wszystkim przez przymusowe wysiedlenia Polaków i sprowadzanie niemieckich osadników³⁶². Stąd też można przyjąć, że wpisy na niemiecką listę narodowościową na tym obszarze dotyczyły w przeważającej części ludności deklarującej przed wybuchem wojny przynależność do niemieckiej mniejszości narodowej. Podobną postawę przyjął gauleiter Prus Wschodnich, Erich Koch, dla którego jednak niemiecka lista narodowościowa nie była istotnym narzędziem polityki wobec ludności polskiej – wpisano na nią zaledwie ok. 46 500 osób³⁶³.

Władze polskie były świadome tej sytuacji i po zakończeniu światowego konfliktu i od początku rozwiązywania kwestii niemieckiej polityki narodowościowej zwracały na to szczególną uwagę organom administracji niższego stopnia, o czym świadczy m.in. pismo okólne Wojewody Poznańskiego z dnia 20 lipca 1945 r. Nr. SP/165/1/pf/45 w sprawie rehabilitacji osób wpisanych do trzeciej i czwartej grupy niemieckiej listy narodowej:

Na terenie Województwa Poznańskiego w zasadzie nie był powszechnie stosowany przez okupanta przymus przy wpisywaniu na niemiecką listę narodową za wyjątkiem nie wielkiej³⁶⁴ ilości wypadków w latach od 1942-1945, kiedy to niektóre niemieckie władze „Gestapo”, organy partii itd. wywierały na niektóre osoby nacisk lub zmuszały pod groźbą umieszczenia w obozie koncentracyjnym itd. do wpisania na niem. listę narodową przedkładając im do podpisania gotowe już wnioski. Tego rodzaju nacisk względnie przymus stosowano w niektórych wypadkach małżeństw mieszanych, gdzie jedna z stron była V.D. względnie w stosunku do osób narodowości polskiej posiadających nazwisko o brzmieniu niemieckim, a składających wnioski do Urzędu stanu Cywilnego o zawarcie

361 Musielak M., *Ludność niemiecka w Wielkopolsce po II wojnie światowej w ocenie polskiego związku zachodniego*, [w:] red. A. Sakson, *Polska – Niemcy...*, op. cit., s. 130-131.

362 Maczewski J., *Hitlerowska koncepcja polityki kolonizacyjno-wysiedleńczej i jej realizacja w „Okręgu Warty”*, Poznań 1979, s. 86-90.

363 Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, tom I, s. 442-447.

364 Pisownia oryginalna.

związku małżeńskiego. Oczywiście chodzi tu o wypadki sporadyczne, co do udowodnienia których należy przeprowadzić odpowiednie dochodzenia w porozumieniu z miejscową władzą bezpieczeństwa publicznego i Milicji obywatelskiej³⁶⁵.

Zgoła inna sytuacja miała miejsce na terenie Pomorza i Górnego Śląska, gdzie miejscowi gauleiterzy podchodzili mniej rygorystycznie do pseudorasowych teorii nazistowskich, a ich polityka bardziej przypominała dziewiętnastowieczną germanizację. Przywołani tu już wcześniej Albert Forster oraz Fritz Braht otwarli niższe kategorie DVL dla szerokiego zakresu chętnych, gotowych uznać nazistowską władzę, niezależnie od motywacji, a po roku 1942 r. wpis na listę miał wręcz charakter przymusowy. Stąd też pod koniec wojny blisko 50% ludności Pomorza znalazło się na niemieckiej liście narodowościowej w grupie trzeciej. Dla Górnego Śląska było to odpowiednio 40% ludności, przy czym w byłej pruskiej części rejencji odsetek ludności wpisanej do III grupy sięgał 64 % ludności³⁶⁶. Podkreślenia wymaga fakt, iż wpisanie się na niemiecką listę narodowościową niekoniecznie spotykało się ze społecznym potępieniem bądź aktywnym zwalczaniem ze strony polskiego państwa podziemnego³⁶⁷. I tak wśród postaci życia publicznego można znaleźć osoby, które, choć znane były ze swego patriotyzmu, to wyrażały zrozumienie wobec tych, którzy dobrowolnie zapisywali się na listę. Przykładem może być chociażby Stanisław Adamski, biskup diecezjalny katowicki w latach 1930–1967, który optował wśród ludności polskiej za akcesją na DVL celem zmniejszenia skali represji wśród Ślązaków³⁶⁸, co mogło mieć pewną dozę akceptacji władz emigracyjnych³⁶⁹, choć ta teza nie znalazła dotychczas jednoznacznego potwierdzenia w badaniach.

365 Pisownia oryginalna. APP, SPN, sygn. 112, s. 13.

366 Kaczmarek R., *Niemiecka polityka narodowościowa na terenach wcielonych do Rzeszy w latach 1939-1945*, „Wiek Stare i Nowe”, tom II, 2001 r., s. 258.

367 APP, UWP, sygn. 125, s. 6.

368 Rak R., *Biskup Stanisław Adamski i tzw. Niemiecka Volkslista, jej uwarunkowania przedokupacyjne i okoliczności pookupacyjne*, [w:] red. Myszor J., *Biskup Stanisław Adamski. Duszpasterz czasu wojny i okupacji 1939-1945*, Katowice 1994, s. 49-53.

369 Gulczyński A., *Z życia i publicznej działalności biskupa Stanisława Adamskiego, do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył*, Poznań 2000, s. 106-107.

2.2 Rozwiązanie kwestii osób wpisanych na niemiecką listę narodowościową

Początkowe pomysły na rozwiązanie kwestii osób wpisanych na niemiecką listę narodowościową były bardzo radykalne. Wchodząca w skład struktury polskiego państwa podziemnego Krajowa Rada Ministrów wydała 1 sierpnia 1944 r. rozporządzenie o utracie obywatelstwa przez Niemców³⁷⁰. Zgodnie z jego postanowieniami, wszyscy obywatele polscy narodowości niemieckiej z mocy prawa tracili obywatelstwo polskie. Za osobę narodowości niemieckiej uznawany był ten:

[...] kto dawał oczywisty wyraz swej przynależności do narodu niemieckiego w szczególności przez należenie do organizacji niemieckiej lub przez używanie w domu i rodzinie w życiu codziennym języka niemieckiego, lub przez przestrzeganie zwyczajów niemieckich lub przez wychowywanie potomstwa w duchu niemieckim, lub przez złożenie stosownego oświadczenia wobec władz i instytucji polskich lub wreszcie przez inne czyny wyrażnie na przynależność tę wskazujące³⁷¹.

Za Niemca miała też być uznawana osoba wpisana na niemiecką listę narodowościową. Pomimo spełniania powyższych kryteriów, istniała możliwość uniknięcia utraty obywatelstwa, jeśli udowodniło się lojalność względem państwa polskiego. O utracie obywatelstwa miał orzekać organ administracji I stopnia. Ze względu na przejęcie władzy przez polskich komunistów, ten akt prawny nigdy nie wszedł w życie.

Z czasem jednak, pod wpływem analizy polityki okupanta niemieckiego w różnych rejonach Polski, dokonano korekty stanowiska wobec obywateli polskich, którzy przystąpili do niemieckiej listy narodowościowej. Ostatecznie zwyciężyła koncepcja uznająca przyznawanie obywatelstwa niemieckiego podczas wojny przez władze III Rzeszy w ramach DVL za niewywołujące skutków prawnych. Z tego powodu zapisy ustaw z dnia 20 stycznia 1920 r. oraz o pozbawianiu obywatelstwa z 31 marca 1938 r. nie mogły mieć tu zastosowania

³⁷⁰ Borodziej W., Lemberg H. (red), *Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów*, tom I, *Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie*, Warszawa 2001, s. 109-111. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 sierpnia 1944 jest też dostępny w wersji online pod adresem:

<http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/Content/2443/024%20P20629%20Dziennik%20Ustaw%20RP%20czIII%201944nr002.pdf> [dostęp 01.05.2017].

³⁷¹ Ibidem, s. 109-111.

i wpis na DVL nie powodował wszczęcia na podstawie wskazanych aktów prawnych postępowania, którego skutkiem miała być utrata obywatelstwa³⁷².

Co więcej, należy również wskazać, że choć na terenie Kraju Warty lokalni mieszkańcy znajdujący się na DVL nie stanowili dużego odsetku populacji, nie znaczy to, że nie brakowało osób chętnych do znalezienia się na DVL, którym niemieckie władze okupacyjne odmówiły wpisu. Wobec tych osób władze państwowe przyjęły strategię postępowania, którą można znaleźć w Okólniku nr 47 Wojewody Poznańskiego z dnia 10 października 1947 r.³⁷³:

Na zapytania dotyczące osób, które ubiegały się o wpisanie na niemiecką listę narodową, a których wnioski zostały załatwione odmownie lub nie zostały rozpatrzone, wyjaśniam – po porozumieniu z Prokuratorem Specjalnego Sądu Karnego dla Okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – co następuje:

W świetle ustawy z dnia 6.5.45 o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów /Dz.U.R.P. Nr 17/45, p. 96³⁷⁴ ci z obywateli Państwa Polskiego, którzy po dniu 31 sierpnia 1939 r. na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, włączonym przemocą przez okupanta do Rzeszy. Oraz na obszarze b. Wolnego Miasta Gdańska składali wnioski o wpisanie na niemiecka listę narodową bezskutecznie, nie mają obowiązku rehabilitacji ani też na podstawie tej ustawy nie podlegają sankcjom karnym.

Jeżeli jednak działanie ich ma silne napięcie złej woli składającego o wpisanie na niemiecką listę narodową, to czyny takie można uważać za podlegające ściganiu karnemu, bądź to na podstawie art. 100 k.k.³⁷⁵ wzgl. 1 § 2 Dekretu P.K.W.N. Z dnia 31.8.1944 r. 376 w brzmieniu dekretu z dnia 16 lutego

³⁷² Ramus W., *Instytucje prawa...*, op. cit., s. 271.

³⁷³ Zasadniczo ogólnik jest źródłem prawa wewnętrznego, nie zaś prawa powszechnie obowiązującego dotyczącego ogółu obywateli – zawiera wskazówki, polecenia wydane przez organ administracyjny podległym mu organom niższego stopnia i tylko w stosunku do nich powinien mieć moc wiążącą. Niemniej w tym kontekście, ze względu na poruszaną tematykę, tj. kwestie stosowania sankcji wobec osób, które pomimo swoich aspiracji nie znalazły się na DVL, w pośredni sposób wpływał na status prawny ogółu obywateli.

³⁷⁴ Ustawa z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. z 1945 r. nr 17 poz. 96).

³⁷⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny, (Dz. U. z 1932 r. nr 60 poz. 571).

³⁷⁶ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz. U. z 1944 r. nr 4 poz. 16).

1945 r. /Dz.U. R.P. Nr. 7/45, poz. 29/.³⁷⁷

Powyższe stanowisko pokrywa się z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca br. podanym do wiadomości publicznej w piśmie „Robotnik” z dnia 9 czerwca 1945 r.

W związku z powyższym należy wnioski tych osób o wpisanie na niemiecką listę narodową /Deutsche Volkslist/ kierować do miejscowo – właściwego Prokuratora Sądu Okręgowego.

Stosowanie sankcyj³⁷⁸ administracyjnych jak np. pozbawienie mieszkania, mebli, itp. nie jest dopuszczalne i winno być natychmiast zaniechane.

Stosowanie sankcyj wobec wymienionych osób może mieć miejsce jedynie na podstawie zasadzającego wyroku sądowego³⁷⁹.

Zagadnienie niezrealizowanych przez władzę okupacyjną wniosków o wpis na DVL musiało być większym problemem po 1945 r., skoro wymagało zajęcia oficjalnego stanowiska władz państwowych. Być może liczba spraw, które należałoby rozpatrzyć, byłaby nadmiernym obciążeniem dla organów administracji³⁸⁰, które i tak musiały powołać nową instytucję prawną mającą przyczynić się w części do rozwiązania kwestii osób wpisanych na niemiecką listę narodowościową. Poza tym w grę wchodził czynnik ludnościowy. Polska straciła w wyniku wojny ogromną liczbę obywateli w interesie państwa było więc zatrzymanie w kraju Polaków, którzy stanowili istotny czynnik w odbudowie.

Dekret z 13 września 1946 r. miał pozbawiać obywatelstwa polskiego tych obywateli wpisanych na DVL, którzy już przed wojną wykazywali niemiecką przynależność narodową, gdyż niezasadne byłoby karanie ich na podstawie dekretu z 28 czerwca 1946 r. za odstępstwo od narodowości polskiej³⁸¹. Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej nie definiuje pojęcia narodu, ani nie określa jasno w czym przejawia się odrębność narodowa. Jak pisze Józef Litwin: [...] *dekret nie podaje definicji, na czym polega wykazanie niemieckiej odrębności narodowej, dlatego, że wszelka*

377 Dekret z dnia 16 lutego 1945 r. o zmianie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz. U. z 1945 r. nr 7 poz. 29).

378 Pisownia oryginalna.

379 APP, PWRN, sygn. 1881/115, s. 32.

380 Jak dotąd ta problematyka nie została gruntownie przebadana przez historyków i dopiero oczekuje na szersze opisanie.

381 Ramus W., *Prawo o obywatelstwie...*, op. cit., s. 171. Dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 r. (Dz. U. RP nr 41 z 1946 r. poz. 237).

*definicja byłaby tu niebezpieczna*³⁸². Autor nie podaje jednak, jakie ryzyko mogłoby się z tym wiązać. Prawdopodobnie chodzi tutaj o konsekwencje wpisywania obywateli II RP na niemiecką listę narodowościową. Jak już wcześniej wskazał autor, polityka okupanta wobec ludności Polski przybierała różne formy w zależności od regionu. Na Górnym Śląsku wpis na listę miał charakter masowy³⁸³, dlatego nie można było równie rygorystycznie pociągać do odpowiedzialności za taki wpis, jak w przypadku Kraju Warty, gdzie wymagano znacznie skrupulatniejszego wykazania związków z niemieckością. Stąd też obywatele polscy zaliczeni w tym rejonie do III i IV kategorii, mogli uniknąć konsekwencji, jednak musieli po wojnie w procesie rehabilitacyjnym szczegółowo udowodnić swoje przymusowe wpisanie i złożyć deklarację lojalności wobec państwa polskiego³⁸⁴.

Ta sytuacja zrodziła potrzebę określenia na nowo kryteriów przynależności narodowej. Próbę sformułowania teorii rozgraniczania narodowości można znaleźć w dekreście o pozbawieniu obywatelstwa polskiego osób narodowości niemieckiej z 13 września 1946 r. Cechy obiektywne o charakterze etnicznym i subiektywne, jak oświadczenia woli, miały ustąpić pierwszeństwa nowej kategorii, określonej jako faktyczne zachowanie się wobec przedmiotu świadomości narodowej, czyli postępowaniu wobec aktualnego bądź potencjalnego państwa narodowego oraz współrodaków. Ujemna lub pozytywna ocena postawy miała decydować o przynależności narodowej³⁸⁵. Jak pisze Zygmunt Izdebski:

*[...] zrywa tutaj ustawodawca polski z tradycyjnymi sprawdzianami narodowości w postaci pochodzenia, lub oświadczenia woli, przeciwstawiając im własną teorię, której trafność została ostatnio wielokrotnie w naszych doświadczeniach sprawdzona, a według której rzeczywistym sprawdzianem narodowości jest zachowanie się danej osoby*³⁸⁶.

Zagadnienie stwierdzenia narodowości miało być zarówno wyraźnie oderwane od pojęć pochodzenia i oświadczenia woli, jak i stwierdzenia ewentualnej odpowiedzialności za odstępstwo od narodowości polskiej w czasie wojny³⁸⁷.

382 Litwin J., *Ustalenie narodowości...*, op. cit., s. 42.

383 Izdebski Z., *Wstęp do socjografii niemieckiej listy narodowej na Górnym Śląsku*, „Strażnica Zachodnia”, nr 7-8, 1946, s. 271.

384 Musielak M., op. cit., s. 133.

385 Litwin J., *Ustalenie narodowości...*, op. cit., s. 43. Autor przytacza tu poglądy Zygmunta Izdebskiego.

386 Izdebski Z., *Podstawy prawne...*, op. cit., s. 188.

387 Izdebski Z., *Wstęp do socjografii...*, op. cit., s. 188.

Dekret o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej z 13 września 1946 r. pozbawiał obywatelstwa polskiego osoby, które *po ukończeniu 18 roku życia swym zachowaniem wykazały niemiecką odrębność narodową*³⁸⁸. Przepisy wykonawcze wydał Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z ministrami bezpieczeństwa publicznego, administracji publicznej, ziem odzyskanych, spraw zagranicznych i skarbu w rozporządzeniu z 10 kwietnia 1947 r. (Dz. U. z 1947 r. Nr 34, poz. 163) i dopiero od tego momentu *lege artis* mogły się rozpocząć procesy o pozbawienie obywatelstwa. Początkowo dekret miał obowiązywać do 31 grudnia 1948 r., ale termin expiracji dwukrotnie odkładano. Ostatecznie moc obowiązująca dekretu i rozporządzenia wykonawczego wygasła 31 grudnia 1950 r.³⁸⁹, z nielicznymi wyjątkami.

Zawarte w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. przepisy wykonawcze do dekretu wskazywały na otwarty katalog działań będących przejawem niemieckości, co umożliwiało organom uczestniczącym w procesie daleko idącą swobodę w zakresie interpretacji przepisów. Nie podlegało pod to zachowanie samo zgłoszenie narodowości niemieckiej lub pochodzenia niemieckiego w czasie wojny³⁹⁰, czyli wpis na niemiecką listę narodowościową. Wspomniane rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości dawało wskazówki co do postępowania mogącego być przejawem niemieckiej odrębności narodowej. Miało nim być: [...] *zwłaszcza używanie języka niemieckiego, udział w jakichkolwiek niemieckich organizacjach, stosunek do społeczeństwa polskiego*³⁹¹. Z brzmienia tego paragrafu możemy wnioskować, że katalog przesłanek będących przejawem niemieckości był otwarty i nie ograniczał się jedynie do tych wskazanych przez prawodawcę. Sytuacja ta umożliwiała organom uczestniczącym w procesie daleko idącą swobodę w interpretowaniu przepisów. Dana osoba mogła być pozbawiona obywatelstwa zarówno na podstawie jednej przesłanki, jak np. używanie wyłącznie języka niemieckiego, jak również z powodu całego szeregu zachowań, takich jak wroga postawa wobec ludności polskiej, świętowanie niemieckich uroczystości czy członkostwo

388 Dekret z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 1, pkt 1.

389 Ustawa z dnia 18 listopada 1948 r. o zmianie dekretu z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1948 r. nr 57, poz. 453) i ustawa z dnia 30 grudnia 1949 r. o zmianie dekretu z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1949 r. nr 65 poz. 533).

390 Dekret z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 1, pkt 2.

391 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 2, pkt c.

w organizacjach niemieckich. Badaniu tych przesłanek poświęcono piąty rozdział niniejszej dysertacji.

IV rozdział

Przebieg procesu pozbawiania obywatelstwa

Niniejszy rozdział omawia cztery zagadnienia, które składają się na problematykę przebiegu procesu pozbawienia obywatelstwa. Punktem wyjściowym jest zestawienie regulacji w zakresie odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości polskiej w czasie wojny z normami prawnymi regulującymi pozbawianie obywatelstwa polskiego i wskazanie relacji pomiędzy nimi. Następnie przedstawiona zostanie ogólna charakterystyka każdego organu władzy publicznej uczestniczącego w procesie pozbawiania osób narodowości niemieckiej obywatelstwa polskiego oraz rola, jaką w nim odgrywał. W dalszej kolejności ukazana zostanie procedura utraty obywatelstwa, jej alternatywny przebieg, a także materialnoprawne skutki pozbawienia obywatelstwa. Ostatnią część rozdziału poświęcono problematyce związanej z tymi postępowaniami, które nie zakończyły się przed utratą mocy obowiązującej przepisów dekretu z 13 września 1946 r.

Należy wskazać, że władze szczebla centralnego przekazywały jednostkom administracji szczebla podstawowego okólniki z załączanymi do nich instrukcjami w sprawie trybu pozbawienia osób narodowości niemieckiej obywatelstwa polskiego, celem jednolitego sposobu postępowania w tych sprawach. Podkreślano w nich, zwłaszcza w dokumentach kierowanych dla aparatu państwowego na terenie przyłączonym do Polski po 1945 r., że spod skutków dekretu wyłączona jest autochtoniczna ludność państwa niemieckiego i byłego Wolnego Miasta Gdańska³⁹².

³⁹² APP OP, SPPi, sygn. 99/65, s. 4-5.

1. Pozbawienie obywatelstwa a odstępowanie od narodowości polskiej

Kwestię pozbawienia obywatelstwa polskiego Niemców często wpisywano w zagadnienie likwidacji skutków wpisów na DVL. Była ona instrumentem segregacji okupanta i zarazem narzędziem w germanizacji obywateli II RP charakterystycznym dla terenów polskich wcielonych do Rzeszy bądź przez nią okupowanych. Została ona omówiona w rozdziale poświęconym obywatelstwu. Można pokrótce tylko wskazać, że na terenie Wielkopolski wpis na DVL był co do zasady dobrowolny i trudniejszy (a wręcz skrajnie trudny do osiągnięcia), przy czym objął w kategorii III i IV 82 tysiące ludzi³⁹³. Na Górnym Śląsku z kolei polityka okupanta była odmienna – kryteria były mniej rygorystyczne, a w przeważającej części przymusowy wpis objął 811 tysięcy osób³⁹⁴. Polskie ustawodawstwo wobec Volksdeutschów nie tylko uwzględniało lokalne różnice we wpisywaniu na DVL, ale i ewoluowało od bardzo rygorystycznego, z zastosowaniem surowych środków zapobiegawczych, aż do zupełnego darowania win w ustawie z 20 lipca 1950 r.³⁹⁵ Jednocześnie, jak autor wskazał w rozdziale poświęconym obywatelstwu, zazwyczaj nie wyciągano konsekwencji prawnych wobec osób, którym odmówiono wpisu na DVL na obszarze Kraju Warty, nawet w tym czasie gdy się o taki wpis ubiegali³⁹⁶.

Należy tu jednoznacznie wskazać, iż odróżniano w ustawodawstwie czynną kolaborację z okupantem niemieckim od działalności obywateli polskich zgłaszających akces do DVL celem polepszenia swojej egzystencji, uniknięcia prześladowań, przesiedleń bądź też wywózek do pracy przymusowej³⁹⁷. Ci pierwsi odpowiadali karnie na podstawie dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego³⁹⁸. W celu ukarania drugiej grupy ludzi wykorzystywano szereg przepisów: art. 100

³⁹³ Strykowski K., *Położenie osób...*, op. cit., s. 37.

³⁹⁴ Ibidem, s. 29.

³⁹⁵ Ramus W., *Instytucje prawa...*, op. cit., s. 272.

³⁹⁶ Niemniej zgodnie z ogólnikiem nr 97 z dnia 10 października 1945 r. Wojewody Poznańskiego, w szczególnych przypadkach istniała możliwość ścigania karnego takich osób.

³⁹⁷ Kładoczny P., *Prawo jako narzędzie represji w Polsce w Ludowej (1944-1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*, Warszawa 2004, s. 195.

³⁹⁸ Dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz. U. z 1944 r. nr 4 poz. 16).

Kodeksu Karnego Wojska Polskiego³⁹⁹, art. 1 i 7 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 4 listopada 1944 r. o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu⁴⁰⁰, art. 3, 13, 17, 25 i 26 dekretu z dnia 28 lutego 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów⁴⁰¹, art. 7, 16, 20, 28 i 29 ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów⁴⁰² wraz ze zmianami zawartymi w dekrete z dnia 22 lutego 1946 r. o zmianie ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów⁴⁰³ oraz przepisy dekretu z 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939–1945 r.⁴⁰⁴ Przewidywał on karę do 10 lat więzienia dla obywatela polskiego, który w czasie okupacji zgłosił swoją przynależność do narodowości niemieckiej⁴⁰⁵. Przy czym literalna interpretacja przepisów sugerowała, że karze podlegają także osoby składające wnioski o wpis na DVL, których niemieckie władze okupacyjne nie uwzględniły w wykazie⁴⁰⁶. Jedną z możliwości uniknięcia odpowiedzialności karnej⁴⁰⁷ było stałe wykazywanie przynależności do narodowości niemieckiej przed pierwszym września 1939 r.⁴⁰⁸ Dla tych osób przewidziano zastosowanie przepisów dekretu z 13 września 1946 r., gdyż w ich przypadku wpis na DVL był oczywistym potwierdzeniem niemieckiej narodowości, a nie przejawem koniunkturalizmu (bądź chęci uniknięcia represji)⁴⁰⁹. Oba akty były ze sobą ściśle powiązane⁴¹⁰. W postępowaniach karnych dotyczących osób, które najpierw kwalifikowano pod rygor dekretu z 28 czerwca 1946 r. Po ustaleniu okoliczności

399 Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. - Kodeks Karny Wojska Polskiego (Dz. U. z 1944 r. nr 6 poz. 27).

400 Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 4 listopada 1944 r. o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu (Dz. U. z 1944 r. nr 11 poz. 54).

401 Dekret z dnia 28 lutego 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. z 1945 r. nr 7 poz. 30).

402 Ustawa z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. z 1945 r. nr 17 poz. 96).

403 Dekret z dnia 22 lutego 1946 r. o zmianie ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. z 1946 r. nr 11 poz. 73).

404 Dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 r. (Dz. U. RP nr 41 z 1946 r. poz. 237).

405 Dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 r. (Dz. U. RP nr 41 z 1946 r. poz. 237), art. 1, § 1.

406 APP, PZZ, sygn. 936, s. 230.

407 Przy czym autor wskazuje, że w polityce okupanta niemieckiego do grup uprzywilejowanych zaliczane też były niekiedy przedwojenne mniejszości narodowe inne niż niemiecka. Po II WŚ rząd polski przyjął, iż ich przedstawiciele nie podlegali ściganiu sądowo-karnemu za samo zgłoszenie swojej odrębności narodowej, jak również nie przewidywano dla nich możliwości przeprowadzenia procesu rehabilitacyjnego unormowanego w ustawie z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. z 1945 r. nr 17 poz. 96). Z drugiej jednak strony napotykali szereg trudności, w tym ograniczenia w sprawowaniu urzędów państwowych. Zob. APP, UWP, s. 72.

408 Dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 r. (Dz. U. RP nr 41 z 1946 r. poz. 237), art. 4, pkt c.

409 Madajczyk P., *Niemcy polscy...*, op. cit., s. 32-33.

410 Kopka B., *Obozy pracy w Polsce 1944-1950: przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2002, s. 36.

wskazujących, iż należy zastosować reżim dekretu o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej, postępowanie karne zawieszał prokurator (a po wniesieniu oskarżenia – sąd)⁴¹¹, a akta sprawy o pozbawienie obywatelstwa były przekazywane do organów bezpieczeństwa publicznego. Po uprawomocnieniu się pozbawienia obywatelstwa umarzano sprawę karną⁴¹². W dekrete z 13 września 1946 r. zamieszczono przepisy mające zapobiec pozbawieniu obywatelstwa polskiego osób, które pomimo pozorów niemieckości, były Polakami, aczkolwiek dopuściły się pewnych przewinień w stosunku do narodu i państwa⁴¹³. W przypadku uprawomocnienia się wyroku skazującego za popełnienie przestępstwa odstępstwa od narodowości polskiej, wobec osoby skazanej nie wszczynano postępowanie o pozbawienie obywatelstwa, postępowanie już wszczęte było umarzone, a prawomocne orzeczenie pozbawienia obywatelstwa traciło moc prawną⁴¹⁴. Przepisy zawierały jednak sprzeczność, bo choć przewidywały uchylene orzeczenia o utracie obywatelstwa z mocy prawa w przypadku, gdy doszło do skazania osoby za odstępstwo od narodowości polskiej, to jednocześnie z przepisów wynika, iż *Jeżeli sprawcą czynu, określonego a art. 1 dekretu z dnia 28 czerwca 1946 roku*⁴¹⁵ [...], *pozbawiono obywatelstwa Państwa Polskiego w trybie dekretu niniejszego, postępowanie karne nie wszczyna się, a wszczęte umarza się*⁴¹⁶, uniemożliwiając tym samym przeprowadzenie postępowania karnego w sprawie odstępstwa od narodowości polskiej w czasie wojny, w wyniku którego mógł zapaść wyrok anulujący orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa. Pewnym wytłumaczeniem tego stanu rzeczy mogłyby być moment wejścia w życie tych dwóch aktów prawnych. Dekret z 28 czerwca 1946 r. wchodził w życie z dniem ogłoszenia, najpierw w województwie śląsko-dąbrowskim, a wraz z ogłoszeniem rozporządzenia Rady Ministrów z 19 września 1946 r. objął swym zasięgiem cały kraj⁴¹⁷. Dekret o pozbawieniu obywatelstwa polskiego osób narodowości niemieckiej wchodził w życie z dniem ogłoszenia⁴¹⁸, ale przepisy wykonawcze znalazły się dopiero w dekrete z 10 kwietnia 1947 r. i dopiero po tej dacie można było przystąpić do jego realizacji. Ta różnica w rozpoczęciu obowiązywania

411 Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 12, pkt 2.

412 Romaniuk M., *Podzwonne okupacji: Deutsche Volksliste w Bydgoszczy (1945-1950)*, Bydgoszcz 1993, s. 75.

413 Boda-Krężel Z., *Sprawa Volkslisty na Górnym Śląsku*, Opole 1978, s. 126.

414 Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 12, pkt 3.

415 Czyli odstępstwa od narodowości polskiej.

416 Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 12, pkt 1.

417 Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa. (Dz. U. RP nr 53 z 1947 r. poz. 300).

418 Był to 8 listopada 1946 r.

sprzężonych ze sobą aktów prawnych mogła powodować brak synchronizacji w działalności organów w kwestii rozwiązywania skutków wpisu na DVL i powodować skazywanie za odstępstwo osoby podlegające przepisom dekretu z 13 września 1946 r.⁴¹⁹ Tego typu sprawa zachowała się w aktach SPL. 30 maja 1949 r. Starosta Leszczyński zwrócił się do PUBP w Lesznie:

Zwracam się celem oświadczenia co do wycofania wniosku o pozbawienie obywatelstwa polskiego męża Marty M[...] zd. W [...] – Jana M [...] i co do ich dzieci [...].

Wyjaśniam, iż sprawa Jana M [...] rozpatrywana była dnia 24.9.1948 roku przez Sąd Okręgowy w Lesznie w trybie dekretu z dnia 28.06.1946 r o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości polskiej. S.O. przyjął, że Jan M [...] jest ob. polskim i wykazał odrębność narodową polską, skoro postępowania przeciw niemu nie umorzył, ani nie zawiesił do czasu ewentualnego rozpatrzenia sprawy i pozbawienie go obywatelstwa polskiego w myśl dekretu z dnia 13.9.1946 roku, lecz stwierdzającego, że dopuścił się zbrodni odstępstwa narodowości polskiej i uniewinnił go od zarzucanego mu czynu przyjmując, że popełnił go w celu uniknięcia ciężkiego prześladowania ze strony władz niemieckich.

Skoro więc sprawa Jana M [...] została prawomocnie załatwiona przez Sąd Okręgowy w trybie dekretu z 28.6.1946 roku – nie podlega ono ponownemu rozpoznaniu w trybie dekretu z dnia 13.9.1946 roku, co wynika oczywiście z przepisu art. 12, ustęp 3 tegoż dekretu. Postępowanie więc o pozbawienie obywatelstwa polskiego Jana M [...] ze względu na treść cyt. przepisu wszcząć nie można, a wszczęte postępowanie winno ulec umorzeniu. Sprawa jednej i tej samej osoby nie może być dwukrotnie prawomocnie rozpatrzona: raz pod kątem widzenia dekretu o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości polskiej, drugi raz znów pod kątem widzenia dekretu o pozbawieniu obywatelstwa polskiego. Sprawa bowiem raz prawomocnie rozstrzygnięta kwalifikuje się jako „sprawa osądzona” i nie podlega ponownemu rozpoznaniu w myśl cyt. przepisu art. 12 ust. 1 i 3.

W takim więc stanie rzeczy należałoby wniosek o pozbawienie obywatelstwa

⁴¹⁹ Do takiej interpretacji przychyliła się również Walenty Ramus w *Prawie o obywatelstwie polskim*, Warszawa 1968, s. 176.

*polskiego co do Jana M [...] wycofać ograniczając się jedynie do wystąpienia z tym wnioskiem co do jego żony i ewentualnie małoletniej córki Magdaleny*⁴²⁰.

Pozbawianie obywatelstwa polskiego w myśl przepisów dekretu z 13 września 1946 r. należy interpretować jako jeden z elementów likwidacji skutków wpisu na niemiecką listę narodowościową, obok kary za odstępstwo od narodowości polskiej bądź rehabilitacji przed sądem. O podleganiu dekretowi pozbawiającemu obywatelstwa polskiego bądź karzącemu za odstępstwo od narodowości polskiej decydowało to, czy dana osoba wykazywała swoje związki z niemieckością już przed wojną. Na obszarze pogranicza takie podziały, ze względu na przenikanie kultur, były nieprzejryste i określenie czyjeś narodowości, zwłaszcza osoby o słabo rozwiniętej identyfikacji narodowej, nie zawsze było oczywiste.

⁴²⁰ APL, SPL, sygn. 17 s. 474.

2. Organy uczestniczące w postępowaniu

2.1 Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego

Organy bezpieczeństwa publicznego były głównym narzędziem represji w Polsce po 1944 r., zajmującym się zwalczaniem wrogów nowej władzy. Spektrum przeciwników, z którymi miały się zmierzyć było naprawdę szerokie, gdyż blisko 20% społeczeństwa było oceniane przez partię komunistyczną jako potencjalnie sprzyjające siłom określanymi przez nie jako reakcyjne⁴²¹. W ramach Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego powołany został Resort Bezpieczeństwa Publicznego, który od 1 stycznia 1945 r. nosił nazwę Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) i był jednym z resortów Rządu Tymczasowego, powstałego z przekształcenia PKWN⁴²². Podporządkowana była mu Milicja Obywatelska, więziennictwo, wywiad i kontrwywiad, jednak najważniejszą częścią resortu pozostawał sam aparat bezpieczeństwa. Celem jego istnienia było utrzymanie przez rząd komunistyczny kontroli nad krajem, stąd musiał zajmować się szeroką gamą zagadnień – od zwalczania Kościoła katolickiego po zagłuszanie radiostacji nadających spoza bloku komunistycznego. MBP podlegały wojewódzkie i powiatowe urzędy bezpieczeństwa publicznego⁴²³. Na szczeblu centralnym MBP składało się z departamentów, dzielonych na wydziały, a następnie na sekcje⁴²⁴. Zadania Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego rozdzielono między jego różnymi wydziałami, a ich podział na szczeblu centralnym miał swoje odzwierciedlenie w oddziałach terenowych. Początkowo sprawą osób wpisanych na niemiecką listę narodowościową zajmował się Sekcja 2 Wydziału I Departamentu I⁴²⁵. Jednakże struktura urzędu bezpieczeństwa publicznego ulegała nieustannym zmianom, także na szczeblu lokalnym⁴²⁶. Kadry tych urzędów nie miały szczególnie wysokiego poziomu

421 Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL*, Warszawa 1997, s. 49.

422 Prażmowska A., *Władysław Gomułka*, Łódź 2016, s. 133-134.

423 Lityński A., *Historia Prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2005, s. 68-74.

424 Handke W., Kościański R., „Zwyczajny” *Urząd...*, op. cit., s. 36.

425 red. Szwagrzyk K., *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I (1944 – 1956)*, Warszawa 2005, s. 26-27.

426 Kościański R. *Aparat bezpieczeństwa w województwie poznańskim 1945-1950. Wybrane kierunki i metody (dokumenty)*, Poznań – Warszawa, s. 30-42.

wykształcenia, gdyż głównym czynnikiem rekrutacji była lojalność wobec nowych władz⁴²⁷ oraz odpowiednie pochodzenie klasowe. Metody działania jego funkcjonariuszy były typowe dla państw totalitarnych: brutalne przesłuchania, pobicia, inwigilacja czy masowe aresztowania⁴²⁸. Organem biorącym udział w postępowaniu o pozbawienie obywatelstwa polskiego był Powiatowy (ewentualnie miejski bądź wojewódzki) Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP). Jego kierownik miał szerokie kompetencje i był niezależny od struktur administracji ogólnej – nie musiał składać sprawozdań ze swojej działalności starostom, za wyjątkiem ustnego informowania o stanie bezpieczeństwa w powiecie⁴²⁹. PUBP był zobowiązany do zebrania materiału dowodowego w sprawie, wniesienia wniosku do starosty, jak również wykonania prawomocnego orzeczenia pozbawienia obywatelstwa⁴³⁰.

2.2 Starosta Powiatowy

Starosta po II wojnie światowej był terytorialnym organem administracji rządowej zespolonej. Podlegał on ministrowi administracji publicznej. Był zarówno reprezentantem rządu w terenie, jak i przewodniczącym wykonawczego organu samorządowego na szczeblu powiatu – wydziału powiatowego⁴³¹. Nie miał zwierzchności nad milicją obywatelską, od 1945 r. podporządkowanej Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego. Urząd ten był powiązany z powiatowymi radami narodowymi, które opiniowały w przedmiocie jego powołania, a także mogły wnosić o odwołanie osoby pełniącej ten urząd. Ponadto starosta miał obowiązek składania okresowych raportów Powiatowej Radzie Narodowej⁴³², sprawującej nad nim kontrolę społeczną. Starosta, jako urząd administracji ogólnej I instancji⁴³³, powoływany był przez kierownika Resortu Administracji Publicznej (później ministra)⁴³⁴ i odgrywał kluczową rolę w postępowaniu o pozbawienie obywatelstwa polskiego, jako organ rozstrzygający sprawę w pierwszej instancji. W jednostkach

427 Dominiczak H., *Organy...*, op. cit., Warszawa 1997, s. 34-35.

428 red. Szwaagrzyk K., *Aparat bezpieczeństwa...*, op. cit., s. 22.

429 Rochatka T., *Urząd Bezpieczeństwa...*, op. cit., s. 164.

430 APP OP, SPPi, sygn. 99/65, s. 5,7.

431 Leoński Z., *Ewolucja Rad Narodowych w Polsce*, Poznań 1974, s. 28.

432 Izdebski H., *Historia administracji*, Warszawa 1984, s. 190.

433 Istnieli starostowie powiatowi, grodzcy i prezydenci miast stanowiących powiaty.

434 Witkowski W., *Historia administracji...*, op. cit., s. 425.

administracyjnych określonych jako miasta wydzielone (były nimi Warszawa i Łódź⁴³⁵) kompetencje starosty przejmował prezydent miasta⁴³⁶. Należy podkreślić fakt, że w ostatnim roku obowiązywania dekretu z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej weszła w życie ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej⁴³⁷, która znosiła szereg organów administracji niższego szczebla, w tym urząd starosty i prezydenta miasta⁴³⁸. Nowym organem wykonawczym samorządów stały się kolegialne prezydium rad narodowych ze stojącym na ich czele przewodniczącym⁴³⁹. W schyłkowym okresie obowiązywania dekretu to właśnie przewodniczący podpisywał się w imieniu prezydium powiatowej rady narodowej pod dokumentem pozbawiającym obywatelstwa. Niemniej autor posługuje się w całej pracy terminem starosta, nawet dla dokumentacji wytworzonej w roku 1950, przede wszystkim ze względu na to, że przepisy dekretu nie zostały dostosowane do tej zmiany i nie zawsze zachowana dokumentacja uwzględnia skutki reformy administracji. Przy czym brak aktualizacji ze strony ustawodawcy przepisów wykonawczych do dekretu jest zrozumiały ze względu na przesuwanie terminu ich wygaśnięcia. Niemniej choć ustawodawca nie dokonał nowelizacji przepisów, to organy administracji rządowej starały się dostosować do zmieniającej się sytuacji prawnej poprzez przesyłanie podległym jednostkom nowych wzorów pism. Jeden z nich – Wzór orzeczenia pozbawienia obywatelstwa – skierowany przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej województwa poznańskiego do poszczególnych powiatowych rad narodowych autor zamieścił w aneksie pod pozycją XII.

435 Dżiki T., *Podziały administracyjne Polski w latach 1944–1998. Z badań nad ustrojem ziem polskich w XIX i XX w.*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość”, tom X, 2013, s. 435.

436 APP OP, SPPi, sygn. 99/65, s. 6.

437 Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. RP nr 15 z 1950 r., poz. 130).

438 Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. RP nr 15 z 1950 r., poz. 130), art. 33.

439 Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. RP nr 15 z 1950 r., poz. 130), art. 12 i 13.

2.3 Gminne i Miejskie Rady Narodowe

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego⁴⁴⁰ oparł się w dużej mierze na ustawodawstwie przedwojennym. Wznowiły działalność organy wykonawcze samorządu, takie jak zarządy gminne i miejskie, wraz z wójtami, burmistrzami i prezydentami, oraz wydziałami powiatowymi. Samorząd funkcjonował na zasadzie dualizmu z państwową administracją ogólną. Pojawił się jednak nowy element, zapożyczony z ZSRR – rady narodowe, których organizacja opierała się na ustawie z 11 września 1944 r. o organizacjach i zakresie działania rad narodowych⁴⁴¹. Rady istniały we wszystkich jednostkach podziału terytorialnego: województwach, powiatach, miastach i gminach⁴⁴². Były to organy uchwałodawcze samorządu terytorialnego. Jego członkowie pochodzili z delegacji uprawnionych organizacji. Głos decydujący miała PPR. Oprócz zadań uchwałodawczych, wojewódzkie i powiatowe rady narodowe miały też kompetencje w zakresie opiniowania kandydatów na stanowiska starosty i wojewody, mogły także wnosić o ich odwołanie. Formalnie rady sprawowały nadzór i kontrolę nad organami rządowej administracji ogólnej. Według noweli z 1946 r. rady stały się w pierwszym rzędzie organem planowanej działalności publicznej i kontroli, a wykonywanie zadań uchwałodawczych samorządu stało się szczególnym zadaniem zleconym⁴⁴³. Rady działały na sesjach, które odbywały się co najmniej raz w miesiącu, oraz poprzez komisje, np. oświatowe, finansowo-budżetowe i dokonujące kontroli społecznej. Wyjątkowe znaczenie miało prezydium, jako organ społeczny kierujący pracami rady i realizujący jej zarządzenia, nadzorujący rady niższych stopni oraz działalność wojewodów i starostów⁴⁴⁴. W postępowanie o pozbawienie obywatelstwa polskiego zaangażowane były rady narodowe gmin i miast, a konkretnie ich prezydium, które pełniły rolę opiniodawczą. Przy czym, jak wskazują okólniki przekazywane organom administracji ogólnej, opinia miała charakter fakultatywny i jej brak nie wstrzymywał procesu⁴⁴⁵. Ponadto w wyniku wejścia w życie ustawy z dnia 20 marca 1950 r.

440 Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U. z 1944 r. nr 14 poz. 74).

441 Ustawa z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz. U. z 1944 r. nr 5 poz. 22).

442 Witkowski W., *Historia administracji...*, op. cit., s. 422-423.

443 Izdebski H., *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, Warszawa 2009, s. 74-76.

444 Leoński Z., *Ewolucja Rad...*, op. cit., s. 28.

445 APP OP, SPPi, sygn. 99/65, s. 6.

o terenowych organach jednolitej władzy państwowej⁴⁴⁶, prezydium powiatowych rad narodowych przejęły kompetencje starosty w postępowaniu o pozbawieniu obywatelstwa.

2.4 Prokuratura

Nowe władze przejęły w zasadzie przedwojenne struktury prokuratury. Zgodnie z ustawą z 1928 r. jednostki organizacyjne prokuratury powoływane były przy Sądzie Najwyższym, sądach apelacyjnych i sądach okręgowych. Prokurator oskarżał w imieniu państwa w postępowaniach karnych, przeprowadzał postępowanie przygotowawcze, dochodzenie, a w przypadku zbrodni prowadził śledztwo wspólnie z sędzią śledczym. Akt oskarżenia był sporządzany, wnoszony do sądu i popierany przed sądem przez prokuratora. Taki był formalny stan, ale władze komunistyczne szybko przeprowadzały zmiany poprzez tworzenie procedur nadzwyczajnych (które w praktyce wykluczyły kodeks postępowania karnego z 1928 r.) i wprowadzenie możliwości zwalniania kandydata na prokuratora z obowiązku posiadania wykształcenia prawniczego, przez co zaczęto przekształcać prokuraturę w kolejne narzędzie sprawowania władzy⁴⁴⁷. W sprawie o pozbawienie obywatelstwa prokurator uczestniczył w postępowaniu odwoławczym przed Sądami Okręgowym oraz przy rozpatrywaniu przedłużenia zastosowania środków karnych (np. tymczasowym aresztowaniu). Mógł też wnioskować do starosty o tymczasowe zajęcie majątku osoby podejrzanego⁴⁴⁸, uzasadniając to możliwością jego wyzbycia się przed ostatecznym orzeczeniem o jego przepadku.

446 Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. RP nr 15 z 1950 r., poz. 130).

447 Lityński A., *Historia Prawa...*, op. cit., s. 59-62.

448 APP OP, SPPi, sygn. 99/65, s. 7.

2.5 Sądy okręgowe

Do 1950 r. sądy okręgowe były sądami I instancji w ważniejszych sprawach cywilnych i karnych oraz sądami II instancji od orzeczeń sądów grodzkich⁴⁴⁹. Rozpatrywały też środki odwoławcze od postanowień sędziów śledczych. Skład orzekający był złożony z jednej bądź trzech osób⁴⁵⁰. Organy były podzielone na wydziały. Właściwość miejscowa tych sądów nie pokrywała się na ogół z podziałem administracyjnym i obejmowała obszar większy od powiatu. Sądami odwoławczymi od postanowień sądów okręgowych były sądy apelacyjne⁴⁵¹.

Zgodnie z art. 8 pkt. 3 dekretu z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej, przed Sądem Okręgowym toczyły się postępowania odwoławcze od decyzji pozbawienia obywatelstwa. Niemniej autor kilkakrotnie spotkał się z sytuacją, w której sprawy rozstrzygały sądy niższej instancji, tj. grodzkie, choć brak było przesłanek do wydawania przez nie orzeczeń.

⁴⁴⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1928 nr 12 poz. 93), art. 18.

⁴⁵⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1928 nr 12 poz. 93), art. 20, 21, 22 i 23.

⁴⁵¹ Lityński A., *Historia Prawa...*, op. cit., s. 13.

3. Przebieg postępowania

Do wszczęcia postępowania uprawniony był powiatowy, miejski bądź wojewódzki organ bezpieczeństwa publicznego⁴⁵². Przed wszczęciem właściwego postępowania PUBP miał obowiązek przeprowadzenia dochodzenia *w celu wyjaśnienia okoliczności, powodujących pozbawienie obywatelstwa, oraz stanu rodzinnego i majątkowego osób, do których stosuje się przepisy dekretu niniejszego*⁴⁵³. Przepisy wykonawcze precyzowały, jakie dane zbierał organ bezpieczeństwa publicznego. Były to informacje na temat:

- tożsamości;
- obywatelstwa;
- zachowania wskazującego na niemiecką odrębność narodową, a zwłaszcza przesłanki świadczące o używaniu języka niemieckiego, udziału w jakichkolwiek niemieckich organizacjach, stosunku do społeczeństwa polskiego;
- stanu rodzinnego;
- stosunków majątkowych⁴⁵⁴.

Ponadto na organie przeprowadzającym śledztwo spoczywał też obowiązek ustalenia następujących faktów:

- woli małżonka osoby, określonej w art. 1, co do pozostania na obszarze państwa polskiego lub opuszczenia tego obszaru;
- woli rodziców co do zachowania przez ich małoletnie dzieci obywatelstwa państwa polskiego;
- zachowania się małoletniego, który działa z rozeznaniem, a co do którego rodzice, opuszczając kraj, wyrażą życzenie zachowania przez niego obywatelstwa państwa

⁴⁵² Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 5.

⁴⁵³ Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 7, pkt 1.

⁴⁵⁴ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 2 w zw. z art. 7, pkt 1 dekretu z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310).

polskiego;

- woli małoletniego dziecka osoby określonej w art. 1 ust. 1, które ukończyło 13 rok życia i działa z rozeznaniem, co do pozostania nadal na obszarze państwa polskiego i zachowania obywatelstwa państwa polskiego;
- zachowania się małoletniego, określonego w pkt d), oraz jego stosunku do państwa i społeczeństwa polskiego⁴⁵⁵.

W dochodzeniu obowiązywała zasada pisemności. Wyniki dochodzenia powinny być zaprotokołowane, a protokoły odczytane zeznającemu i przedstawione do podpisu. W razie niemożności podpisania należało pozostawić adnotację podającą przyczynę tego stanu rzeczy⁴⁵⁶. Informacje czerpano z kilku źródeł. Ważne było przesłuchanie osoby podejrzanej, (przykładowy protokół znajduje się w zamieszczonym do niniejszej pracy aneksie). Odnutowywano w nim następujące informacje:

- data i miejsce urodzenia;
- deklarowana (obecnie) narodowość;
- wyznanie;
- stan cywilny;
- zawód;
- wykształcenie;
- karalność;
- obywatelstwo do 1 września 1939 r.;
- posiadanie bądź brak dokumentu stwierdzającego obywatelstwo polskie;
- narodowość deklarowana przed 1939 r.;
- przynależność do organizacji niemieckich lub służba w wojsku niemieckim;
- informacje o zamiarze wyjazdu do Niemiec albo chęci pozostania w Polsce;
- informacje o współmałżonku i dzieciach, jeśli takowi są;
- miejsce zamieszkania w okresie okupacji;

⁴⁵⁵ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 3 w związku z art. 7, pkt 1 dekretu z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310).

⁴⁵⁶ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 4.

- posiadany majątek;
- dane osób, które mogłyby zeznawać jako świadkowie w sprawie;
- informacje o języku w którym zeznawała osoba, jeśli nie znała języka polskiego.

Informacje z przesłuchań przeprowadzanych przez pracowników Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego były konfrontowane z opiniami organów samorządu gminnego i zeznaniami świadków. Świadcami byli wyłącznie Polacy wskazani bądź to przez osobę podejrzaną, bądź też – w razie gdyby znajdowała się poza Polską i niemożliwe było jej przesłuchanie – przez organa wykonawcze samorządu gminnego w miejscu zamieszkania. Przeprowadzając przesłuchanie oficer śledczy zbierał następujące informacje o świadku:

- imię i nazwisko, oraz imiona rodziców;
- data i miejsce urodzenia;
- miejsce zamieszkania;
- narodowość;
- obywatelstwo;
- wyznanie;
- zajęcie;
- wykształcenie;
- stan rodzinny;
- stan majątkowy;
- karalność;
- stosunek do podejrzanego.

Po złożeniu przyrzeczenia mówienia prawdy, świadka przesłuchiowano, aby uzyskać następujące informacje na temat osoby podejrzaney:

- od kiedy świadek zna osobę podejrzaną;
- miejsce zamieszkania;
- majątek;
- stan cywilny;
- wykonywany zawód;
- pochodzenie (narodowość rodziców);
- jakimi językami osoba podejrzana się posługiwała;;

- w jakim duchu była wychowana;;
- do jakiej szkoły polskiej czy niemieckiej, uczęszczała;
- jakie było pochodzenie małżonka/małżonki i jakim językiem się porozumiewał/porozumiewała;
- gdzie małżonek/małżonka obecnie przebywa;
- czy ma dzieci, jeśli tak, to w jakim duchu (w jakiej kulturze) były wychowywane
- czy należała do organizacji niemieckich przed wybuchem wojny
- czy należała do organizacji niemieckich w czasie okupacji;
- czy udzielała się politycznie;
- czy korzystała z przywilejów niemieckich;
- czy wieszała portrety dostojników hitlerowskich;
- czy abonowała prasę niemiecką;
- czy nosiła hitlerowskie odznaki;
- jaki był jej stosunek do Polaków;
- gdzie osoba podejrzana obecnie przebywa.

Zeznania osoby podejrzanej i świadka⁴⁵⁷ uzupełniane były przez opinię organów wykonawczych samorządu gminnego. Organ bezpieczeństwa publicznego był zobowiązany zwrócić się do Prezydium Rady Narodowej gminy wiejskiej bądź miejskiej właściwej ze względu na ostatnie miejsce zamieszkania osoby podejrzanej⁴⁵⁸. Prezydium miały obowiązek

⁴⁵⁷ W tym miejscu można na marginesie zastanowić się nad wiarygodnością zeznań świadka. Rozważania na ten temat można znaleźć w memoriale na temat weryfikacji przynależności narodowej na Śląsku Opolskim przygotowanym przez PZZ w 1946 r. Jego twórcy wskazują, iż wartość zeznań świadków jest bardziej wiarygodna na wsi, gdzie ludzie lepiej się znają, podczas gdy w większych aglomeracjach sprawa wygląda następująco: *Całkiem inaczej przedstawia się sprawa w większych i wielkich miastach, gdzie ludzie się mniej znają i mało interesują sąsiadami nawet bliskimi i gdzie w dodatku nastąpiło zupełne przetasowanie ludności przez masowy wyjazd Niemców i napływ ludności polskiej ze wszystkich stron kraju. Komisje Działające centralnie dla całego miasta nie mają możliwości opierania się na zeznaniach, t. zw. mężów zaufania i przeważnie takich świadków nawet nie wzywają, a opierają się wyłącznie na aktach sprawy t.j. na podaniu weryfikowanego poświadczonym przez dwie „wiarygodne” osoby, oraz na głośłownych oświadczeniach samego weryfikowanego i jego bliższej rodziny. Sprawdzian obiektywny tu niemal nie istnieje, wiadomo bowiem jak łatwo podpisuje się nawet przygodnemu znajomemu tego rodzaju podanie łatwo podpisuje się nawet przygodnemu znajomemu tego rodzaju podanie i że tu odbywa się częstokroć wymiana grzecznościowych usług. Ocena materiału dowodowego jest tu wybitnie powierzchowna* (Zob. APP, PZZ, sygn. 955, s. 18). W badanych przez autora materiałach dominują osoby z mniejszych ośrodków miejskich bądź też wsi, zatem można przyjąć, że nie były to społeczności o znaczącej anonimowości mieszkańców, a zeznania świadków są w miarę wiarygodne.

⁴⁵⁸ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziemi Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 5.

wypowiedzenia się w terminie dwóch tygodni od daty otrzymania prośby o zaopiniowanie pod rygorem nieuwzględnienia ich opinii w postępowaniu⁴⁵⁹. Były one w większości bardzo lakoniczne, ograniczały się do kilku podstawowych informacji o rodzinie osoby podejrzanej i języku, którym się posługiwała, oraz stwierdzenia, że zachowaniem swym wykazała niemiecką odrębność narodową, popartego niekiedy przykładami konkretnych zachowań, takich jak uczęszczanie na niemieckie uroczystości czy unikanie kontaktów z Polakami. Poniżej przedstawione są przykładowe opinie:

[...] przyznawała się stale do narodowości niemieckiej, językiem polskim władała bardzo słabo, dzieci swe wychowała w duchu niemieckim. Zachowaniem swym wykazała odrębność narodową niemiecką⁴⁶⁰.

[...] przyznawał się do narodowości niemieckiej i zachowaniem swym wykazał odrębność narodową niemiecką⁴⁶¹.

Prezydium Rady Narodowej w Lesznie stwierdza, że VD. G [...] ELŻBIETA, ur. [...] i zamieszkała przed 1939 rokiem w Lesznie przy ul. [...] przyznawała się do narodowości niemieckiej. W życiu codziennym wykazywała ona swą niemiecką odrębność narodową poprzez posługiwanie się językiem niemieckim i przez przestrzeganie niemieckich obyczajów.

Wyżej wymieniona ma dwoje dzieci a mian. syna Ernesta i córkę Martę, dzieci te przebywają prawdopodobnie w Niemczech.

VD. G [...] Elżbieta żadnego majątku ruchomego, wzgl. nieruchomego nie posiada⁴⁶².

[...] wychowana była przez jej rodziców w duchu niemieckim. W okresie okupacji przyznawała się do narodowości niemieckiej i zachowaniem swym wykazywała odrębność narodową niemiecką⁴⁶³.

PUBP przeprowadzał także postępowanie dowodowe z dokumentów, korzystając z akt niemieckiej listy narodowościowej. Były one źródłem informacji o tym, do jakiej kategorii

459 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 8.

460 APL, SPL, sygn. 13, s. 18.

461 APL, SPL, sygn. 13, s. 41.

462 APL, SPL, sygn. 13, s. 97.

463 APL, SPL, sygn. 13, s. 169.

DVL osoba podejrzana była przypisana, jaki język deklarowała jako ojczysty, do jakiej szkoły (polskiej czy niemieckiej) uczęszczała i czy była członkiem organizacji niemieckich. Zdobyta w ten sposób wiedza była zamieszczana w notatkach urzędowych, które trafiały do akt sprawy. W niektórych przypadkach w notatkach zamieszczano także informacje o posiadanym majątku.

Na podstawie zgromadzonych dowodów PUBP składał do starosty wniosek o pozbawienie obywatelstwa polskiego osoby wykazującej niemiecką odrębność narodową, wraz z uzasadnieniem⁴⁶⁴. Do wniosku załączano akta dochodzenia, wraz z dokumentami potwierdzającymi dane ustalone w postępowaniu, oraz opinię organu samorządowego⁴⁶⁵.

Oprócz przeprowadzania śledztwa i inicjowania postępowania o pozbawienie obywatelstwa, organ bezpieczeństwa publicznego mógł zarządzić również środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania osoby podejrzanej na okres nie dłuższy niż 3 miesiące, jeśli zachodziła uzasadniona obawa, że dana osoba będzie się ukrywać⁴⁶⁶. Z ważnych powodów aresztowanie można było przedłużyć mocą decyzji sądu⁴⁶⁷. Przepisy wykonawcze stanowiły, że jeśli zachodziła obawa, że dochodzenie i postępowanie przez organem administracji I stopnia będzie trwać ponad trzy miesiące, to organa bezpieczeństwa publicznego mają obowiązek wnieść do właściwego sądu wniosek o przedłużenie tymczasowego aresztowania o kolejne trzy miesiące⁴⁶⁸. Za wystarczające uzasadnienie stosowania tego środka zapobiegawczego przyjmowano już sam fakt wytoczenia postępowania o pozbawienie obywatelstwa. Poniżej autor przedstawił na podstawie źródeł z powiatu leszczyńskiego szereg uzasadnień merytorycznych (na tym terenie miały bardzo zbliżoną formułę, co było typowe także dla pozostałych powiatów) czynności prawnych poszczególnych organów biorących udział w wymierzaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Przykładowe uzasadnienie zarządzenia

⁴⁶⁴ Dekret z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310)s, art. 7, pkt 2.

⁴⁶⁵ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziemi Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 7.

⁴⁶⁶ Dekret z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 9, ust. 1.

⁴⁶⁷ Dekret z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 9, ust. 2.

⁴⁶⁸ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziemi Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), poz. 163, § 9.

o tymczasowym aresztowaniu wyglądało następująco:

[...] oficer śledczy Pow. Urzędu Bezp. Publicznego w Lesznie zważywszy, że przeciwko S [...] Agnieszce zam. osadzonej w Obozie Pracy Gronowo wytoczono postępowanie o pozbawienie obywatelstwa i wysiedlenie w trybie art. 7 dekretu o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej /Dz.U.R.P. Nr.55.poz310/ że zachodzi uzasadniona obawa, że ob. S [...] Agnieszka będzie się ukrywać na zasadzie art. 9 cytowanego dekretu⁴⁶⁹.

Wniosek PUBP do Sądu Okręgowego o przedłużenie środka zapobiegawczego uzasadniano w podobny sposób:

[...] w razie przebywania na wolności będzie się ukrywał/a/, na skutek skierowania sprawy o pozbawienie obywatelstwa do Starostwa Powiatowego w Lesznie, które dochodzenie w tej sprawie nie zostało zakończone [...]⁴⁷⁰.

Sąd Okręgowy w składzie przewodniczący i dwóch ławników, po wysłuchaniu wniosku prokuratora, wydawał postanowienie w sprawie przedłużenia tymczasowego aresztowania. Poniżej zamieszczono przykładowe uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego w kwestii przedłużenia aresztowania:

W dalszym ciągu zachodzi uzasadniona obawa ucieczki wyżej wym. osoby art. 165 lit. A k.p.k. i art 9 niżej cytowanego. dekretu, a ponadto dotychczasowe przeprowadzone szczegółowe dochodzenia nie pozwoliły na dokończenie sprawy w myśl postanowień dekretu z dnia 13.9.1946 r. o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej i rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z dnia 10.4.1947 r./ Dz.U.R.P. Poz 310/46 153/47⁴⁷¹.

Takie uzasadnienie stosowania przepisów oznaczało w praktyce bezterminowe przetrzymywanie podejrzanego. Niepotrzebne było daleko idące umotywowanie stosowania

469 APL, SPL, sygn. 13, s. 74.

470 APL, SPL, sygn. 13, s. 24.

471 APL, SPL, sygn. 13, s. 121.

środku zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Każda osoba, przeciw której wszczęto postępowanie o pozbawienie obywatelstwa, mogła być uwięziona, a jedynym wykorzystywanym uzasadnieniem było samo wytoczenie procesu. W toku swoich badań autor niemal nie spotykał się z sytuacją, aby odmówiono tymczasowego aresztowania albo jego przedłużenia. Nieliczne wyjątki obejmowały niektóre dzieci (najczęściej nie będące bezpośrednio pod opieką swoich rodziców) i osoby obłożnie chore, z zaburzeniami psychicznymi oraz część osób w zaawansowanym wieku.

Organ bezpieczeństwa publicznego, po przeprowadzeniu dochodzenia, sporządzał wnioski z uzasadnieniem i wraz z aktami sprawy kierował go starosty⁴⁷², czyli osoby kompetentnej w tej sprawie, jako organu administracji ogólnej I stopnia, właściwego ze względu na miejsce zamieszkania lub pobytu podejrzanej osoby⁴⁷³. W postępowaniu przed starostą stosowano przepisy prawa administracyjnego⁴⁷⁴, chyba że przepisy stanowiły inaczej. Jednym z wyjątków było nieobowiązywanie art. 99 i 100 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym⁴⁷⁵, umożliwiającym odpowiednio zmianę i uchylanie decyzji organu administracji przez organ wyższego stopnia w ramach nadzoru oraz zmianę bądź uchylenie decyzji administracyjnej przez organ, który ją wydał, za zgodą osób lub stron, które na mocy decyzji administracyjnej nabyły prawa⁴⁷⁶. Oznaczało to, że nie było odwołania w trybie administracyjnym od decyzji starosty, ani on sam nie mógł jej zmieniać. Przepisy nie zobowiązywały starosty do zasięgnięcia czyjejkolwiek opinii. Orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa mógł wydać w oparciu o przedstawiony mu wniosek PUBP, wraz z aktami sprawy. W praktyce jednak starosta również zbierał informacje o osobie podejrzanej, zwracając się do Urzędów Stanu Cywilnego o wyciągi z rejestrów mieszkańców i o opinie co do zachowania osoby podejrzanej o wykazywanie niemieckiej odrębności narodowej. Poniżej zamieszczono przykład

⁴⁷² Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 7.

⁴⁷³ Dekret z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 7, pkt 1.

⁴⁷⁴ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 13, ust. 1.

⁴⁷⁵ Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. z 1928 r. nr 36 poz. 341).

⁴⁷⁶ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 13, ust. 2.

korrespondencji między starostą leszczyńskim a Zarządem Gminny Włoszakowice:

Uprasza się o niezwłoczne przesłanie wyciągu z rejestru mieszkańców za czas zamieszkiwania tych osób na terenie Gminy tamtejszej oraz o wyrażenie swych uwag co do ich obywatelstwa i stanu rodzinnego.

Zarazem proszę o stwierdzenie, czy trudnili się oni w tym czasie i czy posiadają na terenie Gminy majątek ruchomy lub nieruchomy /podać jaki i gdzie/.

Nadto proszę o wskazanie spośród mieszkańców Gminy co najmniej 3 wiarygodnych osób /z podaniem ich wieku i zawodu, miejsca zamieszkania/, dobrze znających w/wymienionych którzy mogliby – w charakterze świadków – złożyć zeznanie o ich zachowanie się i stosunek do Państwa i Społeczeństwa polskiego i to zarówno w okresie międzywojennym jak i w latach okupacji niemieckiej.

Nie należy podawać jako świadków [...] ⁴⁷⁷ gdyż byli oni już w międzyczasie na wspomniane okoliczności przesłuchiwanymi ⁴⁷⁸.

PUBP zwracał się do Prezydium Rady Narodowej w celu wyrażenia opinii, zaś starosta na ogół kierował zapytanie do zarządu gminnego bądź miejskiego. Przepisy nie określały, w jaki sposób organa samorządu miały wydawać opinie w sprawie osób podejrzanych o wykazywanie niemieckiej odrębności narodowej. Na terenie powiatu leszczyńskiego opinie formułowały Prezydium i Zarządy jako organa samorządu. Brak jest w aktach dowodów na to, że opinie formułowały samorządowe organa uchwałodawcze. Z kolei z akt dotyczących pozbawienia obywatelstwa polskiego w powiecie kościańskim wynika, że na tym obszarze opinie wydawały Gminne Rady Narodowe w formie uchwał, które następnie były przesyłane przez organa wykonawcze prezydium do wnioskodawców. Świadczy to o pewnej swobodzie samorządów w realizowaniu obowiązku opiniowania osób podejrzanych o wykazywanie niemieckiej odrębności narodowej.

Dla osób, których miejsce pobytu było nieznane, starosta wnosił o ustanowienie kuratora do Sądu Okręgowego ⁴⁷⁹. Jeden kurator był ustanawiany dla małżeństw i całych

⁴⁷⁷ W tym miejscu zostały wymienione z imienia i nazwiska osoby, których autor zdecydował się nie ujawniać.

⁴⁷⁸ APL, SPL, sygn. 17, s. 60.

⁴⁷⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziemi Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 13, pkt 3.

rodzin⁴⁸⁰, chyba że interesy poszczególnych członków były ze sobą sprzeczne⁴⁸¹. Ustanowienie kuratora było istotne z punktu widzenia prawa procesowego administracyjnego, gdyż nie można było stosować przepisów art. 24 ust. 3 Rozporządzenia Prezydenta z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym⁴⁸² o obwieszczeniu w miejscu publicznym decyzji administracyjnej bądź dwukrotnym jej ogłoszeniu w gazecie rządowej w odstępach co najmniej siedmiodniowych. W związku z czym brak ustanowienia kuratora skutkowałaby nieważnością decyzji starosty⁴⁸³. Analiza zachowanych spraw wskazuje, że kuratorzy byli ustanawiani niejednokrotnie nie dla indywidualnych osób czy nawet rodzin, ale dla całej rzeszy obywateli polskich nie wskazywanych z imienia i nazwiska, lecz określonych rodzajowo. Przykładowo Sąd Grodzki w Kaliszu postanowieniem z dnia 22 grudnia 1949 r. sygn. akt nr Ns.589/49 postanowił:

Adw. Stanisława W [...] mianować kuratorem do zastępowania osób nieznanych z miejsca pobytu w postępowaniu przed Starostwem Powiatowym w Kaliszu w przedmiocie pozbawienia tych osób obywatelstwa polskiego⁴⁸⁴.

Sąd swoją decyzję uzasadnił tym, iż:

Szereg osób narodowości niemieckiej opuściło teren Polski, chroniąc się na teren Niemiec najczęściej z obawy przed karą za prześladowanie polaków⁴⁸⁵ w czasie okupacji niemieckiej. Osoby te faktycznie zawarły związek z Państwem Polskim. W postępowaniu jednak o pozbawienie obywatelstwa mają prawo mieć kuratora, dlatego należało orzec jak w sentencji postanowienia⁴⁸⁶.

To postanowienie kaliskiego sądu jest jednym z wielu podobnych, które zapadło na terenie województwa poznańskiego i które budzi uzasadnione wątpliwości co do ich legalności, gdyż ówczesny stan prawny nie znał instytucji kuratora ustanawianego nie dla

480 APP OP, SPPi, sygn. 99/65, s. 6.

481 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 13, ust. 3.

482 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. z 1928 r. nr 38 poz. 341).

483 APK, SPK, sygn. 49, s. 24.

484 APK, SPK, sygn. 41, s. 72.

485 Pisownia oryginalna.

486 APK, SPK, sygn. 41, s. 72.

osób wskazanych z imienia i nazwiska, lecz bezosobowo – dla obywateli spełniających określone kryteria. Jest to jeden z wielu przykładów działań organów państwa w tym czasie, ukazujący swobodnie traktowanie standardów prawnych. W tym kontekście nie budzi zdziwienia również fakt, iż z zachowanych akt wynika, że o ustanowienie kuratora wnosił także w niektórych sprawach PUBP, choć nie miał on stosownego umocowania w przepisach.

Od orzeczenia starosty przysługiwała możliwość zwrócenia się poprzez ten organ o skierowanie sprawy na drogę sądową w zawitym⁴⁸⁷ terminie siedmiodniowym, liczonym od momentu wręczenia odpisu orzeczenia stronie⁴⁸⁸. Wstrzymywało to wykonanie orzeczenia do momentu decyzji sądu⁴⁸⁹. Sprawę rozpoznawał sąd okręgowy właściwy ze względu na położenie organu administracji I instancji, która wydała orzeczenie⁴⁹⁰. Postępowanie przed sądem toczyło się według przepisów kodeksu postępowania karnego z 1928 r.⁴⁹¹ (o ile przepisy dekretu z 13 września 1947 r. nie stanowiły inaczej)⁴⁹², tyle że strona, której wytoczono postępowanie, nie była objęta przepisami dotyczącymi oskarżonego⁴⁹³. W postępowaniu przed sądem, obok prokuratora, jako oskarżyciel publiczny uczestniczył przedstawiciel organu bezpieczeństwa publicznego⁴⁹⁴. Sąd wydawał postanowienie

487 Termin zawity jest szczególnym typem terminu prekluzyjnego w prawie procesowym. Jego istota polega na tym, iż po jego upływie nie jest możliwe podjęcie określonej czynności przysługującej z mocy prawa oraz nie ma możliwości jego przywrócenia normalnymi środkami prawnymi. Terminy te skierowane są wyłącznie do stron procesowych lub ich przedstawicieli, natomiast nie odnoszą się do organów procesowych, np. sądu. Za: Czerniak D., *Przywrócenie terminu*, <https://sip.lex.pl/procedury/przywrocenie-terminu-1610616706> [dostęp: 19.12.2023 r.].

488 Dz. U. RP nr 55 z 1946 r., poz. 310, art. 8, pkt 1. Niektórym orzeczeniom nadawano na podstawie art. 87, ust.4 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. RP nr 36 z 1928 r., poz. 341) klauzulę natychmiastowej wykonalności ze względu na ważny interes publiczny, co uniemożliwiało odwołanie się od decyzji administracyjnej. W zachowanych sprawach nie ma uzasadnień takich działań Starosty, brakuje zatem źródeł pozwalających na poznanie motywów tego postępowania.

489 Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 8, pkt 2.

490 Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 8, pkt 3.

491 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1928 r. nr 33 poz. 313).

492 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 14, ust. 1.

493 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 14, ust. 3.

494 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 14, ust. 4.

o podtrzymaniu bądź stwierdzeniu nieważności orzeczenia o pozbawieniu⁴⁹⁵ obywatelstwa w składzie sędziego przewodniczącego i dwóch ławników. Postanowienia sądu były niezaskarżalne⁴⁹⁶. Przepisy przewidywały też możliwość odwołania się tylko co do części orzeczenia, dotyczącej przepadku majątku⁴⁹⁷. Prawo do odwołania mieli w tym wypadku także niepozbawieni obywatelstwa wstępni, zstępni i małżonek⁴⁹⁸.

W przypadku śmierci osoby podejrzanej w trakcie postępowania o pozbawienie obywatelstwa, nie umarzano oficjalnie sprawy, lecz odnotowywano na marginesie dokumentów fakt zgonu i zaprzestawano wykonywania kolejnych czynności. Nie zawsze jednak tak postępowano. W aktach zachował się kuriozalny przypadek próby ustanowienia kuratora dla zmarłej Otylii H. Orzeczenie w jej sprawie wydano w dniu 19 sierpnia 1949 r.⁴⁹⁹, już po jej zgonie, który nastąpił 4 sierpnia⁵⁰⁰. 23 września PUBP wniósł o ustanowienie kuratora dla zmarłej, celem doręczenia zastępczego wniosku⁵⁰¹. Postąpił tym samym wbrew przepisom, gdyż uprawnionym do złożenia takiego wniosku był starosta. W postanowieniu z 11 października 1949 r. Sąd Okręgowy w Lesznie nie przychylił się do wniosku PUBP w Lesznie co do ustanowienia kuratora dla zmarłej, uzasadniając to tym, iż polskie prawo nie przewiduje instytucji kuratora dla osoby nieżyjącej i co więcej, nie przewidują tego przepisy dekretu z 13 września 1946 r., gdyż:

Interpretacja logiczna i historyczna wyżej cyt. dekretu [...] nie wskazuje również, by intencją ustawodawcy było prowadzenie postępowania o pozbawienie obywatelstwa polskiego w stosunku do nieżyjących osób narodowości niemieckiej, skoro wydano go w celu wyeliminowania ze społeczeństwa polskiego elementu niemieckiego żyjącego jako szkodliwego i wrogiego temu społeczeństwu⁵⁰².

Sąd wskazał, że obywatelstwo jest ze swej istoty prawem osobistym w znaczeniu podmiotowym, które gaśnie wraz ze śmiercią osoby, której to dotyczy. Równocześnie dokonał

⁴⁹⁵ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 7, pkt 2.

⁴⁹⁶ Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 10.

⁴⁹⁷ Dz. U. RP nr 34 z 1947 r., poz. 163, § 7, pkt 1.

⁴⁹⁸ Dz. U. RP nr 34 z 1947 r., poz. 163, § 7, pkt 2.

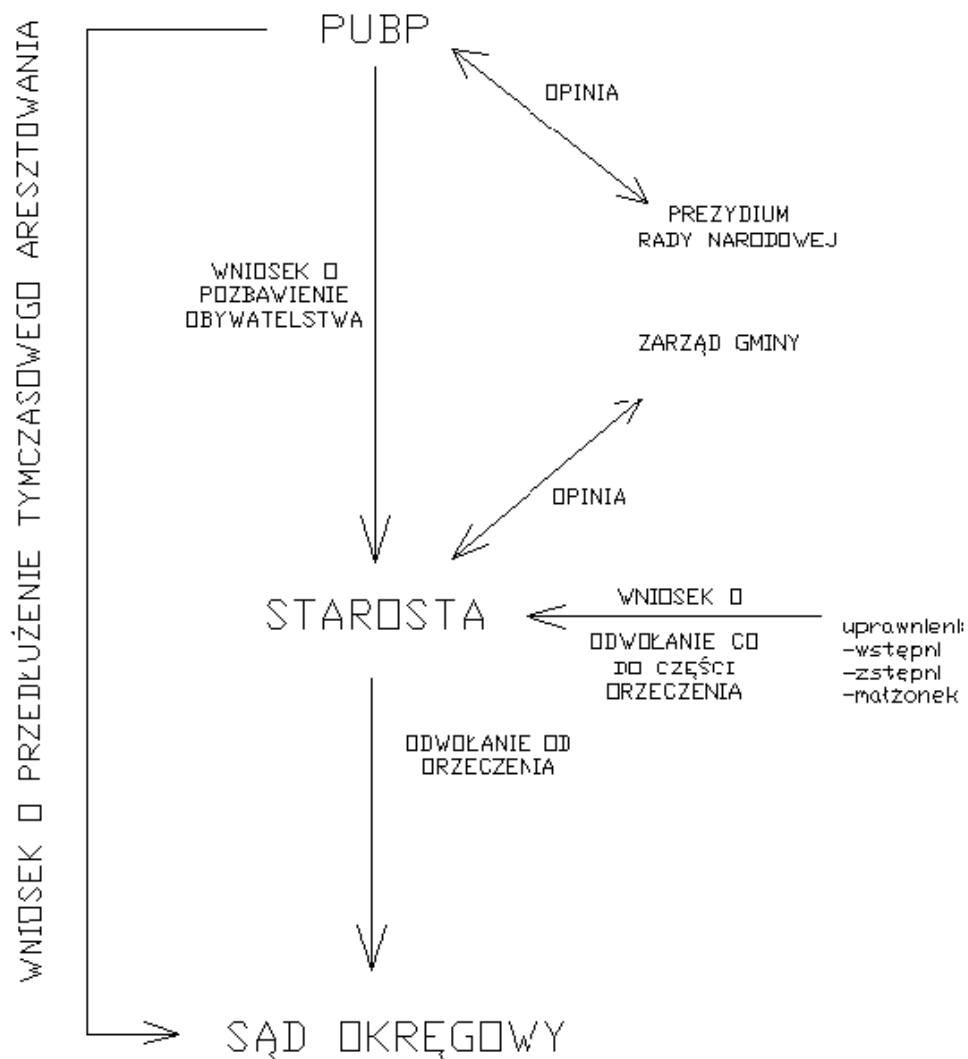
⁴⁹⁹ APL, SPL, sygn. 14, s. 538.

⁵⁰⁰ APL, SPL, sygn. 14, s. 542.

⁵⁰¹ APL, SPL, sygn. 14, s. 543.

⁵⁰² APL, SPL, sygn. 14, s. 544.

wykładni przepisów dekretu z 13 września 1946 r., w myśl intencji ustawodawcy, wskazując na motywy jego ustanowienia – eliminacji żywego żywiołu niemieckiego.



Rys 1. Schemat przebiegu postępowania o pozbawienie obywatelstwa (opracowanie własne).

4. Wszczęcie postępowania z inicjatywy osoby zainteresowanej

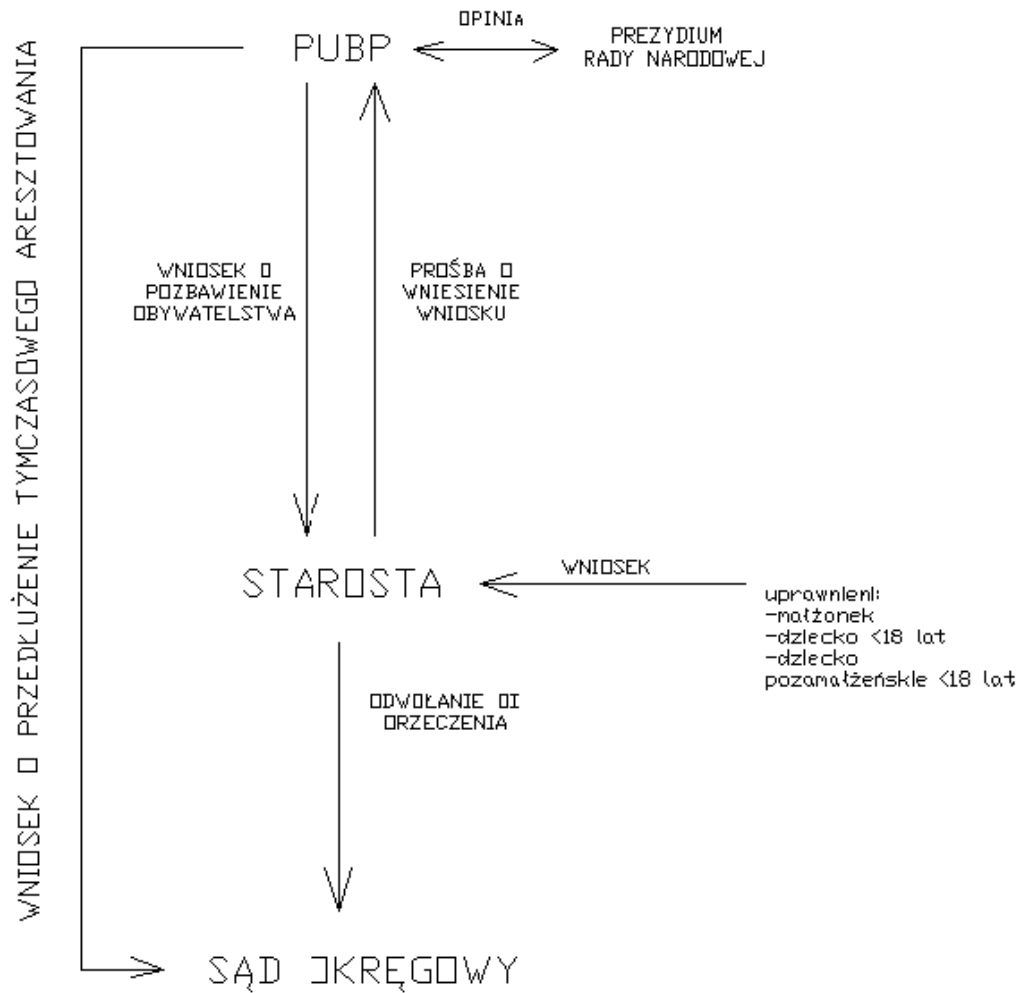
Istniała także alternatywna procedura. Art. 7, pkt 3 dekretu z dnia 13 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej umożliwiał niektórym osobom wymienionym w art. 2 wspomnianego dekretu wszczęcie postępowania o pozbawienie obywatelstwa z ich inicjatywy. Krąg osób uprawnionych był następujący:

- współmałżonka osoby, która traci obywatelstwo;
- dziecko, które nie ukończyło 18 lat, a którego rodzic lub rodzice tracą obywatelstwo;
- dziecko pozamałżeńskie, które nie ukończyło 18 lat, a którego matka traci obywatelstwo (chyba, że nie wychowuje go matka).

To od woli żony (bądź męża) zależało, czy będzie dawać pierwszeństwo więzi rodzinnej czy narodowej. Brano pod uwagę także wolę małoletniego, wyjątkowo dopuszczając skuteczność jego oświadczenia woli, co nie było jednak równoznaczne z nabyciem zdolności do czynności prawnych w momencie wyjścia spod kurateli rodziców⁵⁰³. W praktyce przepisy interpretowano rozszerzająco, gdyż w przypadkach wszczęcia postępowania z inicjatywy osoby zainteresowanej, żadna z nich nie należała do wymienionego kręgu osób. Każdy, kto chciał być pozbawiony obywatelstwa, kierował swój wniosek do starosty, a ten prosił PUBP o wszczęcie postępowania. PUBP w tych sprawach prawdopodobnie mógł ograniczać się tylko do przeprowadzania dochodzenia jedynie z dokumentów, gdyż brak jest w tego typu sprawach protokołów przesłuchań i opinii samorządów. Być może jednak tego typu dokumenty zostały wytworzone, ale nie zostały zarchiwizowane, zatem trudno jest jednoznacznie orzec w tej materii. Przepisy nie wyłączały obowiązku opiniowania przez prezydium. PUBP wnosił do starosty wniosek o pozbawienie obywatelstwa z uzasadnieniem, iż osoba zainteresowana zrzekła się obywatelstwa polskiego⁵⁰⁴.

⁵⁰³ Izdebski Z., *Podstawy prawne...*, op. cit., s. 189.

⁵⁰⁴ APL, SPL, sygn. 14, s. 184. Formalnie można było się odwołać od orzeczenia starosty, ale mało prawdopodobna wydaje się sytuacja, ażeby osoba zrzekająca się obywatelstwa odwoływała się od decyzji zgodnej z jej życzeniem.



Rys 2. Schemat przebiegu postępowania wszczętego na prośbę osoby zainteresowanej (opracowanie własne).

5. Wszczęcie z inicjatywy Komisji Międzyministerialnej

Komisja Międzyministerialna nie była organem przewidzianym w dekreście z 13 września 1946 r., ani w jego przepisach wykonawczych. Powołano ją z początkiem 1948 r. w celu zbadania prawidłowości przeprowadzonych postępowań o pozbawienie obywatelstwa polskiego, zwłaszcza sprawdzenia, czy wśród pozbawionych obywatelstwa nie znajdują się osoby narodowości polskiej, winne odpowiedzialności za odstępstwo od narodowości w czasie wojny. Jej postanowienia miały charakter decyzji ostatecznych i nie podlegały zaskarżeniu. Czuwała ona ponadto nad legalnością wydawanych w późniejszym okresie orzeczeń o pozbawieniu obywatelstwa⁵⁰⁵. Składała się z przedstawicieli Ministerstwa Administracji Publicznej, Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego oraz Ministerstwa Sprawiedliwości. Wydawała dyspozycje ponownego rozpatrzenia decyzji w przypadkach, gdy uznała, że orzeczenie zostało wydane w stosunku do osoby o polskiej narodowości, a także polecała wszczęcie, bądź wznowienie, postępowania o pozbawienie obywatelstwa polskiego⁵⁰⁶. W zachowanym w zasobach Archiwum Państwowego w Poznaniu sprawozdaniu miesięcznym z działalności Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu pojawia się informacja, że Komisja rozpatrzyła do lutego 1949 r. 3452 spraw przetrzymywanych tam volksdeutscheów, przy czym w 2424 przypadkach nakazano przyspieszenie pozbawienia obywatelstwa. Wydano także 800 decyzji o natychmiastowym wysiedleniu i 219 decyzji o wznowieniu postępowania dla osób pozbawionych obywatelstwa oraz dwie decyzje o natychmiastowym zwolnieniu z obozu⁵⁰⁷. O szczególnej roli Komisji Międzyministerialnej może świadczyć treść pisma Ministra Administracji Publicznej Nr. IV-8/tjn/49 z dnia 7 kwietnia 1949 r.:

W nawiązaniu do zarządzenia z dnia 21.VIII1948 r. Nr. 213/tjn/48 polecam przyspieszenie postępowania w przedmiocie pozbawienia obywatelstwa polskiego na podstawie dekretu z dnia 13.IX.1946 r. /Dz. U.R.P. Nr 55 poz. 310/ także w stosunku do tych osób narodowości niemieckiej przebywających w obozach, które są objęte odpowiednimi wnioskami Komisji Międzyministerialnej.

505 Romaniuk M., *Podzwonne okupacji...*, op. cit., s. 176.

506 Strykowski K., *Położenie osób...*, op. cit., s. 468.

507 APP, UWP, sygn. 76, s. 294.

Przygotowane przez powiatowe władz⁵⁰⁸ administracji ogólnej orzeczenia o pozbawienie obywatelstwa polskiego tej kategorii osób należy przesyłać odtąd kierownictwu właściwego obozu, które doręczy je stronom bezpośrednio przed wysiedleniem. Z tego też względu orzeczenia te winny władze administracji ogólnej zaopatrywać klauzulą natychmiastowej wykonalności po myśli art. 87 ust. 4 rozporządzenia administracyjnym⁵⁰⁹.

Wobec stwierdzenia, że niektóre władze administracji ogólnej nie wykonały dotychczas powołanego na wstępie zarządzenia, proszę Ob. Wojewodów i Prezydentów o wydanie podległym władzom polecenia, by niezwłocznie przygotowały orzeczenia o pozbawieniu obywatelstwa osób objętych wnioskami Komisji Międzyministerialnej i przesyłały je kierownictwu właściwego obozu.

W przypadkach pilnych, z uwagi na konieczność terminowego organizowania transportu wysiedlanych, gdy nie nadeszło jeszcze orzeczenia o pozbawieniu, orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa będzie w trybie przyśpieszonym powiatowa władza administracji ogólnej właściwa ze względu na miejsce położenia obozu i do której skierowany będzie wniosek miejscowego organu bezpieczeństwa publicznego na podstawie materiałów posiadanych przez kierownictwo obozu. Orzeczenia wydawane w tym trybie należy również zaopatrywać klauzulą natychmiastowej wykonalności.

W powyższych przypadkach okoliczności iż w stosunku do tej samej osoby toczy się już postępowanie o pozbawienie obywatelstwa przed inną władzą administracji ogólnej nie powinna stanowić przeszkody do wydania orzeczenia w trybie przyśpieszonym. Aby uniknąć równoległego podwójnego postępowania w tej samej sprawie organa bezpieczeństwa publicznego równocześnie ze wszczęciem postępowania w trybie przyśpieszonym będą zwracać się do tych urzędów bezpieczeństwa publicznego, które już uprzednio wszczęły przeciwko tej samej osobie postępowanie [o – dopis. autora] pozbawienie obywatelstwa przez inną władzą administracji ogólnej i wycofanie pierwotnego wniosku i umorzenie postępowania przez własną władzę.

W końcu zwracam uwagę na konieczność przygotowania lecz nie doręczenia orzeczeń o pozbawieniu obywatelstwa we wszystkich sprawach w których wpływy wnioski organów bezpieczeństwa publicznego.

508 Pisownia oryginalna.

509 Pisownia oryginalna.

W przypadku umieszczenia w obozie osoby, odnośnie której przygotowane jest już orzeczenie obywatelstwa⁵¹⁰, należy przesłać orzeczenie kierownictwu właściwego obozu. Nadmieniam, że stosowanie do ustaw z dnia 18.XI. 1948 r. /Dz. U.R.P.Nr. 57 poz. 453/ dekret z dnia 13.IX.1946 o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej traci moc obowiązującą z dnia⁵¹¹ 31.XII.1949 r. co zmusza do terminowego wykończenia tych spraw⁵¹².

Powyższy dokument wskazuje, że Komisja Międzyministerialna była specyficznym, powołanym *ad hoc*, organem, przez który Minister Administracji Publicznej realizował swoje kompetencje nadzorcze wobec terenowych organów administracji w zakresie postępowań o pozbawienie obywatelstwa⁵¹³. Akta wielu zachowanych spraw są niekompletne, trudno zatem orzec, w ilu przypadkach rzeczywiście interweniowała Komisja Międzyministerialna. W zasobach Archiwum Państwowego w Lesznie (w pozostałych archiwach zachowały się jedynie pojedyncze dokumenty związane z działalnością Komisji⁵¹⁴) znajduje się 35 spraw zawierających polecenie Komisji o pozbawienie obywatelstwa polskiego. W większości dotyczyło to postępowań już trwających, można zatem interpretować to jako polecenie przyspieszenia procesu. Niekiedy jednak wszczynano postępowanie o pozbawienie obywatelstwa, co tworzyło kolejną wariację procesu pozbawienia obywatelstwa, tym razem nieujętego w przepisach ogólnie obowiązujących, zatem należy go odtworzyć z akt spraw.

Komisja Międzyministerialna wydawała polecenie pozbawienia obywatelstwa staroście⁵¹⁵. Starosta z kolei informował PUBP o poleceniu Komisji⁵¹⁶. PUBP wszczynał dochodzenie i po ustaleniu niezbędnych faktów kierował wniosek o pozbawienie obywatelstwa do starosty⁵¹⁷. Ten podejmował decyzję o pozbawieniu obywatelstwa, od którego istniała możliwość odwołania się w zawitym terminie siedmiu dni. Formalnie i w tym przypadku istniał obowiązek zwrócenia się do Prezydów Rad Narodowych o opinię, brak

510 Pisownia oryginalna.

511 Pisownia oryginalna.

512 APP, UWP, sygn. 135 s. 24-25 oraz APP, SPKon, sygn. 646, s. 26.

513 Przy okazji można nadmienić, że tym okólnikiem minister przypisał nową rolę w postępowaniu kierownikom obozów, gdzie koncentrowano ludność niemiecką tj. scedował na nich czynność samego doręczenia orzeczenia o pozbawieniu obywatelstwa. Biorąc pod uwagę fakt, że dotyczyło to Niemców oczekujących wywiezienia, można założyć, że w wielu przypadkach traktowano pozbawienie obywatelstwa jako element dopełnienia formalności, nie przewidując potrzeby szczegółowej analizy indywidualnych spraw.

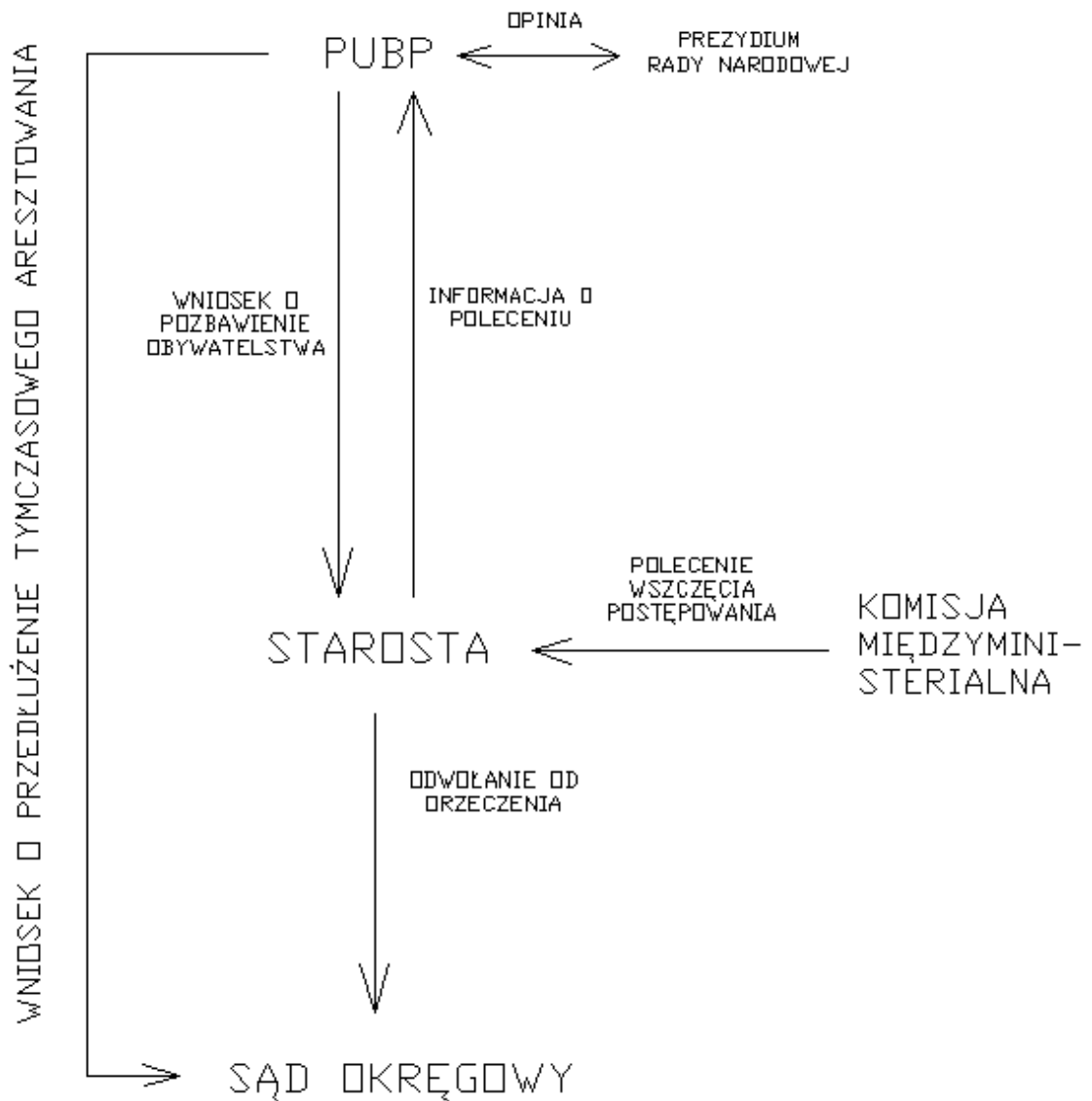
514 Przykładowo pojedyncza sprawa dla powiatu średzkiego zob. APP, SPs, sygn. 347s s. 286.

515 APL, SPL, sygn. 15 s. 436.

516 APL, SPL, sygn. 15 s. 438.

517 APL, SPL, sygn. 15 s. 435.

jednak w aktach dokumentów potwierdzających wypełnianie tego obowiązku. Starosta miał obowiązek poinformować o wykonaniu polecenia.



Rys 3. Schemat przebiegu postępowania wszczętego z polecenia Komisji Międzyministerialnej (opracowanie własne).

6. Skutki pozbawienia obywatelstwa

Zanim przejdziemy do omówienia skutków pozbawienia obywatelstwa polskiego, należy się zastanowić, jaki charakter prawny miała decyzja organu administracji I stopnia.

Art. I, pkt. 1 dekretu z 13 września 1946 r., stanowi, iż: *Pozbawia się obywatelstwa polskiego osoby, które po ukończeniu 18 roku życia swym zachowaniem wykazały niemiecką odrębność narodową*⁵¹⁸. Gdyby gramatycznie dokonywać wykładni prawnej, okazałoby się, że osoby wykazujące niemiecką odrębność narodową tracą obywatelstwo polskie z mocy prawa, zaś orzeczenie starosty miałoby charakter czysto deklaratoryjny. Do takiej interpretacji przychyliła się Józef Litwin, uważając, że stwierdzenie narodowości jest tylko formalnym oświadczeniem władzy, które nie tworzy niczego nowego pod względem materialno-prawnym⁵¹⁹. Autor nie zgadza się z taką opinią. Praktyka wskazuje bowiem, że skutki pozbawienia obywatelstwa, takie jak konfiskata majątku czy pozbawienie świadczeń z ubezpieczeń społecznych następowały *ex nunc* od momentu uprawomocnienia się orzeczenia o pozbawieniu obywatelstwa, co przemawia za tym, iż decyzja organu administracji I stopnia miała charakter konstytutywny, a nie deklaratoryjny. Za tym rozumieniem przepisów przemawia okólnik nr 41 Ministerstwa Administracji Publicznej z 19 czerwca 1947 r. dotyczący postępowania w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej:

Z interpretacji literalnej art. 1 dekretu mogłoby wynikać, że już z mocy samego prawa pewna kategoria osób pozbawiona zostaje obywatelstwa polskiego, a decyzje wła[śnie – dopis. autora] ma charakter deklaratoryjny z mocą wsteczną. Jednakże zastawienie i analiza art. 2, 3, 7 i innych prowadzi do wniosku że tak nie jest. W istocie pozbawienie obywatelstwa następuje w drodze orzeczenia władzy administracji ogólnej I instancji na wniosek organu bezpieczeństwa publicznego, po uprzednim zasięgnięciu przezeń opinii prezydium właściwej rady narodowej, przy czym decyzja taka ma charakter konstytutywny ze skutkiem

⁵¹⁸ Dekret z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 1, pkt 1.

⁵¹⁹ Litwin J., *Ustalanie narodowości...*, op. cit., s. 42-43.

*prawnym ex nunc*⁵²⁰.

Skutki utraty obywatelstwa, takie jak utrata świadczeń socjalnych czy przepadek majątku, następowały od momentu uprawomocnienia się decyzji pozbawiającej obywatelstwa, o czym informował zainteresowane instytucje (Zakład Ubezpieczeń Społecznych, rejonowe i powiatowe urzędy likwidacyjne, itd.) starosta. Zatem utrata obywatelstwa następowała w wyniku konstytutywnej decyzji administracyjnej starosty, mającej formę orzeczenia, której skutki następowały od momentu jej uprawomocnienia.

Osoby pozbawione obywatelstwa traciły majątek⁵²¹, który przechodził na rzecz Skarbu Państwa z zastrzeżeniem praw osób trzecich, przy czym nie uwzględniano darowizn dokonanych po 9 maja 1945 r.⁵²² Władza administracji ogólnej I instancji zarządzała zajęcie majątku zagrożonego przepadkiem z urzędu lub na wniosek⁵²³, przy czym zajęcie mogło nastąpić już w toku dochodzenia na wniosek organu bezpieczeństwa publicznego, który powinien wskazać okoliczności powodujące pozbawienie obywatelstwa i uprawdopodobnić obawę utraty majątku⁵²⁴. W przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie istniała możliwość orzeczenia, iż całość, albo część majątku osoby pozbawionej obywatelstwa przechodzi w równych częściach na rzecz niepozbawionych obywatelstwa zstępnych, wstępnych oraz małżonka, pozostających na wyłącznym utrzymaniu osoby, której własność stanowił majątek⁵²⁵. Spod zajęcia wyłączone były niezbędne przedmioty osobistego użytku⁵²⁶ i żywność na czas podróży do Niemiec⁵²⁷. Orzeczenie o konfiskacie majątku wykonywały

520 APP OG, SPWr, sygn. 82, s. 94, Okólnik nr 41 MAP z 19 VI 1947 r.

521 Dekret z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 5, pkt 1.

522 Dekret z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 5, pkt 2.

523 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 12, ust. 3.

524 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), poz. 163, § 12, ust. 4.

525 Dekret z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 5, pkt 3.

526 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 12, ust. 2.

527 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu

urzędy likwidacyjne⁵²⁸, stosując przepisy o majątkach opuszczonych i poniemieckich⁵²⁹, właściwe miejscowo, tj. ze względu na położenie mienia ruchomego i nieruchomości⁵³⁰.

Ponadto pozbawieni obywatelstwa tracili zdolność prawną do dziedziczenia i dokonywania darowizn⁵³¹. Odbierane były im także prawa do świadczeń społecznych, choć świadczenia te mogły być przyznane tym członkom rodziny, którzy nie utracili obywatelstwa polskiego⁵³². Osoby pozbawione obywatelstwa podlegały wysiedleniu z obszaru Polski⁵³³.

Dzieci, które nie ukończyły 18 roku życia, nawet jeśli nie wykazywały niemieckiej odrębności narodowej, traciły obywatelstwo wraz z rodzicami⁵³⁴. Także dziecko pozamałżeńskie traciło je wraz z matką, chyba, że było na wychowaniu osoby nie tracącej obywatelstwa⁵³⁵. Istniała możliwość zachowania przez dziecko obywatelstwa polskiego, jeśli zgodę na to wyraził jeden z małżonków⁵³⁶. W przypadku nieletniego, którego rodzice wyrażali zgodę na zatrzymanie obywatelstwa polskiego, przepisy dopuszczały wzięcie pod uwagę jego oświadczenia woli: *Małoletni, który ukończył 13 rok życia i podlega przepisowi art. 2, nie będzie pozbawiony obywatelstwa, jeżeli wyrazi chęć pozostania nadal obywatelem Państwa Polskiego, a zachowaniem swoim wykazuje przynależność do narodowości polskiej*⁵³⁷. Nie należy jednak interpretować tego zapisu w taki sposób, iż po wyjściu z władzy rodzicielskiej, małoletni nabywał zdolności do czynności prawnych⁵³⁸.

Utracić obywatelstwo mógł też – za swoją zgodą – małżonek osoby pozbawionej

– o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 24.

528 Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 11, pkt 2.

529 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 12, ust. 1.

530 APP OP, SPPi, sygn. 99/65, s. 7.

531 Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 5, pkt 1.

532 Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 6, pkt 1.

533 Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 4.

534 Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 2, pkt 1, ppkt b).

535 Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 2, pkt 1, ppkt c).

536 Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 2.

537 Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 3.

538 Izdebski Z., *Podstawy prawne...*, op. cit., s. 189.

obywatelstwa, a nie podlegający przepisom dekretu⁵³⁹. Przy czym okólnik Ministerstwa Administracji Publicznej nr 41 z dnia 19 czerwca 1947 r. (sygnatura L.dz.IV.AA.4343/47) precyzował jego wykorzystanie w następujący sposób:

Ponieważ wnioski o pozbawienie obywatelstwa polskiego dotyczyć mają obojga małżonków, którzy zachowali niemiecką odrębność narodową, przepisy art. 2 i 3 dekretu winny mieć zastosowanie zasadniczo tylko do małżeństw mieszanych pod względem narodowościowym – jeśli współmałżonek osoby pozbawionej obywatelstwa polskiego jest innej narodowości niż niemiecka. Współmałżonka takiego, jak i dzieci do lat 18 należy bezwzględnie z § 10 rozporządzenia wykonawczego zawsze zawiadamiać o toczącym się postępowaniu, mimo ustaleniu już przez organ urzędu bezpieczeństwa w dochodzeniu ich woli odnośnie opuszczenia obszaru Państwa Polskiego, a to z uwagi na przepis § 20 rozporządzenia wykonawczego, który może być wykorzystywany przez osoby zainteresowane do przewlekania sprawy⁵⁴⁰.

Złożenie odpowiedniego oświadczenia mogło nastąpić zarówno we właściwym postępowaniu toczonym przeciw małżonkowi, aż do czasu wydania prawomocnego orzeczenia, jak i w oddzielnym wniosku⁵⁴¹. Jeśli małżonek osoby pozbawianej obywatelstwa nie został poinformowany o toczonym postępowaniu, mógł złożyć ów oddzielny wniosek o utracie obywatelstwa. W tym przypadku okólnik Ministerstwa Administracji Publicznej nr 41 z dnia 19 czerwca 1947 r. precyzował wykładnię przepisów następująco:

Ponieważ oświadczenia woli przewidziane w art. 2 i 3 dekretu z dnia 13 września 1946 r. mogą ulec zmianie w okresie poprzedzającym uprawomocnienie się orzeczenia i w ten sposób mogą wymagać zmiany w odpowiednich częściach wydanego już orzeczenia, przeto należy odróżnić tu 2 zasadniczo odmienne stadia, wywierające wpływ na tryb postępowania

⁵³⁹ Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 2, pkt 1, pkt a). W aneksie pod pozycją XIV autor umieścił wzór wniosku do małżonka/małżonki osoby wobec której toczy się postępowanie o wyrażenie stanowiska w kwestii utrzymania obywatelstwa polskiego.

⁵⁴⁰ APP OG, SPWr, sygn. 82, s. 94, Okólnik nr 41 MAP z 19 VI 1947 r.

⁵⁴¹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu – o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 12, pkt 2.

w urzędach administracji ogólnej I instancji, a mianowicie:

1) Nowe oświadczenie woli zostało złożone w ciągu 7 dni od doręczenia stronie odpisu orzeczenia (art. 8 dekretu). W tym przypadku władza rozpatrzy złożone oświadczenie i wyda w odnośnej materii decyzję w związku ze złożonym oświadczeniem, w miarę okoliczności zmieniając swą decyzję poprzednią w częściach wiążących się z nowym stanem faktycznym. Zwraca się uwagę, że zmiana co do obywatelstwa osób, o których mowa w art. 2 i 3 dekretu, może mieć wpływ na część decyzji, dotycząc przeznaczenia majątku. Zmiany w każdym razie nie mogą dotyczyć obywatelstwa osoby głównej, gdyż w tej części decyzja nie podlega rewizji w trybie administracyjnym i uprawomocni się w terminie 7-miodniowym od jej doręczenia stronie, jeżeli w tym terminie nie wpłynie żądanie skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Decyzje uzupełniającą (zawierającą zmiany) podlega doręczeniu zainteresowanym.

2) Od decyzji głównej, pozbawiającej obywatelstwa polskiego wpłynęło w ciągu 7 dni żądanie przekazania sprawy sądowi, skutkiem czego decyzja nie uprawomocniła się. Wówczas gdyby władza administracyjna otrzymała nowe oświadczenie woli co do członków rodziny – nie wejdzie w jego rozpatrzenie, a odstąpi wniosek zainteresowanego sądowi, w ślad za aktami w sprawie głównej do dalszego urzędowania. W tym bowiem wypadku właściwość do zakończenia sprawy przeszła na sąd i jego zadaniem jest uregulowanie kwestyj⁵⁴² ubocznych⁵⁴³.

Należy również zwrócić uwagę, iż w przywoływanym już wcześniej okólniku Ministerstwa Administracji Publicznej nr 41 z dnia 19 czerwca 1947 r. (sygnatura L.dz.IV.AA.4343/47) wskazano, iż w przypadku odwołania się osoby pozbawianej obywatelstwa od decyzji starosty, wniosek małżonka przekazywany był wraz z aktami sprawy głównej do sądu, który rozstrzygał te kwestie łącznie⁵⁴⁴.

⁵⁴² Pisownia oryginalna.

⁵⁴³ APP OG, SPWr, sygn. 82, s. 95, Okólnik nr 41 MAP z 19 VI 1947 r.

⁵⁴⁴ APK, SPK, sygn. 49, s. 16-17.

7. Koniec obowiązywania przepisów dekretu

Początkowo dekret o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej z 13 września 1946 r. miał obowiązywać do 31 grudnia 1948 r., ale termin jego expiracji dwukrotnie odkładano. Najpierw ustawą z dnia 18 listopada 1948 r. o zmianie dekretu z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej⁵⁴⁵ wyznaczono koniec jego obowiązywania na 31 grudnia 1949 r. Następnie, ustawą z dnia 30 grudnia 1949 r. o zmianie dekretu z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej⁵⁴⁶ ustalona została data końca obowiązywania jego przepisów na dzień 31 grudnia 1950 r. Jedyny wyjątek dłuższego obowiązywania przepisów dekretu ustanowiono dla osób, wobec których prowadzono postępowanie o pozbawieniu obywatelstwa i jednocześnie wszczęto postępowanie o popełnienie przestępstwa natury kryminalnej (innego, niż wskazane w dekrecie z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 r.⁵⁴⁷). Dopiero po odbyciu kary, lub umorzeniu postępowania, można było daną osobę pozbawić obywatelstwa, skonfiskować jej majątek, a następnie wysiedlić z kraju, nawet po expiracji przepisów dekretu. Warunkiem było jednak wszczęcie samego postępowania o pozbawieniu obywatelstwa przed końcem obowiązywania przepisów. Jak już autor wskazał wcześniej, przekładanie daty expiracji tego aktu prawnego skutkowało tym, że jego przepisy powoli przestawały przystawać do rzeczywistości zarówno politycznej, jak i całego otoczenia prawnego, czego przykładem było chociażby wejście w życie ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej⁵⁴⁸, która znosiła urząd starostów. W kontekście tej zmiany nie doszło do aktualizacji przepisów dekretu z 13 września 1946 r. Jednakże aparat administracyjny państwa próbował się dostosować do zmieniającej się sytuacji oraz zamykającego się okienka czasowego poprzez działania praktyczne, o czym może świadczyć pismo II Zespołu Prezydium Rady Ministrów do Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych Nr. II/699/tjn/50

⁵⁴⁵ Ustawa z dnia 18 listopada 1948 r. o zmianie dekretu z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1948 r. nr 57 poz. 453).

⁵⁴⁶ Ustawa z dnia 30 grudnia 1949 r. o zmianie dekretu z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1949 r. nr 65 poz. 533).

⁵⁴⁷ Dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 r. (Dz. U. RP nr 41 z 1946 r. poz. 237).

⁵⁴⁸ Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. RP nr 15 z 1950 r., poz. 130).

z dnia 18 września 1950 r.:

W związku z zarządzeniem Prezydium Rady Ministrów z dnia 25.VIII.1950 r. w sprawie wstrzymana akcji pozbawienia obywatelstwa i wysiedlenia V.D. należy:

1. Pozostawią w Polsce i ustosunkować się pozytywnie t. zn. nie stosować żadnych sankcji gospodarczych i politycznych, w myśl ustawy z dn. 20.VII.1950 r. o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do obywateli, zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej /Dz.U.R.P. Nr. 29. poz. 270/, a swym zachowaniem i pracą przyczynili się do Odbudowy Polski Ludowej.

Odnosili się to do tych osób umieszczonych na listach do wyjazdu do Niemiec, którzy wyrażają chęć pozostania w Polsce i nie dotyczy ich pkt. 3 lit. A i b niniejszego zarządzenia.

2. W tym celu należy przeanalizować wszystkie akta V. D. umieszczonych na listach do wyjazdu i tych V.D., których nie dotyczy pkt. 3 lit. A i b bezpośrednio zapytać, czy pragną pozostać w Polsce przy pełnych prawach obywatelskich.

3. Pozbawiać obywatelstwa i wysiedlać V.D. znajdujących się na listach do wyjazdu, w wypadkach gdy:

a/ należeli do N.S.D.A.P., policji, do przedwojennych organizacji hitlerowskich lub specjalnie wrogo odnosili się do Polaków w czasie okupacji oraz tych hitlerowskich przestępców politycznych i wojennych, którzy odbyli karę na podstawie wyroków sądowych.

W województwie katowickim przynależność do N.S.D.A.P. Nie zawsze może decydować o pobawieniu obywatel.,

b/ stwierdzono obcość klasową t. zn. właścicieli fabryk, gospodarstw rolnych powyżej 20 ha, bogatych kupców itp.

c/ wyrażając zdecydowany sposób chęć wyjazdu do Niemiec.

4. W związku z tym, że 31.XII.1950 r. upływa ostateczny termin pozbawiania obywatelstwa V. D. /Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 533 z 1949 r./ wszystkich tych V.D. o których mowa w pktcie 3 lit. a i b należy pozbawić obywatelstwa.

Innych V.D. nie umieszczonych na listach, których żywicieli znajdują się w Niemczech należy pomóc w połączeniu się z rodziną w Niemczech, po stwierdzeniu, że rodzina rzeczywiście jest rozdzielona

/I stopień pokrewieństwa/ i nie jest w stanie utrzymać swe dzieci.

/w wyjątkowych wypadkach uwzględnić można dalsze pokrewieństwo/

5. *V.D.-om, których pozbawiono się obywatelstwa i wysiedla się należy natychmiast wręczyć orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa dla umożliwienia wniesienia odwołania.*

Orzeczenia należy sporządzić wg załączonego wzoru⁵⁴⁹. Wszystkie inne wzory orzeczeń należy wycofać.

6. *Sprawozdanie z wykonania wskazań, zawartych w pkt. 1, 2, 3, i 4 należy nadesłać do Biura Społeczno-Administracyjnego do dnia 15 października 1950 r. o wykonaniu wszystkich wskazań, każdego 20-go następnego miesiąca aż do zakończenia akcji⁵⁵⁰.*

Koniec obowiązywania przepisów wiązał się z rozwiązaniem kwestii tych postępowań, które nie zakończyły się ostatecznym orzeczeniem starosty bądź też prawomocnym wyrokiem sądu. Ani w pierwotnym tekście dekretu z 13 września 1946 r., ani w zmieniających go aktach prawnych nie wprowadzono żadnych przepisów przejściowych, które regulowałyby to zagadnienie. Zatem, zgodnie z elementarnymi zasadami postępowania administracyjnego, niezakończone postępowania, w momencie utraty mocy obowiązującej przepisów, na których się opierały, winny zostać umorzone. Czy jednak, biorąc pod uwagę niski poziom kultury prawnej osób prowadzących postępowanie, takie sytuacje miały miejsce? Pomoc w odpowiedzi może zespół Starostwa Powiatowego w Wągrowcu z lat 1945-1950⁵⁵¹, gdzie zachowały się postępowania wobec pięciu osób, które ze względu na wniesienie odwołania od orzeczenia starosty, przekroczyły datę obowiązywania przepisów⁵⁵².

Przykładowo w jednej z tych spraw⁵⁵³ Rozalia S. odwołała się od decyzji Przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej powiatu wągrowieckiego, wskazując, że władza językiem polskim w mowie i piśmie i że jest „przywiązana do ludu polskiego” oraz że „nic nie wiąże [ją – dopis. autor] z Rzeszą Niemiecką” i jednocześnie nie chce udawać się na poniewierkę z powodu braku bliskich i miejsca do zamieszkania. Swoje odwołanie podsumowała następująco:

Wobec czego pozbawienie mnie Obywatelstwa Polskiego naraziłoby mnie

549 Autor zamieścił go w aneksie pod pozycją XII.

550 APP, PUR, sygn. 971, s. 7-7v oraz APP SPJ, sygn. 42, s. 482-482v.

551 APP OG, SPW, passim.

552 APP OG, SPW, sygn. 46, s. 3; APP OG, SPW, sygn. 50, s. 8; APP OG, SPW, sygn. 99, s. 2; APP OG, SPW, sygn. 46, s. 1-9.

553 APP OG, SPW, sygn. 46, s. 1-9.

na niepowetowane straty i tułaczkę po świecie. Ponadto zapodaję, że w czasie okupacji niemieckiej zawsze byłam przychylnie ustosunkowana do ludności polskiej i jak mogłam tak wspierałam materialnie wzgl. finansowo w miarę moich możliwości i przeto nie mam żadnych zarzutów wrogiego ustosunkowania się do społeczeństwa polskiego. Chcę pozostać w Polsce i chcę dla Polski pracować i jednocześnie stać się jej Obywatelką Polską tym więcej, że tu w Polsce mam siostrę i braci i matkę z którymi⁵⁵⁴ chce spędzić mój żywot w Polsce⁵⁵⁵.

Odwołanie zostało wniesione w zawitym terminie siedmiodniowym od orzeczenia w dniu 29 grudnia 1950 r., jednak sprawie nie nadano dalszego biegu – brak jest postępowania odwoławczego na etapie sądowym. Podobnie było w kolejnej sprawie Łucji H., która odwołała się od decyzji starosty w dniu 27 grudnia 1950 r., uzasadniając to ten sposób:

Rodzina moja zasiedziała jest w Polsce od c. a. 200 lat. Podczas okupacji zostałam jako małoletnia wpisana do niemieckiej listy narodowej, jednakże zachowanie moje przed wojną, podczas okupacji i po oswobodzeniu stwierdza, że byłam i jestem zawsze lojalną obywatelką Państwa i nigdy nie popełniłam żadnego uczynku na szkodę Państwa, wypełniając uczciwie wszelkie obowiązki ciążące na obywatelach Państwa. Brat mój Kurt został zabrany do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie po 6 tygodniach zginął jako Polak⁵⁵⁶.

Kolejną, wartą przytoczenia sprawą, jest również pozbawione ostatecznego rozstrzygnięcia postępowanie w sprawie Elżbiety S [...] z 29 grudnia 1950 r., która w odwołaniu wskazała, że ze względu na wiek (67 lat) i brak rodziny w Niemczech nie chce się udawać na tułaczkę. Ponadto za jej związkami z polskością miało świadczyć, że jeden z jej synów przeszedł na katolicyzm i ożenił się z Polką, a córka wyszła za mąż za Polaka⁵⁵⁷.

Podsumowując powyższe rozważania, autor ponownie wskazuje, że moc obowiązująca dekretu i rozporządzenia wykonawczego wygasła 31 grudnia 1950 r. i wobec braku przepisów przejściowych i końcowych, które określałyby, czy postępowania wszczęte i niezakończone przed tą datą są dalej prowadzone, organ prowadzący sprawę powinien wydać odpowiednie

554 Pisownia oryginalna.

555 APP OG, SPW, sygn. 46, s. 2.

556 APP OG, SPW, sygn. 46, s. 3.

557 APP OG, SPW, sygn. 99, s. 2.

postanowienie o umorzeniu postępowania. Brak jednak takiego orzeczenia w aktach sprawy, jak również śladów po dalszych działaniach w zakresie realizacji orzeczenia o pozbawieniu obywatelstwa. Podobnie postępowania, które nie zakończyły się przed 31 grudnia 1950 r. pozostały bez rozstrzygnięcia⁵⁵⁸ w formie orzeczenia i zostało zarzucone ich dalsze procedowanie. Sugeruje to, że po wniesieniu odwołania postępowanie przestało być prowadzone bez jego formalnego zakończenia, co jest typowym świadectwem poziomu kultury prawnej epoki.

W przeanalizowanych przez autora niniejszej pracy źródłach datą graniczną jest co do zasady grudzień 1950 r. Należy tu jednak wskazać, że już we wstępie niniejszej pracy autor powołał się na badania Krzysztofa Strykowskiego zamieszczone w pracy zatytułowanej „Położenie osób wpisanych w Wielkopolsce na niemiecką listę narodowościową w latach 1945-1950”, które wskazywały, że procesy pozbawiania obywatelstwa były kontynuowane po 31 grudnia 1950 r. i prowadzono je nawet do lipca 1951 r.⁵⁵⁹, co było oczywistym naruszeniem norm prawnych i nie pozostało niezauważone przez organy administracji państwowej, o czym świadczy uchwała nr 44/329 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 31 lipca 1951 r.:

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu NR. 478 z dnia 18 lipca 1951 r. w sprawie rozpatrzenia wydanych przez b. Starostw Powiatowych i Zarządy Miejskie wzgl. Prezydium P.R.N. (M.R.N.) orzeczeń o pozbawieniu obywatelstwa polskiego, o wysiedleniu z obszaru Państwa Polskiego i o przepadku majątku, na podstawie dekretu z dnia 13.IX.1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. R.P. Nr. 55 poz. 310 wraz z późniejszymi zmianami) a dotyczące osób zamieszkałych w Polsce, Prezydium W.R.N. Postanawia:

1) Powołuje się Wojewódzką Komisję, dla przeanalizowania sprawy pozbawionych obywatelstwa polskiego V.D. i postawienie wniosków do Prezydium W.R.N. O uchylenie decyzji pozbawiającej obywatelstwa [...]

Ponieważ na terenie województwa są powiaty, gdzie jest duża ilość ludzi

558 APP OG, SPW, sygn. 89, s. 20; APP OG, SPW, sygn. 90, s. 37.

559 Strykowski K., *Położenie osób...*, op. cit., s. 481.

pozbawiona obywatelstwa, powołuje się do pomocy Wojewódzkiej Komisji, Podkomisje Powiatowe [...]

Podkomisje powołuje się w następujących powiatach: Chodzieży, Czarnkowie, Gnieźnie, Jarocinie, Kaliszu, Kępnie, Kole, Koninie, w Nowym Tomyślu, Obornikach, Ostrowie, Śremie, Wągrowcu, Wolsztynie, Wrześni.

2) Komisja we wnioskowaniu winna kierować się motywami zawartymi w Uchwale Rządu i instrukcjami wydanymi w tej sprawie.

3) Powołana Komisja Wojewódzka opracuje i przedstawi Prezydium plan działania swój i swoich podkomisji w terminie do dnia 10.VIII.51.

4) Komisja ta ustali plan swojej pracy i podkomisji, by sprawa rewizji decyzji pozbawiających obywatelstwa została ostatecznie zakończona z dniem 1.X.br.⁵⁶⁰

Zadania dla poszczególnych podkomisji zostały doprecyzowane w piśmie okólnym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, Wydziału Społeczno-Administracyjnego, nr SA.195/1/tj/51 z dnia 28 lipca 1951 r.:

[...] a) przygotowanie wykazów dla Wojew. R. N. w celu wydania indywidualnych decyzji uchylających orzeczenia o pozbawieniu b. V.D. obywatelstwa polskiego na podstawie wykazów będących w posiadaniu i sprawdzonych na podstawie wykazów będących w posiadaniu i sprawdzonych na podstawie akt przedmiotowych danych dostarczonych przez terenowe władze. (art. 31 ustawy marcowej z 1950 r i art. 101 rozporządzenia o post. administr.) odnośnie tych VD. których pozbawiono obywatelstwa po 31.XII.50 r. a więc nieważnych bo wydanych bez podstawy prawnej (zob. wręczany na konferencji wzór wykazu nr I).

b) przygotowanie wykazów osób odnośnie których Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej uchylić ma na podstawie art. 31 ustawy z dnia 20.III.50

⁵⁶⁰ Uchwała nr 44/329 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 31 lipca 1951 r., APP, PWRN, sygn. 1906, s. 160.

o terenowych organizacjach jednolitej władzy państwowej (Dz.U. R.P. Nr 14 poz. 130 i art. 99 rozporządzenia o post. administr.) orzeczenia o pozbawieniu obywatelstwa polskiego na podstawie wykazów będących w posiadaniu i sprawdzonych na podstawie akt przedmiotowych wzgl. innych urzędowych danych dostarczonych przez terenowe władze (art. 31 ustawy marcowej z 1950 r. i art. 101 rozporządzenie o post. administr. odnośnie osób pozbawionych obywatelstwa polskiego do 31.XII.50 a przebywających na obszarze powiatu (wzór nr I)⁵⁶¹.

We wskazanym piśmie okólnym sformułowano również zadania dla prezydiów powiatowych rad narodowych w powiatach, w których podkomisje nie zostały powołane:

a) przygotowanie wniosków do Komisji Wojewódzkiej odnośnie obywateli VD. Przez przygotowanie wykazów w celu wydania indywidualnych decyzji uchylających orzeczenia o pozbawieniu b. V.D. obywatelstwa polskiego na podstawie wykazów będących w posiadaniu i sprawdzonych na podstawie wykazów będących w posiadaniu i sprawdzonych na podstawie akt przedmiotowych wzgl. innych urzędowych danych dostarczonych przez terenowe rady narodowe. (art. 31 ustawy marcowej z 1950 r i art. 101 rozporządzenia o post. administr.) odnośnie tych VD. których pozbawiono obywatelstwa po 31.XII.50 r. a więc decyzji nieważnych bo wydanych bez podstawy prawnej.

b) przygotowanie wykazów osób odnośnie których Prez. Wojew. R.N. uchylić ma na podstawie art. 31 ustawy z dnia 20.III.50 o terenowych organizacjach jednolitej władzy państwowej (Dz.U. R.P. Nr 14 poz. 130 i art. 99 rozporządzenia o post. administr.) orzeczenia o pozbawieniu obywatelstwa polskiego na podstawie wykazów będących w posiadaniu i sprawdzonych na podstawie akt przedmiotowych wzgl. innych urzędowych danych dostarczonych przez terenowe władze odnośnie osób pozbawionych obywatelstwa polskiego do 31.XII.50 przebywających na obszarze powiatu⁵⁶².

561 Pismo okólne Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, Wydział Społeczno-Administracyjny, nr SA.195/1/tj/51 z dnia 28 lipca 1951 r., APP PWRN, sygn. 1906, s. 162-163.

562 Pismo okólne Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, Wydział Społeczno-Administracyjny, nr SA.195/1/tj/51 z dnia 28 lipca 1951 r., APP, PWRN, sygn. 1906, s. 163. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu przekazało również w załączeniu wzór decyzji uchylającej orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa, który to autor zamieścił w aneksie pod pozycją XIII.

Zasadniczo postępowanie miało być prowadzone w oparciu o już wytworzoną dokumentację, nie zaś o wytwarzanie nowych dowodów (np. zeznań świadków)⁵⁶³. Podstawą prawną do uchylania orzeczeń wydanych do 31 grudnia 1950 r. miał być art. 99 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. z 1928 r. nr 38 poz. 341)⁵⁶⁴, zaś w stosunku do tych, które zostały wydane po 31 grudnia 1950 r. – art. 101⁵⁶⁵ przywołanego aktu prawnego⁵⁶⁶.

Podsumowując, autor chce wskazać, że w przywołanych przez niego uzasadnieniach odwołań ujawniają się kwestie, które zostaną szerzej przedstawione w następnej części pracy. W przedstawionych przykładach sprzeciwów od orzeczeń można wskazać zagadnienia, które staną się podstawowymi przesłankami weryfikacji narodowościowej, tj. wyznanie, używany język oraz pochodzenie i postawa wobec ludności polskiej.

⁵⁶³ Pismo okólne Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, Wydział Społeczno-Administracyjny, nr SA.195/1/tj/51 z dnia 28 lipca 1951 r., APP, PWRN, sygn. 1906, s. 163.

⁵⁶⁴ Art. 99. *Decyzje, na mocy których strony lub osoby inne nie nabyły żadnych praw, mogą być uchylane i zmieniane z urzędu w każdym czasie tak przez władzę, która decyzję wydała, jak w trybie nadzoru przez władzę przełożoną.*

⁵⁶⁵ Art. 101. 1. *Władza nadzorcza, a gdy chodzi o decyzję władzy naczelnej – ta władza, może uchylić z urzędu lub na wniosek osoby interesowanej, jako nieważną, każdą decyzję, która:*

a) wydana została przez władzę oczywiście niewłaściwą;

b) wydana została bez jakiegokolwiek podstawy prawnej;

c) wywołałaby w razie wykonania przestępstwo sądowo-karne;

d) jest oczywiście i niewątpliwie niewykonalna;

e) zawiera wadę powodującą nieważność tej decyzji na mocy wyraźnego przepisu prawa.

2. *Uchylenie decyzji z powodów, wskazanych w lit. a) artykułu niniejszego, może nastąpić tylko przed upływem lat 3 od daty jej uprawomocnienia się.*

⁵⁶⁶ Autor w tym miejscu wskazuje, że decyzje wydane na podstawie art. 101 uchylające decyzje wydane po 31 grudnia 1950 r. nie musiały mieć złożonego uzasadnienia merytorycznego – wystarczającą przesłanką był fakt, iż uchylane orzeczenie zapadło po tej dacie. Również uchylenie na podstawie art. 99 nie wymagało szczegółowego wytlumaczenia. W związku z czym, ze względu na ubogą merytorykę tych decyzji oraz wykraczanie poza zakres czasowy pracy, autor nie zdecydował się na bardziej szczegółowe ich przedstawienie.

V rozdział

Przesłanki pozbawienia obywatelstwa

Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej nie podaje ani definicji narodu, ani też nie zawiera zamkniętego katalogu zachowań i cech decydujących o przynależności do narodowości niemieckiej. Autor w III rozdziale pracy wskazał, iż taka sytuacja nie była wynikiem przypadku i należy ją łączyć z polityką polskiego ustawodawcy w kwestii likwidacji skutków wpisów na niemiecką listę narodowościową. Jak już wskazano w poprzednich rozdziałach niniejszej pracy, postawy niemieckich władz okupacyjnych (a właściwie stanowiska poszczególnych gauleiterów) w zakresie dopuszczania obywateli Rzeczypospolitej na DVL były zróżnicowane w zależności od regionu. Z tego powodu po drugiej wojnie światowej ustawodawca dał organom państwa polskiego nader szerokie pole interpretacyjne przy decydowaniu o losie tych, którzy znaleźli się w czasie okupacji na DVL. Ocena przynależności narodowej danej osoby miała być całościowa i wszechstronna, przy czym nie ograniczano jej do cech subiektywnych i obiektywnych określających narodowość danej osoby (szerzej opisanych w I rozdziale pracy). O wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego miało decydować również w sposób kluczowy faktyczne zachowanie się obywatela polskiego wobec aktualnego bądź potencjalnego polskiego państwa narodowego oraz współrodaków. Niemniej bardziej tradycyjne kryteria, takie jak korzystanie z któregoś z języków jako ojczystego czy też składanie oświadczeń woli co do narodowości, z którą dana osoba się identyfikuje, również były do pewnego stopnia brane pod uwagę, choć nie miały charakteru bezwzględnie rozstrzygającego.

W tym rozdziale przedstawiony zostanie zasadniczy cel pracy, tj. próba uchwycenia katalogu przesłanek decydujących o niemieckiej odrębności narodowej. Autor, konfrontując zachowane źródła, opíše kolejno cechy, postawy i zachowania, które decydowały w procesie weryfikacji narodowościowej o wyłączeniu, bądź też nie, ze społeczeństwa polskiego. Szczególna uwaga poświęcona zostanie obywatelstwu, wyznaniu, językowi, członkostwie

w organizacjach niemieckich, pochodzeniu, wpisowi na DVL oraz postawie wobec Polaków.

1. Obywatelstwo

Przed przedstawieniem zasadniczego zbioru cech i zachowań określających przynależność etniczną w myśl dekretu o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej, należy jednoznacznie podkreślić, że przepisom dekretu mieli podlegać tylko i wyłącznie obywatele polscy, którzy nabyli je w zgodzie z przedwojennymi uregulowaniami prawnymi. Bezzasadnym byłoby jego zastosowanie wobec Niemców przybyłych podczas wojny na tereny okupowane, którzy podlegali zgoła innemu ustawodawstwu. Niemniej praktyka realizacji norm dekretu nieraz odbiegała od jego podstawowych założeń.

Niektóre przypadki postępowań o utratę obywatelstwa budzą wątpliwości co do ich legalności i zasadności, gdyż odbierano je także tym osobom, które go ewidentnie nie posiadały. Świadczy o tym m.in. przypadek Berty R., cierpiącej na zaburzenia psychiczne przedwojennej obywatelki Niemiec, która w chwili wyzwolenia Leszna znajdowała się w miejscowym domu starców. Dochodzenie w jej sprawie wykazało, że z bliżej niesprecyzowanych powodów sprowadzona została na teren okupowanej Polski w 1939 r. i nigdy nie miała możliwości nabycia obywatelstwa polskiego. Pomimo tego pozbawiono ją obywatelstwa i wysiedlono zgodnie z przepisami⁵⁶⁷. Nie był to jedyny przypadek. Rejestry mieszkańców wskazują, że oprócz niej na terenie tylko powiatu leszczyńskiego jeszcze co najmniej sześć innych osób pozbawiono obywatelstwa polskiego, choć przybyły na te tereny dopiero po wybuchu wojny i brak było przesłanek, aby uznać je za obywateli polskich (przy czym czworo z nich znajdowało się już na terenie Niemiec w momencie przeprowadzenia procesu). Brak jest dokumentów, które mogłyby uzasadnić takie postępowanie. Być może kwestią była tutaj chęć zajęcia pozostawionego majątku, ale ze względu na istnienie przepisów regulujących status porzuconego mienia poniemieckiego, wydaje się to wątpliwe. Trudno też mówić tu o pomyłce, zwłaszcza w przypadku wspomnianej Berty R., wobec której przeprowadzono dochodzenie, z którego jasno wynikało, że nie jest obywatelką polską.

⁵⁶⁷ APL, SPL, sygn. 15, s. 19-25.

Z problemem oddziaływania skutków dekretu z 13 września 1946 r. na byłych obywateli III Rzeszy spotkała się także Beata Ociepka. Z jej badań wynika, że również Niemców z Dolnego Śląska wysiedlano w myśl przepisów dekretu⁵⁶⁸, choć nie byli oni obywatelami polskimi. W tej kwestii skazani jesteśmy na domysły, co do motywów takiego postępowania. Być może chodziło o obywateli przedwojennej RP, którzy opuścili kraj przed 1 września 1939 r., a później powrócili wraz z władzą okupacyjną, jednakże prostsza odpowiedzią mogłoby być wskazanie, że w procesie administracyjnym brały udział osoby o niekoniecznie wysokiej kulturze prawnej, o czym może świadczyć chociażby przywołany w rozdziale IV kuriozalny przypadek próby ustanowienia kuratora dla osoby zmarłej. Należy również wskazać na niezmierną incydentalność takich sytuacji na szerszym tle. Podobnie wątpliwe przypadki autor znalazł również na terenie powiatu międzychodzkiego. Można zatem domniemywać, że nieliczne sprawy dotyczące pozbawiania obywatelstwa polskiego osób, które nie mogły go mieć, są efektem błędów wynikających z braku profesjonalizmu osób prowadzących postępowanie.

⁵⁶⁸ Ociepka B., *Niemcy na Dolnym Śląsku w latach 1945 – 1970*, Wrocław 1994, s. 52.

2. Wyznanie

Krzysztof Strykowski w swojej książce „Położenie osób wpisanych w Wielkopolsce na niemiecką listę narodowościową w latach 1945-1950” wyróżnia szereg cech i zachowań, które według organów uczestniczących w procesie pozbawienia obywatelstwa polskiego świadczyły o przynależności osoby podejrzanej do narodu niemieckiego:

Do „kanonu” zachowań takich osób w okresie przedwojennym należały, według zeznań świadków, i znajdowały odbicie we wnioskach występujące w różnych zestawach: 1) abonowanie prasy niemieckiej, 2) przynależność do organizacji niemieckich, 3) posiadanie w mieszkaniu portretu Hitlera, 4) posiadanie książek niemieckich, 5) posługiwanie się językiem niemieckim, 6) przynależność do kościoła ewangelickiego⁵⁶⁹.

Autor chciałby skupić się w pierwszej kolejności na ostatnim elemencie tego katalogu, czyli na kwestii wyznania. Strykowski oparł swoje badania związków między religią a narodowością w procesie pozbawiania obywatelstwa polskiego przede wszystkim na materiale zgromadzonym przez Starostwo Powiatowe w Środzie Wielkopolskiej. Ich analizę konstatuje następująco: [...] *dowodem świadczącym o niemieckości danej osoby było jej wyznanie. Ewangelików w takich przypadkach z reguły zaliczano do narodowości niemieckiej⁵⁷⁰*. Jest to ciekawe stwierdzenie, nawiązujące do podziału na katolickich Polaków i protestanckich Niemców. Stereotyp utożsamiający narodowość niemiecką z wyznaniem ewangelicko-augsburskim był wśród Polaków po II WŚ bardzo silny, w dodatku łączył się z wielką niechęcią do Niemców⁵⁷¹. Jego powszechność doprowadzała do absurdalnych sytuacji, w których [...] *świadomi polscy ewangelicy pomijali w nazwie swego Kościoła przymiotnik „luterski” [...] ⁵⁷²*, aby uniknąć skojarzeń z niemieckością.

⁵⁶⁹ Strykowski K., *Położenie osób...*, op. cit., s. 464.

⁵⁷⁰ Ibidem, s. 465.

⁵⁷¹ Ofiarami tego stereotypu padali zwłaszcza Mazurzy – ze strony przyjezdnych Polaków zasiedlających przyłączone do Polski tereny Prus Wschodnich. Zob. APP, PZZ, sygn. 936, s. 244.

⁵⁷² Kałuski M., *Duszpasterstwo Niemców w Polsce po 1945 r.*, „Więź”, nr 5, 2006, s. 80.

Czy stereotyp „Niemiec-ewangelik” mógł znajdować odbicie w rzeczywistości na terenie Wielkopolski? Czy w procesie pozbawiania obywatelstwa polskiego na tym obszarze uwzględniano członkostwo w Kościele Ewangelicko-Augsburskim jako symptom niemieckiej odrębności narodowej? Przytaczane w poprzednich rozdziałach przez autora stanowiska władz centralnych wskazują, że terenowe organy administracji państwowej, pomimo panujących w społeczeństwie polskim stereotypów, nie powinny w swoim orzecznictwie w sposób kluczowy uwzględniać wyznania.

Przegląd zachowanych źródeł pozwala stwierdzić, że w sprawach o pozbawienie obywatelstwa skrupulatność odnotowywania denominacji była różna w zależności od powiatu. Wyjątkowo dokładnie przynależność religijną ustalano w powiatach leszczyńskim, wągrowieckim i szamotulskim. Mniej precyzyjne określano ją w powiatach międzychodzkiem, kościańskim oraz średzkim, zaś zupełnie marginalnie w wolsztyńskim. W pozostałych wyznanie nie było rejestrowane wcale lub uwzględniano je akcydentalnie. Przesłuchanie osoby podejrzanej w procesie zmierzającym do pozbawienia obywatelstwa było podstawowym źródłem informacji o konfesji. To, czy wyznanie danej osoby zostało odnotowane, zależało przede wszystkim od wzoru protokołu przesłuchania – jeśli nie posiadało osobnego miejsca na adnotację w tej sprawie, to z reguły było pomijane. W sprawach osób, których nie można było przesłuchać ze względu na nieznaną miejscę pobytu, ograniczano się do wyciągu z rejestru mieszkańców⁵⁷³. Zdarzało się jednak, że dokumenty te były nieosiągalne dla organów prowadzących postępowanie (np. z powodu zniszczenia rejestrów przez okupanta), zatem w niektórych przypadkach wyznania nie można było określić. Co do zasady, podczas przesłuchań świadków przeprowadzanych przez oficerów Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, nie zadawano pytania o przynależność religijną podejrzanego. W sporadycznych przypadkach świadkowie z własnej inicjatywy informowali o wyznaniu. Niekiedy w ich zeznaniach pojawiało się określenie, iż uczęszczali do „niemieckiego kościoła”⁵⁷⁴, czyli ewangelickiego. Pomimo, że takie stwierdzenia nie miały przełożenia na dalszą część postępowania, należy się pochylić nad problemem

⁵⁷³ W wyciągu z rejestru mieszkańców powinny figurować następujące informacje: nazwisko; nazwisko panięskie; nazwisko z poprzedniego małżeństwa; imiona w kolejności i pisowni metryki urodzenia; imiona rodziców i nazwisko panięskie matki; data i miejsce urodzenia; charakter zamieszkania (np. lokator, sublokator, członek rodziny); zawód i główne źródło utrzymania; wyznanie według metryki; stan cywilny i imię drugiego z małżonków oraz data i miejsce sporządzenia odpowiedniego aktu; stosunek do powszechnego obowiązku wojskowego; numer dowodu osobistego i organ wystawiający; przynależność państwowa wraz z nazwą dowodu stwierdzającego przynależność państwową oraz jego numer i data wystawienia; poprzednie miejsce zamieszkania; prawne miejsce zamieszkania; data zamieszkania w gminie; następane miejsce zamieszkania data opuszczenia gminy bądź zgonu; uwagi. Niemniej skrupulatność zbierana tych informacji przez organy prowadzące ewidencje była różna.

⁵⁷⁴ APL, SPL, sygn. 17, s. 382.

utożsamiania niemieckości z protestantyzmem:

W Polsce często jest używana nazwa »Kościół niemiecki« jako określenie Kościoła ewangelickiego. Używanie tych dwóch terminów jako synonimów jest szczególnie rozpowszechnione na terenach, gdzie katolicyzm i ewangelicyzm współlistniały ze sobą, oraz gdzie w tym samym regionie, czy mieście mieszkali Niemcy i Polacy. Nie jest istotna geneza używania powyższych terminów w charakterze synonimów, lecz sam fakt występowania tego zjawiska w różnorodnych formach komunikowania się polskich katolików. Idąc dalej tym tokiem rozumowania nie mogą istnieć nieniemieccy protestanci, gdyż samo ich wyznanie świadczy o ich niemieckości, zaś słowo »ewangelik« użyte w odpowiednim kontekście będzie znaczyło tyle, co »Niemiec«⁵⁷⁵.

Warto przyjrzeć się statystykom. W powiecie leszczyńskim spośród 579 osób pozbawionych przez Starostę Leszczyńskiego obywatelstwa (w tej liczbie zawierają się zarówno dorośli, jak i dzieci poniżej 18 roku życia), jedynie w 7% przypadków nie sposób ustalić wyznawanej religii⁵⁷⁶. Około 30% osób przynależało do Kościoła katolickiego, zaś 63% deklaroowało wyznanie ewangelickie. Można z tego wysnuć wniosek, że przynajmniej na terenie powiatu leszczyńskiego nie istniał stereotypowy, dychotomiczny podział Polacy-katolicy i Niemcy-ewangelicy, skoro blisko jedna trzecia osób, którym udowodniono związki z narodem niemieckim, należała do Kościoła katolickiego. Sprawa jednak wyglądała inaczej, gdy zestawimy dane z innych powiatów. Poniżej autor prezentuje statystyki z liczbowym i procentowym ujęciem przynależności wyznaniowej dla poszczególnych powiatów. Do kategorii *nieznane* zakwalifikowano te przypadki, w których konfesja nie została uwzględniona w momencie powstawania dokumentacji lub – rzadziej – stopień uszkodzenia bądź dekompletacji akt nie pozwolił na jej odczytanie.

Tabela nr 1. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności wyznaniowej dla powiatu

⁵⁷⁵ Schmidt P., *Czy ewangelik musi być Niemcem?*, „Lud”, tom 81, 1997, s. 256.

⁵⁷⁶ W poczet 7% osób o nieustalonym wyznaniu autor wliczył też przypadki, w których dokumenty określające przynależność religijną znajdują się w zespole archiwalnym, ale stopień ich uszkodzenia uniemożliwia ich odczytanie.

leszczyńskiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu⁵⁷⁷.

Wyznanie	Liczba osób	Ujęcie procentowe
ewangelickie	368	63,56%
katolickie	171	29,53%
nieznane	40	6,91%
łącznie	579	100%

Tabela nr 2. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności wyznaniowej dla powiatu wągrowieckiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu⁵⁷⁸.

Wyznanie	Liczba osób	Ujęcie procentowe
ewangelickie	143	88,82%
protestantyzm innej denominacji	2	1,24%
katolickie	6	3,73%
nieznane	10	6,21%
łącznie	161	100%

⁵⁷⁷ APL, SPL, sygn. 13-19.

⁵⁷⁸ APP OG, SPW, sygn. 11-39 oraz sygn. 59-64.

Tabela nr 3. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności wyznaniowej dla powiatu szamotulskiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu⁵⁷⁹.

Wyznanie	Liczba osób	Ujęcie procentowe
ewangelickie	42	75,00%
katolickie	0	0,00%
nieznane	14	25,00%
łącznie	56	100%

Tabela nr 4. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności wyznaniowej dla powiatu międzychodzkiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu⁵⁸⁰.

Wyznanie	Liczba osób	Ujęcie procentowe
ewangelickie	17	11,11%
katolickie	29	18,95%
nieznane	95	≈69,94%
łącznie	153	100%

Tabela nr 5. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności wyznaniowej dla powiatu kościańskiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu⁵⁸¹.

579 APP, SPSz, sygn. 24.

580 APP, SPM, sygn. 18-24.

581 APL, SPKos, sygn. 53-71.

Wyznanie	Liczba osób	Ujęcie procentowe
ewangelickie	40	32,77%
katolickie	9	7,38%
nieznane	73	≈59,85%
łącznie	122	100%

Tabela nr 6. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności wyznaniowej dla powiatu wolsztyńskiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu⁵⁸².

Wyznanie	Liczba osób	Ujęcie procentowe
ewangelickie	6	0,87%
katolickie	9	1,30%
nieznane	677	97,83%
łącznie	692	100%

Tabela nr 7. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności wyznaniowej dla powiatu średzkiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu⁵⁸³.

Wyznanie	Liczba osób	Ujęcie procentowe
----------	-------------	-------------------

⁵⁸² APL, SPWol, sygn. 31-36.

⁵⁸³ APP, SPS, sygn. 14-21 oraz sygn. 347-350.

ewangelickie	71	3,50%
katolickie	0	0,00%
nieznane	1954	≈96,50%
łącznie	2025	100%

Powyższe dane pozwalają wyciągnąć kilka wniosków. Po pierwsze, wyznanie w wielu powiatach nie pełniło kluczowej roli w procesie zbierania materiału dowodowego, o czym świadczy powszechny brak jego uwzględniania w zachowanych aktach spraw. Po drugie, można wskazać na znaczne rozpowszechnienie najstarszego z odłamów reformacji wśród polskich Niemców. Niemniej przekonanie, iż każdy Niemiec był protestantem, nie oddaje w pełni rzeczywistości tamtych czasów. Nie zmienia to faktu, że nie wykluczało możliwości potraktowania wyznania ewangelicko-augsburskiego jako oznaki związku z niemieckością. Wszak katalog zachowań wskazujących na niemiecką odrębność narodową był otwarty, a organ prowadzący sprawę mógł swobodnie uzasadniać decyzję o pozbawieniu obywatelstwa. Przy niemieckich katolikach dopuszczalne było zignorowanie kwestii wyznania, natomiast Niemcom wyznania ewangelickiego można było zarzucić przynależność do odłamu chrześcijaństwa powszechnie utożsamianego z niemieckością⁵⁸⁴. Aby móc jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy na obszarze Wielkopolski uwzględniano członkostwo w Kościele Ewangelicko-Augsburskim jako przejaw niemieckiej odrębności narodowej, należy przeanalizować uzasadnienia orzeczeń starostów o pozbawieniu obywatelstwa.

Strykowski, formułując swój sąd zrównujący wyznanie ewangelickie z narodowością niemiecką, powołuje się na zeznania świadków i wnioski Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa. Były to ważne dokumenty w postępowaniu o pozbawienie obywatelstwa, niemniej o jego utracie decydowało orzeczenie wydane przez starostę i to właśnie

⁵⁸⁴ Schmidt P., *Czy ewangelik...*, op. cit., s.. 256.

uzasadnienie tego orzeczenia powinno wskazywać, jakie zarzuty decydowały o utracie obywatelstwa. Wnioski Urzędu Bezpieczeństwa nie powinny być jedynym wyznacznikiem zbioru zachowań wskazujących na związki z niemieckością, tak samo jak zeznania świadków, z których organa prowadzące śledztwo swobodnie wybierały opinie przemawiające za niemiecką narodowością danej osoby, ignorując przy tym te odpowiedzi, które nie potwierdzały niemieckości. Po zetknięciu się z zachowanymi w aktach poszczególnych starostw wnioskami Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa można stwierdzić, że niekiedy zdarzała się sytuacja łączenia merytorycznego uzasadnienia wniosku z opisem stanu faktycznego sprawy. W jednym akapicie mogło się znaleźć zachowanie wskazujące na niemieckość inkryminowanej osoby, a także jej podstawowe dane, takie jak wyznanie. Z tego powodu można było wyciągnąć niekoniecznie prawdziwy wniosek, iż wyznanie ewangelicko- augsburskie było traktowane jako przejaw niemieckiej odrębności narodowej. Poniżej prezentuję fragment przykładowego wniosku Urzędu Bezpieczeństwa o pozbawienie obywatelstwa Ryszarda B. z 13 czerwca 1949 r., w którym wyznanie podejrzanego znalazło się w uzasadnieniu:

B [...] Ryszard jest pochodzenia czysto niemieckiego, wyznania ewangelickiego. Przed 39 r posiadał on obywatelstwo polskie, lecz poczuwał się stale do niemieckości. Należał do niemieckiej organizacji przed 39 r. Jako mowę ojczystą wszędzie podawał niemiecką. W czasie okupacji niemieckiej w dniu 22.II.1940 r przyjął dobrowolnie niemiecką listę narodową. Posiadał on II kategorię niemieckiej listy narodowościowej. Ausweis nr. 63900. Do ludności polskiej był on wrogo ustosunkowany, obcował tylko z Niemcami. W roku 1943 został on zaciągnięty do armii hitlerowskiej, gdzie przebywał aż do wyzwolenia. Żona jego oraz dzieci znajdują się już w Niemczech⁵⁸⁵ od roku 1946. Wobec powyższego winien on być natychmiast pozbawiony obywatelstwa polskiego i wysiedlony poza Granice Państwa Polskiego⁵⁸⁶.

Wniosek sporządzony przez oficera śledczego UB nie wiązał starosty, który mógł się przychylić tylko do części zarzutów i na podstawie tylko tych przesłanek, które uznał za słuszne, wydać decyzję administracyjną. Aby móc jednoznacznie stwierdzić, czy wyznawana

585 Pisownia oryginalna.

586 APL, SPL, sygn. 13, s. 451.

religia była probierzem członkostwa w niemieckiej wspólnocie narodowej, należy skonfrontować tekst wniosku UB z uzasadnieniem orzeczenia Starosty Leszczyńskiego z 7 lipca 1949 r. w tej sprawie:

B [...] Ryszard jest pochodzenia niemieckiego i już przed 1939 rokiem do narodowości niemieckiej się przyznawał. Zachowaniem swoim wykazywał stale niemiecką odrębność narodową, używał przeważnie mowy niemieckiej, łączył się wyłącznie z Niemcami, do ludności polskiej ustosunkowany był wrogo. W okresie okupacji na skutek zadeklarowania swego pochodzenia niemieckiego wpisany był do II grupy D.V.L.⁵⁸⁷

Starosta, po zapoznaniu się z przesłanymi mu aktami, zgodził się z licznymi zarzutami wysuwanymi wobec Ryszarda B. i pozbawił go obywatelstwa. Nie uwzględnił jednak wyznania ewangelickiego jako przejawu niemieckiej odrębności narodowej. Z zachowanych akt wiemy jedynie o trzech przypadkach, w których UBP w Lesznie zamieścił wzmiankę o przynależności do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w uzasadnieniach wniosków o pozbawienie obywatelstwa. W żadnym z nich starosta nie wziął jednak pod uwagę wyznania jako czynnika decydującego o jego utracie. Wzmianki o wyznaniu ewangelickim w uzasadnieniu wniosku UBP należy interpretować mniej jako element jego merytorycznego uzasadnienia, a bardziej jako pomyłkę bądź też niechlujstwo oficera sporządzającego dokument, który bez żadnych głębszych intencji, w przypadkowym miejscu zamieścił dane dotyczące wyznania osoby podejrzanej.

Na relacje między religią a narodowością można też spojrzeć z innej strony, zadając pytanie, czy w pewnych okolicznościach wyznanie katolickie wskazywało na istnienie związków ze społeczeństwem polskim. W zasobach Archiwum Państwowego w Lesznie zachował się bardzo ciekawy przypadek Niemki, Olgi W., która aby pozostać w Polsce, dokonała wraz z dziećmi konwersji na katolicyzm w celu wykazania swoich związków z polskością. Już po chrzcie, 23 czerwca 1949 r., wniosła do Starosty Leszczyńskiego prośbę o potwierdzenie polskiego obywatelstwa dla siebie i swoich dzieci⁵⁸⁸. Sprawa przybrała niewątpliwie zaskakujący dla petentki obrót – została wezwana celem złożenia wyjaśnień. Oto ich fragment, ujęty w uzasadnieniu postanowienia z 5 grudnia 1949 r. wydanego przez

⁵⁸⁷ APL, SPL, sygn. 13, s. 455.

⁵⁸⁸ APL, SPL, sygn. 12, s. 146.

Sąd Grodzki w Lesznie, oddalającego jej wniosek o rehabilitację:

W roku 1946 wniosłam o rozprawę do Sądu Grodzkiego w Lesznie o rehabilitację. Postanowienie sądu przy aktach. W roku 1947 otrzymałam zawiadomienie Prokuratora Sądu Okręgowego w Lesznie o zwolnieniu mnie z odpowiedzialności karnej za wpisanie się na D. V. L. ponieważ byłam przed 1939. r. Niemką⁵⁸⁹. Czuję się obecnie jako Polka i pragnę pozostać w Polsce. W tym celu stawiałam wniosek o poświadczenie obywatelstwa polskiego.

Dzieci moje kazałam ochrzcić w kościele katolickim w Lesznie dając im imiona polskie, a mianowicie Helena i Ryszard. Również ja przeszłam na katolicyzm i noszę obecnie polskie imię Aleksandra. Dzieci moje są na półkoloniach z dziećmi polskimi. Córka Helena uczęszcza do szkoły polskiej. Wychowuje dzieci moje w duchu polskim. Języka niemieckiego wogóle nieznaję⁵⁹⁰.

Proszę jeszcze raz o wystawienie dla mnie i moich dzieci poświadczenia obywatelstwa gdyż nie mam absolutnie zamiaru wyjeżdżać do Niemiec. Przed wojną tj. 1939 łączyłam się z Polakami a także w okresie okupacji i teraz. A że wspomagałam ludność polską w latach od 1939-1945 posiadam mnóstwo świadków⁵⁹¹.

Pomimo determinacji, Oldze W. nie udało się zachować obywatelstwa i pozostać w kraju. Przejście na katolicyzm po II wojnie światowej okazało się zachowaniem spóźnionym i niewystarczającym do wykazania związków z polskością. Podniesiono przeciw niej najbardziej elementarny zarzut, to jest pochodzenie niemieckie, które zaważyło na decyzji w jej sprawie. Kwestia wpływu pochodzenia na decyzję w procesie pozbawienia obywatelstwa będzie omawiana osobno.

Podsumowując analizę źródeł w kontekście znaczenia denominacji w weryfikacji narodowościowej, można stanowczo stwierdzić, że stereotypowy podział na protestanckich Niemców i katolickich Polaków nie znajdował pełnego odbicia w rzeczywistości. W procesie pozbawienia obywatelstwa polskiego osób narodowości niemieckiej wyznanie nie odgrywało godnej odnotowania roli w uzasadnianiu orzeczeń o jego utracie, a przynajmniej nie wynika

589 Pisownia oryginalna.

590 Pisownia oryginalna.

591 APL, SPL, sygn. 12, s. 158.

to jednoznacznie z zachowanych źródeł. Tak jak katolicyzm nie był dowodem na związki z polskością, tak w świetle dokumentów konfesja ewangelicka nie była brana pod uwagę w udowadnianiu niemieckiej odrębności narodowej. Skrupulatne odnotowywanie wyznania w aktach należy odczytywać tylko jako jeden z elementów identyfikacji osoby poddanej procesowi pozbawienia obywatelstwa, niekoniecznie zaś element katalogu zachowań wskazujących na niemieckość. Zebrane i opracowane przez autora w tabelach od 1 do 7 dane statystyczne z poszczególnych powiatów wskazują raczej, że w przeważającej liczbie spraw denominacja nie była w ogóle uwzględniana, co sprawia, że nie możemy mówić o religii jako kluczowym (ani nawet pomocniczym) czynnikiem decydującym w weryfikacji narodowościowej.

W tym kontekście należy również zwrócić uwagę na stosunek władz RP do denominacji protestanckich w Polsce po II WŚ. Jak autor wcześniej wskazał w rozdziale poświęconym sytuacji mniejszości niemieckiej w Polsce, aparat administracyjny w pierwszych latach po zakończeniu okupacji różnie podchodził do poszczególnych związków wyznaniowych w zależności od składu narodowościowego wiernych. Wojewoda Poznański, powołując się na wytyczne Ministerstwa Administracji Publicznej, w piśmie do Starostów Powiatowych i Prezydentów z dnia 1 czerwca 1945 r. podawał następująco:

Na terenie Rzeczypospolitej Polskiej znajdowało się przed wojną około milion obywateli należących do wyznań ewangelickich [...] W składzie narodowościowym tych kościołów znaczny odsetek stanowili Niemcy, co zwłaszcza jeżeli chodzi o Kościół Unijny i Kościół Unijny na polskim Górnym Śląsku, nadało tym organizacjom specjalny charakter i wywarło wpływ na zasadniczo wrogi stosunek władz tychże kościołów do Państwa i narodu polskiego. W przeciwieństwie do tego jednak inne ewangelickie organizacje kościelne, a zwłaszcza największy liczebnie wśród nich Kościół Ewangelicko-Augsburski, zarówno co do składu narodowościowego, jak i co do ducha w nim panującego godnie kontynuował tradycje dawnego kościoła w czasach przedrozbiorowych. [...]

W chwili obecnej obok realizowanego już w całej rozciągłości postulatu oczyszczenia naszego życia państwowego, a więc także dziedziny wyznaniowej z wszelkich naleciałości niemieczyny obok konieczności usunięcia przeżytków organizacyjnych w tej dziedzinie administracji, istnieje konieczność wzięcia przez

państwo w opiekę obywateli polskich wyznania ewangelickiego i zapewnienia swobody sumienia i wykonywania praktyk religijnych zagwarantowanych postanowieniami konstytucji oraz manifestu lipcowego P.K.W.N.

Wychodząc z tego założenia Ministerstwo Administracji Publicznej wydało dnia 9.III.1945 r. okólnik do wojewodów, w którym przypomina, że kościół Ewangelicko-Augsburski jest wyznaniem prawnie uznanym, członkowie jego posiadają pełną osobowość prawną i należy umożliwić im natychmiastowe objęcie majątku ruchomego i nieruchomego, stanowiącego własność tego Kościoła.

Należy stwierdzić, że postanowienia tego okólnika nie wszędzie są ściśle przestrzegane. W pewnej części społeczeństwa nawet wśród niższych władz administracyjnych istnieje pewne uprzedzenie w stosunku do ewangelików, pochodzące z niesłusznego utożsamiania tego wyznania z przynależności do narodu niemieckiego. [...]

Ten stan rzeczy jest sprzeczny z postanowieniami Konstytucji oraz innych obowiązujących ustaw regulujących stosunki wyznaniowe stwarza pozory istnienia nietolerancji religijnej i wywołuje wśród społeczeństwa niepożądany ferment. Dlatego zaleca się Ob.⁵⁹² Wojewodom, aby pouczyli podległe im organa o konieczności ścisłego przestrzegania wolności wyznania, stosowania się do obowiązujących w tej dziedzinie ustaw i zarządzeń władz oraz niedopuszczania w przyszłości do jakichkolwiek w tych sprawach odchyień.”

Poza tym Urząd Wojewódzki wyjaśnia, że przed 1.9.1939 r. istniał na terenie województwa poznańskiego Kościół ewangelicko-unijny, którego Konsystorz znajdował się w Poznaniu i Kościół ewang.-lutherański⁵⁹³ z Konsystorzem we Wrocławiu. Kościoły te, jeżeli wyznawców idzie, posiadały charakter narodowościowy wybitnie niemiecki. Były one przez Państwo Polskie uznawane wzgl. tolerowane, lecz ich należyty prawny stosunek do Państwa nie był całkowicie uregulowany⁵⁹⁴.

To rozróżnianie pomiędzy poszczególnymi związkami wyznaniowymi jest zrozumiałe, gdyż wskazany Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP również podlegał prześladowaniom

592 Pisownia oryginalna.

593 Pisownia oryginalna.

594 APP OK, SPT, sygn. 441, s. 46-47.

w czasie okupacji, a stojący na czele biskup Juliusz Bursche, polski patriota, uczestnik konferencji wersalskiej⁵⁹⁵, ze względu na swoją niezłomną postawę, stanowczo potępiającą politykę okupanta, zginął najprawdopodobniej w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen⁵⁹⁶. Z drugiej strony przywołany Kościół Ewangelicko-Unijny, pomimo organizacyjnego rozdzielenia z kościołem w Niemczech, pozostawał w łączności z centralą w Berlinie, do pewnego stopnia biorąc udział w organizowaniu i umacnianiu mniejszości niemieckiej⁵⁹⁷. Odmienne postrzeżenie przez władze państwowe kościołów protestanckich przestało mieć uzasadnienie, gdy na mocy ustawy z 4 lipca 1947 r.⁵⁹⁸ oraz dekretu z dnia 5 września 1947 r.⁵⁹⁹ powołano odpowiednio jeden Kościół Ewangelicko-Augsburski w Rzeczypospolitej Polskiej oraz rozszerzono zasięg terytorialny Kościoła Ewangelicko-Reformowanego na teren całego kraju. Oba związki wyznaniowe miały już jednoznacznie polski charakter i nie mogły stać się punktem oparcia dla samoorganizowania się mniejszości niemieckiej w kraju, zwłaszcza, że w ówczesnej rzeczywistości ich liturgia prowadzona była w języku polskim. Tym bardziej można zrozumieć, marginalną rolę, jaką wyznanie odgrywało w procesie weryfikacji narodowościowej.

595 Fąka M., *Kościół protestancki w Polsce w latach 1918-1972*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny”, nr 16/3-4, 1973, s. 50.

596 Kosman M., *Protestanci w Polsce (do połowy XX wieku)*, Kraków 1980, s. 56.

597 Wrzesińska K., *Obraz mniejszości narodowych w poznańskiej prasie konserwatywnej*, Poznań 2002, s. 85

598 Ustawa z dnia 4 lipca 1947 r. w sprawie zmiany dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1947 nr 52 poz. 272).

599 Dekret z dnia 5 września 1947 r. o uregulowaniu położenia prawnego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej, Kościoła Mariawickiego i Kościoła Starokatolickiego (Dz. U. z 1947 nr 59 poz. 316).

3. Język

Omawiane w pierwszym rozdziale obiektywne definicje narodu wskazują na język jako jedną z podstaw jego istnienia. W Europie, zwłaszcza w jej środkowej i wschodniej części, najczęściej spotykaną osią, wokół której tworzy się więź narodowa, jest wspólnota kulturowa z językiem jako fundamentem tożsamości zbiorowej⁶⁰⁰. Polacy i Niemcy są grupami etnicznymi, dla których język jest podstawowym budulcem świadomości. Trudno sobie wyobrazić przedstawiciela każdego z tych etnosów nie znającego języka ojczystego. Wydaje się zatem zasadne przyjęcie, że symptomem niemieckiej odrębności narodowej byłoby używanie języka niemieckiego zarówno w życiu prywatnym, jak i w publicznym. W oczywisty sposób, analogiczne, posługiwanie się językiem polskim świadczyłoby o związku ze społeczeństwem polskim. Sprawa jednak komplikuje się na obszarze zróżnicowanym etnicznie, takim jak Wielkopolska, gdzie język i kultura polska oraz niemiecka wzajemnie się przenikały przez pokolenia. Ta mozaika sprawiła, że zasadne staje się postawienie pytania badawczego: na ile posługiwanie się danym językiem było świadectwem przynależności narodowej na takim obszarze? Czy używanie języka niemieckiego jako ojczystego mogło być podstawą pozbawienia obywatelstwa? I na odwrót – czy znajomość języka polskiego chroniła przed wysiedleniem z Polski?

Specyfika zachowanych źródeł sprawia, że nie można z całkowitą pewnością określić, jakimi językami posługiwała się każda z osób pozbawionych obywatelstwa polskiego. Wynika to z faktu, iż zbierano informacje tylko o osobach dorosłych, i to nie w każdym przypadku. Podstawowym źródłem informacji są protokoły przesłuchań. Były zawsze sporządzane w języku polskim, niezależnie od tego, czy przesłuchanie odbywało się po polsku, czy też po niemiecku. Na ogół znajdowała się w nich informacja, jakie języki zna osoba podejrzana i w jakim była przesłuchiwana. Czasem, możliwe że na skutek niedopatrzenia protokolanta⁶⁰¹, informacja taka nie została wyrażona *explicite* w dokumencie. Pomocne okazują się wtedy opinie organów samorządowych i protokoły przesłuchań świadków, zawierające informacje o tym, jakimi językami w życiu publicznym i prywatnym posługiwały się osoby podejrzane, zarówno przed wojną, jak i w trakcie okupacji. Są to

⁶⁰⁰ Radzik R., *Co to jest naród?*, „Znak”, nr 3, 1997, s. 80.

⁶⁰¹ Podczas jednego dnia potrafiono przeprowadzić kilkadziesiąt przesłuchań. Takie tempo pracy może powodować pomyłki. 6 października 1949 przesłuchano 25 osób, dzień później 19.

ważne źródła, gdyż niejednokrotnie oficer UB sporządzający wniosek popełniał błąd, wpisując, że podejrzany posługiwał się wyłącznie językiem niemieckim, natomiast pozostałe dokumenty świadczą o czymś przeciwnym. Jeśli w protokole zamieszczono informację, że przesłuchanie odbyło się po polsku, a we wniosku UB w tej samej sprawie podano, że ta osoba zna tylko niemiecki, autor przyjął jako wiążący stan faktyczny odzwierciedlony w protokołach przesłuchań podejrzanego i świadka. Nie zawsze jednak istnieje możliwość konfrontacji źródeł, gdyż wiele spraw ma niekompletną dokumentację, ograniczoną tylko do wniosków UB i orzeczeń Starosty, a czasem tylko samego orzeczenia. W takich wypadkach autor pracy przyjął, że jeżeli w uzasadnieniu nie sformułowano jednoznacznie, że osoba pozbawiana obywatelstwa zna tylko język niemiecki, to jest dwujęzyczna. Przy czym wszystkie zapisy mówiące o znajomości wyłącznie kultury niemieckiej autor traktował jako tożsame z umiejętnością posługiwania się wyłącznie językiem niemieckim. Zasadność tego domniemania wynika z faktu, że jeśli ktoś nie znał języka polskiego, pomimo posiadania obywatelstwa polskiego, to podkreślano to w aktach jako szczególne przewinienie świadczące o braku związków z społeczeństwem polskim. Wspomniane już pomyłki w sprawach z kompletną dokumentacją sprawiają jednak, że do poczynionych przez autora ustaleń należy podchodzić z dużą dozą ostrożności.

Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że w przypadku pozbawiania obywatelstwa całych rodzin sprawy małżonków i dzieci prowadzono razem, ale niejednokrotnie odnotowywano umiejętności językowe tylko jednego z małżonków, gdyż drugi znajdował się najczęściej w Niemczech⁶⁰² bądź też nie było o nim wieści od dłuższego czasu. W takich przypadkach opinia samorządów i zeznania świadków mogły okazać się pomocne w ustalaniu, jakim językiem posługiwał nieobecny małżonek. Świadczy nie zawsze w sposób jasny precyzowali, czy posługiwanie się wyłącznie językiem niemieckim dotyczy całej rodziny, czy tylko tego jej członka, który został przesłuchany. Jeżeli świadek nie zaznaczył, że nieobecny małżonek posługuje się innym językiem niż znany osobie przesłuchiwanej, to autor liczył tę osobę jako posługującą się tym samym językiem, co przesłuchiwany małżonek.

Osób niepełnoletnich nie przesłuchiowano. Nie ma zatem bezpośrednich informacji o ich języku ojczystym. Bardzo rzadko zdarzało się, aby rodzic wspominał o tym, jakim językiem posługuje się jego podopieczny. Wśród zachowanych akt znajduje się protokół przesłuchania osoby twierdzącej, że jej dziecko zna wyłącznie język polski, dlatego też nie należy rodziny

⁶⁰² Z reguły byli wcieleni do Wehrmachtu mężczyźni, mężowie i synowie, którzy nie wrócili na te tereny po kapitulacji Trzeciej Rzeszy.

wysiedlać z Polski⁶⁰³. Fakt ten nie został uwzględniony jako wskazujący na związki z polsnością, gdyż córka i matka zostały wysiedlone. Niestety, brak innego dokumentu, który mógłby potwierdzić, że wśród osób pozbawionych obywatelstwa i deportowanych z kraju znalazła się przynajmniej jedna nieletnia, znająca wyłącznie język polski, a która podzieliła los swej matki uznanej za osobę o niemieckiej odrębności narodowej. W pozostałych sprawach, z braku bezpośrednich dowodów, przyjęto domniemanie, iż w przypadkach, w których rodzice nie znają języka polskiego, nie znają go także ich dzieci. Jeśli zaś rodzice posługiwali się i polskim, i niemieckim, założono, że dwujęzyczni byli także ich podopieczni. Analogiczne założenie przyjęto w kwestii małżeństw mieszanych.

Osobną kwestią jest stopień znajomości języków. Nie określano, na jakim poziomie posługiwano się polskim bądź niemieckim. W sporadycznych przypadkach odnotowywano, że dana osoba zna język polski słabo, brak jednak szerszej dokumentacji w tym zakresie, umożliwiającej sporządzenie poglądowej statystyki. Trudno określić, jaki poziom znajomości języka polskiego dominował, jeśli jedynym odnośnikiem była umiejętność odpowiedzi na pytania oficera prowadzącego śledztwo.

Osoby niepiśmienne były rzadkością. Przykładowo w powiecie leszczyńskim w dwóch przypadkach postawiono tylko trzy litery „x” w miejsce podpisu wskazane na protokole⁶⁰⁴. Ciekawostką jest fakt, że obie osoby znały zarówno polski, jak i niemiecki, co świadczy o tym, że wykształcenie nie było sprzężone z dwujęzycznością. Oczywiście alternatywnym wytłumaczeniem tego stanu rzeczy mogłyby być nie analfabetyzm, lecz stan zdrowia, który uniemożliwiał złożenie podpisu.

Czasem nie ma możliwości konfrontacji źródeł, gdyż zachowało się jedynie orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa, brak jest natomiast protokołów przesłuchań, opinii organu samorządowego i zeznań świadków. Przykładowo w powiecie leszczyńskim sytuacja ta dotyczy 195 osób pozbawionych obywatelstwa w 124 postępowaniach. Zamieszczone w nich uzasadnienia orzeczenia pozbawiającego obywatelstwa są takie same w każdej ze spraw:

Wymienione osoby są narodowości niemieckiej, w życiu codziennym używały wyłącznie języka niemieckiego, z racji swej narodowości separatystycznie

603 APL, SPL, sygn. 13, s. 314.

604 APL, SPL, sygn. 18, s. 260 i APL, SPL, sygn. 18, s. 303.

*ustosunkowały się do społeczeństwa polskiego oraz zbiegły do Niemiec*⁶⁰⁵.

W ich przypadku potwierdzenie, że w życiu codziennym używały wyłącznie języka niemieckiego nie jest możliwe. Dotyczy to 33,68% z 579 osób. Wynika to z faktu, iż nie sposób skonfrontować uzasadnienia orzeczeń z opiniami samorządu, gdyż były one identyczne dla każdej osoby, co sugeruje, że nie przeprowadzono należytego postępowania dowodowego, tylko skierowano pismo z oceną zachowania, aby zadość uczynić formalnościom. Poniższy tekst był wspólny dla większości spraw:

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie podaje, iż V.D. [imię, nazwisko i stan cywilny – dop. autor] ur. dn. [...] oraz żona jego [...] ur. dn. [...] zamieszkały ostatnio w Lesznie, ul [...] przyznawał/a/li się do narodowości niemieckiej, używali języka niemieckiego w mowie potocznej i zachowaniem swym oraz przestrzeganiem zwyczajów i obyczajów niemieckich wykazywał/a/li niemiecką odrębność narodową.

Dzieci swoje [...] wychowywał/a/li w duchu niemieckim.

Wyżej wymieniony/a/ni nie posiadał/a/li na terenie tut. miasta nieruchomości położoną przy ulicy [dane – dopis. autor]

*Wyciąg z rejestrów mieszkańców dla wymienionych w załączeniu*⁶⁰⁶.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, autor wyodrębnił osobną kategorię w zebranych przez siebie danych, tj. niepotwierdzoną znajomość wyłącznie języka niemieckiego. Oprócz zestawienia znajomości języków dla poszczególnych powiatów, istnieje w tabelach pozycja *nieustalone* dla spraw, w których poziom uszkodzeń dokumentów, bądź też niekompetencja osób prowadzących postępowanie, uniemożliwia jednoznaczne określenie znajomości języków. Poniżej przedstawiono statystyki dla poszczególnych powiatów.

Tabela nr 8. Ujęcie liczbowe i procentowe znajomości języków dla powiatu leszczyńskiego.

605 APL, SPL, sygn. 19, passim.

606 APL, SPL, sygn. 19, passim.

Dane procentowe w przybliżeniu⁶⁰⁷.

Znajomość języków	Liczba osób	Ujęcie procentowe
tylko język niemiecki	146	25,22%
tylko język niemiecki (niepotwierdzone)	195	33,68%
język polski i niemiecki	228	39,38%
tylko język polski (niepotwierdzone)	1	0,17%
nieustalone	9	1,55%
w sumie	579	100%

Tabela nr 9. Ujęcie liczbowe i procentowe znajomości języków dla powiatu wągrowieckiego.
Dane procentowe w przybliżeniu⁶⁰⁸.

Znajomość języków	Liczba osób	Ujęcie procentowe
tylko język niemiecki	131	81,37%
język polski i niemiecki	28	17,39%
nieustalone	2	1,24%

⁶⁰⁷ APL, SPL, sygn. 13-19.

⁶⁰⁸ APP OG, SPW, sygn. 11-39 oraz 59-64.

w sumie	161	100%
---------	------------	------

Tabela nr 10. Ujęcie liczbowe i procentowe znajomości języków dla powiatu szamotulskiego. Dane procentowe w przybliżeniu⁶⁰⁹.

Znajomość języków	Liczba osób	Ujęcie procentowe
tylko język niemiecki	52	92,86%
język polski i niemiecki	4	7,14%
w sumie	56	100%

Tabela nr 11. Ujęcie liczbowe i procentowe znajomości języków dla powiatu międzychodzkiego. Dane procentowe w przybliżeniu⁶¹⁰.

Znajomość języków	Liczba osób	Ujęcie procentowe
tylko język niemiecki	90	58,82%
tylko język niemiecki (niepotwierdzone)	37	24,18%
język polski i niemiecki	19	12,42%
nieustalone	7	4,58%
w sumie	153	100%

⁶⁰⁹ APP, SPSz, sygn. 24.

⁶¹⁰ APP, SPM, sygn. 18-24.

Tabela nr 12. Ujęcie liczbowe i procentowe znajomości języków dla powiatu kościańskiego.
Dane procentowe w przybliżeniu⁶¹¹.

Znajomość języków	Liczba osób	Ujęcie procentowe
tylko język niemiecki	34	27,87%
tylko język niemiecki (niepotwierdzone)	68	55,74%
język polski i niemiecki	9	7,38%
nieustalone	11	9,01%
w sumie	122	100%

Tabela nr 13. Ujęcie liczbowe i procentowe znajomości języków dla powiatu wolsztyńskiego.
Dane procentowe w przybliżeniu⁶¹².

Znajomość języków	Liczba osób	Ujęcie procentowe
tylko język niemiecki	688	99,42%
język polski i niemiecki	4	0,58%
w sumie	692	100%

⁶¹¹ APL, SPKos, sygn. 53-71.

⁶¹² APL, SPWol, sygn. 31-36.

Tabela nr 14. Ujęcie liczbowe i procentowe znajomości języków dla powiatu średzkiego. Dane procentowe w przybliżeniu⁶¹³.

Znajomość języków	Liczba osób	Ujęcie procentowe
tylko język niemiecki	62	3,06%
tylko język niemiecki (niepotwierdzone)	1952	96,40%
język polski i niemiecki	11	0,54%
w sumie	2025	100%

W przypadku osób znających tylko język niemiecki można powiedzieć, że ta cecha była interpretowana jako podstawowy wyznacznik niemieckiej odrębności narodowej. Jej decydujące znaczenie dobrze ilustruje postanowienie Sądu Okręgowego w Lesznie z dnia 7 marca 1950 r. sygn. akt II Ko 26/50 w sprawie Marii K., która odwołała się od orzeczenia pozbawiającego ją obywatelstwa, podnosząc jedynie, że chce pozostać w Polsce. Oddalono jej wniosek i podtrzymano orzeczenie starosty. W uzasadnieniu stwierdzono, że:

Sąd po rozpoznaniu sprawy, na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, a mianowicie na podstawie tłumaczenia się i wyjaśnień złożonych przez oskarżoną, ustalił, że oskarżona zachowaniem swym zawsze po ukończeniu 18 lat wykazywała swą przynależność do narodowości niemieckiej. Jak z wyjaśnień bowiem jej wynika, oskarżona pochodzi z rodziny czysto niemieckiej, w domu i poza domem używała jako języka potocznego, język niemiecki, chodziła do niemieckiej szkoły [...] ⁶¹⁴.

⁶¹³ APP, SPS, sygn.14-21 oraz, sygn. 347-350.

⁶¹⁴ APL, SPL, sygn. 18, s. 327.

Marii K. wytknięto wiele zachowań, które przemawiały za jej związkiem z niemieckością, jednak za koronny argument można przyjąć używanie wyłącznie języka niemieckiego. Trudno udowodnić przynależność do społeczeństwa polskiego, jeśli nie zna się języka polskiego. Można zatem zrozumieć chęć wysiedlenia osób, które nie znają dominującej mowy w zamieszkiwanym przez nich kraju. Nieznajomość polskiego, pomimo lat spędzonych na terenie zamieszkałym przez Polaków, była interpretowana jako szczególny wyraz związków z niemczyzną, co podkreśla postanowienie Sądu Okręgowego w Lesznie z dnia 27 czerwca 1949 r. w postępowaniu odwoławczym od orzeczenia starosty:

Sąd Okręgowy po wysłuchaniu Friedy G [...], Prokuratora, oraz przedstawiciela P.U.B.P. w Lesznie postanowił utrzymać orzeczenie Starosty Powiatowego Leszczyńskiego z dnia 28 marca 1949r. A 5/42/48 w mocy, albowiem zeznania Friedy G [...], oraz postępowanie sądowe wykazały, że Frieda G [...] jest pochodzenia niemieckiego, że wychowana została w duchu niemieckim, że w czasie wojny zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej i korzystała z wszelkich przywilejów okupanta, oraz że mimo przebywania od urodzenia na terenie powiatu leszczyńskiego, a więc przez blisko 50 lat językiem polskim nie włada.

W tym stanie rzeczy pozbawienie Friedy G [...] obywatelstwa polskiego należało uznać za zgodne z art. 1 i 7 cytowanego dekretu w orzeczeniu dekretu, zatem Sąd postanowił orzeczenie to zatwierdzić⁶¹⁵.

Ze statystyk wynika, że część osób pozbawionych obywatelstwa znała zarówno język niemiecki, jak i polski. Nie chroniło to jednak przed utratą obywatelstwa. Wyjaśnienie tej sytuacji znajdziemy w orzecznictwie ówczesnych sądów. Przykładowo w sprawie Berty W., która odwołała się od orzeczenia pozbawiającego ją obywatelstwa, podnosząc, że zna język polski. Sąd Grodzki w Lesznie w postanowieniu z 4 sierpnia 1948 r. oddalił jej wniosek, tłumacząc to w sposób następujący:

Sąd po przeprowadzonej rozprawie ustalił, że W [...] Berta pochodzi z rodziny czysto niemieckiej, po ukończonym 18 roku życia wykazywała stale swoją niemiecką odrębność narodową, mianowicie z wyjaśnienia jej wynika

⁶¹⁵ APL, SPL, sygn 17, s. 477.

*jasno, że przyznawała się tak przed 1.9.1939 r. do narodowości niemieckiej. Przesłuchiwana zaś w dniu 7.X.1949 r. w toku dochodzeń zadeklarowała ponownie swoją przynależność do narodowości niemieckiej. Okoliczność sama zaś, że włada językiem niemieckim i polskim oraz, że chciałaby zostać z tych czy innych względów w Polsce, nie stanowi podstawy do uznania, iż zachowaniem swym wykazywała swoją przynależność do narodowości polskiej*⁶¹⁶.

Nie ulega wątpliwości, że nieznajomość języka polskiego była świadectwem braku łączności ze społeczeństwem polskim. Używanie wyłącznie języka niemieckiego można bez większej wątpliwości pochytywać za przejaw niemieckiej odrębności narodowej. Prawodawca słusznie wskazał taką postawę, wyróżniając ją w otwartym katalogu wskazującym na niemieckość w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r.⁶¹⁷

Jednak umiejętność posługiwania się danym językiem nie musi być tożsama z poczuciem przynależności narodowej. Język polski mógł być potrzebny w życiu codziennym, umiejętność posługiwania się nim mogła mieć tylko charakter pragmatyczny, a nie musiała być wyrazem udziału we wspólnocie narodowej. Znaczna znajomość języka polskiego wśród osób pozbawionych obywatelstwa świadczy o tym, że posługiwanie się nim nie chroniło przed przypisaniem niemieckiej odrębności narodowej. Stąd też ważne światło na proces weryfikacji narodowościowej rzucają przypadki osób pochodzenia niemieckiego, które nie tylko opanowały język polski, ale dla których znajomość polskiej mowy stała się punktem wyjścia do pogłębionej integracji ze społeczeństwem polskim. Dobrze ilustrują ten stan rzeczy sprawy z terenu powiatu kościańskiego, w których zachowały się wyroki sądów pozytywnie uwzględniających odwołania od decyzji starosty. W każdym z nich kluczową rolę w uchyleniu orzeczenia pozbawiającego obywatelstwa odegrała nie tylko znajomość języka polskiego, ale też odpowiednia postawa wobec Polaków:

Sprawa Marty F.:

[...] oskarżona jest pochodzenia niemieckiego lecz po wyjściu za mąż w roku 1944 za obecnego męża Feliksa F [...] zbliżyła się do narodu polskiego tak dalece

⁶¹⁶ APL, SPL, sygn 16, s. 53.

⁶¹⁷ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziemi Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu - o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163), § 2, ust. c.

spolonizowała się i włada obecnie dobrze językiem polskim. Dziecko starsze wychowała w duchu polskim a w okresie okupacji zachowała się należycie wobec Polaków⁶¹⁸.

Z powyższych ustaleń wynika, że oskarżona po ukończeniu 18 roku życia swym zachowaniem wykazywał przynależność do narodowości polskiej [...] ⁶¹⁹.

Sprawa Berty, Krystyny i Elżbiety S.:

[...] na podstawie tłumaczenia się oskarżonych, odczytania opinii Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Bojanowie Starym z dnia 12.4.1947 r., zeznań świadków[...] ustalił, że oskarżone choć są pochodzenia niemieckiego pracując w trudnych warunkach jako robotnice rolne łączyły się zawsze tylko z Polakami, pomagały Polakom oraz mimo sprzeciwu Niemców⁶²⁰ rozmawiały po polsku. W okresie okupacji starały się ulżyć Polakom w ich niedoli a ponadto oskarżone Berta i Elżbieta S [...] wychowały dzieci swoje w duchu polskim⁶²¹.

Sprawa Gertrudy U.:

[...] używała przeważnie języka polskiego, że nie brała żadnego udziału w jakichkolwiek organizacjach niemieckich, że jej stosunek do społeczeństwa polskiego był w okresie okupacji poprawny, oraz, że w okresie przedwojennym zachowywała się poprawnie⁶²².

Sprawa Heleny U.:

[...] używała przeważnie języka polskiego, że nie brała żadnego udziału w jakiegokolwiek organizacjach niemieckich, że jej stosunek do społeczeństwa polskiego był w okresie okupacji poprawny, oraz, że w okresie przedwojennym zachowywała się beznagannie⁶²³.

618 Pisownia oryginalna.

619 APL, SPKo, sygn. 66, bez pagin.

620 Pisownia oryginalna.

621 APL, SPKo, sygn. 68, bez pagin.

622 APL, SPKo, sygn. 70, bez pagin.

623 APL, SPKo, sygn. 70, bez pagin.

Sprawa Anny M.:

[...] używała języka polskiego, że nie brała żadnego udziału w jakiegokolwiek organizacjach niemieckich, że jej stosunek do społeczeństwa polskiego był w okresie okupacji poprawny, że łączyła się z Polakami oraz, że w okresie przedwojennym zachowywała się beznagannie⁶²⁴.

Na obszarze pogranicza powszechność dwujęzyczności sprawiła, że posługiwanie się danym językiem nie mogło być jedynym czynnikiem decydującym w sposób ostateczny o przynależności narodowej, gdyż wielu Niemców umiało posługiwać się językiem polskim w stopniu porównywalnym z niemieckim. Jednak inaczej postrzegana była przez organa prowadzące postępowanie sytuacja, w której dwujęzyczność była sprzężona z zachowaniem integrującym daną osobę z ogółem społeczeństwa polskiego bądź też postawą sprzyjającą Polakom w trakcie okupacji. W takim kontekście istniała możliwość przyjęcia, że osoba narodowości niemieckiej została uznana za przynależną do społeczeństwa polskiego, unikając tym sposobem pozbawienia obywatelstwa i wysiedlenia z kraju.

W tej praktyce działań organów państwa można dojrzeć reminiscencje stanowiska głoszonego przez Polski Związek Zachodni. W memoriale na temat weryfikacji przynależności narodowej na Śląsku Opolskim opracowanym przez Prezesa Obwodu Gliwickiego dr Zeleńskiego i członka Zarządu wspomnianego obwodu, adwokata Szonerta, w pierwszej połowie 1946 r. wskazano, iż:

[...] o przynależności do narodowości niemieckiej nie mogą decydować rodzice, czy dzieci, działającą pod wpływem nastrojów chwilowych, jeżeli przeszłość rodziny do wojny stwierdza jej polskość wyrażoną w działalności jej członków.

Nie należy uznać za polską taką rodzinę, w której mimo używania języka polskiego, członkowie jej działając czynnie jako świadomi Niemcy, uczestniczyli w organizacjach przeciwpolskich, byli członkami organizacji SS, SA, służyli w Gestapo, w Policji, w żandarmerii lub działali na szkodę sprawy polskiej, względnie Polaków.

Zasadniczo nie należy dzielić rodzin, uznając jednych członków tej samej

⁶²⁴ APL, SPKo, sygn. 70, bez pagin.

rodziny za Polaków, innych za Niemców, w związku z czym, dążyć należy do podejmowania decyzji przynależności całej rodziny bądź do narodu polskiego bądź do niemieckiego. Jednak w wypadku, gdy rodzice działali jako Polacy, a jeden syn był Niemcem z działalności, uznać należy polskość rodziny wykluczającej tego syna względnie w analogiczny sposób innego członka rodziny.

Odwrotnie, jeżeli rodzice z działalności byli Niemcami, a jeden syn lub córka okazali się Polakami, rozdzielamy rodzinę⁶²⁵.

Wątpliwym jest, aby w procesie pozbawiania obywatelstwa polskiego osób narodowości niemieckiej kierowano się postulatami PZZ, niemniej można tu zauważyć pewną zbieżność poglądów wskazujących, iż weryfikacja narodowościowa nie może opierać się na tylko jednym kryterium, np. języka, lecz należy oceniać całokształt sytuacji danej jednostki. Środek ciężkości w ocenie narodowościowej powinien kierować uwagę organów prowadzących sprawę ku bardziej świadomym przejawom życia politycznego, jak np. uczestnictwo w organizacjach niemieckich, które zostanie omówione w kolejnej części rozdziału.

⁶²⁵ APP, PZZ, sygn. 955, s. 18.

4. Członkostwo w organizacjach niemieckich

Łatwiejszym w interpretacji, niż znajomość języków, probierzem w określaniu stopnia zaangażowania w związki z danym narodem, jest udział w jego życiu publicznym. Jednym z przejawów jego ekspresji jest uczestnictwo w organizacjach zrzeszających jego przedstawicieli. Takie zachowanie można interpretować jako wyraz świadomego uczestnictwa w kulturze i życiu politycznym danego narodu. Przynależność organizacyjna została wyróżniona w przepisach wykonawczych jako potencjalne świadectwo związków z narodowością niemiecką. W przypadku dochodzenia przeprowadzanego przed formalnym wszczęciem postępowania o pozbawienie obywatelstwa, istotnie zwracano uwagę na członkostwo danej osoby w organizacjach istniejących zarówno przed wojną, jak i w okresie okupacji. Poniżej autor zestawiał szereg tabel ukazujących zaangażowane osób pozbawionych obywatelstwa w poszczególnych organizacjach na terenie wielkopolskich powiatów. Kategoria *Brak bliższych danych* dotyczy szeregu przypadków, w których wpisywano tylko, że dana osoba należała do organizacji niemieckich, ale bez konkretyzacji, bądź też podawano skróty, których nie można było sensownie rozwinąć, ewentualnie sytuacji, w których uszkodzenie dokumentu nie pozwoliło na jego pełne odczytanie.

Tabela nr 15. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności organizacyjnej dla powiatu leszczyńskiego. Dane procentowe w przybliżeniu⁶²⁶.

Organizacja	Liczba członków	Udział procentowy
Deutsche Frauenwerk	66	11,40%
Hitlerjugend	15	2,59%
Bund Deutscher Mädel	13	2,25%

⁶²⁶ APL, SPL, sygn. 13-19.

brak bliższych danych	9	1,55%
SS	6	1,04%
SA	5	0,86%
Deutsche Katholiken Verein	5	0,86%
dwie organizacje	5	0,86%
Deutschen Vereinigung	4	0,52
niemiecki Czerwony Krzyż	1	< 1%
brak organizacji	450	77,72%
w sumie	579	100%

Tabela nr 16 Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności organizacyjnej dla powiatu wągrowieckiego. Dane procentowe w przybliżeniu⁶²⁷.

Organizacja	Liczba członków	Udział procentowy
Deutsche Frauenwerk	4	2,48%
Nationalsozialistische Frauenschaft	13	8,07%
Hitlerjugend	10	6,21%

⁶²⁷ APP OG, SPW, sygn. 11-39 oraz 59-64.

Bund Deutscher Mädel	3	1.86%
brak bliższych danych	8	4,97%
SA	9	5,59%
Wehrmacht	1	< 1%
brak organizacji	113	70,19%
w sumie	161	100%

Tabela nr 17. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności organizacyjnej dla powiatu szamotulskiego. Dane procentowe w przybliżeniu⁶²⁸.

Organizacja	Liczba członków	Udział procentowy
Deutsche Frauenwerk	3	5,36%
Hitlerjugend	2	3,57%
Bund Deutscher Mädel	2	3,57%
brak bliższych danych	7	12,50%
SS	1	≈1,79%
SA	2	3,57%
Wehrmacht	4	7.14%

628 APP, SPSz, sygn. 24.

Dwie organizacje	3	5,36%
NSDAP	3	5,36%
Nationalsozialistisches Kraftfahrkorps (Narodowosocjalistyczny Korpus Motorowy)	1	≈1,79%
brak organizacji	28	50,00%
w sumie	56	100%

Tabela nr 18. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności organizacyjnej dla powiatu międzychodzkiego⁶²⁹.

Organizacja	Liczba członków	Udział procentowy
Deutsche Frauenwerk	13	8,50%
Hitlerjugend	19	≈12,42%
Bund Deutscher Mädels	1	0,65%
brak bliższych danych	6	3,92%
SS	1	0,65%
SA	3	1,96%

⁶²⁹ APP, SPM, sygn. 18-24.

Wehrmacht	6	3,92%
NSDAP	1	0,65%
brak organizacji	103	67,32%
w sumie	153	100%

Tabela nr 19. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności organizacyjnej dla powiatu kościańskiego. Dane procentowe w przybliżeniu⁶³⁰.

Organizacja	Liczba członków	Udział procentowy
Deutsche Frauenwerk	2	1,64%
Bund Deutscher Mädel	1	< 1%
brak bliższych danych	14	11,48%
Wehrmacht	2	1,64%
dwie organizacje	2	1,64%
brak organizacji	101	82,79%
w sumie	122	100%

Tabela nr 20. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności organizacyjnej dla powiatu

⁶³⁰ APL, SPKos, sygn. 53-71.

wolsztyńskiego. Dane procentowe w przybliżeniu⁶³¹.

Organizacja	Liczba członków	Udział procentowy
Deutsche Frauenwerk	7	1,01%
Nationalsozialistische Frauenschaft	3	0,43%
Hitlerjugend	6	≈0,88%
Bund Deutscher Mädel	12	1,73%
brak bliższych danych	47	6,79%
SS	14	2,02%
SA	16	2,31%
Wehrmacht	3	0,43%
Deutsche Katholiken Verein	8	1,16%
dwie organizacje	4	0,58%
Deutschen Vereinigung	31	4,48%
brak organizacji	541	78,18%
w sumie	692	100%

Tabela nr 21. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności organizacyjnej dla powiatu

⁶³¹ APL, SPWol, sygn. 31-36.

średzkiego. Dane procentowe w przybliżeniu⁶³².

Organizacja	Liczba członków	Udział procentowy
Deutsche Frauenwerk	12	0,59%
Nationalsozialistische Frauenschaft	2	0,10%
Hitlerjugend	53	2,61%
Bund Deutscher Mädel	15	0.74%
brak bliższych danych	125	6,17%
SS	10	0,49%
SA	26	1,28%
Volkssturm	1	< 1%
dwie organizacje	13	0,64%
Deutschen Vereinigung	324	16,00%
niemiecki Czerwony Krzyż	2	0,10%
NSDAP	42	2.07%
Deutsche Arbeitsfront	3	0,15%
Selbstschutz	2	0.10%

⁶³² APP, SPS, sygn.14-21 oraz, sygn. 347-350.

brak organizacji	1395	68.89%
w sumie	2025	100%

Z powyższych danych można wyciągnąć kilka wniosków. Po pierwsze, w zdecydowanej większości powiatów dominują sprawy osób niezaangażowanych w jakąkolwiek działalność zarówno przed wojną, jak i w trakcie okupacji. Za wyjątkiem powiatu szamotulskiego, odsetek osób nienależących do żadnej organizacji oscylował między 70% a 80% wszystkich pozbawionych obywatelstwa. Może to budzić pewne zdziwienie, gdyż zgodnie z nazistowską polityką *Gleichschaltung* całe niemieckie społeczeństwo miało być ujednoczone w myśl pryncypiów ideologii narodowosocjalistycznej⁶³³, a jednym z narzędzi do tego miała być powszechna przynależność do organizacji nazistowskich. Pewnym wytłumaczeniem tego faktu może być krótsze, niż we właściwej Rzeszy, panowanie niemieckie na terenie Wielopolski oraz wprowadzenie niemieckiej listy narodowościowej, której mechanizmy ograniczały możliwość wstępowania do niektórych organizacji niemieckich (np. członkowie I grupy DVL mieli swobodny wstęp do NSDAP, przedstawiciele II grupy DVL ograniczoną szansę na akcesję do partii, z kolei należący do III i IV grupy zasadniczo byli tej możliwości pozbawieni).

Statystyki również wskazują na znaczne zaangażowanie w organizacje kobiece, dziecięce bądź młodzieżowe (np. Deutsche Frauenwerk, Hitlerjugend, Bund Deutscher Mädel) wśród wszystkich pozbawionych obywatelstwa. Poniżej autor prezentuje udział procentowy w tego typu podmiotach, wśród osób którym wykazano przynależność do organizacji niemieckich:

- powiat leszczyński – 71%, po odjęciu osób o niesprecyzowanej organizacji było to 78,33%;
- powiat wągrowiecki – 62,5%, po odjęciu osób o niesprecyzowanej organizacji było to 67,5%;
- powiat szamotulski – 25%, po odjęciu osób o niesprecyzowanej organizacji było to 33,3%;
- powiat międzychodzki – 65,85%, po odjęciu osób o niesprecyzowanej

⁶³³ Majewski P., *Niemcy Sudeccy 1848-1948. Historia pewnego nacjonalizmu*, Warszawa 2007, s. 406.

organizacji było to 77,14%;

– powiat kościański – 14,85%, po odjęciu osób o niesprecyzowanej organizacji było to 42,86%⁶³⁴;

– powiat wolsztyński – 6,62%, po odjęciu osób o niesprecyzowanej organizacji było to 26,92%;

– powiat średzki – 13,02%, po odjęciu osób o niesprecyzowanej organizacji było to 16,24%.

Podsumowując, powyższe statystyki dobrze oddają strukturę płci i wieku pozostałej w Wielkopolsce populacji niemieckiej, złożonej przede wszystkim z kobiet i mężczyzn zbyt starych lub zbyt młodych, aby móc nosić broń. Stąd też, w sprzężeniu z ograniczeniami w wstępowaniu do organizacji niemieckich wynikających z zasad DVL, mało jest członków SS, SA oraz partii narodowosocjalistycznej, a także żołnierzy Wehrmachtu. Choć odsetek osób działających w organizacjach niemieckich wśród pozbawionych obywatelstwa był zauważalny, to jednak uczestnictwo w nich nie było aż tak powszechne, aby stanowiło to istotny przejaw niemieckości. Przykładowo, choć na terenie powiatu leszczyńskiego udowodniono uczestnictwo w organizacjach 129 osobom, to tylko wobec 97 podniesiono ten fakt w uzasadnieniu orzeczenia jako argument wskazujący na niemiecką odrębność narodową. Zignorowanie 25% przypadków uczestnictwa w niemieckich organizacjach świadczy o tym, że ta właściwość osobista była traktowana jako pomocniczy wskaźnik w ocenianiu przynależności narodowej, zatem inny czynnik decydował o pozbawieniu obywatelstwa w większej mierze, czego przykładem może być Sprawa Emmy H., która bezskutecznie odwołała się od orzeczenia pozbawiającego ją obywatelstwa. Sąd w Kościanie tak uzasadnił utrzymanie w mocy decyzji Starosty Kościańskiego:

[...] po ukończeniu 18-go roku życia zachowaniem swym a w szczególności wyjściem za mąż za Niemca⁶³⁵, prowadzenia domu w duchu niemieckim i należenia w okresie okupacji do Stowarzyszenia Kobiet Niemieckich, wykazywała niemiecką odrębność narodową. [...] zdaniem sądu dzieci te pozostają nadal pod wpływem wychowania matki, nie ukończyły 18 roku życia, a wreszcie pożądanym jest by rodzina oskarżonej nie została rozerwana i dzieci jej mogły pomóc oskarżonej w późniejszym wieku, a to tym bardziej, że oskarżona

634 Przy czym w powiecie kościańskim wynik zaburza niewielka próba.

635 Pisownia oryginalna.

*poza tym zachowała się dobrze w stosunku do Polaków w okresie okupacji*⁶³⁶.

Dosyć symptomatyczny jest w tej sprawie fakt, że mamy do czynienia z osobą pochodzenia niemieckiego, która w ponurym okresie okupacji, zupełnie niekoniunkturalnie, utrzymywała pozytywne relacje z Polakami, jednakowoż ten fakt nie wystarczył, aby uniknęła wysiedlenia z kraju. Jej zanurzenie się w kulturze niemieckiej, a zwłaszcza przynależność do niemieckiej organizacji kobiecej zadecydowało, iż w procesie weryfikacji narodowościowej została uznana za Niemkę. A zatem udział w organizacjach niemieckich, choć w sam w sobie nie był kluczowym czynnikiem, to był brany pod uwagę w szerszej ocenie danej osoby i mógł się przyczynić do wydania orzeczenia pozbawiającego obywatelstwa, czemu autor poświęci więcej uwagi w dalszej części rozdziału.

636 APL, SPKo, sygn. 66, bez pagin.

5. Pozostałe zachowania

Ze względu na charakter źródeł oraz zawartych w nich informacji, możliwe było osobne omówienie konfesji, znajomości języków oraz przynależności do organizacji niemieckich w procesie pozbawienia obywatelstwa. Jest jednak cały zespół zachowań, które są słabo odzwierciedlone w materiale źródłowym. Do tego zróżnicowanego zbioru aktywności można zaliczyć: abonowanie prasy niemieckiej, wieszanie portretów dostojników nazistowskich, posiadanie książek niemieckich, noszenie odznak i wywieszanie flag hitlerowskich czy też uczestnictwo w niemieckich uroczystościach. Jak już autor wspomniał wcześniej, te działania są wskazywane przez Krzysztofa Strykowskiego jako wchodzące w skład katalogu przejawów niemieckiej odrębności narodowej. Wiedzę o tych zachowaniach osoby podejrzanej uzyskiwano w dochodzeniu poprzedzającym wszczęcie właściwego postępowania z przesłuchaniami świadków i strony oraz opinii samorządów. Wynikało to z przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 10 kwietnia 1947 r., zobowiązującego organy bezpieczeństwa publicznego do zdobycia takich informacji. Zachowane akta dochodzeń przeprowadzonych przez PUBP rzeczywiście świadczą o zbieraniu takich danych, ale nie zawsze je wykorzystywano we wnioskach. Zazwyczaj ograniczano się do wskazania pochodzenia (narodowości) rodziców osoby podejrzanej, deklarowania przez nią narodowości niemieckiej obecnie i przed wojną, posiadania któregoś z kategorii DVL, kultywowania w domu kultury niemieckiej, przynależności do organizacji niemieckich i opisanie stosunku do Polaków. Czasem zaznaczano, że dana osoba obracał się tylko w towarzystwie Niemców. Sporadycznie pojawiały się w uzasadnieniu wniosków PUBP ustalenia dotyczące abonowania prasy niemieckiej, noszenia swastyki („hakenkreuz”) czy wieszania w domu portretu Hitlera bądź też innych dostojników nazistowskich. Niesłychanie rzadko w uzasadnieniu decyzji pozbawiającej obywatelstwa znajdował się taki opis. Przykładowo w powiecie leszczyńskim nie zachowało się żadne orzeczenie tego typu. Można domniemywać, że często przewijający się w uzasadnieniach zwrot *zachowaniem swoim wykazywał/a stale niemiecką odrębność narodową* jest podsumowaniem zawierającym w sobie ocenę postępowania podejrzanego w zakresie wskazanego wcześniej katalogu przesłanek niemieckości. Jest to jednak pojęcie nader pojemne, które w zestawieniu z licznymi brakami w aktach uniemożliwia sprecyzowanie, jakie poszczególne zachowania uznano za przejaw niemieckiej odrębności narodowej. Informacje odnośnie posługiwania się

językami i członkostwo w organizacjach niemieckich były skrupulatniej odnotowywane i o wiele lepiej zachowały się w aktach niż dane o abonowaniu prasy niemieckiej, wieszaniu portretów faszystowskich oficjeli w domu, posiadaniu książek niemieckich, noszeniu odznak hitlerowskich czy uczestnictwie w niemieckim życiu politycznym. W kwestii tych przesłanek niemieckości brak jest wystarczających informacji umożliwiających stworzenie zestawienia statystycznego, które mogłoby pozwolić wysunąć bardziej zaawansowane wnioski.

6. Pochodzenie, wpis na DVL i deklaracja narodowościowa

Na początku tego rozdziału przedstawiono zamiysł polskiego prawodawcy, który zdecydował się określać narodowość przede wszystkim na podstawie zachowania danej osoby, a nie wyłącznie w odniesieniu do obiektywnych czy woluntarystycznych definicji narodu. Jak wskazano w okólniku Ministerstwa Administracji Publicznej nr 41 z dnia 19 czerwca 1947 r. (sygnatura L.dz.IV.AA.4343/47) przekazanym podstawowym organom administracji:

[...] kryterium⁶³⁷ eliminacji według przedmiotowych przepisów stanowi nie samo formalne pojęcie narodowości niemieckiej wyrażające się w pochodzeniu od jednego z rodziców Niemca (w małżeństwach mieszanych), lecz zachowaniu niemieckiej odrębności narodowej, wyrażającej się według § 2 rozporządzenia wykonawczego, przede wszystkim w używaniu języka niemieckiego, w udziale w jakichkolwiek niemieckich organizacjach i w stosunku do społeczeństwa polskiego⁶³⁸.

Zdaniem polskiej jurysprudencji takie podejście do kwestii narodowości było najlepsze w celu likwidacji skutków wpisu na niemiecką listę narodowościową. Przeprowadzona przez autora analiza źródeł wskazuje jednak, że organy przeprowadzające postępowanie nie zarzuciły zarówno elementów obiektywnego, jak i woluntarystycznego pojmowania narodu.

⁶³⁷ Pisownia oryginalna.

⁶³⁸ APK, SPK, sygn. 49, s. 15.

Należy powrócić do omówionego wcześniej przypadku Olgi W. z terenu powiatu leszczyńskiego. Z zachowanych w jej sprawie akt wynika, iż była to osoba posługująca się dosyć biegle językiem polskim, nie należąca do żadnej organizacji niemieckiej, ani nie udzielająca się w życiu publicznym mniejszości niemieckiej. Pomimo jej chęci zasymilowania się z ludnością polską (wyrażającej się w konwersji na katolicyzm i przyjęciu na chrzcie polskich imion dla siebie i dwójki dzieci), została ona pozbawiona obywatelstwa. Podniesiono przeciw niej najbardziej elementarny zarzut, to jest pochodzenie niemieckie. Niemiecka narodowość obu bądź jednego z rodziców (czasem określana jako niemieckie *pochodzenie*) była ujęta w uzasadnieniu niemal każdego orzeczenia i przyjmowano to jako podstawowy dowód na związki z kulturą niemiecką. Wiedzę o tym uzyskiwano zarówno z dokumentów wytworzonych przez okupanta, jak i poprzez przesłuchiwanie świadków oraz na podstawie opinii wydawanych przez samorząd. W oczach organów państwa niemieckie pochodzenie było tożsame z uczestnictwem w kulturze tego narodu. Narodowość rodziców była w uzasadnieniach orzeczeń sprzężona z takimi pojęciami jak: [...] *wychowany został w kulturze niemieckiej* czy: [...] *dom był prowadzony w duchu niemieckim*. W przypadku pozbawiania obywatelstwa dwupokoleniowych rodzin często używano sformułowania, iż: [...] *dzieci wychowane były w kulturze niemieckiej*. Praktyka świadczy o tym, że wbrew intencjom ustawodawcy, pochodzenie stanowiło istotny (choć nie jedyny) wyznacznik przynależności do narodowości niemieckiej. Znajomość języków i członkostwo w organizacjach były popularnymi, niemniej pomocniczymi wyznacznikami narodowości.

Dalszą przesłanką świadczącą o niemieckiej odrębności narodowej, nieco rzadziej powtarzającą się w orzeczeniach pozbawiających obywatelstwa niż pochodzenie, jest wpis do jednej z kategorii DVL. W dekrete z 13 września 1946 r. wyraźnie zaznaczono, iż: *Zgłoszenie w czasie wojny, rozpoczętej 1 września 1939 r. przynależności do narodowości niemieckiej nie stanowi dowodu niemieckiej odrębności narodowej*⁶³⁹. Niemniej polityka niemieckiego okupanta w Kraju Warty była wyjątkowa restrykcyjna w kwestii przyjmowania osób o polskim pochodzeniu na DVL. Dobrowolność wpisu na listę i ostra selekcja przy kwalifikowaniu do poszczególnych kategorii DVL sprawiły, iż można było zakładać, że osoby wpisane w Wielkopolsce do I i II grupy DVL były etnicznymi Niemcami, a ewentualne wyjątki od tej zasady miały charakter sporadyczny. Z tego powodu akces do I i II kategorii DVL był traktowany na terenie województwa poznańskiego jako przejaw niemieckiej

⁶³⁹ Dekret z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310), art. 2, pkt 1.

odrębności narodowej, choć w ustawodawstwie nie zrównywano narodowości niemieckiej z wpisem na DVL. Odzwierciedlenie tego stanu rzeczy możemy znaleźć w wyroku sądowym odrzucającym odwołanie Idy, Gertrudy i Emmy W. od decyzji Starosty Kościańskiego:

[...] wnioskodawczynie zgłosiły swoją przynależność do narodowości niemieckiej otrzymały tzw. I grupę listy narodowej. Notoryjnym zaś jest, że władze niemieckie przyznały najwyższą grupę jedynie osobom co do których nie było żadnych wątpliwości, iż zachowały swoje poczucie i więzy z narodem niemieckim a poza tym wykazywały pewną aktywność zewnętrzną w dokumentowaniu swej niemieckości. Okoliczności niestworzone przez świadka Wróblewskiego i Jędraszyka odnośnie lojalnego zachowania się petentek i ich pozytywnego stosunku do Polaków, z którymi współżyły, nie mają w niniejszej sprawie istotnego znaczenia⁶⁴⁰.

Prawodawca w dekrecie z 13 września 1946 r. odciął się także od woluntarystycznego definiowania narodu, gdyż doświadczenia okupacji poddały w wątpliwość zasadność określania przynależności narodowej tylko poprzez deklarację jednostki co do swej narodowości. W praktyce jednak organy przeprowadzające proces nie zarzuciły zupełnie uwzględniania oświadczeń podejrzanego. W zachowanych protokołach przesłuchań zadawano pytanie o narodowość deklarowaną zarówno przed wojną, jak i po niej. Przyznawanie się do narodowości niemieckiej przed i po II wojnie światowej było zamieszczane we wnioskach PUBP:

[...] wywodzi się z rodziny czysto niemieckiej. Przed 1939 r. wykazywała przynależność do narodowości niemieckiej. Początkiem okupacji rodzice wpisali ją na listę narodową niemiecką. Posiadała dowód osobisty II grupy. Obecnie deklaruje narodowość niemiecką⁶⁴¹.

Słowa z decyzji starosty zawsze do narodowości niemieckiej się przyznawała należy utożsamiać ze sformułowaniem z wniosku PUBP: *Przed 1939 r. wykazywała przynależność do narodowości niemieckiej.* Informację taką zamieszczano w uzasadnieniach orzeczeń

640 APL, SPKo, sygn. 67, bez pagin.

641 APL, SPL, sygn 18, s. 12.

pozbawiających obywatelstwa jako element stanu faktycznego:

Wyżej wymieniona pochodziła z rodziny czysto niemieckiej i zawsze tylko do narodowości niemieckiej przyznawała się. Zachowaniem swym wykazywała stale niemiecką odrębność narodową. W domu otrzymywała wychowanie w duchu niemieckim. W czasie okupacji wpisana była wraz z rodzicami do II grupy DVL. Obecnie również deklaruje swoją niemieckość [...] ⁶⁴².

Zdobywanie informacji o narodowości deklarowanej przed wojną należy pochylić jako próbę uchwycenia faktycznego zachowanie się osoby podejrzanej wobec przedmiotu świadomości narodowej, jakim było państwo polskie przed II wojną światową. Przywołany wcześniej Zygmunt Izdebski podkreślił, iż określanie narodowości w świetle dekretu z 13 września 1946 r. nie mogło opierać się wyłącznie na wypowiedzeniu się co do swojej narodowości przez osobę poddaną procesowi pozbawienia obywatelstwa polskiego. Postępowanie organów przemawia jednak za tym, iż nie lekceważono zupełnie deklaracji osoby podejrzanej, ani nie traktowano jej w sposób tożsamy z niemieckością, ale analizowano ją wraz z innymi przesłankami jako element stanu faktycznego. Pytanie co do narodowości deklarowanej po wojnie należy interpretować jako potwierdzenie przedwojennych powiązań z Niemcami. Niekiedy dodawano do tego chęć wyjazdu do Niemiec osoby podejrzanej.

Pochodzenie niemieckie i deklarowanie niemieckiej narodowości przewijały się w orzeczeniach pozbawiających obywatelstwa. Do podobnych wyników doszedł Marek Romaniuk, który badał problem likwidacji skutków wpisu na DVL w Bydgoszczy⁶⁴³. Przy czym ten badacz wskazał jeszcze wpis na I bądź II grupę DVL jako na kluczową przesłankę pozbawienia obywatelstwa, co nie zawsze miało miejsce na terenie Wielkopolski – w zachowanym materiale źródłowym można wskazać, że zarzut przynależności do DVL był podnoszony w zależności od indywidualnej sprawy. Jednakże zarówno pochodzenie, wpis na DVL, jak i deklarowanie narodowości ustępowały wobec ostatniego omawianego czynnika, czyli zachowania w czasie okupacji.

⁶⁴² APL, SPL, sygn 18, s. 10.

⁶⁴³ Romaniuk M., *Podzwonne okupacji...*, op. cit., s. 175.

7. Postawa wobec ludności polskiej

Postawa wobec ludności polskiej zostanie omówiona wraz ze sprawami polsko-niemieckich rodzin mieszanych. Są one nieliczne, ale świadczą o tym, że w czasie okupacji zachowanie było równie istotne, jak narodowość rodziców, zwłaszcza gdy nie sposób jednoznacznie rozstrzygnąć kwestii dominującej kultury w danym gospodarstwie domowym.

Pierwszym przypadkiem osoby z małżeństwa mieszanego, co do którego przynależność narodową określono na podstawie zachowania w czasie okupacji, jest sprawa Romana B. W zasobach APL znajduje się wniosek Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lesznie z dnia 27 lipca 1949 r. o pozbawienie mężczyzny obywatelstwa, który uzasadniono w sposób następujący:

[...] wywodzi się [on – dopis. autor] z ojca Polaka, z matki rodowitej Niemki. W czasie okupacji zdradził jawnie narodowość polską, gdyż dobrowolnie podpisał doicze wolks liste⁶⁴⁴, posiadał III kategorię, jest faszystą, gdyż od 1940 do 45 walczył [w – dopis. autor] armii hitlerowskiej na różnych frontach. Do Polaków jest wrogo usposobiony, ma głęboko wpojone przez matkę idee hitleryzmu. W czasie okupacji wykazywał stale narodowość niemiecką. Wobec powyższego nie może być miejsca w kraju dla sługusa faszyzmu⁶⁴⁵.

Opinie świadka o jego postępowaniu w czasie okupacji były zdecydowanie jednoznaczne:

Matka głęboko wpoila mu ideje⁶⁴⁶ hitleryzmu. Kiedy przyjechał na urlop był bardzo dumny z munduru niemieckiego. Nosił publicznie Hakenkreutz i mówił: „Heil Hitler”. Do Polaków odnosił się z pogardą. Używał tylko języka niemieckiego⁶⁴⁷.

644 Pisownia oryginalna.

645 APL, SPL, sygn. 14 s. 590.

646 Pisownia oryginalna.

647 APL, SPL, sygn. 14 s. 591.

Drugi świadek wypowiedział się w podobnym tonie:

Matka jego była rodowitą Niemką, ojciec był pochodzenia polskiego. Rodzina ta w 1940 wpisała się na doicze wolks liste⁶⁴⁸. Ojciec jego pracował w okupację na kolei. Matka do Polaków odnosiła się nieprzychylnie. Roman został zaciągnięty do armii niemieckiej i walczył na froncie. B [...] był do Polaków wrogo nastawiony (dzieci wychowywał w duchu hitlerowskim). Nosił publicznie hakenkreuz i mówił „Heil Hitler”. Ludność polska go nienawdziła jako wyrzutka społeczeństwa⁶⁴⁹.

Pomimo posiadania polskiego ojca, postawa w czasie okupacji sprawiła, że został uznany za członka narodu niemieckiego. Był Volksdeutschem III kategorii, a więc w myśl polityki okupanta nie kwalifikował się do grona „czystych Niemców”, jak osoby wpisane do I i II kategorii, w związku z czym nie otrzymał on obywatelstwa Rzeszy. Ze względu na pochodzenie ojca i niską kategorię DVL, na której się znalazł, można było go potraktować jako odstępcę od narodowości polskiej, a nie przedstawiciela mniejszości niemieckiej. Jednak narodowość matki w sprzężeniu z proniemieckim i nieprzyjaznym Polakom zachowaniem okazały się być decydującymi czynnikami przemawiającymi za pozbawieniem go obywatelstwa, a nie ukaraniem go na mocy dekretu z 28 czerwca 1946 r.⁶⁵⁰

W powyższym przypadku mamy do czynienia z osobą mieszanego pochodzenia, w której wychowaniu większe piętno odcisnął niemiecki rodzic, zatem zrozumiałe jest potraktowanie go jako Niemca. Bardziej problematyczny jest przypadek Leona T., który pomimo deklarowania przed wojną swojego polskiego pochodzenia, nie został za wpis na DVL potraktowany jako odstępcą, ale jako przedstawiciel mniejszości niemieckiej, i pozbawiony obywatelstwa. Świadkowie tak opisują postawę jego, oraz reszty rodziny w trakcie okupacji:

Wymieniony był pochodzenia polskiego. Początkiem okupacji usilnie starał się o wpisanie na doicze wolks liste. Miał z tym trudności i prośby ponawiał kilka razy. Żona jego była rodowitą Niemką i pomagała mu w tym i w 1940 został

⁶⁴⁸ Pisownia oryginalna.

⁶⁴⁹ APL, SPL, sygn. 14 s. 592.

⁶⁵⁰ Dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępczość od narodowości w czasie wojny 1939-1945 r. (Dz. U. RP nr 41 z 1946 r. poz. 237).

wpisany na V.D. Do Polaków był wrogo ustosunkowany, publicznie i w interesie używał języka niemieckiego. We wrześniu wysiedlił mnie z mieszkania, a sam w nim zamieszkał. Dzieciom wpajał hitleryzm, chodziły do szkoły niemieckiej. Syn jego należał do organizacji H.J. i bił dzieci polskie na ulicy. T [...] nosił z dumą „Hakenkreuz” publicznie. Na święta niemieckie wywieszał chorągiew ze swastyką. Do Niemców z zamilowanie[m – dopis. autor] mówił „Heil Hitler” na ulicy i w interesie. Leon T [...] był przez ludność polską znienawidzony jako wyrzutek społeczeństwa⁶⁵¹.

W czasie okupacji od 1941 do 1944 pracowałem jako fryzjer w zakładzie T[...] Leona. Wymieniony wywodzi się z rodziny polskiej jednakowoż początkiem okupacji dobrowolnie wpisał się na doicze wolks liste. Należał do organizacji, prawdopodobnie do N.S.D.A.P.⁶⁵² Początkiem 1940 zabrany do wojska niemieckiego. Publicznie nosił odznaczenie hitlerowskie. Do Niemców używał pozdrowienia hitlerowskiego „Heil Hitler” Dzieci jego były wychowywane w duchu faszystowskim. Syn należał do H.J. Żona była rodowitą Niemką zabraniała mi mówić głośno w interesie po polsku. Ludność polska ją nienawidziła⁶⁵³.

PUBP po zebraniu materiału dowodowego tak uzasadnił wniosek pozbawienia Leona T. obywatelstwa:

[...] pomimo że wywodzi się z rodziny polskiej, mając za żonę ob. polską, narodowości niemieckiej, w czasie okupacji, aby przypodobać się Niemcom, podpisał dobrowolnie niemiecką listę narodową. Wnioski ponawiał kilkakrotnie i otrzymał wykaz III gr. Do narodu polskiego był wrogo ustosunkowany, co zostało przez niego uwidocznione przez wywłaszczenie Polaków z mieszkań. Władał językiem wyłącznie niemieckim, nawet kiedy przebywał w towarzystwie samych Polaków. Swym podwładnym zabraniał włączyć językiem polskim. Publicznie nosił odznaki hitlerowskie i pozdrawiał swoich znajomych wyrażeniem „Heil Hitler”. Syn wymienionego Jan należał do organizacji H.J. i bił dzieci polskie. Poza tym

651 APL, SPL, sygn. 14 s. 605.

652 Jest to mało prawdopodobne, ponieważ co do zasady tylko członkowie I i II kategorii mogli wstępować do partii narodowosocjalistycznej – przypis. autor.

653 APL, SPL, sygn. 14 s. 604.

*był podejrzany o współpracę z Niemcami, gdyż przebywali u niego często gestapowcy. W styczniu 1945 r. zbiegł do Niemiec. Wymieniony jest nikczemnym zdrajcą narodu polskiego i nie zasługuje na powrót do kraju*⁶⁵⁴.

Fakt, że powyższe postępowanie nie zostało potraktowane jako dowód na przestępstwo odstępstwa od narodowości polskiej, ale jako przejaw niemieckiej odrębności narodowej świadczy o tym, że zachowanie w czasie okupacji mogło odgrywać istotniejszą rolę w określaniu narodowości niż cechy o charakterze obiektywnym. Stopień przewinień Leona T. był tak duży, iż uznano, że wykazał niemiecką odrębność narodową, a orzeczenie w jego sprawie uzasadniono następująco:

*Wyżej wymieniony aczkolwiek wywodzi się z rodziny polskiej, swoim zachowaniem wykazywał stale niemiecką odrębność narodową. W okresie okupacji na skutek zadeklarowania swoje[j – dopis. autor] przynależności do narodowości niemieckiej wpisany był do D.V.L. Wymieniony mowy potocznej używał wyłącznie języka niemieckiego, syna swego wychowywał w duchu hitlerowskim, do ludności polskiej był wrogo ustosunkowany*⁶⁵⁵.

Były też przypadki, w których orzekano na korzyść osoby, wobec której podjęto postępowanie o pozbawieniu obywatelstwa, jak w sprawie Franciszka F., którego ojciec był Polakiem, a matka Niemką. Ojciec zmarł w trakcie okupacji. Po zakończeniu wojny matkę uznano za Niemkę i zdecydowano wysiedlić ją wraz z szóstką dzieci. Choć jej dzieci znały polski i niemiecki, zaś świadkowie twierdzili, że wychowywane były zarówno w duchu niemieckim, jak i polskim, to jednak jej zachowanie w czasie okupacji odczytano jako przejaw przynależności do narodowości niemieckiej. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa ustalił, że wymieniona korzystała z przywilejów niemieckich, brała czynny udział w życiu publicznym niemieckim w trakcie wojny (ale nie przed okupacją) i choć przed 1939 r. zachowywała się nienagannie wobec Polaków, to w czasie wojny doprowadziła do wysiedlenia trzech polskich rodzin, których ziemia przypadła jej w udziale⁶⁵⁶. Od tej decyzji starosty pozbawiającej całą rodzinę obywatelstwa odwołało się tylko jedno z jej dzieci, syn

654 APL, SPL, sygn. 14 s. 603.

655 APL, SPL, sygn. 14 s. 612.

656 APL, SPL, sygn. 15 s. 302, 303-304, 306.

Franciszek. W postanowieniu z 4 sierpnia 1949 r., sygn. akt Ko 522/49, Sąd Grodzki w Lesznie przychylił się do wniosku strony i w postanowieniu uchylił moc prawną orzeczenia starosty, uzasadniając to w postanowieniu następująco:

Franciszek F [...] po ukończeniu 18 roku życia wykazywał swym zachowaniem polską odrębność narodową. Matka jego była wprawdzie pochodzenia niemieckiego, lecz jak zeznali świadkowie [...], dom w którym wychowywał się Franciszek F [...] był prowadzony w duchu polskim dopóki żył jego ojciec. Franciszek F [...] nie uległ wpływom matki i poszedł w ślady ojca – patrioty polskiego, [...] wypierał się matki, żeniąc się wreszcie w marcu 1948 r. z Polką. Z tych więc względów Sąd odmówił wnioskowi Pow. Urzędu Bezp. Publ.⁶⁵⁷

Tak więc rodzina została podzielona. Pięcioro dzieci, które poddały się wpływom matki, zostało uznanych wraz z nią za Niemców i wysiedlone. Jedno z nich – młodszy brat Franciszka, Feliks – tak zeznał w dochodzeniu:

Do 1939 byłem obyw. polskim i przyznawałem się do narodowości polskiej, ponieważ ojciec mój był polakiem i rozmawiał tylko po polsku, natomiast matka była Niemką i przyznawała się do narodowości niemieckiej, natomiast także rozmawiała po polsku. W czasie okupacji przyznawałem się do narodowości niemieckiej, jak i cała rodzina, ponieważ matka jako Niemka przyjęła D.V.L. ojciec natomiast już nie żył, zginął w 1939. Należałem do organizacji niem H.J. Chcę pozostać w Polsce ponieważ czuje się Polakiem i przez ojca zostałem po polsku wychowany. Tak samo cała rodzina pragnie być w Polsce i wszyscy rozmawiamy płynnie po polsku⁶⁵⁸.

Pomimo powiązań z polskością, uznano że Feliks znajdował się pod przemożnym wpływem matki, która miała go wychować w duchu niemieckim⁶⁵⁹. Tylko Franciszek F., poprzez zerwanie stosunków z matką, udowodnił swoją przynależność do narodowości

⁶⁵⁷ APL, SPL, sygn. 15 s. 318.

⁶⁵⁸ APL, SPL, sygn. 15 s. 294.

⁶⁵⁹ APL, SPL, sygn. 15 s. 297.

polskiej.

Innym przypadkiem jest sprawa Anny Berty J. – Niemki, która wyszła za mąż za Polaka. Pomimo tego 4 października 1949 r. Starosta Leszczyński pozbawił ją obywatelstwa, uzasadniając to tym, iż:

Wyżej wymieniona jest pochodzenia niemieckiego i już przed 1.9.1939 tylko do narodowości niemieckiej się przyznawała. W okresie okupacji na skutek zadeklarowania swego pochodzenia niemieckiego wpisana była do niemieckiej listy narodowościowej w grupie II. W stosunku do Polaków była wrogo usposobiona, również należała do organizacji niemieckiej Deutscher Frauenwerk⁶⁶⁰.

Odwołała się od tego orzeczenia podnosząc, że na niemiecką listę narodowościową wpisała się, aby chronić męża, a w czasie okupacji wykazywała polską odrębność narodową przez to, że wspierała finansowo i materialnie ludność polską⁶⁶¹. Sąd Okręgowy w Lesznie w postanowieniu z dnia 28 grudnia 1950 r. przychylił się do tej argumentacji i stwierdził że orzeczenie Starosty Leszczyńskiego utraciło moc prawną, uzasadniając to w sposób następujący:

Berta J [...] pochodzi wprawdzie z rodziny niemieckiej jednak wyszła za Polaka Stanisława J [...], włada biegle językiem polskim i tak przed wojną, jak i w czasie okupacji bezinteresownie pomagała Polakom, dostarczając dla dzieci polskich mleka i innych artykułów żywnościowych, a nadto przez okres 2 tygodni wraz z swym mężem udzielała ciepłej strawy jeńcom i więźniom polskim. Okoliczności zaś stwierdzone przez świadka [Stanisława – dopis. autor] J [...] świadczą o tym, że J [...] była kobietą kłótniwą, niezgodną i dla pracowników swoich przykrą i dokuczliwą. Wpływało to z jej kłótniwego usposobienia i nie było przejawem jej wewnętrznego przekonania o przynależności do narodowości niemieckiej⁶⁶².

660 APL, SPL, sygn. 14 s. 341.

661 APL, SPL, sygn. 14 s. 342.

662 APL, SPL, sygn. 14 s. 347.

Choć Anna Berta J. była pochodzenia niemieckiego ze strony obojga rodziców i należała do niemieckich organizacji, to dzięki swojej postawie w czasie okupacji wykazała swój związek z narodowością polską. Jest to wyjątkowe zachowanie, gdyż wśród źródeł autor znalazł niewiele takich przypadków, które to zostaną pokrótce omówione. Bardzo interesująca jest sprawa Eryka W.⁶⁶³ znajdująca się w zespole Starostwa Powiatowego w Środzie Wielkopolskie. Choć nie zachowała się całość dokumentacji, przetrwało Orzeczenie Sądu Okręgowego Wydziału VIII Karnego w Poznaniu z dnia 26 czerwca 1950 r. sygn. akt VII K. o. 31/49, które zmieniło orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa:

[...] w ten sposób, że przywraca obywatelstwo polskie Erichowi W [...] ur. 18.12.1886 r. w Tarnowej Górcie pow. Środa, żonie jego Fridzie W [...] z domu Grohs urodz. 21.5.1910 r. w Izbienowie pow. Krotoszyn oraz nieletniemu synowi ich Walterowi W [...] urodz. 13.2.1934 r. w Tarnowej Górcie. [...]

Skoro z zeznań świadków wynika, że Erich W [...] oraz jego żona Fryda jak i syn ich nieletni Walter poczuwali się przed wojną już do polskości do tego stopnia, że sąsiedzi Polacy uważali ich za Polaków, skoro za okupacji będąc na liście niemieckiej umieszczeni pomocy szerszej ogółowi Polaków niejednokrotnie z narażenie[m – dopis. autor] się już na karę pozbawienia wolności zwłaszcza niesienia pomocy Żydom, stwierdzić wypadnie, że rodzina W [...] poczuwała się już przed wojną i w czasie okupacji do polskości i dlatego należało zmienić orzeczenie Starosty Powiatowego w Środzie i przywrócić rodzinie W [...] Obywatelstwo Polskie⁶⁶⁴.

Eryk W., swoją aktywną pomocą Polakom, z których wielu uchronił przed śmiercią i wysiedleniem, oraz niezłomną postawą wyrażającą się w odmowie wstępu do S.A.⁶⁶⁵ sprawił, że zarówno jego niemieckie pochodzenie, jak i wpis na DVL okazały się mniej istotne, niż samo zachowanie w czasie okupacji.

Z terenu powiatu kościańskiego zachowała się sprawa Berty S., która odwołała się od orzeczenia pozbawiającego ją obywatelstwa. Sąd Okręgowy w Lesznie wyrokiem z dnia 7 września 1949 r. sygn. akt. Ko. 545/49 uchylił decyzję starosty, tym uzasadniając swoją

⁶⁶³ APP, SPS, sygn. 348, s. 387-398.

⁶⁶⁴ APP, SPS, sygn. 348, s. 389.

⁶⁶⁵ APP, SPS, sygn. 348, s. 387-388.

decyzję:

*Berta S [...] pochodzi z rodziny niemieckiej robotniczej i jest wyznania ewangelickiego. Jest również robotnicą rolną. Przed września 1939 r. nie wykazywała niemieckiej odrębności narodowej. Spolszczyła się przebywając w środowisku czysto polskim. Mimo, że w czasie okupacji niemieckiej wpisana została do 3 grupy niemieckiej listy narodowej, jej zachowanie się nie uległo zmianie, odznaki hitlerowskiej nie nosiła, a społeczeństwu polskiemu służyła pomocą. Przewód sądowy nie wykazał by należała do jakichkolwiek organizacji niemieckich. Oskarżona ma swą rodzinę w Polsce, w szczególności 2 braci, którzy pożenili się z Polkami [...] względy społeczne przemawiają za oddaleniem wniosku o pozbawienie obywatelstwa [...]*⁶⁶⁶.

Te indywidualne przypadki pomocy Polakom należy wpisać w szerszy kontekst postaw Niemców wobec Polaków. Pozyskanie danych w tym zakresie nie zawsze jest możliwe, a czasem źródła budzą wątpliwości, co do wiarygodności w tym aspekcie. Np. w powiecie wągrowieckim PUBP wskazywał na wrogą postawę wobec Polaków, nawet jeśli świadek powołany w sprawie nie umiał jednoznacznie wskazać, jak dany podejrzany zachowywał się wobec społeczeństwa polskiego bądź wskazywał na jego pozytywną postawę, nawet jeśli nie umiał podać jej szczegółów. Bardziej wiarogodne dane pochodzą z powiatu leszczyńskiego, gdzie postawa Niemców wobec Polaków została bardziej zniuansowana i wiarygodnie opisana, a dane zawarte w dokumentach wytworzonych w sprawie są spójne. Jednakże na terenie większości powiatów bardzo często zachodziła sytuacja, w której zachowanie wrogie Polakom nie zostało konkretnie opisane. Niemniej analiza dokumentów z terenów całego województwa wskazuje, że najczęściej pojawiała się przemoc słowna. Przemoc fizyczna była akcydentalna, a donoszenie na Polaków podczas okupacji nieraz trudne do udowodnienia. Tym niemniej autor przygotował zestawienie statystyczne postawy wobec Polaków dla poszczególnych powiatów. Należy również wyjaśnić wyróżnioną w statystykach kategorię *Rozbieżne opinie*, dotyczącą spraw, w których poszczególne organy opisywały odmiennie postawy osoby pozbawianej obywatelstwa wobec społeczeństwa polskiego (np. świadkowie wyrażali się pozytywnie, a rady narodowe wręcz przeciwnie – często w takich przypadkach PUBP pomijał opis zachowania w wniosku).

⁶⁶⁶ APL, SPKo, sygn. 58, s. 14.

Tabela nr 22. Ujęcie liczbowe i procentowe postawy wobec Polaków dla powiatu leszczyńskiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu⁶⁶⁷.

Zachowanie wobec Polaków	Liczba wskazań	Udział procentowy
pozytywne	21	≈3,62%
neutralne	302	52,16%
wrogie	61	10,54%
brak danych	195	33,68%
w sumie	579	100%

Tabela nr 23. Ujęcie liczbowe i procentowe postawy wobec Polaków dla powiatu wągrowieckiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu⁶⁶⁸.

Zachowanie wobec Polaków	Liczba wskazań	Udział procentowy
pozytywne	16	9,94%
neutralne	41	25,47%
wrogie	31	19,25%
brak danych	73	45,34%
w sumie	161	100%

⁶⁶⁷ APL, SPL, sygn. 13-19.

⁶⁶⁸ APP OG, SPW, sygn. 11-39 oraz 59-64.

Tabela nr 24. Ujęcie liczbowe i procentowe postawy wobec Polaków dla powiatu szamotulskiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu⁶⁶⁹.

Zachowanie wobec Polaków	Liczba wskazań	Udział procentowy
pozytywne	2	3,57%
neutralne	4	7,14%
wrogie	9	16,07%
rozbieżne opinie	5	8,93%
brak danych	36	64,29%
w sumie	56	100%

Tabela nr 25. Ujęcie liczbowe i procentowe postawy wobec Polaków dla powiatu międzychodzkiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu⁶⁷⁰.

Zachowanie wobec Polaków	Liczba wskazań	Udział procentowy
pozytywne	10	6,54%
neutralne	26	16,99%
wrogie	17	11,11%
rozbieżne opinie	6	3,92%

⁶⁶⁹ APP, SPSz, sygn. 24.

⁶⁷⁰ APP, SPM, sygn. 18-24.

brak danych	94	61,44%
w sumie	153	100%

Tabela nr 26. Ujęcie liczbowe i procentowe postawy wobec Polaków dla powiatu kościańskiego. przynależności wyznaniowej dla powiatu kościańskiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu⁶⁷¹.

Zachowanie wobec Polaków	Liczba wskazań	Udział procentowy
pozytywne	9	7,38%
neutralne	4	≈3,27%
wrogie	2	1,64%
rozbieżne opinie	2	1,64%
brak danych	105	86,07%
w sumie	122	100%

Tabela nr 27. Ujęcie liczbowe i procentowe postawy wobec Polaków dla powiatu wolsztyńskiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu⁶⁷².

Zachowanie wobec Polaków	Liczba wskazań	Udział procentowy
pozytywne	1	0,14%

⁶⁷¹ APL, SPKos, sygn. 53-71.

⁶⁷² APL, SPWol, sygn. 31-36.

neutralne	3	0,43%
wrogie	28	4,05%
brak danych	660	95,38%
w sumie	692	100%

Tabela nr 28. Ujęcie liczbowe i procentowe postawy wobec Polaków dla powiatu średzkiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu⁶⁷³.

Zachowanie wobec Polaków	Liczba wskazań	Udział procentowy
pozytywne	4	0,20%
neutralne	2	0,10%
wrogie	41	2,02%
rozbieżne opinie	11	0,54%
brak danych	1967	97,14% s
w sumie	2025	100%

Podsumowując powyższe dane, zwraca uwagę fakt, iż w ogromnej liczbie spraw nie zbierano informacji odnośnie postaw wobec ludności polskiej. Można to tłumaczyć tym, że podejmowano się całościowej oceny postaw i zachowań osób pozbawianych obywatelstwa

⁶⁷³ APP, SPS, sygn.14-21 oraz, sygn. 347-350.

i w oczywistych przypadkach nie zdecydowano się na poszerzenie materiału dowodowego. Niekiedy była to też kwestia braku możliwości zebrania odpowiednich materiałów i zeznań, które pozwoliłyby na wydanie jednoznacznego osądu w tej kwestii. Można zatem wskazać, że postawa wobec ludności polskiej była istotnym kryterium oceny w sprawach mających bardziej skomplikowany charakter.

Autor wraca tu do nielicznych w skali województwa, znalezionych przez niego, aktywnych przejawów wspierania społeczności polskiej. Ta sporadyczność wynikała z zakazu pomocy Polakom, którego władze okupacyjne bezwzględnie przestrzegały. Jego łamanie groziło nawet wywózką do obozu⁶⁷⁴. Stąd, o ile wykazywanie związków z polskością po wojnie, jak w przypadku konwertytki Olgi W., było zachowaniem mocno spóźnionym, to wspieranie Polaków w czasie okupacji mogło być uznane za przejaw przynależności do narodowości polskiej, nawet jeśli było się etnicznym Niemcem, takim jak Anna Berta J. Jak można również wyczytać ze statystyk, tylko niewielka część osób pozbawionych obywatelstwa działała w czasie wojny na szkodę Polaków. Ogromna większość była obojętna i nie brała udziału w represjach, więc nie można było im przypisać żadnej winy. Niemniej w opinii polskich władz już sam uprzywilejowany status osób wpisanych na DVL był efektem grabieżczej polityki władz okupacyjnych⁶⁷⁵. W konsekwencji nawet osoby niewinne nie mogły pozostać w kraju, jeśli ich jedynym argumentem mającym przemawiać za dalszym zamieszkaniem w Polsce była chęć pozostania w miejscu urodzenia, jak w orzeczeniu w sprawie Pawła i Elżbiety K:

[...] oskarżeni są niemcami, że w okresie tak przedwojennym, jak w okresie okupacji nie łączyli się z narodem polskim, a jedynie dlatego, iż pochodzą z powiatu kościańskiego chcieliby na stare lata pozostać⁶⁷⁶.

Tego typu osoby były pozbawiane obywatelstwa i wysiedlane, gdyż nie wystarczyła zwykła przyzwoitość w okresie okupacji, aby udowodnić swoją więź ze społeczeństwem polskim. W licznych uzasadnieniach orzeczeń pozbawiających obywatelstwa można znaleźć takie sformułowania:

⁶⁷⁴ Łuczak Cz., *Pod niemieckim...*, op. cit., s. 85.

⁶⁷⁵ APP, OUL, sygn. 12, s. 6.

⁶⁷⁶ APL, SPKos, sygn. 67, bez pagin.

Do społeczeństwa polskiego był nienagannie ustosunkowany, lecz pomimo tego wykazywał swoją odrębność narodową niemiecką⁶⁷⁷.

Zachowanie w czasie okupacji było jednym z najważniejszych czynników, które w walny sposób wpływały w procesie weryfikacji narodowościowej na decyzję o wyłączeniu, bądź też nie, ze społeczeństwa polskiego. Stopień przewinień danej jednostki bywał tak duży, iż nawet osoby będące etnicznymi Polakami mogły swoim zachowaniem dać wyraz niemieckiej przynależności narodowej, jak w przypadku Leona T. Analogicznie osoby należące według kryteriów obiektywnych do narodu niemieckiego mogły zostać uznane za należące do społeczeństwa polskiego, jeśli w czasie okupacji działały sprzyjając Polakom. Jednakże dla skomplikowania obrazu całości, autor pragnie przytoczyć kilka spraw, w których pomimo pozytywnej postawy wobec Polaków w trakcie wojny, niektóre osoby zostały pozbawione obywatelstwa.

Jednym z przypadków, który świadczy o tym, że nie każda aktywna pomoc Polakom w czasie okupacji pozwalała na zachowanie obywatelstwa, jest sprawa Marty S., Niemki będącej w związku małżeńskim z Polakiem i matki trojga dzieci, która pod przymusem zgodziła się wpisać na niemiecką listę narodowościową⁶⁷⁸. Pomimo wpisu na DVL, świadkowie zeznali, iż przez cały okres okupacji zachowała bardzo pozytywny stosunek do Polaków i aktywnie im pomagała, przekazując żywość, co ponad wszelką wątpliwość udowodnił w swoim śledztwie PUBP w Międzychodzie⁶⁷⁹. Niemniej jednak, jej całkowity brak znajomości języka polskiego, przynależność do Deutsches Frauenwerk oraz wychowanie przez nią dzieci w duchu niemieckim sprawiły, że została uznana za Niemkę i wysiedlona z kraju⁶⁸⁰.

Innym przykładem jest też sytuacja Eriki S., w przypadku której PUBP ustalił następujący stan faktyczny:

S [...] Erika już przed rokiem 1939 manifestowała swą przynależność do narodowości niemieckiej. W okresie okupacji korzystała z wszelkich przywilejów niemieckich. Uczęszczała do kościoła ewangelickiego, gdyż była wyznania

677 APL, SPL, sygn. 15, s. 522.

678 APP, SPM, sygn. 19, s. 255-256.

679 APP, SPM, sygn. 19, s. 263.

680 APP, SPM, sygn. 19, s. 276.

takowego. Jak wynika z akt podejrzana była przychylna do Polaków gdyż zapodaje świadkowie że udzielała się Polakom i nie była wrogo ustosunkowana dla Polaków, która to zapodaje że podczas okupacji w roku 1944 porodziła dziecko które to żyje do dnia dzisiejszego, a ojcem dziecka jest Polak z nazwiska P [...] Czesław który to obecnie zam. Skoki ul. Wagrowiecka po. Wagrowiec. Podejrzana w czasie okupacji w domu urzywała⁶⁸¹ języka niemieckiego, poza domem tylko po polsku. Podejrzana zapodaje że chce pozostać w Państwie Polskim dlatego że rodziła się w Polsce, ma polskie dziecko które wychowuje w duchu polskim. Jednakowoż jej przychylnie upozorowanie lub ustosunkowanie się do narodu Polskiego, jak wynika z akt to było tylko upozorowane, lecz w rzeczy samej była Niemką⁶⁸².

Z zeznań świadków wynika, że wykupywała dla Polaków towary, których nie mogli zakupić⁶⁸³ oraz brała udział w przygotowywaniu i wysyłaniu paczek (prawdopodobnie do osób przebywających w ośrodku)⁶⁸⁴. Jednak jej jednoznacznie pozytywna wobec społeczeństwa polskiego postawa nie była wystarczającą przesłanką do utrzymania obywatelstwa polskiego w sytuacji równoczesnego głębokiego zakorzenienia w kulturze niemieckiej. Z tego powodu 10 grudnia 1950 r. została pozbawiona obywatelstwa, od której to decyzji się nie odwołała⁶⁸⁵.

Niekiedy ocena osoby podejrzanej była nader lakoniczna, jak w przypadku decyzji sądu, który odrzucił odwołanie Anny W. zamieszkałej w powiecie kościańskim, uzasadniając to w następujący sposób:

[...] oskarżona jest Niemką, nie włada językiem polskim oraz w czasie przedwojennym, jak i również w okresie okupacji nie pozostawał[a – dopis. autor] w żadnym związku z ludnością narodowości polskiej. Zachowała się w okresie okupacji w stosunku do Polaków dobrze⁶⁸⁶.

681 Pisownia oryginalna.

682 APP OG, SPW, sygn. 92, s. 11.

683 APP OG, SPW, sygn. 92, s. 4-4v.

684 APP OG, SPW, sygn. 92, s. 3-3v.

685 APP OG, SPW, sygn. 92, s. 12.

686 APL, SPKo, sygn. 62, bez pagin.

Podsumowując zawarte w tym rozdziale rozważania, można stwierdzić, że poszczególne przesłanki decydujące o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego, takie jak używanie danego języka, zakorzenienie w określonej kulturze, uczestnictwo w organizacjach narodowościowych, były rzeczywiście istotne w ustalaniu narodowości. Nie były jednak wyłącznym probierzem w ocenie wykazywania niemieckiej odrębności narodowej. O wiele istotniejsza była postawa w okresie okupacji. Osoba o pochodzeniu polsko-niemieckim mogła zostać uznana zarówno za wykazującą niemiecką, jak i polską odrębność narodową, w zależności od zachowania w czasie okupacji. Aktywne pomaganie ludności polskiej mogło sprawić, że nawet osoba będąca z punktu widzenia etnicznego Niemcem, mogła zostać uznana za przynależną do narodowości polskiej. Co więcej, Polak w wyniku wykazywania proniemieckiej i wrogiej społeczeństwu polskiemu postawy, mógł zostać uznany za renegata do tego stopnia, iż nie miał możliwości odkupienia swoich win, gdyż jego zachowanie w okresie okupacji sprawiło, iż wliczony został w poczet narodu niemieckiego. Jednakże aktywna pomoc Polakom w czasie okupacji nie zawsze była przesłanką wystarczającą do zachowania obywatelstwa. Przyjazna postawa wobec społeczeństwa polskiego w czasie okupacji musiała być sprzężona z zachowaniem w jakimś stopniu integrującym osobę poddaną procesowi weryfikacji narodowościowej z resztą Polaków.

Można zatem wskazać, że doświadczenia okupacji sprawiły, iż organa państwa zrewidowały pojmowanie przynależności narodowej, które stało się płynne i zależne nie tylko od tradycyjnych cech o charakterze etnicznym, ale i postawy jednostki w godzinie próby, jaką był czas okupacji. Przy czym weryfikacja narodowościowa przeprowadzana w trakcie procesu pozbawiania obywatelstwa polegała na wszechstronnej ocenie danej osoby. Przyjazna postawa wobec ludności polskiej, ani nawet aktywna pomoc dla niej, nie gwarantowały uniknięcia pozbawienia obywatelstwa, jeśli nie wiązało się z tym integrowanie ze społeczeństwem polskim, na przekór polityce władz okupacyjnych.

Zakończenie

Czym jest naród? Autor poświęcił temu zagadnieniu istotny fragment pierwszego rozdziału niniejszej pracy. Na jego podstawie można stwierdzić, że to pozorne proste pytanie nie znajduje łatwej odpowiedzi, i to nie ze względu na niedobór refleksji w tym temacie. Wręcz przeciwnie – to właśnie liczne próby opisanego tego fenomenu społecznego z punktu widzenia szeroko pojętej humanistyki sprawiają, że nie sposób jednoznacznie określić jego definicji, gdyż jest ona niesłychanie pojemna i zarazem zmienna w zależności od kontekstu społecznego i historycznego. Niemniej autor, po przedstawieniu szeregu stanowisk badawczych w tej sprawie, zdecydował się przyjąć, iż narodem nazywamy opartą na wspólnej kulturze, solidarną i świadomą swojej odrębności zbiorowość ludzką, której wyróżnikiem jest posiadanie wspólnej kultury publicznej i politycznych ambicji wyrażających się w jakiejś formie samostanowienia. Nie jest to definicja doskonała, ale wystarczająca dla zrozumienia przemian geopolitycznych, które w ostatnich dwustu latach przeobraziły Europę, zwłaszcza obszar na wschód od linii pomiędzy Szczecinem a Triestem.

Spoglądając chłodno i obiektywnie na zjawisko narodu, zwłaszcza na jego pewną niedookreśloność, może dziwić fakt, że stał się on fundamentem myślenia o kształcie Europy, jaką znamy dziś. Wiek pary, jak nazwano wiek XIX, stał się świadkiem nie tylko nieznanego wcześniej w historii postępu naukowego i przełomowego rozwoju industrialnego, lecz także narodzin szeregu ideologii, w tym nacjonalizmu. W najprostszy możliwy sposób nacjonalizm można wytłumaczyć jako postulat kreowania granic politycznych zgodnych z kryteriami etnicznymi. Paradoksalnie jednak pewna swoboda w opisywaniu idei narodu w realiach rodzącego się społeczeństwa industrialnego mogła być odbierana przez ówczesne elity jako zaleta, gdyż w zależności od potrzeb politycznych mogła służyć do odmiennego sterowania nastrojami społecznymi. Jednakże ukształtowany w ten sposób nacjonalizm i będąca jego naturalną konsekwencją doktryna państwa narodowego zrodziła w następnym stuleciu straszliwe owoce w postaci dwóch wojen światowych:

Nie ma więc innej możliwości analizy wydarzeń XX wieku niż przez pryzmat państw narodowych. To one określiły miniony wiek i ówczesne losy ludzi.[...] W tej perspektywie jest bowiem przymusowe wysiedlenie Niemców z Polski, niezależnie

od swoich wyjątkowych polsko-niemieckich uwarunkowań, zjawiskiem typowym i stanowiącym zaledwie fragment znacznie szerszego procesu. A skoro proces ten obejmuje różne narodowości, to polsko-niemiecka specyfika traci na znaczeniu, a nabiera go II wojna światowa, jako katalizator konfliktów narodowościowych i ich siłowych rozwiązań⁶⁸⁷.

Wojna z lat 1939-1945 ukazała najgorsze strony nacjonalizmu. III Rzesza wprowadziła na masową skalę do arsenału polityki europejskiej czystki etniczne, masowe przesiedlenia ludności oraz segregacje oparte o kryteria narodowościowe i pseudorasowe. Takie działania przybrały wyjątkowo ponurą postać na ziemiach polskich, gdzie dokonano eksterminacji ludności żydowskiej oraz szeregu zbrodni i wysiedleń na Polakach⁶⁸⁸. Narzędziem w realizacji zbrodniczej polityki III Rzeszy była niejednokrotnie mniejszość niemiecka zamieszkująca sąsiednie kraje. Z powodu brutalnych działań państwa niemieckiego i niedwuznaczonej roli, jaką odegrała w nich spora część Niemców polskich i czechosłowackich, nie wyobrażano sobie pokojowego współżycia z tą mniejszością po II wojnie światowej.

W efekcie sytuacja Niemców w Wielkopolsce w latach 1945-1950 nie należała do najłatwiejszych. Po pierwsze, obarczani byli odpowiedzialnością zbiorową za okropności minionego konfliktu. Po drugie, ich obecność postrzegano jako tymczasową ze względu na strategię wielkich mocarstw dążących do zniwelowania potencjalnego zagrożenia w polityce międzynarodowej oraz postawy nowych komunistycznych władz polskich, które zdecydowały się na budowę państwa narodowego.

Aby w sposób ostateczny rozwiązać kwestię konfliktów między narodami, powołano się na casus grecko-turecki z Lozanny. Wytyczenie powojennych granic miało pierwszeństwo przed miejscem zamieszkania poszczególnych narodów, co wywołało powojenną falę przymusowych migracji. Paradoksalnie, w celu zabezpieczenia powojennego ładu w Europie, zastosowano przesiedlenia na jeszcze większą skalę, niż czyniła to III Rzesza. Największym zwolennikiem takiego rozwiązania problemu konfliktów międzynarodowościowych był

⁶⁸⁷ Madajczyk P., *Przymusowe wysiedlenia a racja stanu*, [w:] red. Karaskiewicz K, Holzer J., *Polska-Niemcy-Europa. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątek rocznicy urodzin Profesora Jerzego Holzera*, Warszawa 2000, s. 382.

⁶⁸⁸ Borodziej W., *Ucieczka – wypędzenie – wysiedlenie przymusowe*, [w:] red. Lawaty A., Orłowski H., *Polacy i Niemcy...*, op. cit., s. 101.

premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill⁶⁸⁹.

Bezwarunkowa kapitulacja III Rzeszy sprawiła, że Niemcy przestały być podmiotem prawa międzynarodowego, pozostając jedynie jego przedmiotem⁶⁹⁰. Dlatego liderzy koalicji antyhitlerowskiej mogli swobodnie zdecydować o ich losie. Dokonało się to podczas konferencji w Poczdamie, gdzie ustalono powojenny ład europejski. Zdecydowano m.in. o usunięciu Niemców z terenów Polski, Czechosłowacji i Węgier. Sprzężona z tym była kwestia zachodnich granic Polski, które – kosztem Niemiec – przesunięto znacząco na zachód⁶⁹¹, przez co na barki rządu polskiego spadł obowiązek wysiedlenia milionów niemieckich obywateli.

Na konferencji poczdamskiej przyjęto zasadę całkowitego wysiedlenia, stąd nie istniały odrębne postanowienia w kwestii obywatelstwa Niemców – byłych obywateli Rzeszy⁶⁹². W Polsce traktowano ich jak bezpaństwowców⁶⁹³ i systematycznie wysiedlano z kraju. Obok zagadnienia wysiedlenia Niemców z Polski istniał też problem potraktowania obywateli polskich należących do mniejszości niemieckiej. Państwo polskie przyjęło doktrynę państwa narodowego, a ponadto uznano, że w kraju nie ma miejsca dla potencjalnie niebezpiecznej (ze względu na niepotwierdzone umowami międzynarodowymi granice zachodnie) mniejszości niemieckiej.

Pozbawienie obywatelstwa polskiego osób narodowości niemieckiej nie mogło nastąpić na podstawie obowiązującej po II wojnie światowej ustawy o obywatelstwie polskim z dnia 20 stycznia 1920 r.⁶⁹⁴ Art. 11, pkt 1 tego aktu prawnego przewidywał utratę obywatelstwa polskiego w wyniku przyjęcia obywatelstwa innego kraju bądź też wstąpienia do służby wojskowej albo przyjęcie urzędu publicznego państwa obcego. Przyznawanie podczas wojny przez władze niemieckie obywatelstwa niemieckiego na ziemiach włączonych do Rzeszy i obszarach Generalnego Gubernatorstwa nie było uznawane za zgodne z prawem i nie powodowało utraty obywatelstwa polskiego⁶⁹⁵. Trzeba było zatem uchwalić nowe akty prawne, pozwalające przeprowadzić weryfikację narodowościową, która umożliwiłaby

689 Podlasek M., *Wypędzenie Niemców...*, op. cit., s. 46.

690 Kłafkowski A., *Podstawy prawne granicy Odra-Nisa Łużycka*, Administracja i Samorząd na Ziemiach Odzyskanych, seria A, nr 4-5, 1947, s. 88.

691 Inną kwestią było jednoznaczne uznanie tej granicy w polityce międzynarodowej.

692 Ociepka B., *Niemcy na Dolnym...*, op. cit., s. 48-49.

693 Ibidem, s. 54-55.

694 Ustawa z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. z 1920 r. nr 7 poz. 44).

695 Ramus W., *Instytucje prawa...*, op. cit., s. 271.

rozwiązanie kwestii mniejszości niemieckiej.

W dniu 13 września 1946 r. wydano dekret z dnia 28 czerwca o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej⁶⁹⁶. Był on sprzężony z dekretem z 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 r.⁶⁹⁷ Oba akty prawne służyły likwidacji skutków wpisu obywateli Rzeczypospolitej na niemiecką listę narodowościową w czasie okupacji. Pierwszy miał na celu pozbawienie obywatelstwa osób, które już przed II wojną światową przejawiały narodowość niemiecką, drugi miał karać Polaków, którzy ze względów koniunkturalnych zadeklarowali akces do DVL.

Postępowanie o pozbawienie obywatelstwa było wszczynane przez lokalne organy bezpieczeństwa publicznego⁶⁹⁸, które przeprowadzały dochodzenia mające ustalić, czy osoba poddana procesowi pozbawienia obywatelstwa wykazywała niemiecką odrębność narodową. Organ prowadzący śledztwo miał obowiązek zebrać odpowiedni materiał dowodowy, w tym np. wnieść o zaopiniowanie osoby podejrzanej o niemiecką odrębność narodową do prezydium rady narodowej właściwej ze względu na miejsce zamieszkania bądź ostatniego pobytu osoby opiniowanej. Wniosek wraz aktami dochodzenia przedkładał staroście (a następnie organom, które go zastąpiły po wejściu w życie ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej) właściwemu ze względu na miejsce pobytu osoby podejrzanej. Postępowanie przed starostą toczyło się według przepisów postępowania administracyjnego. Decyzja administracyjna starosty co do pozbawienia obywatelstwa miała formę orzeczenia. Istniała możliwość odwołania się w zawitym terminie 7 dni od decyzji starosty do sądu okręgowego, który wydawał niezaskarżalne postanowienia co do utrzymania bądź pozbawienia mocy prawnej orzeczenia.

Obok wprzężenia w postępowanie licznych organów o różnym charakterze (państwowoadministracyjne, samorządowe, sądowe i organy bezpieczeństwa publicznego), kolejnym jego wyróżnikiem była swoboda uzasadnień w orzeczeniach o pozbawienie obywatelstwa. Ustawodawca zastosował nową teorię sprawdzianu narodowości, której podstawą było zachowanie się w czasie okupacji, odcinając się jednak zupełnie od

⁶⁹⁶ Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310).

⁶⁹⁷ Dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 r. (Dz. U. RP nr 41 z 1946 r. poz. 237).

⁶⁹⁸ Istniała też procedura wszczynania postępowania na wniosek osoby zainteresowanej z kręgu wskazanego w dekreście.

klasycznych teorii sprawdzianu narodowości zakładających deklarację woli zainteresowanego lub badanie czynników obiektywnych o charakterze etnicznym. Podkreślił też, że wpis na niemiecką listę narodowościową sam przez się nie jest wyznacznikiem niemieckości.

Przeprowadzone przez autora badania w kwestii określenia katalogu zachowań będących przejawem niemieckiej odrębności narodowej w Wielkopolsce dały kilka interesujących wyników. Autor podkreśla, że przywołane we wstępie źródła zachowane dla powiatów kolskiego⁶⁹⁹, konińskiego⁷⁰⁰, rawickiego⁷⁰¹, jarocińskiego⁷⁰² oraz poznańskiego⁷⁰³⁷⁰⁴ wskazują, że wbrew intencjom ustawodawcy, w ogromnej liczbie przypadków nie dochodziło do realnej oceny przynależności narodowej, lecz postępowanie o pozbawienie obywatelstwa polskiego było traktowane przez organy administracji jako formalność niezbędna do dopełnienia przed wywózką ludności niemieckiej oraz konfiskatą jej majątku. Taką postawą organy państwa podważały sensowność głębszej analizy postaw jednostek. Tym bardziej wartościowym źródłem są wyszczególnione przez autora źródła, w których przeprowadzono pogłębioną analizę stanu faktycznego pozwalającą na wyciągnięcie szeregu wniosków.

W kwestii wyznania należy jednoznacznie stwierdzić, iż religia nie odgrywała istotnej roli w ustalaniu niemieckiej odrębności narodowej. Stereotypowe myślenie zrównujące Niemców z ewangelikami nie miało odzwierciedlenia w rzeczywistości. Przynależność do kościoła rzymskokatolickiego nie chroniła przed pozbawieniem obywatelstwa, ale także członkostwa w Kościele Ewangelicko-augsburskim nie utożsamiano z wykazywaniem niemieckiej odrębności narodowej.

Co do zagadnienia posługiwania się językiem, należy zaznaczyć, że nieznanomość języka polskiego świadczyła o braku asymilacji ze społeczeństwem polskim i potwierdzała niemiecką odrębność narodową. Niemniej powszechność sytuacji, w której Niemcy posługiwali się językiem polskim w stopniu porównywalnym z niemieckim sprawiała, że znajomość danego języka nie mogła być jedynym czynnikiem decydującym o przynależności

699 APP OK, SPKOl, sygn. 51, 59 oraz 167, passim.

700 APP OK, SPKon, sygn. 30, 31, 32, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 54, 55, 57, 58, 59, 60, 61, 62 oraz 63, passim.

701 APL, SPR, sygn. 10, passim.

702 APP, SPJ, sygn. 20 i 21, passim.

703 APP, SPP, sygn. 52, 54 oraz 55, passim.

704 W mniejszym stopniu dla pozostałych powiatów, choć i tam powtarzają się przypadki niezwykle powierzchownie przeprowadzonego postępowania.

narodowej i należało oceniać daną osobę pod kątem postawy w czasie okupacji.

Członkostwo w organizacjach niemieckich mogłyby się wydawać przejawem świadomego uczestnictwa w życiu publicznym społeczności niemieckiej. Jednakowoż w zachowanym materiale źródłowym dominują sprawy osób niezaangażowanych w jakąkolwiek działalność zarówno przed wojną, jak i w trakcie okupacji. Może to dziwić, gdyż uczestnictwo w organizacjach w takich państwach totalitarnych jak Trzecia Rzesza miało charakter przymusowy i powszechny⁷⁰⁵. Próbę wytłumaczenia tego stanu rzeczy autor podjął w piątym rozdziale pracy. Niepopularność tego czynnika sprawia, że w określaniu niemieckiej odrębności narodowej należy traktować go jedynie pomocniczo.

W zachowanych aktach spraw zaskakuje pojawianie się wpisu na DVL jako przesłanki przemawiającej za niemiecką odrębnością narodową. Takie postępowanie było wbrew przepisom, które wyraźnie odcinały wpis na DVL od wykazywania narodowości niemieckiej, ale było zgodne z lokalnymi uwarunkowaniami. Wynikało to z rygorystycznych selekcji przy akcesji do DVL na obszarze Wielkopolski. I i II kategoria tej listy była w zasadzie zastrzeżona dla etnicznych Niemców, a III i IV przeznaczono przede wszystkim dla osób z rodzin mieszanych. Można było zatem domniemywać, że wpis na DVL na obszarze Wielkopolski dotyczył przede wszystkim osób podlegających przepisom dekretu o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej.

Równie powszechnym przesłanką wskazującą na więź z niemieckością była narodowość rodziców. Pochodzenie niemieckie pojawiało się powszechnie w uzasadnieniach orzeczeń i występowało wraz z takimi sformułowaniami, jak *wychowanie dzieci w kulturze niemieckiej* czy *prowadzenie domu w duchu niemieckim*. Można to interpretować w ten sposób, iż przyjmowano że narodowość jest ściśle związana z kulturą kultywowaną w środowisku rodzinnym.

Choć prawodawca oparł swoją teorię sprawdzania narodowości przede wszystkim na zachowaniu jednostki wobec państwa i narodu polskiego, to organy przeprowadzające dochodzenie poprzedzające wszczęcie postępowania brały też pod uwagę deklarację osoby, wobec której wszczęto postępowanie. Oświadczenia potwierdzające niemieckość były ujmowane w uzasadnieniach orzeczeń pozbawiających obywatelstwa jako element stanu faktycznego przemawiającego za pozbawieniem obywatelstwa.

⁷⁰⁵ Ramus W., *Instytucje prawa...*, op. cit., s. 276 i Ramus W., *Prawo o obywatelstwie...*, op. cit., s. 147.

Podsumowując powyższe rozważania, można stwierdzić, że takie atrybuty jak używanie danego języka, kultywowanie określonej kultury czy uczestnictwo w organizacjach były rzeczywiście istotne w sprawdzaniu narodowości. Nie były jednak wystarczającym probierzem w ocenie wykazywania niemieckiej odrębności narodowej. O wiele istotniejsza była – wspomniana już – postawa w trakcie okupacji. Osoba o pochodzeniu polsko-niemieckim mogła zostać uznana za wykazującą niemiecką bądź też polską odrębność narodową w zależności od zachowania w czasie okupacji. Aktywnie pomaganie ludności polskiej mogło sprawić, że nawet osoba będąca z punktu widzenia etnicznego Niemcem, była po wojnie zaliczana do narodowości polskiej. Co więcej, w najbardziej skrajnych przypadkach, także Polak, w wyniku wykazywania proniemieckiej i wrogiej postawy polskiemu społeczeństwu, mógł zostać uznany za Niemca. Należy tu jednak stanowczo podkreślić, że sama pozytywna postawa wobec Polaków w trakcie okupacji, a nawet aktywna pomoc nie wystarczały do zachowania obywatelstwa polskiego, jeśli dana osoba nie wykazywała przy tym zachowań, które udowadniałyby jej integrację ze społeczeństwem polskim.

Ponure doświadczenia nazistowskiej okupacji sprawiły, iż organy państwa polskiego po zakończeniu światowego konfliktu zdecydowały się na zrewidowanie kryteriów pojmowania przynależności narodowej. Stało się ono bardziej płynne i zależne już nie tylko od obiektywnych cech o charakterze etnicznym, ale także cech subiektywnych, takich jak deklaracje danej osoby. Nade wszystko jednak kluczową rolę odgrywała postawa jednostki w godzinie próby, jaką był czas niemieckiego panowania w Wielkopolsce. Przy czym należy w sposób jednoznaczny wskazać, że kryteria te były nader surowe. Autor po przeprowadzeniu kwerendy archiwalnej i wytypowaniu spraw dla 3788 osób, wobec których przeprowadzono proces pozbawienia obywatelstwa, odnalazł kompletne postępowania odwoławcze od decyzji starosty dla siedemnastu spraw⁷⁰⁶. Co więcej, tylko w dziewięciu postępowaniach⁷⁰⁷ doszło do pozytywnej weryfikacji narodowościowej odwołujących się osób, które jednoznacznie udowodniły swoje związki z polskością.

Niemniej te nieliczne, bliżej opisane przez autora, przypadki są merytorycznie koherentne z pozostałymi postępowaniami, w których nie doszło do odwołania od decyzji starosty pozbawiającej obywatelstwa i tworzą spójny obraz polityki państwa w zakresie weryfikacji narodowej w Wielkopolsce w latach 1945-1950. I choć kwestia weryfikacji narodowościowej po II WŚ była w historiografii niejednokrotnie przedmiotem analiz, to być

⁷⁰⁶ Dotyczących łącznie z nieletnimi członkami rodzin 26 osób.

⁷⁰⁷ Dotyczących łącznie z nieletnimi członkami rodzin 13 osób.

może zasadnym byłoby przeprowadzanie analogicznych do zawartych w niniejszej pracy badań dla pozostałych ziem wcielonych bezpośrednio do Rzeszy celem znalezienia analogii i różnic w interpretowaniu przynależności do społeczeństwa polskiego po 1945 r. Mogłoby to być zasadne choćby ze względu na występujące w czasie okupacji różnice w podejściu administracji niemieckiej do kwestii germanizacyjnych. Zwłaszcza interesujące mogłyby okazać się badania dla niegdysiejszego terenu Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, gdzie miejscowy Gauleiter Albert Forster był bardziej skłonny do wciągania szerszych mas ludności na DVL, jak i bardziej aktywnej germanizacji Polaków, co niewątpliwie zmuszało powojenne organy państwa do innego podejścia do weryfikacji narodowościowej. To jednak teza na inne badania.

ANEKS

PRZYKŁADOWE DOKUMENTY ŹRÓDŁOWE

I. Orzeczenie pozbawienia obywatelstwa⁷⁰⁸

Starosta Powiatowy Leszczyński

A.5/159/48

Leszno, dnia 22 kwietnia 1949

Orzeczenie

Na podstawie art. 1 i 7 z dnia 13 września 1946 r. O wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. R. P. nr 55, poz. 310) na wniosek Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lesznie z dnia 25 października 1948 nr W.482/48 pozbawiam W [...] Alberta, urodzonego dnia [...] roku w K [...] pow. Leszno, syna Franciszka i Katarzyny z. d. P [...] obywatelstwa Państwa Polskiego.

Pozbawiam również tego obywatelstwa żonę w/wym Cecylię z.d M [...] urodzoną dnia [...] roku w D [...] S [...] pow Leszno, córkę Jana i Jadwigi z.d K [...] tudzież ich dzieci:

Marię, urodzoną dn. [...] roku w G [...] pow. leszczyński

Ottona, urodzonego dn.[...] roku w G [...] pow. Leszczyński

Gertrudę, urodzoną dn. [...] roku w G [...] pow. Leszczyński

Alberta, urodzonego dn. [...] roku w G [...] pow. leszczyński

Równocześnie orzekam wysiedlenie wyżej wymienionych osób, których pozbawia się obywatelstwa, z obszaru Państwa Polskiego oraz przepadek posiadanego nie całego majątku na rzecz Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego wniósł w oparciu o przepisy art. 7 i 1 dekretu

⁷⁰⁸ APL, SPL, sygn 13, s. 183-183v.

z dnia 13 września 1946 r. o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (DZ. U. R. P. Nr 55, poz. 310) o pozbawienie małż W [...] z dziećmi obywatelstwa Państwa Polskiego.

Na podstawie wyników przeprowadzonych dochodzeń ustalono następujący stan faktyczny:

Małżeństwo W [...] są pochodzenia niemieckiego i stale do narodowości niemieckiej się przyznawali. Zachowaniem swym wykazywali zawsze niemiecką odrębność narodową. Dom prowadzili po niemiecku, dzieci swoje wychowali w duchu niemieckim, używali wyłącznie języka niemieckiego.

Od dnia 8 marca 1940 roku na skutek zadeklarowania swojego pochodzenia niemieckiego wpisani byli do niemieckiej listy narodowościowej. W okresie okupacji W[...] Cecylia była członkinią D. F. W.

Oceniając wyżej wymieniony stan faktyczny w świetle przepisu art. 1 dekretu z dnia 13. IX. 1946 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej należało uznać za udowodnione, że małż W [...] z dziećmi swoim zachowaniem wykazali niemiecką odrębność narodową. Zaistniały zatem ustawowe przesłanki cyt. wyżej dekretu, które uzasadniają zastosowanie rygoru pozbawienia obywatelstwa polskiego (art. [tekst uszkodzony]) wysiedlenia z obszaru Państwa Polskiego (art. 4) i przepadku majątku (art. 5).

Od orzeczenia niniejszego służy stronom prawo żądania skierowania sprawy do Sądu Okręgowego w Lesznie, które należy wnieść do Starosty Powiatowego w Lesznie w terminie 7-dniowym od dnia doręczenia niniejszego orzeczenia.

Zgłoszenie żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego wstrzymuje wykonanie niniejszego orzeczenia.

Stwierdzam, iż orzeczenie niniejsze jest prawomocne.

Leszno, dnia 9 czerwca 1949

Starosta Powiatowy

II. Wniosek Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa o pozbawienie obywatelstwa polskiego⁷⁰⁹

A.5/151/48

Leszno, dnia 28.X.48

Pow. Urząd Bezp. Publ.

W Lesznie

Nr W 409)48

Starostwo Powiatowe

Leszno

Wniosek

o pobawienie obywatelstwa polskiego,
wysiedlenie z obszaru Państwa oraz
konfiskatę mienia odnośnie:
S [...] Anny z dzieckiem

Pow. Urząd Bezp. Publ. W Lesznie na zasadzie art. 7 dekretu z dnia 13.9.46 Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 310

wnosi

o pozbawienie obywatelstwa polskiego, wysiedlenie z obszaru państwa oraz konfiskatę mienia odnośnie:

- S [...] Anny, córki Józefa G [...] i Emilii z d. G [...], ur. [...] w T [...] pow. Leszno, narodowości niemieckiej, obywat. Polskiej, wdowy, gospodyni domu, wyzn. rzym-kat, przebywającej w obozie Pracy Gronowo.
- córki w)w Hildegardy ur [...] w G [...] pow. Leszno.

Uzasadnienie

S [...] Anna jest z pochodzenia rdzenno niemieckiego, gdzie do tejże narodowości się tylko przyznawała. Posługuje się wyłącznie językiem niemieckim. Dzieci swe wychowała w duchu niemieckim. Popierała oraz korzystała z wszystkich przywileji niemieckich. W czasie okupacji należała do niemieckiej org. D. F. W. gdzie brała swój udział.

⁷⁰⁹ APL, SPL, sygn. 13, s. 14.

III. Protokół przesłuchania świadka przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa⁷¹⁰

Protokół przesłuchania świadka

Leszno, dnia 9 października 1948 roku

J [...] Ryszard oficer śledczy Pow. Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lesznie przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego, uprzedziwszy go w myśl art 107 K. P. K. 64 K. W. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię: W [...] Roman

Imiona rodziców: Michał i Weronika z domu S [...]

Data i miejsce urodzenia: [...] K [...] M [...] pow. Leszno

Miejsce zamieszkania: T [...] nr 8 pow. Leszno

Narodowość: Polak

Obywatelstwo: polskie

Wyznanie: rzym-kat

Zajęcie: rolnik

Wykształcenie: 4 kl. Szkoły powszechnej

Stan rodzinny: żonaty

Stan majątkowy: 9 ha ziemi bez zabudowania

Karalność: ze słów sądownie nie karany

Stosunek do podejrzanego: obcy

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Podpis świadka

⁷¹⁰ APL, SPL, sygn. 13, s. 171-171v.

Świadek W [...] zeznaje co następuje:

B [...] Łucję znam od małego dziecka. Zamieszkiwała w T [...] pow. Leszno przy swoich rodzicach. Trudniła się pracą na roli. Jest panną. Dzieci nie posiada. Pochodzenia niemieckiego. Rozmawiała i językiem polskim i niemieckim. Przed 1939 r. do żadnej organizacji niemieckiej nie należała. W okresie okupacji niemieckiej należała do kobiecej politycznej organizacji B D M, w której udzielała się politycznie. Widziałem jak nosiła hitlerowską odznakę „hakenkreuz.”

Jeśli chodzi o stosunek B [...] Łucji do Polaków w okresie okupacji, to należy powiedzieć, że nie była ona przychylnie ustosunkowana. Była oddana zupełnie sprawie Hitlera.

IV. Protokół przesłuchania osoby internowanej⁷¹¹

Gronowo, dnia 10.9.48 roku

Protokół przesłuchania internowanej

Nazwisko i imię L [...] Marta. Data urodzenia [...] w G [...] pow. Leszno. Narodowość niemiecka. Wyznanie katolickie. Stan cywilny wdowa. Wykształcenie 4 kl. szk. powszech. Zawód nie posiadam. Karalność rzekomo nie karana.

Do 1939 roku byłam narodowości niemieckiej, obywatelstwa polskiego, dokumentu obyw. polskiego nie posiadałam, przyznawałam się do narodowości niemieckiej. Należałam do niemieckiej organizacji D. F. W. Chcę pozostać w polsce ponieważ dzieci chodzą tu do szkoły. Mąż mój zaginął na wojnie 1942 r. Dzieci posiadam dwoje Helmut ur [...]. Anna ur [...] znajdują się razem ze mną. Majątku nie posiadałam. Od urodzenia do 1945 roku zamieszkiwałam w G [...] pow. Leszno. Podaję dwóch świadków którzy mogą potwierdzić moje zeznanie. 1) M [...] Stanisław 2) B [...] Ludwik oboje zamieszkują w G [...] pow. Leszno.

Zeznała w języku niemieckim ponieważ polskiego niezna.

Protokół napisany zgodnie z moich słów przeczytany i podpisany

⁷¹¹ APL, SPL, sygn. 13, s. 116.

V. Polecenie Komisji Międzyministerialnej do Starosty Leszczyńskiego⁷¹²

A 5/174/48

Sikawa, dnia 15 XII 1948

Obóz pracy Sikawa

15.12 948

Tj 3401/48

Do

Ob. Starosty Powiatowego

w Lesznie

Komisja Międzyministerialna poleca bezzwłocznie pozbawić obywatelstwa polskiego K [...] Alberta ur. [...] syna Georga i Klary, ostatnio zamieszkałego N [...] - W [...] pow. Leszno, Wlkp. oraz członków jego rodziny:

a) [niewypełnione – przyp. autor]

b) [niewypełnione – przyp. autor]

c) [niewypełnione – przyp. autor]

Odpis orzeczenia należy przesłać do Centralnego Obozu Pracy w Sikawie.

Jednocześnie Komisja przypomina o konieczności powiadomienia właściwych władz o wydaniu orzeczenia.

Członkowie Komisji:

Min. Adm. Publ. (-) T. Kosmala

Min. Bezp. Publ. (-) J. Kotowski

Min. Sprawiedliwości (-) [nieczytelne]

STAROSTWO POWIATOWE

LESZCZYŃSKIE

DNIA 20 GRU 1948

⁷¹² APL, SPL, sygn. 13, s. 547.

VI. Pismo Starosty Leszczyńskiego do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lesznie⁷¹³

Starosta leszczyński w sprawie A.5/174/48 (K[...] Albert pozbawienie obywatelstwa) w piśmie z dnia 20.12.1948 do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lesznie pisze:

W związku z poleceniem Komisji Międzyministerialnej, działającej w Obozie Pracy w Sikawie, w sprawie pozbawienia obywatelstwa polskiego K[...] Alberta, ur. [...], syna Georga i Klary, zamieszkałego ostatnio w N[...], pow. Leszczyńskiego, proszę o niezwłoczne przesłanie Urzędowi tut. stosownego wniosku wraz z aktami dochodzeń, koniecznego w myślą art.7 ustęp. 2, dekretu z dnia 13.9.1946 r. - do wszczęcia sprawy.

Proszę o traktowanie sprawy jako b.pilnej.

Starosta Powiatowy

/E. Bunikiewicz/

713 APL, SPL, sygn. 13, s. 548.

VII. Pismo Starosty Powiatowego leszczyńskiego do Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Rydzynie⁷¹⁴

15 maja 1948 Starosta Leszczyński zasięgnął opinii o osobie poddanej procesowi pozbawienia obywatelstwa do Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Rydzynie:

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publ. w Lesznie, działając na podstawie art. 7 dekretu z dnia 13.IX.1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej [...] złożył wniosek o pozbawienie obywatelstwa polskiego i co za tym idzie wysiedlenie z obszaru Państwa.

W związku z tym powołuje się na art. 7 /ust.2/ cyt. Dekretu oraz § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.IV.1947 r. [...] proszę o wyrażenie wyczerpującej opinii o wymienionej wyżej osobie i jej zachowaniu oraz opinii o jej współmałżonku i dzieciach.

W szczególności uprasza się o udzielenie odn. następujących okoliczności:

- 1/ czy w/wym osoba i jej współmałżonek pochodzą z rodzin rdzennie niemieckich?
- 2/ czy dzieci swoje/ile ich posiada – podać imiona/ wychowała w duchu niemieckim?
- 3/ czy w domu rozmawiała wyłącznie po niemiecku, jaką mową posługiwała się poza domem i czy zna w ogóle język polski?
- 4/ jakie było jej zachowanie do społeczeństwa polskiego
a/ przed wojną 1939-45, b/ - w czasie okupacji niemieckiej – pożądane podanie znamionnych, istotnych faktów, momentów,
- 5/ czy i jaki udział brała ona w życiu mniejszości narodowej niemieckiej, do jakich organizacji należała?
- 6/ czy zdaniem tamt. Prezydium osoba zachowaniem swoim wykazywała odrębność narodową niemiecką i winna być wobec tego pozbawiona obywatelstwa polskiego i wysiedlenia z Kraju, czy też nie?

Z uwagi na to, iż sprawa należy do rzędu b. Ważnych proszę o dokładne i wyczerpujące opracowanie jej oraz o potraktowanie jej jako bardzo pilnej.

Zaraz jeszcze wskazuje na konieczność uwzględnienia w odpowiedzi również dokładnej opinii o współmałżonku i dzieciach wyszczególnionej w niniejszym piśmie osoby, a to z uwagi na postanowienia art. 2, 3, 4 i 5 cyt. dekretu.

⁷¹⁴ APL, SPL, sygn. 13, s. 467.

VIII. Pismo Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Rydzynie do Starosty Leszczyńskiego⁷¹⁵

26 maja 1948 Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Rydzynie śle opinie o osobie poddanej procesowi pozbawienia obywatelstwa do Starostwa:

- 1/ wym. Pochodzi z rodziny rdzenno niemieckiej
- 2/ był stanu wolnego
- 3/ w domu używał język niemiecki = poza domem z Polakami mówił językiem polskim
- 4/ w stosunku do społeczeństwa polskiego nie okazał się szkodliwy
- 5/ brał udział w życiu mniejszości niemieckiej i przynależał do organizacji Hitler Jugend.
- 6/ zdaniem Prezydium z uwagi na pochodzenie z rodziny rdzenno niemieckiej jak też na udział w czasie okupacji w życiu i organizacjach hitlerowskich przez co wykazał odrębność narodową niemiecką należałoby pozbawić obywatelstwa polskiego i wysiedlić z kraju.

715 APL, SPL, sygn. 13, s. 468.

IX. Zarządzenie o tymczasowym aresztowaniu (internowaniu)⁷¹⁶

ZARZĄDZENIE

o tymczasowym aresztowaniu /internowaniu/

Leszno dnia 29.4.47

J. Zbigniew oficer śledczy Pow. Urzędu Bezp. Publicznego w Lesznie zważywszy, że przeciwko W[...]Cecylii osadzonej w Obóz Pracy Gronowo wytoczono postępowanie o pozbawienie obywatelstwa i wysiedlenie w trybie art. 7 dekretu wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej / Dz. U. R. P. nr 55, poz. 310/ że zachodzi uzasadniona obawa, że ob. W[...]Cecylia będzie się ukrywała, na zasadzie art. 9 cytowanego dekretu:

Postanowił

zarządzić w stosunku ob. L[...] Marty tymczasowe aresztowanie /internowanie/ na okres od dnia 30.4. 47 r.

Oficer śledczy

Okres nie może być dłuższy od 3 miesięcy od dnia zatrzymania, a kiedy znajduje się w obozie, od dnia zarządzenia.

⁷¹⁶ APL, SPL, sygn. 13, s. 209.

X. Wniosek Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lesznie do Sądu Okręgowego w Lesznie o przedłużenie tymczasowego aresztowania⁷¹⁷

20.VII.48

Szef Powiatowego
Urzędu Bezpieczeństwa
L. dz. W- 481/47

Do
Sądu Okręgowego
w Lesznie

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego

WNOSI

Na zasadzie art. 9 ust.2 dekretu z dnia 13.9.1945 r. (Dz. U. R. P. nr 55, poz. 310) o przedłużeniu do dnia 30.XI 1948 r. tymczasowego internowania ob. L[...] Marty.

Uzasadnienie

Ob L[...] Marta zam. w Obozie Pracy Gronowo Jako mający/a/ być pozbawiony/a/ obywatelstwa Państwa Polskiego [dalszy tekst nieczytelny] narodowości niemieckiej (Dz. U. R. P. nr 55, poz. 310) został zarządzeniem z dnia 30.IX.47 tymczasowo aresztowany /internowany/ na zasadzie art.9 ust.1 wyżej powołanego dekretu.

Z uwagi na to, że w dniu 30.XII 1947 r. mija 3 miesięczny okres czasu aresztowania ob. L[...] Marty a zachodzi obawa, iż w razie przebywania na wolności będzie się ukrywał/a/, na skutek skierowania sprawy o pozbawienie obywatelstwa do Starostwa Powiatowego w Lesznie, które dochodzenie w tej sprawie nie zostało zakończone, przeto wniosek o przedłużenie tymczasowego aresztowania /internowania/ ob. L[...] Marty wydaje się być uzasadnionym.

⁷¹⁷ APL, SPL, sygn. 13, s. 121.

XI. Postanowienie Sądu Okręgowego w Lesznie o przedłużenie tymczasowego aresztowania⁷¹⁸

Wyciąg z protokołu wspólnego posiedzenia niejawnego

Dnia 18 września 1948

Sąd Okręgowy w Lesznie /Wydział Karny w składzie następującym:

Przewodniczący Wiceprezes S.O. Dr. J.Z[...]

Ławnicy M. B[...] / I. B[...]

W sprawie karnej przeciwko Marcie L[...]

o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego / po wysłuchaniu wniosku prokuratora

postanowił:

Zarządzenie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lesznie z dnia 29 kwietnia 1947 r. Nr. Akt W481/47 o tymczasowym aresztowaniu Marty L[...] urodz 3-.3.1908 r., a znajdującej się w Obozie Pracy w Gronowie

przedłużyć

do dnia 30 listopada 1948 r. Godzina 12

albowiem:

W dalszym ciągu zachodzi uzasadnienia obawa ucieczki wyżej wym. osoby art. 165 lit. A k.p.k. i art 9 niżej cytowanego. dekretu, a ponadto dotychczasowe przeprowadzone szczegółowe dochodzenia nie pozwoliły na dokończenie sprawy w myśl postanowień dekretu z dnia 13.9.1946 r. o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej i rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z dnia 10.4.1947 r./ Dz U.R.P. Poz 310/46 153/47

Przewodniczący

Protokolant

podp. Dr. Zdanowicz

podp. Jaškowiakówna

⁷¹⁸ APL, SPL, sygn. 13, s. 122.

XII. Wzór orzeczenia pozbawienia obywatelstwa⁷¹⁹

<u>O d p i s</u>	<u>W z ó r</u>
PREZYDIUM WOJEWODZKIEJ RADY NARODOWEJdnia.....195or. 8
W.....	
<u>O R Z E C Z E N I E</u>	
<p>Na podstawie art. 1 i 7 dekretu z dnia 13.IX.46r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej /Dz.U.R.P. Nr.55, poz.310 i z 1949r. Nr.65, poz.533/pozbawiam</p> <p>.....urodzonego/ną/ dnia</p> <p>.....w.....pów.</p> <p>syna /córkę/.....obywatela Państwa Polskiego.</p> <p>Pozbawiam również tego obywatelstwa męża-żonę w.w.</p> <p>.....urodzonego/ną/ dnia</p> <p>6.....tuzież jego-jej-ich dzieci</p> <p>1/ur.w.....</p> <p>2/ur.w.....</p> <p>3/ur.w.....</p> <p>Równocześnie orzekam przepadek posiadanego przez w/w całego majątku na rzecz Skarbu Państwa.</p>	
<u>U Z A S A D N I E N I E</u>	
<p>Na podstawie wyników przeprowadzonych dochodzeń ustalono następujący stan faktyczny:</p> <p>Wymienione osoby są narodowości niemieckiej, w życiu codziennym używały języka niemieckiego, należały do niemieckich organizacji /wymienić jakie/, były nieprzyjaźnie ustosunkowane do społeczeństwa polskiego.</p> <p>Oceniając wyżej ustalony stan faktyczny w świetle przepisu art. 1 cytowanego dekretu z dnia 13.IX.1946r. i paragr. 2 rozporządzenia wykonawczego z dn. 10.IV.1947r. do tego dekretu /Dz.U.R.P. Nr.34, poz. 163/ należało uznać, że wyżej w.w. /Wymienieni/ swoim zachowaniem rzeczywiście wykazały/wykazała/ wykazali/swoją niemiecką odrębność narodową i podlegają^w obecnemu pozbawieniu obywatelstwa polskiego.</p> <p>Od orzeczenia niniejszego służy stronom prawo żądania skierowania sprawy do Sądu Okręgowego w które należy wnieść do Przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w w terminie 7-dniowym od dnia doręczenia niniejszego orzeczenia.-</p>	
<p>Za Prezydium Powiatowej Rady Narodowej</p>	

⁷¹⁹ APP, PUR, sygn. 971, s. 8.

XIII. Wzór decyzji uchylającej orzeczenie pozbawienia obywatelstwa⁷²⁰

Prezydium
Wojewódzkiej Rady Narodowej
w Poznaniu
Wydział Społ.-Administracyjny
SA. Adm. III-4/ /51

Poznań, dnia 1951r.
Za dowodem doręczenia
Ob.
w/

Na podstawie art. 31 ustawy z dnia 30. III. 1950r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 14 poz. 129) i art. 99 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 341), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

- u c h y l a d e c y z j e -

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kępnie z dnia 5. XII. 50 Nr. SP. o pozbawieniu obywatelstwa polskiego, Orzeczenie o przypadku majątku pozostaje w mocy. +)

Kierownik Wydziału

WAGA! Zdanie to dopisuje się w tych wszystkich wypadkach, w których pozbawieni obywatelstwa i majątku n i e są w tej chwili w posiadaniu / w zadaniu odnośnego majątku.

Prezydium
Wojewódzkiej Rady Narodowej
w Poznaniu
Wydział Społ.-Administracyjny
SA. Adm. III-4/ /51

Poznań, dnia 1951r.
Za dowodem doręczenia
Ob.
w/

Na podstawie art. 31 ustawy z dnia 30. III. 1950r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 14 poz. 129) i art. 99 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 341), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

- u c h y l a d e c y z j e -

Starosty Powiatowego w Kępnie z dnia 5. XII. 50 Nr. S. P. o pozbawieniu obywatelstwa polskiego i majątku. +)

Kierownik Wydziału

WAGA! Słowa: " i majątku" dopisuje się w tych wszystkich wypadkach w których pozbawieni obywatelstwa i majątku, są w tej chwili w posiadaniu / w zadaniu danego majątku.

720 APP, PWRN, sygn. 1906, s. 170.

XIV. Wzór wniosku do małżonka/małżonki osoby wobec której toczy się postępowanie o wyrażenie stanowiska w kwestii utrzymania obywatelstwa polskiego⁷²¹

Wzór 4.

Starosta Powiatowy

.....dn.....194.....

.....
Prezydent Miasta

R

W.....

Za dowodem doręczenia

Nr.....

I. Do

Pana (1) (współmałżonek oraz
dzieci od lat 14 do 18-tu w mał-
żeństwach mieszanych).

w/.....

W myśl § 10 pkt.1 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.IV.1947 o Postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa Polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz.U. R.P.Nr.34 poz.163) zawiadamiamy że przeciwko.....
.....zamieszkałemu w
toczy się postępowanie o pozbawienie obywatelstwa Polskiego na podstawie art.1 dekretu z dnia 13.IX.46 o wyłączeniu ze społeczeństwa Polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz.U.R.P.Nr.55 poz.310).

W związku z powyższym przysługuje Panu (1) Prawo wyrażenia chęci (do współmałżonka: opuszczenia obszaru Państwa Polskiego - do dziecka : pozostania nadal obywatelem Państwa Polskiego).

(Do współmałżonka: Oświadczenie to należy złożyć do czasu wydania prawomocnego orzeczenia w postępowaniu toczącym się przeciwko współmałżonkowi).

II. Przedk.

Starosta Pow.-Prezydent Miasta

.....194.....

⁷²¹APP, SPŚ, sygn. 947, s. 101.

WYKAZ ŹRÓDEŁ I LITERATURY

Źródła publikowane

Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego 1878 – 1984, red. Kołomejczyk N. Syzdek B., Warszawa 1986.

Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej (zbiór dokumentów i materiałów), tom I, red. Kowalski W. T., Lippóczy P., Warszawa 1971.

Kościół w PRL, tom I, 1945-1950, red. Raina P., Poznań 1994.

Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów, tom III, *Województwa poznańskie i szczecińskie*, red. Borodziej W., Lemberg H., Warszawa 2001.

Polskie dokumenty dyplomatyczne. 1941, red. Tebinka J., Warszawa 2013.

Powszechny sumaryczny spis ludności z dnia 14 II 1946 r., Warszawa 1947.

Przesiedlenie ludności niemieckiej z Polski po drugiej wojnie światowej w świetle dokumentów, red. Lippóczy P., Walichowski T., Warszawa-Łódź 1982.

Teheran – Jalta – Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw, red. Mensz W., Warszawa 1972.

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Ministerstwo Administracji Publicznej w Warszawie, sygn. 2/199/769, 842.

Archiwum Państwowe w Kaliszu

Starostwo Powiatowe w Kaliszu, sygn. 11/223/41, 49.

Archiwum Państwowe w Lesznie

Starostwo Powiatowe w Kościanie, sygn. 34/174/53-71, 170.

Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 34/175/13-19.

Starostwo Powiatowe w Rawiczu, sygn. 34/176/10.

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu, sygn. 53/783/12.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, sygn. 53/1071/1906, 722/II/109, 1881/115.

Polski Związek Zachodni, sygn. 53/883/936, 955.

Starostwo Powiatowe w Jarocinie, sygn. 53/4176/20, 21, 42.

Starostwo Powiatowe w Międzychodzie, sygn. 53/4622/18-24.

Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu, sygn. 53/4359/17, 112.

Starostwo Powiatowe w Obornikach, sygn. 53/4623/37.

Starostwo Powiatowe w Szamotułach, sygn. 53/4624/24.

Starostwo Powiatowe w Śremie, sygn. 53/4361/947.

Archiwum Państwowe w Poznaniu – Oddział w Gnieźnie

Starostwo Powiatowe w Wągrowcu, sygn. 92/263/11-39, 59-64, 89, 90, 92, 90.

Starostwo Powiatowe we Wrześni, sygn. 92/268/82, 93-95.

Archiwum Państwowe w Poznaniu – Oddział w Koninie

Starostwo Powiatowe w Kole, sygn. 54/215/51, 59, 167.

Starostwo Powiatowe w Koninie, sygn. 54/216/30-32, 36-52, 54, 55, 57-63.

Starostwo Powiatowe w Turku, sygn. 54/217/441.

Archiwum Państwowe w Poznaniu – Oddział w Pile

Starostwo Powiatowe w Pile, sygn. 55/99/65.

Akty prawne

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 lipca 1941 r. o utworzeniu Biura Prac Politycznych, Ekonomicznych i Prawnych (Dz. U. z 1941 nr 5 poz. 9).

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 21 sierpnia 1944 r. o trybie powołania władz administracji ogólnej I i II instancji (Dz. U. z 1944 r. nr 2 poz. 8).

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz. U. z 1944 r. nr 4 poz. 16).

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks Karny Wojska Polskiego (Dz. U. z 1944 r. nr 6 poz. 27).

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 4 listopada 1944 r. o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu (Dz. U. z 1944 r. nr 11 poz. 54).

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U. z 1944 r. nr 14 poz. 74).

Dekret z dnia 16 lutego 1945 r. o zmianie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz. U. z 1945 r. nr 7 poz. 29).

Dekret z dnia 28 lutego 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. z 1945 r. nr 7 poz. 30).

Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie

odbudowy Państwa (Dz. U. RP nr 53 z 1947 r. poz. 300).

Dekret z dnia 22 lutego 1946 r. o zmianie ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. z 1946 r. nr 11 poz. 73).

Dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. z 1946 r. nr 13 poz. 87).

Dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 r. (Dz. U. RP nr 41 z 1946 r. poz. 237).

Dekret z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1946 r. nr 55 poz. 310).

Dekret z dnia 5 września 1947 r. o uregulowaniu położenia prawnego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej, Kościoła Mariawickiego i Kościoła Starokatolickiego (Dz. U. z 1947 nr 59 poz. 316).

Obwieszczenie Wojewody Poznańskiego jako Pełnomocnika Okręgowego Rządu RP dla Ziem Odzyskanych z dnia 3 listopada 1945 r. dotyczące nazw miejscowości na terenach odzyskanych i administracyjnie przyłączonych do Województwa Poznańskiego (Poznański Dziennik Wojewódzki z 1945 r. nr 12, poz. 88).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1928 nr 12 poz. 93).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. z 1928 r. nr 32 poz. 309).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1928 r. nr 33 poz. 313).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. z 1928 r. nr 38 poz. 341).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, (Dz. U. z 1932 r. nr 60 poz. 571).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych (Dz. U. z 1946 r. nr 28 poz. 177).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych i Skarbu - o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1947 r. nr 34 poz. 163).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lipca 1950 r. w sprawie wykonania ustawy o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej (Dz. U. z 1950 r. nr 32 poz. 294).

Uchwała Rady Ministrów z dnia 7 lipca 1945 r. w sprawie wyłączenia z Okręgów Pomorze Zachodnie, Mazurskiego (Prusy Wschodnie) i Śląsk Dolny niektórych powiatów i przyznania na terenie tychże powiatów wojewodom: Gdańskiemu, Białostockiemu, Pomorskiemu i Poznańskiemu uprawnień Pełnomocników Okręgowych Rządu R. P., (M. P. z 1945 r. nr 29 poz. 77).

Ustawa z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. z 1920 r. nr 7 poz. 44).

Ustawa z dnia 31 lipca 1919 r. o ratyfikacji traktatu pokoju (Dz. U. z 1920 r. nr 35 poz. 199).

Ustawa z dnia 31 marca 1938 r. o pozbawianiu obywatelstwa (Dz. U. RP z 1938 r. nr 22 poz. 191).

Ustawa z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych

(Dz. U. z 1944 r. nr 5 poz. 22).

Ustawa z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. z 1945 r. nr 17 poz. 96).

Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. z 1946 r. nr 3 poz. 17).

Ustawa z dnia 28 kwietnia 1946 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na obszarze Ziemi Odzyskanych (Dz. U. z 1946 r. nr 15 poz. 106).

Ustawa z dnia 4 lipca 1947 r. w sprawie zmiany dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1947 nr 52 poz. 272).

Ustawa z dnia 18 listopada 1948 r. o zmianie dekretu z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1948 r. nr 57 poz. 453).

Ustawa z dnia 30 grudnia 1949 r. o zmianie dekretu z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U. RP z 1949 r. nr 65 poz. 533).

Ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego Państwa (Dz. U. z 1950 r. nr 28 poz. 255).

Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej (Dz. U. 1950 r. nr 29 poz. 270).

Ustawa z dnia 8 stycznia 1951 r. o obywatelstwie polskim (Dz. U. z 1951 nr 4 poz. 25).

Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim (Dz. U. z 1962 r. nr 10 poz. 49).

Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim (Dz. U. z 2012 r. poz. 161).

Literatura

Adamczyk A., *Romowie – naród bez ojczyzny*, „Przegląd Narodowościowy – Review of Nationalities”, nr 3, 2014.

Alabrudzińska E. *Protestantyzm w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2020.

Aleksiun N., Stola D., *Wszyscy krawcy wyjechali*, rozm. przepr. Polak B., [w:] red. Polak B., *Stół bez kantów i inne rozmowy biuletynu IPN z lat 2003-2005*, Warszawa 2008.

Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997.

Bębniak G., *Od „Górala” do „Gustawa” – zwierzchnicy Kościoła ewangelicko-augsburskiego na Górnym Śląsku wobec aparatu bezpieczeństwa w świetle dokumentów z archiwów Instytutu Pamięci Narodowej (szkic problemu)*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989”, nr 1(6), 2008, s. 47-48.

Bogdanowicz J., Strykowski K., *Leszno-Gronowo. Obóz, o którym nikt nie chciał pamiętać*, Leszno 2014.

Banasiak S., *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych 1945-1947*, Poznań 1963.

Banasiak S., *Przesiedlenie Niemców z Polski w latach 1945-1950*, Łódź 1968.

Boda-Krężel Z., *Sprawa Volkslisty na Górnym Śląsku*, Opole 1978.

Budyta-Budzyńska M., *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Warszawa 2010.

Borodziej W., *Ucieczka – wypędzenie – wysiedlenie przymusowe*, [w:] red. Lawaty, A. Orłowski H., *Polacy i Niemcy: Historia, kultura polityka*, Poznań 2003.

Borodziej W., Maciej G., *Nasza wojna*, tom II, *Narody*, Warszawa 2018.

Browarek T., *Ewolucja statusu prawnego ludności niemieckiej w latach 1944-1989*, [w:] red. Orłowska B. A., Wasilewski K., *Mniejszości regionu pogranicza polsko-niemieckiego. Separacja. Adaptacja. Integracja. Asymilacja*, Gorzów Wielkopolski 2012.

Browarek T., *Ludność niemiecka w polityce państwa polskiego w latach 1945-1989*, Lublin 2015.

Browarek T., Chałupczak H. *Mniejszości narodowe w Polsce 1918-1995*, Lublin 1998.

Bykowska S., *Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa ludności polskiej w województwie gdańskim po II wojnie światowej*, Gdańsk 2012.

Churchill W., *Druga Wojna Światowa*, tom V, księga 2, Gdańsk 1996.

Czapliński W., *Międzynarodowe aspekty obywatelstwa*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny”, rok XLVI, zeszyt 3, 1984.

Czapliński W., *Obywatelstwo w procesie normalizacji stosunków RFN-PRL i RFN-NRD*, Poznań 1990.

Czerniakiewicz J., Czerniakiewicz M., *Przesiedlenia ludności w Europie 1915-1959*, Warszawa 2005.

Czubiński A., *Europa dwudziestego wieku*, Poznań 1997.

Czubiński A., *Wybrane problemy historii Niemiec XIX i XX wieku*, Poznań 1992.

Czubocha K., *Legalność ładu jałtańsko-poczdamskiego z punktu widzenia prawa międzynarodowego publicznego*, „Zeszyty Prawnicze”, nr 11/3, 2011.

Cziomer E., *Zimna wojna a kwestia podziału i jedności Niemiec*, [w:] red. Rożanek H., *Zimna wojna (1946-1989) i jej konsekwencje dla ładu międzynarodowego*, Poznań 2007.

Dereszyńska-Romaniuk M., *Źródła do dziejów Kościoła ewangelickiego w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, tom XLI, Bydgoszcz 2020.

Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL*, Warszawa 1997.

Donnan H., Wilson T. M., *Granice tożsamości, narodu, państwa*, Kraków 2007.

Duraczyński E., *Polska 1939-1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999.

Duraczyński E., *O przyszłość Polski*, Warszawa 1985.

Dymarski M., *Ziemie postulowane (ziemie nowe) w prognozach i działaniach polskiego ruchu oporu 1939-1945*, Wrocław 1997.

Dziki T., *Podziały administracyjne Polski w latach 1944–1998. Z badań nad ustrojem ziem polskich w XIX i XX w.*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość”, tom X, 2013.

Dziobek-Romański J., *Organizacja administracji władz okupacyjnych na ziemiach polskich w latach 1939-1945*, „Roczniki Nauk Prawnych”, tom XXII, nr 3, 2021 r.

Eberhardt P., *Linia Odry i Nysy Łużyckiej, jako zachodnia granica Polski – postulaty i urzeczywistnienia*, [w:] red. Eberhardt P., *Studia nad geopolityką XX wieku*, Warszawa 2013.

Eberhardt P., *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin 2004.

Fąka M., *Kościół protestancki w Polsce w latach 1918-1972*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny”, nr 16/3-4, 1973.

Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 2009.

Handke W., Kościański R., *„Zwyczajny” Urząd... Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kościanie*, Kościan – Leszno 2006.

Hirsch H., *Zemsta ofiar. Niemcy w obozach w Polsce 1944-1950*, Warszawa 1999.

Ingrad C., *Wierzyć i niszczyć. Intelktualiści w maszynie wojennej SS*, Czarne 2013.

- Izdebski H., *Historia administracji*, Warszawa 1984.
- Izdebski H., *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, Warszawa 2009.
- Izdebski Z., *Na progu nowej teorii sprawdzianów narodowości*, „Strażnica Zachodnia”, nr 6, 1946.
- Izdebski Z., *Podstawy prawne wysiedlenia Niemców*, „Strażnica Zachodnia”, nr 6-8, 1947.
- Izdebski Z., *Wstęp do socjografii niemieckiej listy narodowej na Górnym Śląsku*, „Strażnica Zachodnia”, nr 7-8, 1946.
- Izdebski Z., *Zagadnienia pozbawienia obywatelstwa i wysiedlenia osób narodowości niemieckiej*, Katowice 1947.
- Jagielski J., *Obywatelstwo polskie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1998.
- Jagielski J., *Status obywatela i cudzoziemca w orzecznictwie*, Warszawa 2001.
- Janusz G., *Status ludności niemieckiej w Polsce w latach 1944-1950*, Lublin 2005.
- Jankowiak S., *Wysiedlenia i emigracja ludności niemieckiej w polityce władz polskich w latach 1945-1970*, Warszawa 2005.
- Jankowiak S., Osękowski Cz., Suleja W., *Polski Dziki Zachód*, rozm. przepr. Polak B., „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 9-10, 2005.
- Kaczmarek R., *Niemiecka polityka narodowościowa na Górnym Śląsku (1939-1945)*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 3/2 (6), 2004.
- Kaczmarek R., *Niemiecka polityka narodowościowa na terenach wcielonych do Rzeszy w latach 1939-1945*, „Wieki Stare i Nowe”, tom II, 2001 r.
- Kalbarczyk S., Łabuszewski T., Krajewski K., *O sowieckich represjach wobec Polaków*, rozm. przepr. Polak B., „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 11, 2003.
- Kałużski M., *Duszpasterstwo Niemców w Polsce po 1945 r.*, „Więź”, nr 5, 2006.

Kamiński, M. K., *Rząd RP Stanisława Mikołajczyka wobec konferencji ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Związku Sowieckiego i Stanów Zjednoczonych w Moskwie (19-30 października 1943 roku)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, nr 3/2, 1997.

Kamiński M. K., *W obliczu sowieckiego ekspansjonizmu. Polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec Polski i Czechosłowacji 1945-1948*, Warszawa 2005.

Kamiński M. K., Kisielewski T., *Pokonani w obozie zwycięzców*, rozm. przepr. Polak B. i Bułhak W., „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 5-6 2005.

Karski J., *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919-1945. Od Wersalu do Jalty*, Poznań 2014.

Kersten K., *Jalta w polskiej perspektywie*, Londyn 1989.

Kersten K., *Narodziny Systemu Władzy. Polska 1943-1948*, Paryż 1986

Kiec O., *Mniejszości niemieckie z Europy Środkowej i Wschodniej w polityce germanizacji Kraju Warty (1939-1945)*, „Przegląd Narodowościowy – Review of Nationalities”, nr 4, 2015.

Kilias J., *Narodowość jako problem naukowy. Naród w socjologii czeskiej okresu międzywojennego*, Warszawa 2000.

Kłafkowski A., *Podstawy prawne granicy Odra-Nisa Łużycka*, Administracja i Samorząd na Ziemiach Odzyskanych, seria A, nr 3-4, 1947.

Kładoczny P., *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944-1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*, Warszawa 2004.

Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005.

Kopka B., *Obozy pracy w Polsce 1944-1950: przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2002.

Kosman M., *Protestanci w Polsce (do połowy XX wieku)*, Kraków 1980.

Koszel B., *Wpływ zimnej wojny na procesy integracyjne w Europie po II wojnie światowej*, [w:] red. Rożanek H. *Zimna wojna (1946-1989) i jej konsekwencje dla ładu międzynarodowego*, Poznań 2007.

Kościański R. *Aparat bezpieczeństwa w województwie poznańskim 1945-1950. Wybrane kierunki i metody (dokumenty)*, Poznań – Warszawa.

Kotula K., *Od marzeń do ich spełnienia*, Bielsko-Biała 1998.

Kowalski W. T., *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie*, Warszawa 1979.

Kuklik J., Nemecek J., *Displacements, Expulsions and »Transfers« of German Minorities and German Population in Central Europe between 1944 and 1947. Czechoslovak Case Study in Comparison with Poland*, [w:] red. Zudova-Leskova Z., *Resettlement and Extermination of the Populations. A Syndrome of Modern History*, Praga 2015.

Kulka G., *Nadawanie, pozbawianie i przywracanie obywatelstwa polskiego w czasie II wojny światowej*, „Czasopismo prawno-historyczne”, tom LXIII, 2011, zeszyt 1.

Leszczyński P., *Status prawny mniejszości narodowych w I Republice Czechosłowackiej, Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej oraz w Republice Czeskiej – zarys zagadnienia*, [w:] red. Orłowska B. A., Wasilewski K., *Mniejszości regionu pogranicza polsko-niemieckiego*, Gorzów Wielkopolski 2012.

Leoński Z., *Ewolucja Rad Narodowych w Polsce*, Poznań 1974.

Lityński A., *Historia Prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2005.

Litwin J. *Ustalanie narodowości przez władze administracyjne w najnowszym prawie polskim*, „Państwo i Prawo”, nr 7-8, 1947.

Łuczak C., *Niemcy w okupowanej Polsce – różnice postaw*, [w:] red. Zieliński Z., *Polacy Niemcy Przeszłość Teraźniejszość Przyszłość*, Katowice 1995.

Łuczak C., *Pod niemieckim jarzmem. Kraj Warty 1939-1945*, Poznań 1996.

Machowski J., *Obywatelstwo w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1952.

Maczewski J., *Hitlerowska koncepcja polityki kolonizacyjno-wysiedleńczej i jej realizacja w „Okręgu Warty“*, Poznań 1979.

- Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, tom I, Warszawa 1970.
- Madajczyk P., Berlińska D., *Polska jako państwo narodowe. Historia i pamięć*, Warszawa – Opole, 2008.
- Madajczyk P., *Czystki etniczne i klasowe w Europie XX wieku*, Warszawa 2010.
- Madajczyk P., *Niemcy polscy 1944-1989*, Warszawa 2001.
- Majewski P., *Niemcy Sudeccy 1848-1948. Historia pewnego nacjonalizmu*, Warszawa 2007.
- Madajczyk P., *Przymusowe wysiedlenia a racja stanu*, [w:] red. Karaskiewicz K, Holzer J., *Polska-Niemcy-Europa. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin Profesora Jerzego Holzera*, Warszawa 2000.
- Malendowski W., *Zimna wojna. Rywalizacja radziecko-amerykańska w systemie bipolarnym. Problemy Periodyzacji i rekonstrukcji najważniejszych zdarzeń*, [w:] red. Rożanek H., *Zimna wojna (1946-1989) i jej konsekwencje dla ładu międzynarodowego*, Poznań 2007.
- Miroszewski K., *Centralny obóz pracy w Jaworznie (1945-1950)*, [w:] red. Miroszewski K., Woźniczka Z., *Obóz dwóch totalitaryzmów Jaworzno 1943-1956*, tom I, Jaworzno 2007.
- Musielak M., *Ludność niemiecka w Wielkopolsce po II wojnie światowej w ocenie Polskiego Związku Zachodniego*, [w:] red. Sakson A., *Polska – Niemcy – Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce. Przeszłość i teraźniejszość*, Poznań 1994.
- Muszyński M., *Obywatelstwo tzw. późnych przesiedleńców niemieckich. Rozważania na tle prawa międzynarodowego (część I)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, rok LXVII, 2005 r., zeszyt 2.
- Nawrocki S., *Wielkopolska w okresie zarządu wojskowego*, [w:] red. Galiński A., *Zbrodnie Wehrmachtu w Wielkopolsce*, Kalisz 1986.
- Nowak E., *Obozy na Śląsku Opolskim w systemie powojennych obozów w Polsce (1945–1950). Historia i implikacje*, Opole 2002.

- Ociepka B., *Niemcy na Dolnym Śląsku w latach 1945 – 1970*, Wrocław 1992.
- Olejnik L., *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944-1960*, Łódź 2003.
- Pasierb B., *Migracja ludności niemieckiej z Dolnego Śląska w latach 1944-1947*, Wrocław 1969.
- Pasierb B., *Polska myśl polityczna okresu II wojny światowej wobec Niemiec*, Poznań 1990.
- Pasierb B., *Polskie prace przygotowawcze do Traktatu Pokojowego z Niemcami 1916-1948*, Wrocław 1996.
- Pastusiak L., *Stosunki polsko-amerykańskie 1945-1955*, Toruń 2004.
- Pietkiewicz K., *Rola ZSRR w eskalacji zimnej wojny i jej wpływ na załamanie radzieckiego imperium*, [w:] red. Rożanek H., *Zimna wojna (1946-1989) i jej konsekwencje dla ładu międzynarodowego*, Poznań 2007.
- Piskorski J. M., *Wygnańcy*, Warszawa 2010.
- Podlasek M., *Wypędzenie Niemców z terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. Relacje świadków*, Warszawa 1995.
- Polska Niepodległa*, red. Kaczorowski B., Warszawa 2008.
- Posern-Zieliński A., *Etniczność. Kategorie. Procesy etniczne*, Poznań 2005.
- Prażmowska A., *Władysław Gomułka*, Łódź 2016.
- Radzik R., *Co to jest naród?*, „Znak”, nr 3, 1997.
- Rak R., *Biskup Stanisław Adamski i tzw. Niemiecka Volkslista, jej uwarunkowania przedokupacyjne i okoliczności pookupacyjne*, [w:] red. Myszor J., *Biskup Stanisław Adamski. Duszpasterz czasu wojny i okupacji 1939-1945*, Katowice 1994.
- Ramus W., *Instytucje prawa o obywatelstwie polskim*, Warszawa 1980.
- Ramus W., *Prawo o obywatelstwie polskim*, Warszawa 1968.

Renan E., *Co to jest naród?*, [w:] red. Władysław W., *Wielkie mowy historii. Od Lincolna do Stalina*, tom II, Warszawa 2006.

Rochatka T., *Urząd bezpieczeństwa w Gnieźnie w latach 1945-1956*, Poznań 2009.

Rogall J., *Emocjonalne sąsiedztwo. Czesi – Niemcy – Polacy*, [w:] red. Lawaty A., Orłowski H., *Polacy i Niemcy. Historia – kultura – polityka*, Poznań 2003.

Romaniuk M., *Podzwonne okupacji: Deutsche Volksliste w Bydgoszczy (1945-1950)*, Bydgoszcz 1993.

Rutowska M., *Niemieckie wysiedlenia i przesiedlenia ludności na okupowanych ziemiach polskich (1939-1945)*, „IZ Policy Papers”, nr 1, 2009.

Sakson A., *Socjologiczna charakterystyka mniejszości niemieckiej ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski w latach 1945/89-1993*, [w:] red. Sakson A., *Polska – Niemcy – Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce. Przeszłość i teraźniejszość*, Poznań 1994.

Schmidt P., *Czy ewangelik musi być Niemcem ?*, „Lud”, tom 81, 1997.

Seniuta A., *Obywatelstwo i jego regulacja prawna w PRL*, Wrocław 1974.

Skubiszewski K., *Wysiedlenie Niemców po II wojnie światowej*, Warszawa 1968.

Skubiszewski K., *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów*, Poznań 1975.

Smigel M., Tisliar P., Sprocha B., *Ethnic Cleansings and a Concept of Ethnically Homogenous States in Europe (In the Context of Historical Experience and Memory)*, [w:] red. Zudova-Leskova Z., *Resettlement and Extermination of the Populations. A Syndrome of Modern History*, Praga 2015.

Smith D. A., *Nacjonalizm*, Warszawa 2007.

Smoktunowicz E., *Status administracyjnoprawny obywatela* [w:] red. Starościak J., *System prawa administracyjnego*, tom IV, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980.

Sokolewicz Z., *Obywatelstwo a narodowość. Uwagi w związku z ustanowieniem*

obywatelstwa Unii Europejskiej, „Studia Europejskie”, nr 1, 1997.

Stankowski W., *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945-1950*, Bydgoszcz 2002.

Staruchold G., *Regiony historyczno-geograficzne Ziemi Zachodnich i Północnych. Wprowadzenie*, [w:] red. Kucharski W., *Region czy regiony? Ziemia Zachodnie i Północne 1945-1989*, Wrocław 2022.

Strykowski K., *Akta niemieckiej listy narodowościowej i ich pozostałość w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny”, nr XII/XIV, 2005-2007.

Strykowski K., *Położenie osób wpisanych w Wielkopolsce na niemiecką listę narodowościową w latach 1945-1950*, Poznań 2004.

Szarota T., *Niemcy i Polacy. Wzajemne postrzeganie i stereotypy*, Warszawa 1996.

Szczegóła H., *Przedpoczdamskie wysiedlenia Niemców z Polski (czerwiec-lipiec 1945 r.)*, [w:] red. Jastrzębski W., *Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939-1945 i jej powojenne losy*, Bydgoszcz 1995.

Sziling J., *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec kościoła katolickiego 1939-1945*, Poznań 1970.

Szwagrzyk K. (red.), *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I (1944 – 1956)*, Warszawa 2005.

Szybka J., *Obywatelstwo i jego regulacja prawna*, „Prokurator”, nr 2, 2007.

Ślusarczyk J., *Obszar i granice Polski*, Toruń 1996.

Tebinka J., *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej 1939-1945*, Warszawa 1998.

Ther P., *Ciemna strona państw narodowych. Czystki etniczne w nowoczesnej Europie*, Poznań

2012.

Trzcíński K., *Obywatelstwo w Europie. Z dziejów idei i instytucji*, Warszawa 2006.

Walczak J., *Niemiecka siła robocza w polskim przemyśle węglowym po II wojnie światowej*, [w:] red. Jastrzębski W., *Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939-1945 i jej powojenne losy*, Bydgoszcz 1995.

Wasilewski W., *Kłamstwo Katyńskie – narodziny i trwanie*, [w:] red. Kalbarczyk S., *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, Warszawa 2010.

Wiatr J., *Naród i państwo*, Warszawa 1973.

Wilk S., *Struktura administracyjna Kościoła w Polsce przed bullą Totus Tuus Poloniae Populus*, „Kościół w Polsce. Dzieje i kultura”, tom XII, 2013.

Witkowski W., *Historia administracji w Polsce 1764–1989*, Warszawa 2007.

Wojciechowski M., *Okiem historyka. Warszawa, Berlin, Bonn 1918-1981, Łódź 1989*.

Wolsza T., *Rząd bez władzy?: uwagi na temat działalności rządu RP na obczyźnie w latach 1939-1989: przegląd i postulaty badawcze*, „Dzieje Najnowsze”, nr 4, 2010.

Woźniczka Z., *Obozy w systemie represji w Polsce po 1945 r.*, [w:] red. Bekker G., Stankowski W., *Wspólna czy podzielona pamięć? Obóz Potulitz/Lebrechtsdorf/Potulice w latach II wojny światowej i jego powojenne losy 1941-1945 – 1945-1949*, Bydgoszcz 2007.

Gulczyński A., *Z życia i publicznej działalności biskupa Stanisława Adamskiego, do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył*, Poznań 2000.

Wrzesińska K., *Obraz mniejszości narodowych w poznańskiej prasie konserwatywnej*, Poznań 2002.

Wrzesiński W., *Prusy Wschodnie w polskiej myśli politycznej 1864-1945*, Olsztyn 1994.

Zabiełło S., *O rząd i granice Walka dyplomatyczna o sprawę polską w II wojnie światowej*, Warszawa 1986.

Źródła internetowe

Britannica. Germany from 1871 to 1918, <https://www.britannica.com/place/Germany/Germany-from-1871-to-1918> [dostęp: 18.08.2018 r.].

Britannica. Nationalism. Politics, <https://www.britannica.com/topic/nationalism/European-nationalism> [dostęp: 01.10.2023 r.].

Czerniak D., *Przywrócenie terminu*, <https://sip.lex.pl/procedury/przywrocenie-terminu-1610616706> [dostęp: 19.12.2023 r.].

SPIS TABEL I RYSUNKÓW

Rysunki

	<u>strona</u>
1. Schemat postępowania o pozbawienie obywatelstwa (opracował Jakub Józefiak)	131
2. Schemat postępowania wszczętego z wniosku osoby zainteresowanej (opracował Jakub Józefiak)	133
3. Schemat postępowania wszczętego z polecenia Komisji (opracował Jakub Józefiak)	137

Tabele

Tabela nr 1. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności wyznaniowej dla powiatu leszczyńskiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu.....	156
Tabela nr 2. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności wyznaniowej dla powiatu wągrowieckiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu.	157
Tabela nr 3. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności wyznaniowej dla powiatu szamotulskiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu.....	158
Tabela nr 4. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności wyznaniowej dla powiatu międzychodzkiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu.	158
Tabela nr 5. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności wyznaniowej dla powiatu kościańskiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu.....	158
Tabela nr 6. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności wyznaniowej dla powiatu wolsztyńskiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu.	159
Tabela nr 7. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności wyznaniowej dla powiatu średzkiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu.....	159
Tabela nr 8. Ujęcie liczbowe i procentowe znajomości języków dla powiatu leszczyńskiego. Dane procentowe w przybliżeniu.....	170
Tabela nr 9. Ujęcie liczbowe i procentowe znajomości języków dla powiatu wągrowieckiego. Dane procentowe w przybliżeniu.....	171
Tabela nr 10. Ujęcie liczbowe i procentowe znajomości języków dla powiatu szamotulskiego. Dane procentowe w przybliżeniu.....	172
Tabela nr 11. Ujęcie liczbowe i procentowe znajomości języków dla powiatu międzychodzkiego. Dane procentowe w przybliżeniu.....	172
Tabela nr 12. Ujęcie liczbowe i procentowe znajomości języków dla powiatu kościańskiego. Dane procentowe w przybliżeniu.....	173
Tabela nr 13. Ujęcie liczbowe i procentowe znajomości języków dla powiatu wolsztyńskiego. Dane procentowe w przybliżeniu.....	173

Tabela nr 14. Ujęcie liczbowe i procentowe znajomości języków dla powiatu średzkiego. Dane procentowe w przybliżeniu.	174
Tabela nr 15. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności organizacyjnej dla powiatu leszczyńskiego. Dane procentowe w przybliżeniu.	180
Tabela nr 16 Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności organizacyjnej dla powiatu wągrowieckiego. Dane procentowe w przybliżeniu.	181
Tabela nr 17. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności organizacyjnej dla powiatu szamotulskiego. Dane procentowe w przybliżeniu.	182
Tabela nr 18. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności organizacyjnej dla powiatu międzychodzkiego.	183
Tabela nr 19. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności organizacyjnej dla powiatu kościańskiego. Dane procentowe w przybliżeniu.	184
Tabela nr 20. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności organizacyjnej dla powiatu wolsztyńskiego. Dane procentowe w przybliżeniu.	184
Tabela nr 21. Ujęcie liczbowe i procentowe przynależności organizacyjnej dla powiatu średzkiego. Dane procentowe w przybliżeniu.	185
Tabela nr 22. Ujęcie liczbowe i procentowe postawy wobec Polaków dla powiatu leszczyńskiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu.	203
Tabela nr 23. Ujęcie liczbowe i procentowe postawy wobec Polaków dla powiatu wągrowieckiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu.	203
Tabela nr 24. Ujęcie liczbowe i procentowe postawy wobec Polaków dla powiatu szamotulskiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu.	204
Tabela nr 25. Ujęcie liczbowe i procentowe postawy wobec Polaków dla powiatu międzychodzkiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu.	204
Tabela nr 26. Ujęcie liczbowe i procentowe postawy wobec Polaków dla powiatu kościańskiego. przynależności wyznaniowej dla powiatu kościańskiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu.	205
Tabela nr 27. Ujęcie liczbowe i procentowe postawy wobec Polaków dla powiatu wolsztyńskiego. Dane procentowe podano w przybliżeniu.	205

Tabela nr 28. Ujęcie liczbowe i procentowe postawy wobec Polaków dla powiatu średzkiego.
Dane procentowe podano w przybliżeniu.....206